

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Teologiczny

Ks. Błażej Michalewski

**Specyfika działalności ewangelizacyjnej
Kościoła rzymskokatolickiego w Kazachstanie
w latach 1936–1990**

Praca doktorska

napisana na seminarium naukowym z katechetyki

pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jana Szpeta

Poznań 2015

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	5
Wstęp.....	7
Rozdział I	
Uwarunkowania działalności religijnej na terytorium Związku Socjalistycznych	
Republik Sowieckich.....	12
1. Prawodawstwo sowieckie dotyczące religii.....	12
2. Rzeczywistość państwa ateistycznego.....	22
3. Wychowanie bez Boga w Związku Sowieckim.....	28
Rozdział II	
Prześladowania wiary i Kościoła katolickiego.....	32
1. Więzienia i łagry środkiem represji w ZSRS.....	32
2. Prześladowania osób duchownych.....	43
3. Prześladowania wiernych świeckich.....	52
Rozdział III	
Adresaci przekazu wiary.....	57
1. Krótki rys chrześcijaństwa w Kazachstanie.....	57
2. Zesłańcy roku 1936.....	65
3. Ludność znajdująca się na terytorium Kazachstanu na skutek zesłań w latach 40. XX w.	68
4. Pierwsze pokolenie urodzone i wychowane w Kazachstanie.....	77
5. Mieszkańcy Kazachstanu lat 80. i 90. XX w.....	79
6. Różnorodność narodowościowa katolików w Kazachstanie.....	80
6.1. Polacy jako narodowość znajdująca się w Kazachstanie.....	81
6.2. Niemieccy katolicy w Kazachstanie.....	83
6.3. Pozostałe narodowości objęte przekazem wiary.....	86

Rozdział IV

Głosiciele prawd wiary.....	89
1. Duchowieństwo pracujące w Kazachstanie.....	89
2. Zgromadzenia zakonne siostr pracujących w Kazachstanie.....	112
3. Osoby świeckie zaangażowane w przekazywanie prawd wiary.....	120

Rozdział V

Organizacja wspólnot wierzących.....	124
1. Zgromadzenia modlitewne związane ze świętami liturgicznymi oraz modlitwa indywidualna.....	124
2. Domy prywatne jako miejsce spotkań osób wierzących.....	131
3. Powstawanie legalnych parafii.....	135
4. Udzielanie sakramentów jako okazja do poznawania i przekazywania wiary.....	143
5. Pogrzeby z możliwością zmanifestowania wiary.....	148
Zakończenie.....	154
Aneksy.....	158
Aneks 1. Rejestracja parafii w Tainszy – wspomnienia ks. Józefa Kuczyńskiego.....	158
Aneks 2. Zniewolone dzieciństwo (fragment wspomnień) Donata Poważyńskiego.....	159
Aneks 3. Dekret Rady Komisarzy Ludowych RF SRR o oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi.....	160
Aneks 4. УГОЛОВНЫЙ КОДЕКС РСФСР редакции 1922 года.....	162
Aneks 5. Статья 58 УГОЛОВНОГО КОДЕКСА РСФСР (1938 г).....	163
Aneks 6. Konkordat – umowa między Stolicą Apostolską a Republiką Kazachstanu.....	169
Aneks 7. Dokument rejestracyjny parafii w Karagandzie.....	172
Aneks 8. Umowa Komitetu Kościelnego z ks. Dumblauskasem.....	173
Aneks 9. Umowa Komitetu Kościelnego z ks. Chirą.....	174
Aneks 10. Oświadczenie ks. Dumblauskasa.....	175
Aneks 11. Zobowiązanie Komitetu Kościelnego do kontrolowania ks. Lengi.....	176
Zdjęcia.....	177
Wywiady.....	187

1. Wspomnienia z Kazachstanu JE ks. abp. Jana Pawła Lengi (1980–1990).....	187
2. Wywiad z siostrą Eucharystką z Karagandy.....	194
3. Wywiad z siostrą Jekateriną z Karagandy.....	197
Bibliografa.....	199

Wykaz skrótów

СССР – *Союз Советских Социалистических Республик* – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich

СКО – *Центральный карательный Отдел* – Centralny Wydział Wszechrosyjski

DWCH – Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim

EN – *Evangelii Nuntiandi*

GPU – *Государственное Политическое Управление* – Państwowy Zarząd Polityczny

GTU – *Главное тюремное управление* – Główny Zarząd Więzienny

GUŁag – *Главное управление исправительно-трудовых лагерей и колоний* – Główny Zarząd Poprawczych Obozów Pracy

GUMZ – *Главное управление мест заключения* – Główny Zarząd Miejsc Uwięzienia

GUTŁiK – *Главное управление исправительно-трудовых лагерей и колоний* – Główny Zarząd Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy

КС РКР(b) – Komitet Centralny Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików)

KGB – *Комитет государственной безопасности* – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego

MIC – *Congregatio Clericorum Marianorum ab Immaculata Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae* – Marianie

NKGB – *Народный Комиссариат Государственной Безопасности* – Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego

NKJu – *Народный комиссариат юстиции* – Ludowy Komisariat Sprawiedliwości

NKWD – *Народный комиссариат внутренних дел СССР* – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR

OFM – *Ordo Fratrum Minorum* – Franciszkanie

OFMCar. – *Ordo Fratrum Minorum Carissinorum* – Карусун

OGPU – *Объединённое государственное политическое управление* – Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny

OMZ – *Отдел Места Заключения* – Wydział Miejsc Uwięzienia

OSO – *Особое Совецание* – Kolegium Specjalne NKWD

RSFSR – *Российская Советская Федеративная Социалистическая Республика* – Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka

SAC – *Societas Apostolatus Catholici* – Pallotyni

SŁON – *Соловецкие лагеря особого назначения* – Łagry Sołowieckie Specjalnego Przeznaczenia

TON – *тюрьма особого назначения* – więzienie specjalne

WCKW – Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy

WCzk – *Всероссийская чрезвычайная комиссия по борьбе с контрреволюцией* – Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem

WKP(b) – *Всесоюзная коммунистическая партия (большевиков)* – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)

ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich

ZWB – Związek Wojujących Bezbożników

Wstęp

Dzieje Kościoła katolickiego ciągle stanowią temat badań i naukowej refleksji. Bogactwo dwóch tysięcy lat istnienia Kościoła pozwala podejmować nowe wątki jego działalności i rozwoju. W niniejszej pracy zostanie ukazana historia Kościoła rzymskokatolickiego w Kazachstanie w perspektywie jego działalności ewangelizacyjnej, ukazując tych, którzy tę działalność prowadzili, jak również środowiska, które były ewangelizowane.

Próbując zdefiniować, czym jest sama ewangelizacja, warto odnieść się do posynodalnej adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, która poświęcona jest działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Ojciec Święty w następujący sposób opisuje ewangelizację:

W dziele ewangelizacji Kościoła są niewątpliwie takie elementy i aspekty, które należy zachować. Owszem, niektóre z nich są tak ważne, że niekiedy uważa się je za decydujące zgoła o całej ewangelizacji. I tak ewangelizację można określić jako pokazywanie Chrystusa Pana tym, którzy Go nie znają, jako kaznodziejstwo, katechizację, chrzest i udzielanie innych Sakramentów.

Wszakże żadna taka niepełna i niedoskonała definicja nie może zadośćuczynić bogatej, wielostronnej i dynamicznej rzeczywistości, jaką jest ewangelizacja, żeby nie zaistniało równocześnie niebezpieczeństwo osłabienia jej sensu lub nawet zniekształcenia. W żaden bowiem sposób nie można jej pojąć bez uwzględnienia w jednym wejrzeniu wszystkich koniecznych jej czynników. (EN 17)

Wymienione przez Papieża elementy, które opisują działalność ewangelizacyjną jako kaznodziejstwo, katechizacja, chrzest, jak również pozostałe sakramenty, odnajdujemy w historii Kościoła w Kazachstanie.

W dalszej części adhortacji Paweł VI pisze:

To głoszenie winno przede wszystkim dokonywać się przez świadectwo: oto widzimy jakiegoś chrześcijanina albo grupę chrześcijan, którzy wśród społeczności ludzkiej, w której żyją, okazują, że umieją innych rozumieć, przyjąć, dzielić razem z innymi dołę i los życia, solidaryzują się ze wszystkimi, co zmięrzają do pielęgnowania tego, co szlachetne i dobre. Ponadto widzimy tych ludzi prostych, co z własnej woli szerzą wiarę w pewne dobra duchowe, stojące wyżej ponad wartościami pospolitymi, oraz nadzieję w rzeczywistość niewidzialną, jakiej nawet odważna myśl wytworzyć nie może. Za pomocą tego cichego świadectwa owi chrześcijanie podsuwają tym, co patrzą na ich życie, nieuniknione pytania: Dlaczego są takimi? dlaczego tak żyją, co albo kto ich do tego pobudza? dlaczego przebywają między nami? Takie świadectwo już jest wieszczaniem Dobrej Nowiny, milczącym, ale bardzo mocnym i skutecznym. Już tutaj ma miejsce jakiś początek ewangelizacji. (...) Do dawania takiego świadectwa powołani są wszyscy chrześcijanie, którzy z tej racji mogą być prawdziwymi głosicielami Ewangelii (...). (EN 21)

Opisana przez Ojca Świętego charakterystyka głosiciela Dobrej Nowiny znajduje swoje odbicie w osobach, które tego dzieła podjęły się w Kazachstanie. Ewangelizacja ta dokonywała się poprzez bycie z osobami, do których przekaz wiary był adresowany. Przeżywanie wraz z nimi trudów oraz prześladowań, jakim byli poddawani, sprawiało, że głoszona Ewangelia stawała się bliższa słuchaczom dzięki osobowości ewangelizatora. Z kolei duszpasterz, znając konkretną sytuację osób, do których pragnął dotrzeć, łatwiej mógł dostosować formę przekazu wiary.

Ewangelizacja jest więc głoszeniem Dobrej Nowiny o Chrystusie z wykorzystaniem dostępnych środków i metod duszpasterskich przez osoby, które przykładem swojego życia pociągają ewangelizowanych do Jezusa Chrystusa.

Interesującym okresem poddanym badaniom są lata 1936–1990. Poczynając od roku 1936, rozpoczynają się masowe przesiedlenia w obrębie Związku Sowieckiego, podczas których Kazachstan staje się miejscem, do którego trafia wiele przesiedlonych osób wyznania rzymskokatolickiego. Kolejny przyływ ludności katolickiej na teren Kazachstanu związany był z deportacjami, jakie miały miejsce w latach 40. XX w. z ziem polskich zajętych przez Armię Czerwoną. Natomiast rok 1990 jest ostatnim rokiem, w którym Kazachstan należał jako jedna z republik do Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich.

Wspomniany okres ma swoją specyfikę. Jest to czas nasilonej walki władzy sowieckiej nie tylko z Kościołem, ale przede wszystkim z religią. Rozwinięta działalność antyreligijna i ateistyczna za cel stawiała sobie stworzenie nowego człowieka – człowieka sowieckiego. Działalność Kościoła musiała przybrać całkiem inną formę, niż znamy ją w Polsce. Prześladowania i represje, z jakimi spotykali się księża oraz osoby świeckie zaangażowane w życie Kościoła, przyczyniły się do swoistej specyfiki procesu ewangelizacyjnego dokonującego się w Kazachstanie, który często przebiegał w warunkach konspiracji. Mimo wspomnianych trudności ciągle jest to jednak Kościół katolicki, ale rozwijający się i trwający w innej rzeczywistości niż ta, której doświadczał chociażby Kościół w naszej Ojczyźnie.

Powodem, który skłonił autora do podjęcia próby omówienia powyższego zagadnienia, była możliwość spotkania się ze świadkami wydarzeń z tamtych lat oraz osobiste doświadczenie Kościoła w Kazachstanie, który przetrwał czas prześladowań komunistycznych. Miałem okazję odbywać w latach 1994–1996 praktyki duszpasterskie jako kleryk Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Miejscem praktyk były Szortandy, miasto rejonowe należące do województwa akmolińskiego. Oprócz pobytu w samych Szortandach udawałem się do okolicznych miejscowości, gdzie miałem okazję spotykać się z osobami, które przybyły do Kazachstanu jeszcze w 1936 r. i aktywnie brały udział w życiu Kościoła w omawianym okresie. Kolejny pobyt przypadł na lata 2000–2001, kiedy jako misjonarz pracowałem w kościele katedralnym pod wezwaniem św. Józefa w Karagandzie, pełniąc funkcję wikariusza tejże parafii, co wiązało się również z wyjazdami do oddalonych od centrum parafii miejscowości, jak na

przykład Bałchasz. W tym czasie miałem okazję znajdować się w miejscach, gdzie pracowali księża, o których mowa będzie w niniejszej pracy. Ostatni mój pobyt w Kazachstanie przypadł na rok 2007 i związany był ze zbieraniem materiałów do niniejszej pracy. Odwiedziłem wówczas Astanę, Karagandę, Abaj, Bałchasz oraz inne miejscowości.

Praca ma charakter historyczny, a jej cel można ująć jako próbę odpowiedzi na następujące pytanie: „Jak przebiegała działalność ewangelizacyjna Kościoła katolickiego w sowieckim Kazachstanie?”. Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, potrzebne jest odtworzenie pewnych tendencji oraz mechanizmów, z jakimi spotykała się działalność Kościoła katolickiego w czasie rozwijania się, umacniania oraz w okresie schyłkowym Związku Sowieckiego, a więc i w Kazachstanie, który stanowił jego część. Należy także przyjrzeć się sylwetkom uczestników interesującego nas okresu dziejów Kościoła katolickiego w Kazachstanie.

Prace dotyczące historii Kościoła powstają zazwyczaj na podstawie przeanalizowanych krytycznie źródeł pisanych, znajdujących się w archiwach zarówno kościelnych, jak i państwowych. Jednak w przypadku historii Kościoła w krajach byłego Związku Radzieckiego, w tym i w Kazachstanie, sytuacja z archiwaliami wygląda inaczej. Jak już było powiedziane, działalność Kościoła odbywała się w podziemiu, a co za tym idzie – unikano wszelkich dokumentów, które mogłyby posłużyć jako dowody obciążające w procesach religijnych i innych formach prześladowania. Chociaż pod tym względem inaczej wyglądała sytuacja na Litwie czy Ukrainie, to w Kazachstanie źródeł archiwalnych z interesującego nas okresu jest bardzo mało. W związku z tym należało zastosować inną metodę, jaką były bezpośrednie wywiady z uczestnikami zdarzeń, czyli – metodę *oral history*.

Metoda ta polega na odwoływaniu się do wywołanych przez badacza relacji ustnych, jak również określa sposoby ich zbierania, zachowywania i analizowania. Opiera się ona na ludzkiej pamięci i pomaga konstruować nową wizję przeszłości lub też modyfikować i uzupełniać już istniejącą, opartą na analizie źródeł pisanych. Osoba mówiąca, czyli świadek historii, odwołując się do swoich przeżyć i poglądów, wraz z osobą przeprowadzającą wywiad, czyli badaczem, tworzy przekaz, który zostaje zarejestrowany jako nagranie dźwiękowe lub audiowizualne. Metodę tę stosuje się przy badaniach między innymi nad ruchem oporu czy prześladowaniami, co jak najbardziej odpowiada zakresowi badań niniejszej pracy¹.

Możliwość przebywania i pracy wśród kazachskich katolików, którzy żyli w interesującym nas okresie, oraz doświadczenie rzeczywistości właśnie zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej Kazachstanu, jednak przesiąkniętej jeszcze poprzednim – opisywanym przez nas – systemem sowieckim, stanowiło okazję do zastosowania jednej z

¹ Por. K. Nowak *Metodologia – oral history*, [w:] „Kultura i historia”, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2620>; T. Królik, *Wprowadzenie do Oral History*, <http://www.ceo.org.pl/pl/etnolog/news/co-jest-oral-history> [stan na dzień 27.10.2015].

metod wykorzystywanych przez etnologów, czyli badań terenowych². Używając tej metody, można było także poprzez wywiady poznać stosowane praktyki życia liturgicznego, przejawy życia religijnego zarówno w życiu osobistym, jak i wspólnotowym.

Praktyki duszpasterskie i praca misyjna w Kazachstanie były okazją do zastosowania jeszcze jednej metody, a mianowicie obserwacji uczestniczącej. Żyjąc i pracując w społeczności katolików kazachstańskich, miałem możliwość obserwowania tej społeczności, jak również włączania się w jej życie także przez swoją posługę duszpasterską, co pozwoliło mi głębiej poznać tę społeczność³.

Chociaż dzięki badaniom i pracom naukowym zwiększa się świadomość obecności Polaków katolików w Kazachstanie, co również związane było z kwestią ich repatriacji do Ojczyzny, to jednak większość opracowań odnosi się do przyczyn bytności Polaków w Kazachstanie, ich pobytowi oraz powrotom w latach 40. i 50. XX w., natomiast kwestie ich wiary i religijności poruszane były niejako „przy okazji”. Pojawiające się opracowania dotyczące Kościoła katolickiego w Kazachstanie podejmują ten temat dość wyrywkowo, ograniczając się czy to do konkretnej parafii, czy też bardziej bądź mniej znanych księży tam pracujących, albo też stosowane jest kryterium narodowościowe katolików w Kazachstanie. Niniejsza praca pragnie ukazać w szerszym kontekście oraz w sposób pogłębiony funkcjonowanie i działalność ewangelizacyjną Kościoła katolickiego w Kazachstanie. Odwołanie się do różnych narodowości tworzących wspólnotę katolicką, jak również zmieniające się pokolenia stanowią dynamizm procesu ewangelizacyjnego dokonującego się w Kazachstanie i jego zmieniające się formy są przedmiotem podjętych przeze mnie badań. W miarę otwierania się przede wszystkim archiwów państwowych w Kazachstanie będzie można kontynuować badania nad dziejami Kościoła katolickiego w tym państwie i wtedy praca ta będzie mogła posłużyć jako inspiracja do podjęcia kolejnych zagadnień związanych z historią Kościoła katolickiego w Kazachstanie.

Sformułowany temat i postawiony cel pracy zostały zrealizowane na podstawie materiałów archiwalnych kościelnych oraz państwowych. Korzystano z encyklopedii, słowników i leksykonów. W pracy wykorzystano także wspomnienia oraz wywiady. Ze względu na trudności związane z dotarciem do niektórych archiwów posłużono się archiwami, a także opracowaniami znajdującymi się w internecie. Bibliografia została podzielona na cztery części. Pierwsza zawiera źródła z podziałem na kościelne, państwowe, wspomnienia oraz wywiady. Część druga to encyklopedie, część trzecia zawiera opracowania. W części czwartej umieszczona jest literatura pomocnicza.

Praca została podzielona na pięć rozdziałów, opatrzona wstępem i zakończeniem. W pierwszym rozdziale przedstawiono prawodawstwo Związku Sowieckiego, które

² Por. I. Oliwińska, *Domorosły majsterkowicz? Szkic o statusie, rolach i dylematach badacza terenowego*, [w:] B. Fatyga (red.), *Praktyki badawcze*, Warszawa 2015, s. 17 nn.

³ Por. Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001, rodz. 9.

odnosiło się do religii. Uwzględniono tu kolejne konstytucje ZSRS, jak również przepisy wykonawcze. W dalszej części omówiono sposoby prowadzenia walki antyreligijnej oraz ateizacji, którą wprowadzano w omawianym okresie. Rozdział ten zamyka ukazanie systemu wychowawczego ukierunkowanego na wyrugowanie religii z życia zarówno społecznego, jak i osobistego nowego człowieka radzieckiego.

Rozdział drugi przybliży systemu represji, z jakim spotykały się osoby wierzące w ZSRS. W sposób szczególny uwzględniono tu więzienia oraz łagry. W dalszej części omówiono metody prześladowania duchownych oraz świeckich zaangażowanych w życie religijne.

W trzecim rozdziale mowa jest o adresatach przekazu wiary. W pierwszej części ukazano rys historii chrześcijaństwa w Kazachstanie. Następnie wyszczególniono zesłańców lat 30., jak również lat 40. XX w. Aby ukazać zmieniającą się mentalność oraz wpływ z jednej strony wychowania religijnego, a z drugiej indoktrynacji ateistycznej, przedstawiono pierwsze pokolenie urodzone już w Kazachstanie, a następnie osoby żyjące w latach 80. i 90. XX w. Opiszano ponadto mozaikę narodowościową, z jakiej składał się Kościół katolicki w Kazachstanie.

Z kolei rozdział czwarty ukazuje głosicieli prawd wiary. Na pierwszym miejscu omówiono duchowieństwo pracujące w Kazachstanie, z uwzględnieniem jego pochodzenie oraz sposobów duszpasterzowania. Następnie przedstawiono istniejące w omawianych ramach czasowych zakony żeńskie działające w Kazachstanie. Rozdział kończy opisanie posługi osób świeckich zaangażowanych w życie i rozwój Kościoła.

Ostatni piąty rozdział pokazuje formy i sposoby, dzięki którym wiara przetrwała i rozwijała się w Kazachstanie. Poczynając od pielęgnowania tradycji związanej ze świętami oraz modlitwy indywidualnej, przez spotkania w domach prywatnych, aż do powstawania legalnych parafii, ukazano dynamizm rozwoju wiary. Z kolei sprawowanie sakramentów oraz pogrzeby stawały się manifestacją wiary oraz jej utrwalaniem.

Omówione w niniejszej pracy zagadnienia z życia Kościoła katolickiego w Kazachstanie mogą stanowić inspirację do podjęcia dalszych badań nad fenomenem trwania i rozwijania się Kościoła znajdującego się w podziemiu i narażonego na ciągłe represje.

Pragnę podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania niniejszej pracy.

Rozdział I

Uwarunkowania działalności religijnej na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich

Pragnąc omówić zagadnienie dotyczące specyfiki działalności ewangelizacyjnej Kościoła rzymskokatolickiego w Kazachstanie, należy zwrócić uwagę na sytuację prawną, w jakiej znajdował się Kościół w Związku Sowieckim, w skład którego wchodził Kazachstan. Poczynając od Ustawy Zasadniczej, przez kolejne akty prawne, aż do systemu wychowawczego wszystko to przekładało się na specyfikę prowadzenia ewangelizacji przez Kościół katolicki. Chociaż pierwsze ustawy pochodzą z okresu poprzedzającego zakres niniejszej pracy, to jednak ich obowiązywanie zajął się z opisywanym przez nas czasem działalności ewangelizacyjnej Kościoła, dlatego też do nich będziemy się odnosić w niniejszym opracowaniu.

1. Prawodawstwo sowieckie dotyczące religii

Konstytucja, nazywana również ustawą zasadniczą, nadaje kształt ustrojowi państwa, jak również mówi o prawach i obowiązkach obywatelskich w tymże państwie. W swoich zapisach zawiera także kwestie dotyczące regulacji stosunku państwa do religii. Pierwszą na świecie Ustawą Zasadniczą jest Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z 1787 r. Natomiast na kontynencie europejskim jako pierwsza została zatwierdzona przez Sejm Czteroletni Rzeczypospolitej Polskiej Konstytucja 3 maja z 1791 r.

Jednym z elementów stanowiących o wolności człowieka jest jego stosunek do wiary oraz możliwość jej wyznawania, jak również praktykowania, a także wolność sumienia. To, co jest integralną częścią człowieczeństwa, czyli wolność sumienia, powinno być zagwarantowane przez państwo w odpowiednich zapisach prawnych.

Stosowne zapisy w tej kwestii znajdujemy także w konstytucjach Związku Sowieckiego z lat 1918, 1936, 1977. Co ciekawe, na temat praw i obowiązków obywatelskich, w tym wolności sumienia, nie wspomina konstytucja z 31 stycznia 1924 r.

Rewolucja październikowa z 1917 r. w diametralny sposób zmieniła obraz Rosji z jej prawosławną wiarę jako ostoję świadomości narodowej i religijnej czasów imperium rosyjskiego. Wybuch rewolucji i jej następstwa nie tylko usunęły cara, lecz także zmieniły cały system dotychczasowych wartości. Od tego momentu Rosja miała stać się państwem robotników i chłopów, rządzonym przez masy robotniczo-chłopskie, które

delegowały swoich przedstawicieli – deputowanych. Najwyższym zaś organem władzy stał się Ogólno rosyjski Zjazd Rad⁴. Miejsce religii zaś zajął światopogląd naukowego marksizmu – komunizmu.

Pierwszą konstytucją, która stoi u podstaw państwa sowieckiego, jest konstytucja z 10 czerwca 1918 r. Oprócz ustanowienia struktury polityczno-gospodarczej państwa robotników i chłopów ustawa zasadnicza w rozdziale piątym art. 13⁵ porusza temat wolności sumienia i wyznania. Dla zabezpieczenia ludowi pracującemu wolności sumienia Kościół zostaje oddzielony od państwa, jak również szkoła zostaje oddzielona od Kościoła. Konstytucyjny rozdział Kościoła od państwa, jak również Kościoła od szkolnictwa stał się ustawową możliwością do prowadzenia walki z Kościołem i wiarą w ogóle. Świadczy o tym dalsza część wspomnianej ustawy, która mówi, co następuje: *wolność religijnej i antyreligijnej propagandy, przyznana jest wszystkim obywatelom*⁶.

Nie tylko kult religijny został przesunięty na peryferie życia społecznego, ale także przekazywanie wiary – katecheza – zostało zabronione na wszystkich szczeblach szkolnictwa publicznego. Jedynym tolerowanym jeszcze miejscem przekazywania wiary był dom rodzinny i najbliższe osoby – rodzice, dziadkowie.

Jako wyraz walki z zacofaniem i ciemnotą mas wprowadzona została walka z Kościołem, poczynając od burzenia cerkwi i kościołów, po aresztowania duchowieństwa i prześladowanie ludzi wierzących.

Zgodnie z zapisem konstytucyjnym czymś normalnym było ośmieszanie religii i ludzi wierzących. Ustawowa możliwość propagandy została zinterpretowana bardzo jednostronnie. Jak najbardziej wskazana i popierana oraz organizowana była propaganda antyreligijna. Co zaś dotyczy dziedziny wiary, spotykała się ona z wszystkimi możliwymi utrudnieniami ze strony władz.

Kolejna konstytucja powstała jako owoc I Zjazdu Rad Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. Weszła ona w życie 31 stycznia 1924 r., a była uzupełnieniem deklaracji z 30 grudnia 1922 r., dotyczącej powstania Związku Socjalistycznych Republik

⁴ Konstytucja CCCP z 10 czerwca 1918, art. 24 (Всероссийский съезд Советов является высшей властью Российской Социалистической Федеративной Советской Республики.) – (Ogólnorosyjski zjazd Rad jest najwyższą władzą Rosyjskiej Socjalistycznej Federacji Socjalistycznych Republik), tłum. B.M., <http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1918/> [stan na dzień 20.08.2015].

⁵ Art. 13. В целях обеспечения за трудящимися действительной свободы совести церковь отделяется от государства и школа от церкви, а свобода религиозной и антирелигиозной пропаганды признается за всеми гражданами.

(W celu zabezpieczenia pracującym rzeczywistej wolności sumienia, Kościół zostaje oddzielony od państwa i szkoła od Kościoła, a wolność religijnej i antyreligijnej propagandy przyznana jest wszystkim obywatelom), tłum. B.M., *ibidem*.

⁶ *Ibidem*, art. 13.

Sowieckich. W swojej treści zawiera akt założycielski państwa pod nazwą Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich oraz podstawowy podział władzy. Tym razem nie znajdujemy tam zapisów dotyczących praw i obowiązków obywateli, w tym mówiących o wolności sumienia. Cała zawartość konstytucji odnosi się tylko do instytucji centralnych państwa.

Utwierdzenie władzy sowieckiej pod rządami Józefa Stalina zaowocowało okresem tzw. Wielkiego Terroru (1936–1938)⁷. Był to czas rozpoczęcia wielkiej eksterminacji społeczeństwa sowieckiego przez władze. Czymś „zwyczajnym” stały się masowe deportacje i czystki wśród zarówno zwykłych mieszkańców państwa, jak i wśród aktywu partyjnego. Liczbę ofiar szacuje się na 17–18 milionów, z czego śmierć poniosło ok. 10 milionów osób⁸. Polacy w tymże czasie zapisali się w historii ZSRS jako pierwsza społeczność prześladowana za swoją przynależność narodową⁹.

Na takim gruncie została zatwierdzona i wprowadzona w życie kolejna konstytucja państwa sowieckiego z 1936 r., nazwana konstytucją stalinowską.

Swoją treścią nawiązuje zasadniczo do konstytucji z 1918 r., zapewniając obywatelom wolność sumienia, czego podstawą miało być oddzielenie Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła, o czym mówi art. 124 konstytucji z 1936 r.¹⁰ Pewną zmianę natomiast możemy dostrzec w drugiej części wspomnianego artykułu, który stwierdza: *Wolność odprawiania religijnych kultów i wolność antyreligijnej propagandy przyznana jest wszystkim obywatelom*¹¹.

W odróżnieniu od poprzedniego zapisu prawnego w konstytucji z 1918 r. nie ma miejsca na religijną propagandę. Prawo to zostało zarezerwowane tylko do wystąpień antyreligijnych. Natomiast pojawiła się wolność odprawiania kultu religijnego. Jak można zauważyć, system totalitarny pragnął coraz bardziej wyrugować życie religijne ze społeczeństwa socjalistycznego. Dał co prawda konstytucyjne prawo do prowadzenia kultu, ale jednocześnie nadal trwało zamykanie świątyń i prześladowanie duchowieństwa.

⁷ Por. N. Wert, *Państwo przeciw społeczeństwu*, [w:] S. Courtois, N. Werth, J.L. Panne, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 180 nn.

⁸ Por. A.L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, Radom 2002, s. 20.

⁹ *Ibidem*, s. 20.

¹⁰ Art. 124 В целях обеспечения за гражданами свободы совести церковь в СССР отделена от государства и школа от церкви. Свобода отправления религиозных культов и свобода антирелигиозной пропаганды признается за всеми гражданами.

(W celu zabezpieczenia obywatelom wolności sumienia Kościoł w ZSRR jest oddzielony od państwa i szkoła od Kościoła. Wolność odprawiania religijnych kultów i wolność antyreligijnej propagandy przyznana jest wszystkim obywatelom.), tłum. B.M., Konstytucja CCCP 1936 r., <http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/> [stan na dzień 20.08.2015].

¹¹ *Ibidem*, art. 124.

Kościół zszedł do politycznego podziemia. O ile Cerkiew prawosławna była jeszcze tolerowana na podstawie umowy z 10 maja 1927 r. zawartej między metropolitą Sergiuszem a władzami radzieckim¹², co nie przeszkadzało jednak władzom w walce z prawosławiem, o tyle Kościół katolicki zwalczany był jako ostoja burżuazji i szpieg Watykanu¹³.

Z gruntu inaczej miała się realizacja dalszej części zapisu konstytucyjnego, odnoszącego się do wolności propagandy antyreligijnej. Nie była ona tylko literą prawa, lecz skrupulatnie została zrealizowana. Swoistą pomocą był kolejny zapis konstytucyjny odnoszący się do praw obywatelskich, a dotyczący wolności słowa, druku, zebrań, mityngów i pochodów ulicznych oraz demonstracji. Wszystkie te prawa miały jeden cel – umocnienie socjalistycznego ustroju państwa¹⁴.

Stworzenie tej możliwości było skrzętnie wykorzystywane do działalności antyreligijnej, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszej pracy.

Jak widać z powyższego, cały system państwowy ukierunkowany został ku jednemu celowi – rozwijaniu i umacnianiu socjalizmu w nowym i zarazem pierwszym komunistycznym państwie, jakim był Związek Sowiecki.

Następna konstytucja powstała już po zakończeniu II wojny światowej. Pod wpływ interesów Związku Sowieckiego dostały się państwa Europy Środkowej, stając się lennikami Moskwy. Minęły już kolejne zjazdy KPZS, w tym XX zjazd z 25 lutego 1956 r., na którym Nikita Chruszczow w tajnym referacie ujawnił liczne pogwałcenia prawa wobec przywódców i kadr partyjnych¹⁵. Minął XXII zjazd, odbywający się

¹² Por. R. Aubert, *Historia Kościoła*, t. 5, Warszawa 1985, s. 363.

¹³ R. Dzwonkowski SAC. (red.), *Skazani jako „Szpiegzy Watykanu”*, z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1918 – 1956, Ząbki 1998, s. 22 nn.

¹⁴ Art. 125. В соответствии с интересами трудящихся и в целях укрепления социалистического строя гражданам СССР гарантируется законом:

- а) свобода слова,
- б) свобода печати,
- в) свобода собраний и митингов,
- г) свобода уличных шествий и демонстраций.

Эти права граждан обеспечиваются предоставлением трудящимся и их организациям типографий, запасов бумаги, общественных зданий, улиц, средств связи и других материальных условий, необходимых для их осуществления.,

(We współodpowiedzialności z interesami pracujących i w celu umocnienia ustroju socjalistycznego, obywatelom ZSRR prawem gwarantuje się: a) wolność słowa, b) wolność druku, c) wolność zebrań i mityngów, d) wolność ulicznych pochodów i demonstracji. Te prawa obywateli zostają zabezpieczone dostarczeniem pracującym i ich organizacjom typografów, zapasów papieru, budynków użyteczności publicznej, ulic, środków łączności i innych materialnych warunków niezbędnych dla ich działalności), tłum. B.M., Konstytucja CCCP 1936.

¹⁵ Por. N. Wert, *Państwo przeciw społeczeństwu*, s. 181.

w październiku 1961 r., podczas którego Chruszczow przyznał, że władza prześladowała zwykłych obywateli Związku Sowieckiego¹⁶.

W takiej sytuacji geopolitycznej na 7 października 1977 r. datowana jest kolejna konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. Zawarty w niej art. 52 odnosi się do wolności sumienia, stwierdzając:

Obywatele ZSRS mają zagwarantowaną wolność sumienia, czyli prawo wyznawania dowolnej religii albo niewyznawania żadnej, odprawiania kultów religijnych lub prowadzenia ateistycznej propagandy. Wzbudzanie wrogości i nienawiści w związku z wyznawaniem wiary jest zabronione. Kościół w ZSRS jest oddzielony od państwa i szkoła od Kościoła¹⁷.

Konstytucja z 1977 r. zwiększyła swój zakres w porównaniu z wcześniejszymi sformułowaniami odnoszącymi się do wolności sumienia. Nie tylko zezwoliła obywatelom na wyznawanie dowolnej religii, lecz także konstytucyjnie podkreśliła możliwość bycia niewierzącym. Warto zwrócić uwagę, że w cytowanym artykule zamiast propagandy antyreligijnej pojawia się propaganda ateistyczna. Propaganda ta jest nie anty-, ale zamiast. Można stwierdzić, iż ta konstytucja dała prawne podwaliny tworzenia swoistej nowej „wiary” ze swoim kultem, świętami, rytuałami – „wiary”, jaką stał się ateizm.

Konstytucja zabraniała wzniesienia wszelkich antagonizmów i sporów międzywyznaniowych oraz wrogości do wiary czy ateizmu. Jest to kolejny, nowy element pojawiający się w tejże konstytucji.

Tak jak poprzednio, podkreślała rozdzielenie państwa i Kościoła oraz szkoły i Kościoła.

Ponownie możemy znaleźć prawną pomoc, tym razem do szerzenia ateizmu jako systemu wartości socjalistycznej. Artykuł 50 zapewniał wolność słowa, druku, zebrań,

¹⁶ *Ibidem*, s. 181.

¹⁷ Art. 52. Гражданам СССР гарантируется свобода совести, то есть право исповедовать любую религию или не исповедовать никакой, отправлять религиозные культы или вести атеистическую пропаганду. Возбуждение вражды и ненависти в связи с религиозными верованиями запрещается. Церковь в СССР отделена от государства и школа — от церкви. (Obywatele ZSRR mają zagwarantowaną wolność sumienia, czyli prawo wyznawania dowolnej religii albo niewyznawania żadnej, odprawiania kultów religijnych lub prowadzenia ateistycznej propagandy. Wzbudzanie wrogości i nienawiści w związku z wyznawaniem wiary jest zabronione. Kościół w ZSRR jest oddzielony od państwa i szkoła od Kościoła), tłum. B.M., Konstytucja CCCP 1977, <http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1977/> [stan na dzień 20.08.2015].

mitingów, pochodów¹⁸. Wszystkie te formy wolności mają służyć jednemu celowi – wzmocnieniu i rozwojowi socjalizmu. Stąd też można wysnuć wniosek, że religia jako niemieszcząca się zasadniczo w rozwoju idei socjalizmu, a często stojąca w sprzeczności z nim, nie ma prawa do takich form wolności, które zapewniał art. 50.

Zapisy konstytucyjne, które miały gwarantować wolność sumienia, w rzeczywistości stały się prawnym usankcjonowaniem walki z religią, wiarą, Kościołem. Za tymi pojęciami kryły się tragedie ludzi, których za wiarę prześladowano, wsadzano do więzień, zsyłano, a niejednokrotnie i zabijano. Wyspy Sołowieckie i inne miejsca zesłań oraz łagry zostały zaludnione przez kapłanów różnych wyznań i narodowości. Kościoły i cerkwie, jak już wspomniano, były burzone, zamykane, robiono z nich magazyny, stajnie, biurowce, a czasami nawet szalety publiczne.

Po pewnej odwilży lat 70. XX w. władze pozwalały otwierać nowe kościoły, ale najczęściej kończyło się na tym, że raz wydane pozwolenia cofano, a osoby, które występowały o zezwolenie czy to na budowę świątyni, czy zarejestrowanie parafii, były prześladowane.

O ile ateizm i jego ideolodzy cieszyli się wszelkimi względami i pomocą państwa, o tyle Kościół prześladowany i systematycznie niszczony musiał zejść do podziemia. Dotyczyło to zarówno katolików, jak i prawosławnych, protestantów i przedstawicieli innych wyznań.

Oddzielenie Kościoła od szkoły za swój cel miało nie tylko przekazywanie nauki ateistycznej w systemie oświaty, lecz także zniszczenie wiary w młodym pokoleniu, zakładając, że religią zajmują się tylko ludzie starzy, którzy z biegiem czasu przeminą. W taki sposób religia w sposób naturalny wyginie w Państwie Sowieckim. Po części założenie to stało się rzeczywistością, gdyż średnie pokolenie wychowane w latach 60. i 70. było silnie zlaicyzowane i pozbawione głębszych wartości religijnych. Jednak przebywając dziś w państwach byłego Związku Sowieckiego, można zaobserwować pewne zjawisko poszukiwania wiary i odradzania się Kościoła.

¹⁸ Art.50.В соответствии с интересами народа и в целях укрепления и развития социалистического строя гражданам СССР гарантируются свободы: слова, печати, собраний, митингов, уличных шествий и демонстраций. Осуществление этих политических свобод обеспечивается предоставлением трудящимся и их организациям общественных зданий, улиц и площадей, широким распространением информации, возможностью использования печати, телевидения и радио.
(We współodpowiedzialności z interesem narodu i w celu umocnienia i rozwoju socjalistycznego ustroju, obywatelom ZSSR gwarantuje się wolność: słowa, druku, zebrań, mityngów, pochodów ulicznych i demonstracji. Realizację tej politycznej wolności zabezpiecza dostarczenie pracującym i ich organizacjom budynków użyteczności publicznej, ulic i placów, szeroko rozprzestrzenionej możliwości korzystania z druku, telewizji i radia), tłum. B.M., Konstytucja CCCP 1977.

Wbrew założeniom ideologów materializmu dialektycznego, wiara nie jest „opium dla ludu”, lecz stanowi część życia człowieka. Nawet ten, który nie wierzy w Boga, ma pewne zasady, w które wierzy i gotów jest oddać za nie swoje życie.

Podsumowując, można stwierdzić, że choć konstytucje Związku Sowieckiego gwarantowały wolność sumienia i wyznania, to jednak w praktyce przepisy te nie były respektowane, a Związek Sowiecki zasłynął jako państwo, które walczyło z wiarą, Kościołem i swoimi obywatelami.

Opisując relacje między państwem Sowieckim a związkami wyznaniowymi i Kościołami, oprócz kolejnych konstytucji ZSRS i zawartych w nich deklaracji mówiących o wolności sumienia, należy zwrócić uwagę na dekryty i postanowienia odnoszące się szczegółowo do oddzielenia państwa od Kościoła.

Na wstępie należy podkreślić, iż bardzo często nie precyzowano jawnie sposobu, w jaki należy wykonywać akty prawne. Jednocześnie na sposób realizacji tychże aktów miały wpływ niejawnie instrukcje, uchwały KC partii oraz inne dokumenty.

Pierwszym dokumentem normatywnym odnoszącym się do relacji między państwem a Kościołem był Dekret Rady Komisarzy Ludowych RFSRR *O oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi* z 23 stycznia 1918 r.¹⁹ Dekret ten chociaż wszedł w życie w 1918 r., to jednak w głównych swoich założeniach dotyczy także omawianego przez nas okresu. Warto podkreślić, że pierwotna nazwa dokumentu brzmiała: *Dekret o wolności sumienia [oraz o] Kościele i stowarzyszeniach religijnych*, co miało na celu przekonać państwa zachodnie o tolerancji komunistów wobec religii i Kościoła. W późniejszych wydaniach stosowano już podaną wyżej nazwę dokumentu²⁰.

Artykuł 1 wspomnianego dekretu stanowił: *Kościół oddziela się od Państwa*²¹. Stwierdzenie to stało się podstawą prawną do walki z Kościołem, a szerzej ujmując, do walki z wiarą. Kolejne artykuły mówiły o wolności sumienia, a także możliwości wyznawania jakiegokolwiek religii lub niewyznawania żadnej²². Od wejścia w życie niniejszego dokumentu za wykonywanie obrzędów religijnych odpowiedzialne były lokalne organy władzy, wydające zezwolenia na sprawowanie kultu bądź odmawiając takiego zezwolenia²³. W art. 9 mowa była o oddzieleniu szkoły od Kościoła²⁴, co

¹⁹ Por. Aneks 3, A. Wiśniewski, *Stosunek państwa do kościoła w ZSRR*, Wilno 1938, s. 22–24, [w:] A. Patek, *Położenie prawne Kościoła katolickiego na Wschodzie w okresie międzywojennym w świetle oficjalnego ustawodawstwa wyznaniowego władz sowieckich*, s. 448–450, [w:] *Kościół Katolicki na Syberii*, (red.) A. Kuczyński, Wrocław 2002; <http://drevo-info.ru/articles/15402.html> [stan na dzień 29.07.2015].

²⁰ Por. R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2013, s. 346.

²¹ *Ibidem*, art. 1.

²² Por. *ibidem*, art. 2, 3.

²³ Por. *ibidem*, art. 5.

skutkowało zakazem nauczania religii w jakichkolwiek szkołach państwowych wszystkich stopni oraz prywatnych zakładach naukowych. Od tego momentu nauczanie religii stało się rzeczą prywatną obywateli. W dalszej części dekretu mówiono, iż organizacje kościelne nie mogą mieć praw własności ani nie posiadają osobowości prawnej²⁵. Natomiast na mocy ostatniego, art. 13 odebrano wszelkie istniejące majątki kościelne, nacjonalizując je, jednocześnie artykuł ten stwierdzał, że władze państwowe udostępnią do celów kultu potrzebne pomieszczenia oraz przedmioty²⁶.

Dekret ten zaczął obowiązywać od 30 września 1918 r. przez ogłoszenie stosownej *Instrukcji*, która zawierała rozporządzenia wykonawcze i zasady pozwalające wprowadzić dekret w życie²⁷. Od tego momentu wszystkie zarejestrowane związki wyznaniowe i Kościoły traktowane były jako stowarzyszenia prywatne, a cały majątek stał się własnością państwa, jednocześnie to państwo wydawało szczegółowe przepisy dotyczące np. używania ambony, dzwonów kościelnych, dysponowania majątkiem przejętym od kościoła itp.²⁸

Kolejnym dokumentem określającym działalność Kościołów i wspólnot religijnych na terytorium Związku Sowieckiego jest Postanowienie Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCKW) i Rady Komisarzy Ludowych RSFSR z dnia 8 kwietnia 1929 r. *O związkach religijnych*²⁹.

Odnosząc się do dekretu z 1918 r., uściślał on znaczenie użytego słowa Cerkiew, rozszerzając je na wszelkie Kościoły i związki wyznaniowe³⁰. Dokument podkreślał, że do konkretnej wspólnoty wierzących znajdującej się na danym terenie musi należeć co najmniej dwadzieścia osób (*dwacatka*), które ukończyły osiemnaście lat³¹. Przez pewien czas liczba osób potrzebnych do rejestracji wspólnoty wierzących była podniesiona do pięćdziesięciu³². Taka grupa osób mogła zarejestrować swoją wspólnotę w Radzie do spraw Religii (odpowiednik polskiego Urzędu do spraw Wyznań) i dopiero po

²⁴ Por. *ibidem*, art. 9.

²⁵ Por. *ibidem*, art. 12.

²⁶ Por. *ibidem*, art. 13.

²⁷ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki w ZSSR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 64.

²⁸ Por. *ibidem*, s. 64.

²⁹ Por. *О религиозных объединениях*. Постановление ВЦИК и СНК РСФСР, 8 апреля 1929 г. http://www.1000dokumente.de/index.html/index.html?c=dokument_ru&dokument=0007_rel&object=translation&l=ru [stan na dzień 29.07.2015].

³⁰ Por. *ibidem*, p. 1.

³¹ Por. *ibidem*, p. 3.

³² Por. R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki*, s. 64.

potwierdzeniu rejestracji mogła oficjalnie zacząć działać³³, a co za tym następowało, mogła wynajmować budynek i niezbędne rzeczy do sprawowania kultu, które były jednak własnością państwa, a dane były wspólnocie tylko w użytkowanie. Wspólnota mogła wynająć na swój koszt kapłana, stróża oraz zobowiązana była do utrzymania budynku z wszelkimi związanymi z tym opłatami i ubezpieczeniami³⁴. Postanowienie zakazywało prowadzenia jakiegokolwiek działalności społecznej, wydawniczej, zakładania bibliotek itp. W samym budynku wspólnoty mogły jednak znajdować się książki przeznaczone do sprawowania kultu³⁵. Zakazana była aktywność religijna i nauczanie religii na wszelkich uczelniach wszystkich stopni. Mówić o wierze można było jedynie na specjalnych teologicznych kursach, które mogły odbywać się za zgodną określonych władz³⁶. Księża oraz *śłudzy kultu* mogli posługiwać tylko na terenie, gdzie mieszkali członkowie danej grupy wierzących, która zarejestrowała swoją wspólnotę i wynajęła duchownego³⁷. Zakaz ten sprawiał w konsekwencji, że księża prowadzący działalność ewangelizacyjną poza swoim miejscem zameldowania byli od razu aresztowani i wydalani z miejscowości, gdzie nielegalnie posługiwali. Punkt 45 postanowienia stwarzał możliwość budowania nowych domów modlitwy – kościołów – gdy z taką prośbą do władz zwróciła się zarejestrowana wspólnota i otrzymała stosowne zezwolenie³⁸. Dzięki tej zmianie stało się możliwe staranie o otwieranie nowych kościołów, o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach. Władza jednakże utrudniała uzyskiwanie takowego pozwolenia na budowę kościołów. W dalszej części dokumentu czytamy, że zabronione był prowadzenie modlitw, a nawet umieszczanie jakichkolwiek przedmiotów religijnych w miejscach publicznych i innych pomieszczeniach, które nie są przeznaczone do sprawowania kultu. Wyjątek od tej zasady stanowiła prośba umierającego, ciężko chorego, osoby znajdującej się w szpitalu bądź więzieniu, ale musiało się to odbywać w osobnym, izolowanym pomieszczeniu. Religijne obrzędy mogły być sprawowane również na cmentarzu oraz w krematorium³⁹. Na przeprowadzenie procesji bądź też nabożeństwa na otwartym powietrzu za każdym razem trzeba było uzyskać zgodę władz, a stosowną prośbę należało złożyć co najmniej dwa tygodnie przed planowanymi uroczystościami⁴⁰.

³³ Por. *О религиозных объединениях*
http://www.1000dokumente.de/index.html/index.html?c=dokument_ru&dokument=0007_rel&object=translation&l=ru [stan na dzień 29.07.2015], p. 4.

³⁴ Por. *ibidem*, p. 10, 33, 54.

³⁵ Por. *ibidem*, p. 17.

³⁶ Por. *ibidem*, p. 18.

³⁷ Por. *ibidem*, p. 19.

³⁸ Por. *ibidem*, p. 45.

³⁹ Por. *ibidem*, p. 58.

⁴⁰ Por. *ibidem*, p. 59.

Takie uszczegółowienie prawa sprawiło, że władza miała wgląd we wszelkie działania prowadzone przez Kościoły. Na mocy prawa mogła także decydować, kto znajdzie się w *dwacatce*⁴¹. To państwo decydowało, czy wspólnota może mieć dom modlitwy, czy nie i jakie przedmioty się w nim znajdują. Organem kontrolnym wspólnot religijnych stali się urzędnicy państwowi.

23 czerwca 1975 r. dokonano nowelizacji ustawy z 8 kwietnia 1929 r. *O związkach religijnych*⁴². W zasadniczej części dokument pozostał niezmieniony. Część punktów została zniesiona, ale pojawiły się również nowe możliwości, mianowicie pkt. 18, który zabraniał nauczania prawd religijnych we wszelkich szkołach, jednocześnie stwarzał możliwość otwierania za zgodą władz uczelni teologicznych (np. seminariów duchownych)⁴³. W kolejnych punktach zezwalano na wykonywania przedmiotów kultu i sprzedaż osobom wierzącym, jak również rozszerzono prawo do posiadania środków transportu i dzierżawienia miejsc do sprawowania kultu⁴⁴. W punkcie mówiącym o możliwości wybudowania nowego budynku z przeznaczeniem na cele religijne zostało zaznaczone, że ma to być dokonane siłami i środkami grupy wierzących zgłaszających prośbę o zgodę na budowę⁴⁵. Została dopuszczona możliwość sprawowania liturgii w domach osób wierzących, ale za każdym razem należało uzyskać pozwolenie odpowiednich władz lokalnych⁴⁶.

Chociaż zapisane zmiany zdawały się wnosić pewną możliwość rozwoju działalności Kościołów i wspólnot religijnych oraz sprawowania kultu, to jednak utrudnienia, z jakimi w praktyce spotykali się wierzący, czego przykładem może być historia katolików pragnących wybudować nowy kościół w Tainszy, którzy wielokrotnie musieli zwracać się z prośbą o pozwolenie na rozpoczęcie budowy, ukazuje, że zmiany te miały wyłącznie charakter wizerunkowy i dalekie były od ułatwienia działalności Kościołów.

Z mniejszym nasileniem, ale nadal system represji wobec duchownych funkcjonował w latach 80. XX w. Jak wspomina abp Lenga MIC, za swoją pracę z młodzieżą w Tadżykistanie został stamtąd wyrzucony przez KGB. Po podjęciu pracy w Kazachstanie władze próbowały mu narzucić cennik za usługi religijne, oprócz tego musiał co roku wpłacać kolosalne kwoty (1000 rubli) na Fundusz Pokoju. Sam

⁴¹ Por. *ibidem*, p. 14.

⁴² Por. *О религиозных объединениях* (с изменениями на 23 июня 1975 года), <http://docs.cntd.ru/document/9056238> [stan na dzień 29.07.2015].

⁴³ Por. *ibidem*, p. 18.

⁴⁴ Por. *ibidem*, p. 20.

⁴⁵ Por. *ibidem*, p.45.

⁴⁶ Por. *ibidem*, p. 59.

wielokrotnie wzywany był przez Służby Bezpieczeństwa na przesłuchania, ponadto dorośli ministranci mieli go obserwować i donosić władzom, co mówił, co robił, z kim się spotykał. Podczas nabożeństw zawsze był ktoś, kto w kazaniach starał się wychwycić treści antypaństwowe⁴⁷.

Chociaż prześladowania duchownych nie były już tak dotkliwe, jak więzienia i łagry, to jednak władza starała się przez cały czas utrudniać pracę duszpasterską księżom.

2. Rzeczywistość państwa ateistycznego

Swoistym odzwierciedleniem zapisów konstytucyjnych i praktyką życia codziennego w sferze wolności sumienia i wolności wyznania było hasło z *Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej* dotyczące ateizmu i wychowania ateistycznego⁴⁸. W szczególny sposób na uwagę zasługuje ta część hasła, która dotyczyła myśli Engelsa, Lenina i czasów Związku Sowieckiego.

Traktując religie, jako wymysł czysto ludzki, twórcy idei socjalistycznej doszli do wniosku, że religia stoi na przeszkodzie rozwojowi świadomego człowieka, który kieruje się tym, co naukowo udowodnione i ma swoje podstawy w wiedzy. Religia, jako wytwór człowieka, miała za zadanie pomagać człowiekowi w przyjęciu tego, czego nie mógł zrozumieć, co przerastało jego poznanie. Jednak teraz K. Marks i F. Engels, a za nimi W. Lenin pokazują ułudę i spustoszenie, jakie religia poczyniła w świadomości społeczeństwa. Religia, która jest opium dla ludu⁴⁹, zostanie teraz zastąpiona materializmem dialektycznym, który wyzwoli masy robotniczo-chłopskie z zabobonów religii.

Jednocześnie jednak starano się dać ludziom nową religię – religię komunistyczną, która miała swoje bóstwa, święta oraz obrzędy. Uważano również, że wychowanie antyreligijne jest „zastąpieniem wiary w Boga wiarą w naukę i maszynę”⁵⁰.

Religia jest jak gwóźdź: jeśli w nią uderzysz, wbijesz tylko jeszcze głębiej (...). Tu trzeba obcęgow. Religię trzeba chwycić, ścisnąć od dołu: nie uderza się jej, ale wyciąga,

⁴⁷ Por. *Wspomnienia z Kazachstanu (1980 – 1990) Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Jana Pawła Lengi MIC*, opr. ks. Włazej Michalewski, Licheń 2015, manuskrypt w zbiorach autora.

⁴⁸ Por. Ю.Б. Пищик *Атеизм*, [w:] *Большая советская энциклопедия*, (red.) Прохоров А., Москва 1970, t. II, s. 369–370; В. С. Глаголев, В. И. Евдокимов, *Атеистическое воспитание*, t. II, s. 370–371.

⁴⁹ Por. Ю.Б. Пищик, *Атеизм*, s. 370.

⁵⁰ Por. R. Pipes, *Rosja bolszewików*, s. 341.

wyciąga z korzeniem. A to można osiągnąć tylko naukową propagandą, moralną i kulturalną edukacją mas⁵¹.

Przytoczony cytat dobrze charakteryzuje podejście władzy sowieckiej do kwestii religii, a co za tym idzie – podejmowanych środków, by ją zwalczać.

Wybuch rewolucji październikowej 1917 r. stał się początkiem i fundamentem tworzenia nowego państwa opartego na ateizmie. Zapisy konstytucyjne nie tylko pozwoliły na prowadzenie propagandy antyreligijnej, lecz także umożliwiły propagandę ateistyczną, zapewniając jednocześnie wszelkie potrzebne środki do jej prowadzenia. Związek Sowiecki stał się pierwszym państwem ateistycznym. Wolność sumienia polegała na oddzieleniu Kościoła od państwa oraz od szkolnictwa, innymi słowy zamknięto wiarę w domach, a i to nie na długo.

Proces wcielania w życie idei socjalistyczno-komunistyczno-ateistycznych przeprowadzany był w sposób planowy i zakrojony na szeroką skalę. Rozpoczął się od najmłodszych lat, od momentu gdy dziecko trafiło do systemu szkolnego. Od przedszkola poprzez szkołę podstawową, średnią i wyższe uczelnie realizowane było wychowanie ateistyczne. Wszelkie dostępne środki masowego przekazu również służyły celowi szerzenia ateizmu i wypierania religii. Do tego zadania zaprzężono także sztukę we wszelkich jej formach i środkach ekspresji⁵².

Swoje apogeum walka z religią osiągnęła w 1922 r. i przybierała ona rozmaite formy. Przeprowadzono konfiskatę majątków cerkiewnych, zakazano pobierania obowiązkowych opłat, zniesiono subwencje państwowe. Plądrowano oraz przeznaczano na inne cele cerkwie i klasztory. Podobnie postępowano z synagogami i meczetami, choć na mniejszą skalę⁵³.

Kolejnym sposobem wprowadzania w życie zasad państwa ateistycznego i walki z religią było powołanie do istnienia przez Jemieliana Jarosławskiego dnia 7 lutego 1925 r. organizacji pod nazwą „Związek Bezbożników” (od roku 1929 przyjmującego nazwę Związek Wojujących Bezbożników)⁵⁴. Był on centralą wszelkich akcji prowadzonych przeciwko Kościołowi oraz wszystkiemu, co było związane z religią. W swojej działalności powiązany był z partią komunistyczną, ale także z wieloma ministerstwami i z GPU (późniejsze KGB). Jego kontakty rozciągały się nie tylko na teren Związku Sowieckiego, był także powiązany z organizacjami komunistycznymi w innych

⁵¹ F. O. Oleszczuk, *Poczemu нельзя wierит' w Бога*, Moskwa 1965, s. 221–222, cyt. za: R. Pipes, *Rosja bolszewików*, s. 341.

⁵² Por. В. С. Глаголев, В. И. Евдокимов, *Атеистическое воспитание*, t. II, s. 370.

⁵³ Por. R. Pipes, *Rosja bolszewików*, s. 342.

⁵⁴ Por. Ю. Б. Пищик, *Атеизм*, s. 370; por. R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki*, s. 83.

państwach⁵⁵. Organizacja ta skierowana była ku wszystkim grupom społecznym, zawodowym i wiekowym. Tworzone były „bezbożne” wydziały, brygady produkcyjne, „bezbożne” kołchozy, „bezbożne” grupy więźniów itp.⁵⁶ Oprócz zakładania grup „bezbożników” zajęto się tworzeniem nowego języka religijnego, ukazującego wszystko, co związane jest z wiarą w negatywnym świetle. Tu mają swe źródło używane określenia: przesady religijne, uprzedzenia religijne, fanatyzm religijny, ideologia religijna... Wiare określano jako zabobon, ciemnotę, zacofanie, przesady, myślenie reakcyjne itp.⁵⁷ Kolejnym polem działania Związku Wojujących Bezbożników było organizowanie tzw. karnawałów antyreligijnych, podczas których nie tylko ośmieszano wszystko, co wiązało się z wiarą, ale także dopuszczano się bluźnierstw. Karnawały takie odbywały się najczęściej w dni Bożego Narodzenia, Wielkanoc oraz inne święta kościelne. Organizowano również wiece i zebrania, podczas których podpisywano petycje domagające się zamykania cerkwi i kościołów. Osoba, która nie poparłaby takiej petycji, narażona była na utratę pracy, a także inne konsekwencje. Do zadań Związku należało ponadto organizowanie muzeów i wystaw poświęconych ateizmowi, wysyłanie postulatów do gazet mówiących o szkodliwej działalności Kościoła i Cerkwi, organizowanie kursów dla aktywistów ateistycznych, domaganie się np. zdjęcia dzwonów kościelnych, inwigilacji ludzi wierzących itp. Posuwano się także do niszczenia zabytków i dzieł sztuki związanych z kultem religijnym i Kościołem⁵⁸.

Następnym narzędziem stosowanym do walki z wiarą i Kościołem były środki masowego przekazu. Na pierwsze miejsce wysuwała się działalność wydawnicza inspirowana przez Związek Wojujących Bezbożników. W roku 1922 zostało założone wydawnictwo „Ateist”. Wydawało ono przez wiele lat czasopisma, broszury, plakaty o treści antyreligijnej, kpiące z wiary, obrażające duchownych i ludzi wierzących⁵⁹. Wśród ukazujących się tytułów prasowych przeznaczonych do walki z wiarą należy wymienić gazetę „Bezbożnik” (1922–1941), żurnal „Bezbożnik” (1925–1930), „Wojujący Ateizm” (1931), „Ateista” (1922–1930), „Nauka i Religia” (1959), „Człowiek i Świat” (1965) i wiele innych⁶⁰. Przy czym gazeta „Bezbożnik” ukazywała się w różnych odmianach z myślą o określonym odbiorcy docelowym, na przykład: na Ukrainie „Wojowniczyj Bezwirnyk”, na Białorusi „Biazbożnik Białarusi”, a także „Biezbożnik u Stanka” („Bezbożnik przy Warsztacie”) z przeznaczeniem dla robotników, dla

⁵⁵ Por. R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki*, s. 83.

⁵⁶ Por. *ibidem*, s. 83–84.

⁵⁷ Por. *ibidem*, s. 84–85.

⁵⁸ Por. *ibidem*, s. 85–86.

⁵⁹ Por. *ibidem*, s. 84.

⁶⁰ Por. Ю. Б. Пищик, *Атеизм*, s. 370.

kołchoźników wydawano „Dierewienskij Biezbożnik”, a do młodzieży skierowany był periodyk „Junyje Biezbożnik”⁶¹.

Wraz z wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej, od lipca 1941 r. przestał ukazywać się „Bezbożnik”, nadal wydawane były jednak lokalne pisma antyreligijne. Nakład pism z przeznaczeniem do walki z wiarą wynosił 44 mln egzemplarzy. Aby dotrzeć do jak największej grupy odbiorców, wydawnictwa antyreligijne ukazywały się w 88 językach i narzeczach⁶². Oprócz wydawania prasy, do prowadzenia działalności ateizującej i antyreligijnej inspirowanej przez Związek Wojujących Bezbożników należało zakładanie „kącików ateistycznych”, powstawały one w szkołach, zakładach pracy, w klubach robotniczych, na dworcach. Prowadzono także pogadanki, odczyty i dyskusje, w których udział był obowiązkowy⁶³. Z każdego miejsca i w każdej sytuacji starano się przekazywać treści ateistyczne i antyreligijne.

Do walki z Kościołem wykorzystywano także teatr, film i radio. Na przykład w roku 1928 prowadził w Leningradzie swoją działalność teatr „Ateist”. Walkę z religią zainaugurował on w Wielki Piątek sztuką obrażającą Jezusa Chrystusa. Przez dwa lata teatr ten wystawił trzysta pięć spektakli, w których uczestniczyło 143 tys. widzów. Z inicjatywy Związku Bezbożników zostały nakręcone filmy o treści antyreligijnej. Zaliczają się do nich choćby takie produkcje, jak: *Opium*, *Juda*, *Tiomnoje carstwo*, *Kriest i mauzer* czy *Rozbityje bogi*⁶⁴.

Audycje radiowe poświęcone planowej ateizacji nadawane były w czternastu językach.

Zakazana była przynależność do Kościoła członkom związków zawodowych, artyści nie mogli należeć do chórów kościelnych. Za nieprzestrzeganie tych zakazów groziły surowe kary. Z bibliotek usuwane były wszelkie książki religijne, a na uniwersytetach zakładano katedry ateizmu⁶⁵.

Także z życia codziennego starano się usunąć wszystko, co wiązało się i kojarzyło z Bogiem i wiarą. W roku 1929 został wprowadzony sześciodniowy tydzień, w którym nie było niedzieli. Kolejnym krokiem było wprowadzenie pracy ciągłej w kołchozach, fabrykach, urzędach. Zamiast nazwy „niedziela” na określenie wolnego dnia zaczęto używać słowa *wychadnoj*, a dzień powszedni nazywano *podwychadnoj*. Dekretem z dnia

⁶¹ Por. R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki*, s. 84.

⁶² Por. *ibidem*, s. 84, 99.

⁶³ Por. *ibidem*, s. 98.

⁶⁴ Por. *ibidem*, s. 98–99.

⁶⁵ Por. *ibidem*, s. 99.

26 czerwca 1940 r. przywrócono siedmiodniowy tydzień z niedzielą jako dniem wolnym od pracy⁶⁶.

Opisując działalność Związku Wojujących Bezbożników, warto również odnieść się do archiwalnych dokumentów ukazujących aktywność tegoż związku na terenie Atyrau, dawniej nazywanego Gurjewo, a znajdującego się w Kazachstanie.

Jednym z dokumentów ukazujących antyreligijną działalność jest *Postanowienie sekretariatu Kazkrajcoma WKP(b) o kolejnych zadaniach dotyczących propagandy antyreligijnej* z dnia 13 sierpnia 1928 r.⁶⁷ W dokumencie podjęto problem skuteczniejszej działalności antyreligijnej wśród młodzieży i kobiet miejscowego pochodzenia, czyli Kazachów. Jako powód niewystarczającej skuteczności dotychczasowej działalności wskazywano na zbyt słabe zaangażowanie miejscowego aktywu oraz brak przykładu w ich życiu osobistym, jaki powinni dawać społeczności, w której mieszkają, a dotyczący działań antyreligijnych. Zalecano tworzenie Kół Związku Bezbożników tam, gdzie ich jeszcze nie ma, a szczególnie wśród kobiet. Kolejne zadanie, jakie sobie postawiono, to zwiększenie kadr dla działalności antyreligijnej, dlatego postanowiono wydzielić odpowiednie grupy od nowego roku nauki, które przejdą odpowiednie przygotowanie antyreligijne. Następnym krokiem miało być wprowadzenie do kazachskich szkół politgramoty i elementów antyreligijnej propagandy. Jako wzmocnienie działalności antyreligijnej wśród Kazachów miała być wydawana w języku kazachskim literatura antyislamska. Do końca 1929 r. miano wydać podręcznik do antyreligijnej propagandy, jako pomoc wskazano takie podręczniki w języku rosyjskim i tatarskim. Do wprowadzenia propagandy antyreligijnej w szkołach kazachskich miano również włączyć nauczycieli uczących w tychże szkołach, a jako pomoce dydaktyczne wskazano materiały z tej dziedziny ze szkół rosyjskich. Aby propaganda mogła dotrzeć do wszystkich miejsc, gdzie mieszkają Kazachowie (Auł), miał zostać zorganizowany kurs dla propagandzistów, którzy rozjadą się po całym kraju. Z przeprowadzonych działań miało zostać sporządzone sprawozdanie⁶⁸. Jak widać z powyższego, działalnością propagandy antyreligijnej starano się objąć wszystkie narodowości w ZSRS oraz wszystkie grupy społeczne. Do wykonania tego zadania zaangażowano również system oświatowy.

W piśmie z 19 października 1937 r. odnoszącym się do rejonu Gurjewo znajdujemy informację o liczbie zarejestrowanych członków ZWB, która wynosiła pięćset osób. Jednocześnie autor dokumentu zarzuca miejscowym władzom Związku brak aktywności

⁶⁶ Por. *ibidem*, s. 99–100.

⁶⁷ Por. *Postanowienia z dnia 13 sierpnia 1928 r.*, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03275.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

⁶⁸ Por. *ibidem*, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03276.JPG>, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03277.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

w działalności antyreligijnej, jak również w formalnym pozyskiwaniu nowych członków dla organizacji. Natomiast, aby usprawnić działalność antyreligijną, odbyły się spotkania z przedstawicielami władz wojewódzkich. Organizowane były również wykłady poruszające następujące zagadnienia: pochodzenie człowieka, pochodzenie religii, pochodzenie świata itp. Wykłady te, prowadzone przez odpowiednio przygotowanego lektora, skierowane były do robotników i odbywały się w Domu Kultury oraz w fabrykach. Aby poprawić skuteczność działalności antyreligijnej, zaplanowano zorganizowanie piętnastodniowych kursów na temat propagandy antyreligijnej dla miejscowych aktywistów. Podsumowując, autor dokumentu domagał się wyjaśnienia tak małej aktywności antyreligijnej w rejonie i zobowiązywał władze do podjęcia odpowiednich działań, aby zmienić tę sytuację⁶⁹.

Ciekawym dokumentem jest tajne pismo do Sekretarza Gurjanowskiego OKRUŻKOMA WKP(b) otrzymane 20 lutego 1937 r., a ukazujące stan cerkwi i meczetów w rejonie gurjanowskim⁷⁰. Według opisu w roku 1937 w rejonie gurjanowskim funkcjonowały cztery cerkwie i jeden meczet. W zależności od cerkwi uczęszczało do nich od stu dwudziestu do czterystu pięćdziesięciu osób, natomiast do meczetu uczęszczało pięćdziesiąt osób. Należy zauważyć, iż opisywany stan dotyczył okresu po wprowadzeniu tzw. konstytucji stalinowskiej z 1936 r., a ma to odzwierciedlenie w treści sprawozdania. Otóż duchownym zarzucano, że powołując się na nową konstytucję, nawoływali ludzi, aby w większej liczbie uczęszczali na modlitewne spotkania. Kolejnym zarzutem było to, że duchowni mówili o uczeniu dzieci i młodzieży prawd wiary. Za propagandę antysowiecką uważało się również stwierdzenie niektórych duchownych, że skoro Cerkiew płaci podatki, to państwo ją uznaje za legalną, a jednocześnie podatki idą na pomoc państwu. Zarzutem wobec duchownych było i to, że pomagali finansowo swoim wiernym, a nie chcieli płacić podatków na rzecz państwa oraz że wzywali do otwierania zamkniętych cerkwi. W związku z powyższym postulowano podjąć systematyczną antyreligijną działalność wśród miejscowej ludności⁷¹.

W jednym z protokołów, jaki sporządzono podczas posiedzenia Związku Wojujących Bezbożników w dniu 28 marca 1937 r., oprócz wezwania do wzmożenia

⁶⁹ Por. *Antyreligiozna rabota z dnia 19 października 1937 r.*, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/Antyreligioznaja%20rabota.JPG>, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/Antyreligioznaja%20rabota2.JPG>, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/Antyreligioznaja%20rabota3.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

⁷⁰ Por. *Sprawozdanie z działalności Koła Związku Wojujących Bezbożników z dnia 1 lutego 1937 r.*, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03281.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

⁷¹ Por. *ibidem*, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03283.JPG>, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03284.JPG>, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03285.JPG>, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03286.JPG>, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03287.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

działalności antyreligijnej w przemyśle rybnym oraz naftowym, znajdujemy także wskazanie, aby w lokalnych gazetach opublikowano artykuły o treści antyreligijnej oraz aby przeprowadzono dwa bądź trzy wykłady o tematyce antyreligijnej. Założenia te miały być wykonane w mieście Gurjewo oraz w przedsiębiorstwach naftowych⁷². Jak było już wspomniane, oprócz odczytów i prelekcji również środki masowego przekazu, w tym prasa, używane były do szerzenia idei ateizmu i walki z religią, co potwierdza przytoczony protokół.

Oprócz doraźnych zadań, jakie wynikały z sytuacji w konkretnych miejscach, Związek Wojujących Bezbożników dla okręgu Gurjewo miał również plan działania na dłuższy okres, w tym na rok 1937 przewidziane było: założenie we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach rejonowych Kół ZWB i przeprowadzenie konferencji wychowujących wojujących bezbożników, założenie instytutu dla przygotowywania kadr agitatorów antyreligijnych, zakładanie grupy lektorów-agitatorów złożonych z wyszczególnionych osób, których nazwiska podano w tymże dokumencie, przeprowadzenie wykładów w klubach i czerwonych kąciakach dotyczące: pochodzenia świata, pochodzenia człowieka, pochodzenia religii, świąt religijnych (Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Świętej Trójcy, Kurman ajt, Uraza ajt i inne), wiary w Boga – wiara w niewolnictwo, budowa socjalizmu i religia, zjawiska przyrody i cuda religijne, faszyzm i religia. Ostatnim zadaniem było zorganizowanie kół w celu przygotowania aktywu do działania w Gujrewie, Konserkombinacie, przemyśle naftowym i rejonie⁷³.

Proces zaplanowanej ateizacji i walki z Bogiem i religią odbywał się na wszelkich dostępnych polach. Poczynając od środków masowego przekazu, przez restrykcje i kary, z jakimi spotykały się osoby przyznające się do wiary, w miejscach pracy i wypoczynku. Również czas wolny organizowany przez aktywistów ateistycznych wykorzystywany był do indoktrynacji.

3. Wychowanie bez Boga w Związku Sowieckim

Wprowadzając w życie idee komunistyczne i ateistyczne, szczególny nacisk kładziono na wychowanie dzieci i młodzieży. Zdając sobie sprawę, iż wiek dojrzewania jest szczególnym czasem, w którym można *modelować* człowieka, poświęcano wiele

⁷² Por. *Protokół z posiedzenia Związku Wojujących Bezbożników z dnia 28 marca 1937 r.*, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/Sojuz%20woinswujuszczich%20bezboznikow.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

⁷³ Por. *Plan działania Związku Wojujących Bezbożników*, b.r.w., <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/Sojuz%20woinswujuszczich%20bezboznikow,%20plan.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

uwagi wychowaniu ateistycznemu na wszelkich stopniach edukacji – poczynając od przedszkola, na wyższych uczelniach kończąc, gdzie działały katedry ateizmu, a wykłady z tej dziedziny były obowiązkowe. Zwracano również uwagę, że wychowanie ateistyczne powinno rozpoczynać się w rodzinie⁷⁴.

Zgodnie z cytowanymi dokumentami, poczynając od konstytucji z 1918 r., nastąpił nie tylko rozdział państwa od Kocioła (Cerkwi), ale także szkoły od Kościoła, co pociągnęło za sobą zakaz nauki religii we wszystkich typach szkół. Religię i prawdy wiary ukazywano jako sprzeczne z wiedzą i nauką oraz komunistycznymi ideami⁷⁵. Oprócz tego do wspólnot religijnych mogły należeć osoby, które ukończyły osiemnasty rok życia. Jednocześnie niepodporządkowanie się prawu i prowadzenie nauki religii wśród dzieci i młodzieży poniżej osiemnastego roku życia uważane było za przestępstwo, któremu przypisana była kara do roku ciężkich robót⁷⁶.

Prawo, które sprzyjało wychowaniu antyreligijnemu i ateistycznemu, zostało wykorzystane przez Związek Wojujących Bezbożników do jego działalności wśród dzieci i młodzieży. Programy szkolne zostały tak ułożone, aby podporządkować je propagandzie ateistycznej. „Antyreligioznik” w wydaniu z roku 1929 informuje o postanowieniu Komisariatu Oświaty Publicznej, który zadekretował zakładanie we wszystkich szkołach kółek „wojujących bezbożników”⁷⁷. W roku 1929 zostało powołane do życia stanowisko „nauczyciela wychowania antyreligijnego”, a rok później (1930) odbył się pierwszy Kongres „Bezbożnych dzieci”⁷⁸.

Zdając sobie sprawę, jaką rolę w procesie wychowawczym odgrywają nauczyciele, zwracano szczególną uwagę na przygotowanie kadry pedagogicznej, przeprowadzając wśród niej czystkę. Od nauczycieli wymagano przygotowywania dzieci do wystąpień antyreligijnych, a także poufnym okólnikiem z 1928 r. zobowiązywano nauczycieli do inwigilacji uczniów i ich rodzin pod kątem praktyk religijnych⁷⁹.

By wzmocnić efekt prowadzonej ateizacji, dzieci nie tylko były poddawane permanentnej indoktrynacji w przedszkolach, szkołach oraz jako młodzież na wyższych uczelniach, lecz także włączane były do konkretnych działań przez udział w organizacjach, takich jak „Październiczki” dla dzieci od szóstego roku życia, „Pionierzy” od dziewiątego roku życia oraz „Komsomol” od czternastego roku życia,

⁷⁴ Por. В. С. Глаголев, В. И. Евдокимов, *Атеистическое воспитание*, s. 370; R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki*, s. 99.

⁷⁵ Por. В. С. Глаголев, В. И. Евдокимов, *Атеистическое воспитание*, s. 370.

⁷⁶ Por. R. Pipes, *Rosja bolszewików*, s. 347.

⁷⁷ Por. R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki*, s. 91.

⁷⁸ Por. *ibidem*, s. 91.

⁷⁹ Por. *ibidem*, s. 91.

który był przygotowaniem do przynależności w Partii Komunistycznej⁸⁰. Jedną z form pracy z dziećmi było wysyłanie ich do kościołów (cerkwi), aby zapisywały nazwiska osób, które tam przebywały. Szczególne pochwały otrzymywały te dzieci, które zapisały swoich rodziców i krewnych, a postawa taka była uważana za obowiązek i cnotę⁸¹. Podczas lekcji napiętnowano także konkretne rodziny, które chodziły na nabożeństwa. Ośmieszano je, ale także dawano niedwuznacznie do zrozumienia, że są „zdrajcami socjalistycznej ojczyzny”⁸². Podczas organizowania ateistycznych karnawałów z racji świąt kościelnych, dzieci i młodzież angażowane były do odgrywania specjalnych ról, jak np. inscenizacji procesu Pana Boga, w którym Pan Bóg przez dzieci zostaje skazany na śmierć. W czasie lekcji dzieci pisały petycję do władz, by zamykać kościoły, w szkołach urządzano konkury na bluźnierstwa wobec Boga. Zdarzało się, że podczas maskarad kazano dzieciom pluć na krzyż oraz znieważać symbole religijne⁸³. Jako „zniewolenie dziecięcych umysłów” potraktowano św. Mikołaja i aniołów, postanowiono więc ich skompromitować w oczach dzieci. Dlatego też władze w Wigilię Bożego Narodzenia zorganizowały spektakl teatralny, który był „satyrą na konferencję lozańską, rząd Kierenskiego i życie burżuazji za granicą”⁸⁴. Dzieci z organizacji pionierskich były również wykorzystywane do ataków fizycznych na osoby modlące się w domach, czy też do wybijania szyb w domach osób zaangażowanych w wiarę oraz w domach sióstr zakonnych, o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach.

Do młodzieży, oprócz propagandy o zabarwieniu czysto ateistycznym i antyreligijnym, kierowane były hasła o „wyzwoleniu seksualnym”, „wyzwoleniu od rodziny”, „uskrzydłonym erosie” czy też o „wolnej miłości”. Walkę z rodziną, która uważana była za „podstawową formę niewolnictwa”, uważano za najskuteczniejszy sposób zrywania więzi młodzieży z wiarą i religią. W szczególny sposób zapisała się w tej działalności Aleksandra M. Kołłontaj, kierowniczka Wydziału Kobiecego KC RKP(b) oraz ludowy komisarz do spraw społecznych. Głosiła ona między innymi hasło „teorii szklanki wody”, które znaczyło, że stosunek seksualny to tyle, co wypicie szklanki wody⁸⁵. Kolejnym krokiem było ułatwianie prowadzenia spraw rozwodowych, które można było zrealizować nawet drogą pocztową, ponadto głoszono hasło „wyzwolenie

⁸⁰ Por. *ibidem*, s. 91; В. С. Глаголев, В. И. Евдокимов, *Атеистическое воспитание*, s. 370.

⁸¹ Por. R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki*, s. 91–92.

⁸² Por. G. Pełczyński, *Polak – katolik w Kazachstanie*, [w:] „W Drodze” 1994, nr 12 (256), s. 89.

⁸³ Por. R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki*, s. 92.

⁸⁴ Por. R. Pipes, *Rosja bolszewików*, s. 361.

⁸⁵ Por. R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki*, s. 93.

kobiet z jarzma rodzin, macierzyństwa, religii oraz moralności burżuazyjnej”. Także w Związku Sowieckim w roku 1920 dokonano pierwszej legalnej aborcji w świecie⁸⁶.

Wychowanie w duchu antyreligijnym i ateistycznym, odrywanie dzieci i młodzieży od rodziny i przekazywanych w niej zasad oraz włączanie w konkretną działalność przeciw wierze z biegiem czasu przynosiło zamierzone skutki. Dowodem jest bardzo mocne zlaicyzowanie średniego pokolenia, o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że państwo Sowieckie w swojej działalności antyreligijnej nie ograniczało się tylko do walki z religią i ludźmi wierzącymi tylko na poziomie litery prawa. Przepisy prawne, poczynając od kolejnych konstytucji, oraz wszystkie akty wykonawcze dotyczące religii miały za cel zniszczenie religii, jako takiej oraz wprowadzenie nowego świeckiego kultu. Kształtowanie świadomości człowieka sowieckiego ukierunkowane było na wpojenie mu nowych zasad światopoglądowych z jednoczesnym pozbawieniem go dotychczasowych wartości związanych z religią. Służył temu także cały system wychowawczy stosowany wobec dzieci i młodzieży, z naciskiem na antyreligijną propagandę. System represji, jaki został stworzony i ukształtowany w ZSRS, został również wykorzystany do walki z osobami zaangażowanymi w życie religijne. Zagadnienie to zostanie omówione w kolejnym rozdziale.

⁸⁶ Por. *ibidem*, s. 94.

Rozdział II

Prześladowanie wiary i Kościoła katolickiego – ich formy oraz osoby poddane represjom

Po zaprezentowaniu uwarunkowań prawnych zostanie ukazane, w jakich warunkach państwa ateistycznego znajdował się Kościół katolicki w Związku Sowieckim. Po przedstawieniu obowiązującego prawa odnoszącego się do obywateli państwa sowieckiego w kwestii wiary i wolności sumienia oraz miejsca i znaczenia różnych Kościołów i wyznań w ZSRS, w niniejszym rozdziale omówione będą represje, z jakimi spotykały się osoby duchowne oraz świeccy, którzy nie wyrzekli się swojej wiary. Aby komplementarnie ukazać walkę z Kościołem jako wspólnotą wierzących, podobnie jak w poprzednim rozdziale, musimy odnieść się do pierwszych lat istnienia państwa sowieckiego, kiedy to kształtowało się prawo, a także metody i formy walki z osobami wierzącymi – od prześladowań po fizyczną eliminację. Należy również zaznaczyć, że do wspólnoty Kościoła katolickiego w ZSRS należały osoby różnych narodowości, w odniesieniu do Kazachstanu będzie o tym mowa w rozdziale czwartym. Również tam przedstawieni będą Polacy, którzy zostali poddani represjom; są to przede wszystkim zesłańcy lat 30. i 40. XX w. Ich wspomnienia posłużą do zobrazowania doświadczanych przez nich prześladowań i represji, także za wiarę.

1. Więzienia i łagry środkiem represji w ZSRS

Mówiąc o prześladowaniach, z jakimi spotykały się osoby duchowne, jak również wierni świeccy, należy nawiązać do systemu łagrów oraz więzień. Choć nie były one jedynymi środkami represji wobec duchownych oraz nie były ukierunkowane tylko i wyłącznie na walkę z wiarą, to jednak skala tego zjawiska, liczba osób skazanych na łagry i więzienia w Związku Sowieckim, w tym również osób wierzących, sprawia, że nad tym zagadnieniem również należy się zatrzymać, mówiąc o represjach przeciw duchownym.

Pierwszym pojęciem, które kojarzy się i łączy z systemem penitencjarnym w ZSRS jest GUŁag. Jest to skrót od nazwy instytucji zajmującej się nadzorem nad obozami, przesiedleńcami, osobami zesłanymi⁸⁷ (Głównoje uprawlenije isprawitielno-trudowych łagieriej i kolonij – Główny Zarząd Poprawczych Obozów Pracy). Powstawanie systemu łagrów było procesem długotrwałym i niejednorodnym. Rozpoczęło się ono po rewolucji październikowej w 1917 r. i w pierwszych latach po części opierało się na infrastrukturze

⁸⁷ Por. St. Ciesielski, *GUŁag w radzieckim systemie represji (do 1941 r.)*, <http://www.sciesielski.republika.pl/sovrep/gulag1.html> [stan na dzień 13.08.2015].

i kadrze poprzedniego systemu więziennictwa. Podlegały one Głównemu Zarządowi Miejsc Uwięzienia (GUMZ – Głównoje uprawlenije miest zakluczenija), który został jednak rozwiązany przez Ludowy Komisariat Sprawiedliwości (NKJu – Narodnyj komissariat justycyji) w kwietniu 1918 r., a na jego miejsce został powołany Centralny Wydział Karny (CKO – Centralnyj karatielnyj otdiel). Również NKJu był organem, który wprowadził w systemie karnym ZSRS pojęcie pracy przymusowej. NKJu zarządzeniem z 24 stycznia 1918 r. ustalił, że: *zdatni do pracy aresztanci i skazańcy przetrzymywani w więzieniach zostają zorganizowani w zespoły robocze w celu wykonywania prac gospodarczych, które trudnością nie miały przewyższać pracy wolnych robotników fizycznych. Więźniowie winni otrzymywać za swą pracę zapłatę na ogólnych zasadach obowiązujących w danej gałęzi gospodarki, z tym że 1/3 tego wynagrodzenia trafia do funduszy więziennictwa „na poprawę życia więźniów”, a 2/3 były zapisywane na konto więźnia i wydawane mu w momencie oswobodzenia, z tym że 1/10 zapłaty za pracę mogła być mu wydawana w tygodniowych ratach*⁸⁸.

Oprócz obowiązku pracy i wynagrodzenia, których nie udawało się w pełni egzekwować w ówczesnym systemie, dokonano klasyfikacji miejsc odosobnienia na więzienia, instytucje poprawcze, więzienia specjalne (jak np. szpitale).

Pewną zmianę przyniosło powołanie do życia 20 grudnia 1917 r. Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem WCzK – Wsierossijskaja czriezwyčajnaja komissija. Posiadała ona funkcje policyjno-śledcze, prokuratorskie, sądownicze i wykonawcze, tworzyła również swoje miejsca odosobnienia. Doprowadziło to do dualistycznego systemu więziennictwa w Związku Sowieckim: z jednej strony więzienia i obozy podległe NKJu, a z drugiej zależne od WCzK.

Według źródeł pierwsze użycie określenia *obozy koncentracyjne* przypisuje się Ludowemu Komisarzowi ds. Wojska i Marynarki Wojennej – Lwowi Trockiemu. Miało to miejsce w jego rozkazie z dnia 4 czerwca 1918 r. odnoszącym się do osadzenia w obozach koncentracyjnych Czechów i Słowaków, którzy nie chcieli złożyć broni⁸⁹.

W rozkazie WCzk dotyczącym Czerwonego Terroru nakazano *aresztować i zamknąć w więzieniach wszystkich znanych mienszewików i prawicowych eserów, aresztować jako zakładników „przedstawicieli burżuazji, obszarników, fabrykantów, kupców, kontrrewolucyjnych popów, wszystkich wrogich wobec władzy radzieckiej oficerów” i zamknąć ich w obozach koncentracyjnych*⁹⁰.

⁸⁸ *Ibidem.*

⁸⁹ Por. *ibidem.*

⁹⁰ Por. *ibidem.*

Obozy pierwotnie powstawały w dużych miastach centralnej Rosji, lecz ze względu na brak pełnego zabezpieczenia przed uciezkami zostały otwarte obozy koncentracyjne na północy kraju, a szczególnie w okolicach Archangielska. Głównym zajęciem więźniów była praca związana z przemysłem leśnym. Obozy na północy ZSRS należące do WCzK w roku 1920 zostały nazwane Siewernyje łagiera osobogo naznaczenija – SŁON⁹¹. Obozy były podzielone na cztery typy: obozy specjalnego przeznaczenia, obozy koncentracyjne ogólnego typu, obozy dla jeńców wojennych oraz obozy rozdzielcze. W roku 1919 istniało na terytorium Związku Sowieckiego dwadzieścia jeden obozów, a w roku 1922 było ich już sto trzydzieści dwa.

Kolejne lata przyniosły zmiany w systemie zależności obozów. Po utworzeniu Państwowego Zarządu Politycznego – GPU – Gosudarstwiennoje političeskoje uprawlenie, a później OGPU – Objedinionnoje gosudarstwiennoje političeskoje uprawlenie, to on przejął zarząd nad więzieniami i obozami kierowanymi przez WCzK. W latach 1934–1938 nastąpiły kolejne przekształcenia i zmiany nazw. Obozy oraz system represji zostały podporządkowane strukturze Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRS – NKWD – Narodnyj komissariat wnutriennych dieł Sojuza Sowieckich Socjalistycznych Rzespublik. Od 1939 r. w NKWD za obozy odpowiadał Główny Zarząd Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy – GUTŁiK – Gławnoje uprawlenie isprawietielno-trudowych łagieriej i kolonij⁹².

Obozy jako miejsca przymusowej pracy zostały wciągnięte do realizacji wielkich inwestycji gospodarczych, co przyczyniało się do ich ciągłego przekształcania. Z uwagi na inwestycje i związane z nimi obozy można wymienić: Bajkalsko-Amurski, Białomorsko-Bałtycki, Dmitrowski, Uchtyjsko-Pieczorski, Przedsiębiorstwo budowy na dalekiej północy „Dalstroj”, obozy budów kolejowych, hydrotechnicznych, górniczo-hutniczych, przemysłu paliwowego, przemysłu leśnego. System GUŁag z obozami, miejscami przymusowego osiedlenia oraz więźniami miał stać się źródłem taniej (niewolniczej) siły roboczej.

W obozach i koloniach poprawczych przebywało w 1934 r. 510 307 osób, w 1936 r. były 1 296 494 osoby, w roku 1938 – 1 881 570 osób, a w roku 1940 – 1 659 992 osoby⁹³.

Oprócz łagrów i kolonii poprawczych do systemu represji należały więzienia. Podobnie jak w wypadku obozów, również system więzienny w pierwszych latach Związku Sowieckiego miał dwoisty charakter. Z chwilą utworzenia NKWD SSSR, Wydział Więzienny OGPU stał się częścią Zarządu Administracyjno-Gospodarczego

⁹¹ Por. *ibidem*.

⁹² Por. *ibidem*.

⁹³ Por. *ibidem*.

NKWD i sprawował kontrolę nad wszystkimi więzieniami politycznymi (politizatorami) uprzedniego OGPU. Więzienia, które podlegały NKJu, były zarządzane przez Wydział Miejsc Uwięzienia – OMZ – Otdiel miest zakluczenija. Całkowita zmiana struktury nastąpiła w roku 1938, kiedy to 9 czerwca po reorganizacji utworzono Wydział Więzienny NKWD, a z dniem 29 września 1938 r. został on połączony z OMZ GUŁag, tworząc Główny Zarząd Więzienny NKWD – GTU – Gławnoje tiuremnoje uprawlenie. Po tych zmianach GTU NKWD podporządkowane były wszystkie instytucje więzienne w ZSRS. Stan ten zmienił się jednak w lutym 1941 r., kiedy po podzieleniu NKWD na Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (NKWD) i na Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB) część więzień z NKWD została przekazana zarządowi drugiemu Wydziału NKGB, z kolei w NKWD został zorganizowany Zarząd Więzienny⁹⁴.

Liczba więźniów wynosiła w styczniu 1935 r. 293 506 osób, w styczniu 1938 r. – 562 838 osób, w 1939 r. – 342 131 osób, w grudniu 1940 r. – 461 683 osoby. Na dzień 28 lutego 1941 Zarządowi Więziennemu NKWD podlegało 712 instytucji więziennych.⁹⁵

Szczególnym łagrem, który zapisał się w historii represji stosowanych wobec duchownych oraz świeckich wierzących były Wyspy Sołowieckie – Łagry Sołowieckie Specjalnego Przeznaczenia – SŁON – Sołowieckije Łagieria Osobogo Naznaczenija. Łagier na Sołówkach rozpoczął swoją oficjalną działalność 25 maja 1920 r.⁹⁶ Prezydium Komitetu Wykonawczego Partii w Archangielsku 8 marca 1923 r. postanowiło, że na cele obozowe zostaną wykorzystane budynki monasteru, mieszkalne oraz sakralne, w których zostanie ulokowanych trzy tysiące więźniów⁹⁷. Obozy rozmieszczone w Obwodzie Leningradzkim administracyjnie również należały do Sołowieckich Łagrów i pod koniec lat 20. XX w. przebywało w nich siedemdziesiąt tysięcy więźniów. Same Wyspy Sołowieckie swoim położeniem sprzyjały funkcji, jaką im przeznaczono. Znajdowała się na nich potężna twierdza monasterska, która otoczona była lodowatym Morzem Białym. Łagier ten mieli zasiedlać przede wszystkim więźniowie polityczni, oskarżani o sprzeniewierzenie się systemowi komunistycznemu⁹⁸. Pierwszymi więźniami byli socjaliści, monarchiści, eserowcy, następnie biali oficerowie i żołnierze, uczestnicy

⁹⁴ Por. *ibidem*.

⁹⁵ Por. *ibidem*.

⁹⁶ Por. H. Owsiany, *Z historii łagrów na Wyspach Sołowieckich 1920 – 1939*, [w:] *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”*, s. 208.

⁹⁷ Por. *ibidem*, s. 216.

⁹⁸ Por. *ibidem*, s. 217.

buntów oraz powstańcy chłopscy⁹⁹. Więźniowie, którzy przybywali do łagru po czasie kwarantanny, trafiali do jednej z istniejących *rot* – kompanii. Dzieliły się one na:

Rota pierwsza – więźniowie ze „szczytów” łagrowej administracji: starostowie, kierownicy sekcji i ich zastępcy, „szefowie” różnych jednostek administracyjnych, gospodarczych i in.;

Druga – specjaliści na odpowiedzialnych stanowiskach, ludzie wolnych zawodów, wykorzystywani w łagrze zgodnie z ich profesją;

Trzecia – czekaści wysokiej rangi, urzędnicy oddziałów informacyjno-śledczych (ISO);

Czwarta – członkowie orkiestry łagrowej, profesjonalni muzycy;

Piąta – członkowie sołowieckiego oddziału straży pożarnej;

Szósta – duchowieństwo (w r. 1928 około 1000 więźniów) [podkreślenie – B.M.];

Siódma – personel medyczny (częściowo także w kompanii 10);

Ósma – kryminaliści – recydywiści;

Dziewiąta – czekaści szeregowi;

Dziesiąta – kanceliści, pracownicy biurowi, niektórzy rzemieślnicy;

Jedenasta – „wrogi element” – karczer;

Dwunasta – więźniowie do wszelkich robót fizycznych (roboty ogólne);

Trzynasta – traktowana jako „kwarantanna”; kierowani byli do niej wszyscy więźniowie przybywający na Sołówki; dwunasta i trzynasta uważane były za „dno łagrowe”;

Czternasta – więźniowie znajdujący się pod szczególnym nadzorem, w tzw. „izolatorze” – bez prawa kontaktu ze współwięźniami; używani do pracy tylko na terenie Kremla;

Piętnasta – rzemieślnicy¹⁰⁰.

Oprócz podziału więźniów na różne kategorie, sam łagier na Wyspach Sołowieckich składał się z następujących oddziałów (stan na koniec roku 1929):

- 1) *Kremlowski,*
- 2) *Sawwatjewski,*
- 3) *Muksałmski,*
- 4) *Siekierny (karny),*

⁹⁹ Por. *ibidem*, s. 217.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 224–225.

5) *Anzerski.*

*Istniały także filie łagru na lądzie stałym i na wyspie Kond. Filią łagru sołowieckiego były tereny budowy Kanału Białomorsko-Bałtyckiego i inne obszary Północy (...)*¹⁰¹.

Według szacunkowych danych w łagrze Sołowieckim w 1930 r. przebywało około trzydziestu tysięcy więźniów, natomiast w roku 1939 było ich około czternastu–piętnastu tysięcy¹⁰².

Obóz od zewnątrz ogrodzony był drutem kolczastym, za ogrodzeniem znajdował się wybieg dla psów, przywiązanych do drutu rozciągniętego między wieżyczkami wartowniczymi. Dalej był płot wykonany z desek, o wysokości pięciu metrów, zakończony drutem kolczastym. Na wieżyczkach zamontowane były reflektory.

Administracyjnie obóz podzielony był na osiem działów, poczynając od informacyjno-śledczego, przez kulturalno-wychowawczy, produkcji, zaopatrzenia, gospodarstwa wiejskiego, finansowy, sanitarny, po ochronę wojskową¹⁰³.

Łagier funkcjonował do roku 1939, kiedy został zlikwidowany. Część więźniów została przewieziona do innych obozów, a część za zgodą władz NKWD skazano na najwyższy wymiar kary i zostali zabici na terenie łagrów Sołowieckich.

Oprócz ukazania powstawania systemu represji, jakim były łagry, warto odwołać się do wspomnień osób, które doświadczyły w swoim życiu pobytu w obozach sowieckich i opisują sytuację i warunki tam panującą od wewnątrz.

Jako przykład posłużą nam wspomnienia osób duchownych, które zostały skazane na karę łagru za swoją duszpasterską działalność.

Opisując sytuację osób duchownych przetrzymywanych na Wyspach Sołowieckich, można przytoczyć następującego wspomnienia:

Udręka nie do opisania, przemoc, znęcanie się (...) spadają ze szczególną siłą na głowy zesłanego duchowieństwa. Musieli wykonywać najtrudniejsze prace. Ze zdumiewającą pokorą, łagodnością i cierpliwością wycinali drzewa w lesie, budowali drogi, czyścili latryny, osuszali bagna, wydobywali torf. Każdym słowem, każdym gestem pierwszy lepszy sołowiecki czekista starał się dotknąć, obrazić, upokorzyć duchownych. W ich obecności administracja obrzuca się wyzwiskami w sposób szczególnie bluźnierczy. Do środowiska duchownych kierownictwo łagrowe

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 226.

¹⁰² Por. *ibidem*, s. 227.

¹⁰³ Por. *ibidem*, s. 237.

stara się wciskać jak najwięcej „stukaczy”. Stwarzane są najróżniejsze przeszkody, by utrudnić im otrzymywanie z domów paczek i pieniędzy¹⁰⁴.

W liście skierowanym do władz ZSRS ks. Adolf Filip pisał:

Nas, księży, niemal wszystkich już starszych lub inwalidów, zwykle zmuszają do najcięższych robót, jak np. kopanie rowów pod fundamenty budów, wydobywanie ciężkich gładów, kopanie zimą zmarzniętej ziemi, wożenie różnych rzeczy na odległość do 15 km. (...) Niekiedy jesteśmy zmuszani do pełnienia dyżurów po szesnaście godzin na dobę zimą – poza budynkiem – bez przerwy (...). Po ciężkich robotach niezbędny jest odpoczynek, a w naszych pomieszczeniach na jednego człowieka przypada niekiedy mniej niż 1/16 m³ powietrza, niezbędnego przecież do życia¹⁰⁵.

Również świątynie, które znajdowały się w monastyrze, zostały sprofanowane i zamienione na miejsca kaźni.

Wszystko, co mogło przypomnieć, że jesteśmy w świątyni, zostało zniszczone. Freski były ordynarnie i prymitywnie pobielone. Boczne ołtarze zostały zamienione na karcery, gdzie bito, torturowano i ubierano więźniów w kaftany bezpieczeństwa. Tam, gdzie w świątyni jest ołtarz ofiarny, stała teraz ogromna „parasza” dla większych potrzeb, kadź z położoną na wierzchu deską¹⁰⁶.

Pierwsi duchowni obrządku łacińskiego w łagrze sołowieckim pojawili się latem 1926 r., byli to: o. Leonard Baranowski dziekan Witebska, w październiku tegoż roku do łagru przywieziono zaś egzarchę katolików rosyjskich, o. Leonida Fiodorowa¹⁰⁷. Do łagru na Wyspach Sołowieckich zwożono duchownych katolickich ze wszystkich stron Związku Sowieckiego¹⁰⁸. Duchowieństwo katolickie oraz wierni świeccy w połowie lat 20. XX w. znajdowali się, wszyscy razem, na Kremlu Wysp Sołowieckich¹⁰⁹. Księża katolicy po przybyciu do łagru zwrócili się z prośbą do władz obozowych o zgodę na odprawianie nabożeństw chociaż raz w tygodniu w niedzielę oraz w święta, w jedynej czynnej kaplicy bł. Hermana. Po długich pertraktacjach udało się taką zgodę uzyskać¹¹⁰. W roku 1929 zgoda na odprawianie nabożeństw została jednak cofnięta przez władze obozowe: *jako kara za potajemne wyświęcanie duchownych i nieumiarkowane*

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 235.

¹⁰⁵ I. Osipowa, *Duchowni katolicy na Solówkach*, [w:] *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”*, s. 124.

¹⁰⁶ H. Owsiany, *Z historii łagrów na Wyspach Sołowieckich 1920 – 1939*, [w:] *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”*, s. 246.

¹⁰⁷ Por. I. Osipowa, *Duchowni katolicy na Solówkach*, [w:] *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”*, s. 107.

¹⁰⁸ Por. *ibidem*, s. 110.

¹⁰⁹ Por. *ibidem*, s. 117.

¹¹⁰ Por. *ibidem*, s. 116.

*korzystanie ze swobód religijnych*¹¹¹. Nabożeństwa zaczęły odbywać się potajemnie, jednocześnie katolicy poddawani byli częstym rewizjom, mającym na celu znalezienie przedmiotów liturgicznych i religijnych. W marcu 1929 r. katolicy zostali przeniesieni do trzynastej roty i zmieszani z więźniami kryminalnymi, co miało na celu złamanie ducha wierzących oraz uniemożliwienie odprawiania nabożeństw¹¹². Kolejnym krokiem, jaki władze obozowe podjęły w stosunku do księży katolickich, było przeniesienie dwudziestu trzech duchownych do karnej kompani „Troickaja” znajdującej się na wyspie Anzer. Miało to miejsce latem 1929 r. Stłoczono ich w pomieszczeniu o wymiarach trzy–cztery metry długości i ok. dwóch metrów szerokości. W czasie wykonywanych robót nie mogli się kontaktować z innymi więźniami¹¹³.

O sprawowaniu Mszy św. tak pisze ks. Donat Nowicki:

*W jesieni roku 1931 przeniesieni zostaliśmy z powrotem do baraku trzeciego. Lecz umieszczono nas nie na poddaszu, a na dole, w izbie mieszkalnej. Na górze zaś (...) złożono nasze bagaże. W tej więc izdebce na poddaszu, nie zaś w bocznych skrytkach, jak dawniej, odprawialiśmy Mszę św., aż do ostatniego dnia przed aresztowaniem – czyli do 15 lipca roku 1932. Było to najdogodniejsze ku temu miejsce spośród całego okresu, w którym odprawialiśmy nabożeństwa nielegalnie*¹¹⁴.

Mimo represji, ciągłych rewizji oraz donosów, z jakimi spotykali się księża katolicy w łagrze sołowieckim, starali się oni wykonywać swoją posługę przez odprawianie nabożeństwa, ale także przez niesienie pomocy duchowej świeckim wierzącym.

W swoich wspomnieniach ks. Władysław Bukowiński, o którym będzie jeszcze mowa, pisze o pobycie w łagrze w Bakuł w obwodzie czelabińskim zimą 1947/48, gdzie spieszył z posługą spowiedniczą osadzonym współwięźniom, a także przygotowywał skazanych do pierwszej spowiedzi¹¹⁵.

O swoim kolejnym pobycie w łagrze ks. W. Bukowiński pisze następująco:

Od września 1959 r. aż do mojego uwolnienia w dniu 3 grudnia 1961 r. byliśmy w Czunie, a następnie przez ostatnie osiem miesięcy mojego uwięzienia byliśmy razem z Bronisławem i Józefem w arcyciekawym obozie dla „religionistów” na południowy wschód od Moskwy.

¹¹¹ Por. *ibidem*, s. 118.

¹¹² Por. *ibidem*, s. 118.

¹¹³ Por. *ibidem*, s. 119.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 119.

¹¹⁵ Por. ks. W. Bukowiński, *Wspomnienia z Kazachstanu*, O.S.A. Kaszuba OFM Cap., *Zapiski z Kazachstanu*, Biały Dunajec – Ostróg 2006, s. 18.

*Proszę sobie wyobrazić: w jednym obozie było nas, księży katolickich różnych narodowości, dwudziestu siedmiu na czele z księdzem metropolitą, obecnie kardynałem Józefem Slipyjem. Było jeszcze kilku katolików świeckich*¹¹⁶.

Dalej ks. W. Bukowiński pisze o znajdujących się tam osobach prawosławnych, których było ok. stu, a wśród nich sześciu duchownych. W obozie byli również przedstawiciele różnych sekt w liczbie ok. czterystu, natomiast donosiciele było pięćdziesięciu.

U podstaw utworzenia osobnych łagrów dla „religionistów” był fakt nawróceń pośród więźniów, którzy spotykali się z księżmi w łagrach. Odbywały się wtedy również tajne chrzty. Nawrócenia na katolicyzm dokonywały się wśród młodzieży wychowanej w duchu ateistycznym, ale też pośród osób należących do sekt. Dlatego też chciano izolować księży nie tylko od społeczeństwa, lecz także od współwięźniów¹¹⁷.

O łagrze dla „religionistów” ks. W. Bukowiński pisał następująco:

*Obóz dla „religionistów” był czymś w rodzaju wielkiego klasztoru. Modlono się zupełnie jawnie. W niedziele zbierały się grupy złożone z współwyznawców dla wspólnej modlitwy, słuchania kazań i czytania Pisma Świętego, które sekciarze przechowali pocięte na malutkie zeszyciki, po kilka stronik każda. Czekiści rozpędzali takie grupy, a one zbierały się znowu po ich odejściu*¹¹⁸.

W innym miejscu pisał o postawie księży w łagrze:

*Otóż mogę zaświadczyć i to, że i ksiądz Bronisław [Drzepecki – B.M.] godnie reprezentował katolickie duchowieństwo. Spowiadał on w obozie wielu świeckich, a także i wielu księży. Głosił konferencje religijne świeckim i księżom. (...) Wszyscy księża w obozie dla „religionistów” odprawiali codziennie raniutko mszę św. Oplatki przysyłano w paczkach żywnościowych, a wino robiono z rodzynków*¹¹⁹.

O swoim pobycie w łagrze wspominał również ks. Józef Kuczyński. Pisał, że razem ze współwięźniami prowadzili rozmowy religijne, ale także, gdy istniała możliwość, odprawiał Msze św. i komunikował współosadzonych. Jak było to zwyczajem księży w łagrach, wino otrzymywał z rodzynków, a komunikanty dostawał w paczkach od najbliższych¹²⁰.

¹¹⁶ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, Biały Dunajec – Ostróg 2001, s. 117.

¹¹⁷ Por. *ibidem*, s. 117.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 118.

¹²⁰ Por. ks. J. Kuczyński, *Między parafią a łagrem*, Warszawa 1989, s. 59, 61, 63, 80.

Natomiast ks. Józef Świdnicki skazany na trzy lata łagru w roku 1984 w następujący sposób opisuje swoje życie kapłańskie w łagrze:

Zamiast brewiarza postanowiłem codziennie powtórzyć dwieście razy: Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nade mną i nad nami wszystkimi. Dwieście razy: Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami. I jeszcze po dwieście razy wezwanie do św. Józefa i św. Antoniego. Cały różaniec oraz rozmyślanie o Mszy świętej, przy czym moje rozmyślanie o Mszy było praktycznie medytacją nad poszczególnymi jej częściami. Była to – jak się dzisiaj mówi, gdy nie można konsekrować chleba i wina – celebrowanie. Komunię świętą przyjmowałem w sposób duchowy¹²¹.

Modlitwa dla ks. J. Świdnickiego była wsparciem przez cały czas pobytu w łagrze. W niedziele i święta starał się więcej czasu poświęcać na modlitwę. W czasie swoich rozmów ze współwięźniami był przez nich proszony o modlitwę. Podczas rozmów poruszał sprawy religijne, wyjaśniając wątpliwości i odpowiadając na pytania współwięźniów. Jak zauważa, gdyby miał więcej możliwości spotkań, wielu więźniów przyjęłoby chrzest, lecz władze pilnowały, aby do tego nie dopuścić¹²². Kończąc swój wyrok, ks. Józef zaproponował władzom obozowym, że zostanie w obozie i będzie prowadził rozmowy z więźniami, jako że ci, którzy z nim się spotykali, zmieniali swoje życie na lepsze, czego świadome były również władze. Takiej zgody jednak nie otrzymał¹²³.

Miejszem represji i środkiem kary dla wszystkich osób, których władza sowiecka uznała za swoich przeciwników, oprócz wyroku łagru, był pobyt w więzieniu. Po ukazaniu początków więzień sowieckich, warto zwrócić uwagę na panujące w nich warunki. Opis sytuacji więziennej znajdujemy w monumentalnej powieści Aleksandra Solżenicyna *Archipelag GUŁag 1918–1956*.

O samej nazwie systemu więziennego pisał Solżenicyn:

Powstaje oficjalny termin: t i u r z a k, „tiuremnoje zakluczenije”, izolacja więzienna. I jak dzwon na trwogę, bijący daleko, w nocy, raz do roku – wtóruje mu skrót: TON! – Tiurma Osobowego Naznaczenija, więzienie specjalne¹²⁴.

Pisząc o infrastrukturze więziennej odziedziczonej po epoce carskiej, stwierdza:

¹²¹ Ks. J. Pałyga SAC, *Łagry za Fatimę*, Ząbki 1997, s. 157.

¹²² Por. *ibidem*, s. 161, 135.

¹²³ Por. *ibidem*, s. 162.

¹²⁴ A. Solżenicyn, *Archipelag GUŁag 1918 – 1956. Próba dochodzenia literackiego*, t. 1, Warszawa 1990, s. 430.

Stosownie do nowych zadań, podlegał konserwacji, renowacji, konsolidacji i doskonaleniu stary majątek nieruchomy więzień, otrzymany w spadku po dynastii Romanowów i sieci klasztorów. Niektóre więzienia centralne, na przykład Jarosławskie, urządzone były tak solidnie i wygodnie (drzwi obite żelazem, w każdej celi przymocowany do podłogi stół, taboret oraz prycza), że konieczne okazało się tylko założenie kagańców na okna i podzielenie spacerników na działki wielkości celi (...) ¹²⁵.

Wyżywienie w więzieniach zmieniało się z biegiem lat. Początkowo w latach 20. XX w. więźniowie znajdujący się w politizatorach (więzieniach specjalnych dla więźniów politycznych) otrzymywali mięso, jarzyny, była możliwość zakupu mleka. Z kolei lata 1931–1933 przyniosły ze sobą szkorbut oraz omdlenia na skutek panującego w więzieniach głodu. W relacji z roku 1947 możemy się dowiedzieć, iż skazani otrzymywali czterysta pięćdziesiąt gramów chleba, dwie kostki cukru, dwie miseczki gorącej nietreściwej zupy i jedynie wrzątek był nieporcjowany. W tym czasie więźniowie mogli otrzymywać paczki żywnościowe bez ograniczeń ¹²⁶. Nie tylko jedzenie było wydzielane, lecz również światło. W celach panował półmrok, okna były zabudowane i utrudniały dostęp do światła dziennego, natomiast w innych więzieniach przez całą noc włączona była jaskrawa żarówka niepozwalająca spać. Normowaniu podlegało również powietrze. Lufciki w celach zamykane były na klucz, otwierane były tylko wtedy, gdy wszyscy więźniowie wychodzili do toalety. Przyczyniało się to do panującej w celach wilgoci i pleśni. Spacerów w różnych okresach trwały od piętnastu do czterdziestu pięciu minut. Więźniowie chodzili po betonowej lub asfaltowej nawierzchni, nie mogąc patrzeć na niebo, gdyż padała komenda – „patrzeć tylko pod nogi!”. W roku 1937 zostały skasowane widzenia z krewnymi, jak zauważa autor, nie przywrócono ich później. Dwa razy w miesiącu można było pisać i otrzymywać listy od krewnych ¹²⁷.

Więźniowie i cele poddawani byli rewizjom. Za jakiegokolwiek wykroczenie byli oni karani karczerem, przy czym często powody były błahe – jak kaszel, chodzenie po celi, szuranie butami itp. Wychodzono z założenia, że każdy więzień musi odbyć karę karczeru. W różnych okresach osadzeni mieli możliwość otrzymywania prasy oraz książek ¹²⁸.

Łagry oraz więzienia w swoim zamyśle ukierunkowane były na izolację „wrogów ludu” od zdrowej tkanki społeczeństwa, jednak i w tych miejscach zarówno duchowni, jak

¹²⁵ *Ibidem*, s. 449.

¹²⁶ Por. *ibidem*, s. 449–450.

¹²⁷ Por. *ibidem*, s. 450.

¹²⁸ Por. *ibidem*, s. 45–453.

i osoby świeckie na miarę możliwości prowadzili działalność ewangelizacyjną, a co najważniejsze – nie utracili wiary.

2. Prześladowanie osób duchownych

Mówiąc o prześladowaniach, jakie dotknęły osoby duchowne w Związku Sowieckim, należy zacząć od konstytucji z roku 1918, która w art. 65 pkt. g odebrała zakonnikom oraz osobom duchownym prawa wyborcze¹²⁹ i zaliczyła ich do tzw. grupy *liszeńców*, czyli grupy osób, którym w państwie sowieckim odmówiono nie tylko prawa wyborczego, lecz jakichkolwiek praw obywatelskich. Konstytucja stalinowska, ze względów propagandowych z ukierunkowaniem na kraje zachodnie, przywróciła prawa wyborcze osobom duchownym¹³⁰. Z kodeksu karnego, jaki obowiązywał od 1922 roku, do walki z duchowieństwem stosowane były art. 57, 62, 69, mówiące o działalności kontrrewolucyjnej, oraz art. 119 i 121 zakazujące działalności religijnej i nauki religii dzieci i młodzieży przed uzyskaniem przez nich pełnoletności¹³¹. Natomiast od 1 stycznia 1927 r. stosowany był art. 58 z późniejszymi zmianami, zawierający czternaście punktów

¹²⁹ Por. Konstytucja CCCP 1918, art. 65.

Не избирают и не могут быть избранными, хотя бы они входили в одну из вышеперечисленных категорий:

- a) лица, прибегающие к наемному труду с целью извлечения прибыли;
- б) лица, живущие на нетрудовой доход, как-то проценты с капитала, доходы с предприятий, поступления с имущества и т.п.;
- в) частные торговцы, торговые и коммерческие посредники;
- г) монахи и духовные служители церквей и религиозных культов;**
- д) служащие и агенты бывшей полиции, особого корпуса жандармов и охранных отделений, а также члены царствовавшего в России дома;
- е) лица, признанные в установленном порядке душевнобольными или умалишенными, а равно лица, состоящие под опекой;
- ж) лица, осужденные за корыстные и порочащие преступления на срок, установленный законом или судебным приговором., <http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1918/chapter/13/> [stan na dzień 5.08.2015],

par. 65. Nie mają prawa wyborczego biernego ani czynnego:

- a) osoby wyzyskujące pracę najemników w interesie własnych zysków;
- b) osoby żyjące z dochodów nieosiągniętych pracą, jak na przykład z procentu od kapitału, dochodu z przedsiębiorstw, intraty z majątku itp.;
- c) prywatni kupcy, handlarze i pośrednicy handlowi;
- d) mnisi i słudzy duchowni Cerkwi i wszelkich kultów religijnych;
- e) urzędnicy i ajenci dawnej policji, korpusu żandarmerii i ochrony, a także członkowie byłego panującego domu rosyjskiego;
- f) osoby uznane przez odnośne władze za umysłowo chore lub obłąkane, a także osoby pozostające pod kuratelą;
- g) osoby skazane za jakiegokolwiek haniebne występki na czas ustanowiony prawem lub wyrokiem sądowym., <http://1917.net.pl/node/149> [stan na dzień 5.08.2015].

¹³⁰ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki*, s. 68.

¹³¹ Por. Aneks 4.

odnoszących się do działalności przeciwko państwu sowieckiemu¹³². Artykuł ten był podstawowym narzędziem do walki nie tylko z Kościołem, ale także z wszystkimi osobami, które krytykowały ZSRR. Był prawnym uzasadnieniem prowadzonej polityki terroru i zastraszania społeczeństwa. Z biegiem czasu został on zastąpiony przez art. 70 mówiący o *agitacji i propagandzie* antysowieckiej oraz art. 72 o *działalności organizacji mających na celu szczególnie groźnie przestępstwa przeciwko państwu oraz udziale w organizacjach antysowieckich*. Do walki z Kościołem wykorzystywano również art. 142 o *pogwałceniu prawa o rozdzieleniu Kościoła od państwa*¹³³. Oprócz prawa, które miało legitymizować wyroki sądowe przy aresztowaniach i zsyłaniach księży do łagrów, organy represji stosowały też inne środki wpływania i prześladowania osób duchownych.

Za ks. Romanem Dzwonkowskim można zastosować następujący podział metod walki z księżmi w Związku Sowieckim¹³⁴. Do arsenału tych metod należało *nękanie psychiczne*, polegało ono na stałym utrzymywaniu księży w napięciu nerwowym przez nieustanną inwigilację dotyczącą życia prywatnego i działalności duszpasterskiej. Prowadzono ją w taki sposób, aby księża o niej wiedzieli, byli często wzywani do stawienia się w GPU. Jednak najczęściej wybieraną metodą było oskarżanie księży w artykułach umieszczanych w lokalnej prasie. Dotyczyły one niemoralnego prowadzenia się na tle seksualnym, publikowano fotomontaże pokazujące księży z kobietami, zarzucano duchownym pijaństwo, czyny chuligańskie, łapówkarstwo, złodziejstwo itp. Następnie na podstawie tych oskarżeń urządzano procesy pokazowe, kończące się wyrokami skazującymi¹³⁵. Kolejnym sposobem walki z duchownymi było *podrywanie zaufania wśród wiernych* przez powtarzanie pogłosek o współpracy księży z GPU. Jako uwiarygodnienie tych pogłosek aresztowano księży na krótki czas, po czym ich wypuszczano, sugerując, że został zwolniony po zgodzie na współpracę z władzą, natomiast sam zatrzymany żył w ciągłej niepewności, kiedy znów zostanie aresztowany¹³⁶. *Ciągłe podnoszenie podatków* dla duchownych oraz dla istniejących wspólnot wierzących było kolejną metodą walki z duchowieństwem. Niezapłacenie podatku skutkowało zamknięciem kościoła. Dla ludzi żyjących w trudnych warunkach materialnych było poważnym problemem uregulowanie wygórowanych opłat, w tym również za energię elektryczną zużywaną w kościołach, której stawki były nieustanie

¹³² Por. Aneks 5; por. R. Dzwonkowski SAC, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1918–1939*, [w:] *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”*, s. 33.

¹³³ Por. A. Applebaum, *GUŁAG*, Warszawa 2005, s. 483.

¹³⁴ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1918–1939*, s. 23 nn.

¹³⁵ Por. *ibidem*, s. 23; G. Pełczyński, *Polak – katolik w Kazachstanie*, s. 84.

¹³⁶ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1918–1939*, s. 24.

podnoszone przez organy państwa¹³⁷. W arsenale metod, z jakich korzystało GPU, było *nakłanianie księży do porzucenia kapłaństwa*. Wobec wybranych księży szukano podstaw do szantażu i zastraszenia, bądź też stawiano porzucenie kapłaństwa jako alternatywę do aresztowania lub zesłania do łagru, jednocześnie obiecując wolność i dobre zarobki. Metoda ta jednak nie przynosiła zbyt wielkich efektów, gdy natomiast udało się zmusić księdza do apostazji, starano się nadać temu swoistą oprawę. Ogłoszenie odejścia z kapłaństwa dokonywało się podczas nabożeństwa w kościele, a fakt ten opisywały wszystkie miejscowe media, nadając mu jak największy rozgłos¹³⁸. Starano się również namawiać księży do współpracy, aby zaś osiągnąć zamierzony skutek, posuwano się do szantażu, wywierano presję psychiczną i fizyczną, próbowano przekupstwa bądź gwarantowano pozostawienie na stanowisku. Natomiast w 1930 r. zażądano od wszystkich księży podpisania deklaracji o współpracy, dając osiem dni do namysłu tym, którzy nie chcieli podpisać od razu. Zdarzało się, że księża, którzy podpisali taką zgodę o współpracy, informowali o tym fakcie swoich przełożonych i kolegów, co osłabiało ich przydatność dla organów represji¹³⁹. Czas wielkiego terroru przyniósł jeszcze jeden sposób walki z duchownymi, jakim było *sugerowanie samobójstwa z zastraszaniem*, mówiąc, że i tak ksiądz zostanie zabity¹⁴⁰. Kolejnym zakresem metod, jaki stosowano do walki z księżmi, były *falszywe samooskarżenia*, stosowane także wobec wszelkich przeciwników politycznych ustroju sowieckiego. Zwykle forma ta dotyczyła osób aresztowanych i oskarżonych o przestępstwa na tle politycznym. Podejrzany podczas procesu sam miał przyznać się do winy, składając również samokrytykę, a przyznanie takie zastępowało wszelkie dowody i wystarczało do orzeczenia wyroku skazującego przez sąd. Aby doprowadzić do takiego samooskarżenia, stosowano szantaż, zastraszanie, fałszywe obietnice oraz używanie odpowiednich metod śledczych, posuwano się także do tortur fizycznych i psychicznych¹⁴¹. Bardzo często wystarczyło, że uwięziony miał podpisać zredagowany już przez oficera śledczego tekst. Następnie był on publikowany w prasie, jako dowód na brak prześladowań wiary i kościoła, a świadczący o wrogiej działalności duchownych. Do złożenia takiej samokrytyki został zmuszony między innymi ks. Andrzej Fedukowicz z Żytomierza¹⁴². Oprócz samooskarżeń i samokrytyki GPU było inicjatorem wydawania przez duchownych deklaracji i oświadczeń mówiących

¹³⁷ Por. *ibidem*, s. 24; Z.S. Siemaszko, *Życie religijne obywateli polskich w głębi ZSRR w latach 1939–1957*, [w:] *Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR*, (red.) ks. E. Walewander, Lublin 1991, s. 129.

¹³⁸ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1918–1939*, s. 24–25.

¹³⁹ Por. *ibidem*, s. 26.

¹⁴⁰ Por. *ibidem*. Przykład ks. Piotra Awgła z Mohylewa, którego GPU poinformowało, że: *Zadecydowaliśmy, że was zlikwidujemy i bądźcie pewni, że tak się stanie. Żeby nam zaoszczędzić uciekania się do przemocy, zlikwidujcie się sami*. Ksiądz został rozstrzelany 27 października 1937 r. w Mińsku., za: *ibidem*, 27.

¹⁴¹ Por. *ibidem*, s. 27.

¹⁴² Por. *ibidem*, s. 28.

o wolności sumienia, zaprzeczających natomiast jakimkolwiek prześladowaniom ze strony państwa. Oświadczenia takie ukazywały się w prasie jako potwierdzenie wolności obywateli sowieckich, a jednocześnie wpisywały się w politykę GPU, ukazującą księży jako szpiegów obcych państw¹⁴³. Następną formą represji stosowaną przez GPU było publikowanie rezolucji, które miały być sporządzane przez grupy wierzących niezadowolonych z tego, że księża prowadzą działalność polityczną. Te rezolucje wzywały także do zaprzestania przez duchownych działalności szpiegowskiej. Publikowanie i odczytywanie ich na forach publicznych było przygotowywane przez Związek Wojujących Bezbożników oraz przez GPU, aby nadać im jak największy rozgłos i wykorzystać je do walki z Kościołem i duchowieństwem¹⁴⁴.

Najcięższą formą prześladowania duchownych były *aresztowania, więzienia, łagry i zesłania*. Ogólnie przyjętą metodą walki z wrogami państwa sowieckiego były aresztowania, a w dalszej konsekwencji więzienia oraz łagry. Nie inaczej postępowano z księżmi, traktując ich jako głównych wrogów ustroju komunistycznego. Często, aby nie wzbudzać oporu ze strony wiernych, aresztowanie księży dokonywało się w drodze czy też na ulicy, albo jako uprowadzenie bez obecności świadków. Zdarzało się również tak, że zaginiony ksiądz po jakimś czasie odnajdywał się w więzieniu bądź na zesłaniu¹⁴⁵. Masowe aresztowania księży poprzedzone były nagonką prasową, ich szczególna kulminacja przypada na rok 1938, kiedy aresztowano wszystkich księży w ZSRS¹⁴⁶. Za podstawę prawną tych represji wobec duchownych służyły cytowane wyżej artykuły Kodeksu Karnego Związku Sowieckiego. Po zatrzymaniu księży trafiali najczęściej do następujących więzień: w Sokolnikach pod Moskwą, Lefortowie, Butyrkach, Łubiance, Kijowie oraz Charkowie, do więzienia politycznego w Jarosławiu n. Wołgą, a także w Aleksandrowsku k. Irkucka, Tobolsku, Władimirze i Suzdału¹⁴⁷. Do więzienia na Łubiance w Moskwie trafili także księża kapelani Wojska Polskiego w roku 1940 i zostali tam poddani wielomiesięcznemu śledztwu. Po opuszczeniu więzienia przewieziono ich do obozów jenieckich między innymi do Kozielska i Katynia, bądź zginęli oni w nieznanych miejscach kaźni po Moskwą¹⁴⁸. Oprócz więzień księży trafiali do łagrów rozsianych po całym imperium sowieckim. Szczególnym miejscem martyrologii duchowieństwa różnych wyznań były wspomniane Wyspy Sołowieckie. Księża trafiali także do systemu łagrów SŁON (*Sołowiecki Łagier Osobiennogo Naznaczenija*), między innymi do łagrów

¹⁴³ Por. *ibidem*, s. 29.

¹⁴⁴ Por. *ibidem*, s. 30–31.

¹⁴⁵ Por. *ibidem*, s. 31.

¹⁴⁶ Por. *ibidem*, s. 31.

¹⁴⁷ Por. *ibidem*, s. 33.

¹⁴⁸ Por. Z.S. Siemaszko, *Życie religijne obywateli polskich w głębi ZSRR w latach 1939–1957*, [w:] *Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR*, s. 131.

nad Kanałem Białe Morze–Bałtyk, do Kotłasu, także do Uchtpieczłagu, Ustpieczłagu, Tiemłagu, Workutłagu, Karłagu, Siewwostłagu i innych¹⁴⁹. Jak już wspomniano, na wyspie Anzer w roku 1928 utworzono łagier ze specjalny przeznaczeniem dla duchownych prawosławnych i katolickich. Przez pewien czas można było sprawować tam nabożeństwa. Stworzenie osobnego łagru dla duchownych miało na celu oddzielenie ich od innych skazańców, by z jednej strony nie byli oni wsparciem dla współwięźniów, z drugiej zaś, aby nie widzieli rzeczywistości, jaka panuje w pozostałych łagrach, jako że brano pod uwagę możliwość powrotu więzionych kapłanów do swoich ojczyzn, szczególnie do Polski, skąd mogliby potem przekazywać relację do krajów zachodnich¹⁵⁰. Księża, którzy znaleźli się w łagrach w latach 1939–1941, pełnili swoją posługę w sposób bardzo ograniczony, narażając się na represje ze strony NKWD. Najczęściej była to spowiedź, ale także sprawowali Msze Święte oraz rozdawali Komunię Świętą świeckim więźniom¹⁵¹. Również w latach późniejszych księża przebywający w łagrach spieszyli z pomocą duchowną swoim współwięźniom. Ks. Kuczyński podczas swojego pobytu w łagrach Workuty spotkał tam s. Urszulę Lepko, która przygotowywała skazane kobiety katoliczki do spowiedzi, a następnie informowała ks. J. Kuczyńskiego, gdzie będą pracować. Ksiądz, wykonując swoją pracę, niby przypadkiem podchodził do nich i po rozpoznaniu spowiadał przygotowane osoby¹⁵².

Kolejną formą represji, z jakimi spotykali się księża, były zesłania. Można było tam trafić po otrzymaniu wyroku skazującego na zesłanie bądź po wyjściu z łagrów, aby w ten sposób uniemożliwić powrót księżom do poprzedniej parafii czy miejsca pracy. Księża byli kierowani na zesłanie, które miało trwać kilka lat, ale zdarzały się też orzeczenia o „wiecznym przesiedleniu”¹⁵³. Miejscem zesłania były tereny dalekiej Północy, Syberia, republiki azjatyckie, w tym Kazachstan. Starano się zsyłać księży w miejsca mało zaludnione i o prymitywnym sposobie życia. Wybierano przede wszystkim takie, w których nie było katolików, a jedynie ludność plemienna tych terenów. Miało to na celu jak największą izolację księży od środowisk, w których posługiwali. Mimo tej izolacji księża otrzymywali pomoc ze strony Stolicy Apostolskiej czy też Kościoła w Polsce, a także od swoich parafian, którzy często za taką pomoc płacili aresztowaniem¹⁵⁴.

Do jeszcze jednej formy ograniczania wolności należał zakaz opuszczania miejsca zamieszkania bądź też zakaz osiedlania się w wyszczególnionych przez władze

¹⁴⁹ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1918–1939*, s. 34.

¹⁵⁰ Por. *ibidem*.

¹⁵¹ Po. Z.S. Siemaszko, *Życie religijne obywateli polskich w głębi ZSRR w latach 1939–1957*, s. 133.

¹⁵² Por. ks. J. Kuczyński, *Między parafią a lagrem*, s. 65.

¹⁵³ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1918–1939*, s. 35.

¹⁵⁴ Por. *ibidem*.

miejsowościach. Szczególnie dotyczyło to dużych miast i obwodów, gdzie znajdowała się ludność katolicka¹⁵⁵. Księżę pozbywano się także przez wymianę na złapanych w krajach zachodnich szpiegów¹⁵⁶.

Z przykładem prześladowania księży przez władzę możemy zapoznać się we wspomnieniach ks. Władysława Bukowińskiego, który pracując w latach 60. i 70. XX w. w Kazachstanie, przedstawił sposoby prześladowania duchownych, jakie tworzyły się u początków państwa sowieckiego. Napisał on, że podczas swoich wypraw misyjnych po Kazachstanie sześć razy był wypędzany przez miejscowe władze, sprawujące rządy na terenie, gdzie prowadził swoją działalność ewangelizacyjną¹⁵⁷. Pisał:

Wypędzenia bywały różne: bywały wypędzenia bez rugi, a były i z rugą, i to poważną. Tak „uroczyście” wypędzono mnie w 1958 r. z Semipałatyńska, a w 1963 r. z Aktubińska¹⁵⁸.

Po aresztowaniu w tych miejscowościach ks. W. Bukowiński przez kilka dni był przesłuchiwany, po czym pisemnie musiał się zobowiązać, że wyjeżdża natychmiast z tej miejscowości i powraca do Karagandy, gdzie był zameldowany¹⁵⁹.

Także sposób zatrzymywania duchownych nie uległ zmianie. Tak opisuje go ks. Władysław w rozmowie z pewną osobą:

Nie, oni mnie zaraz zatrzymają na ulicy, a w razie uwięzienia trzeba mieć ze sobą choć trochę bielizny i innych niezbędnych rzeczy. Będziemy na nich czekać¹⁶⁰.

Po zapadnięciu zmroku funkcjonariusze bezpieczeństwa obserwowali dom, w którym przebywał ks. W. Bukowiński, przyszli i dokonali aresztowania. Oprócz samego aresztowania i wydalenia z miejsca, w którym ks. Władysław posługiwał, została na niego nałożona kara pieniężna za prowadzenie nielegalnej działalności. Wspomina również o nałożeniu na niego podatku dochodowego i natychmiastowym jego wyegzekwowaniu przez zabranie mu wszystkich pieniędzy, które miał przy sobie¹⁶¹. W tym miejscu autor wspomina również o podatku dochodowym, który płacił.

Urzędnicy finansowi objaśnili mnie, że zarejestrowany ksiądz pracujący w zarejestrowanym kościele płaci podatek tak, jakby był fabryką. Natomiast ja płacę

¹⁵⁵ Por. *ibidem*, s. 36.

¹⁵⁶ Por. *ibidem*, s. 36–37.

¹⁵⁷ Por. ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 104.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 105.

¹⁵⁹ Por. *ibidem*, s. 106.

¹⁶⁰ *Ibidem*.

¹⁶¹ Por. *ibidem*, s. 107.

*podatek tak, jakbym był indywidualnym rzemieślnikiem branży duchownej, co wynosi procentowo więcej*¹⁶².

Dzięki ofiarności osób wierzących udawało się płacić nałożone podatki.

Wracając do opisu swoich aresztowań oraz aresztowań księży Bronisława Drzepeckiego i Józefa Kuczyńskiego, pracujących razem z ks. Bukowińskim w Kazachstanie, napisał on, że poprzedzone były one nagonką prasową i audycjami radiowymi. Zarzucano im czarną magię religijną, obskurantyzm, spekulantstwo, chciwość. Insynuowano także szpiegostwo na rzecz Polski oraz wykorzystywanie miejscowej ludności do swoich prywatnych celów, jak również antysowieckie nastawienie. Z takimi zarzutami spotkał się ks. J. Kuczyński¹⁶³. W wypadku ks. Bronisława Drzepeckiego miała miejsce jeszcze inna prowokacja, mianowicie w Wielką Sobotę w 1956 r. nieznanymi sprawcami strzelił przez okno w kościele, zabijając jedną kobietę. Sprawcy nie znaleziono¹⁶⁴. Aresztowanie ks. W. Bukowińskiego, które nastąpiło 3 grudnia 1958 r., poprzedzone było – w domu, w którym mieszkał – wizytą osobnika, który sprawdzał radio u gospodarzy domu. W trakcie owej kontroli szybko zaproponował ks. Władysławowi, aby pojechali do Urzędu Bezpieczeństwa, co też nastąpiło. W urzędzie doręczono księdzu nakaz aresztowania¹⁶⁵. Ks. Józef Kuczyński został aresztowany 8 grudnia 1959 r. podczas sprawowania nabożeństwa. Kiedy posadzono ks. J. Kuczyńskiego w samochodzie, *dzielne babcie*, jak pisze ks. W. Bukowiński, *długo biegły za samochodem, krzycząc i płacząc*¹⁶⁶. Ks. Bronisław Drzepecki został aresztowany 17 stycznia 1959 r. Aresztowanie poprzedzone było kilkoma rewizjami. Wreszcie u gospodyni Heleny Krawieckiej znaleziono przedwojenny polski kalendarz, w którym mowa była o biedzie w Związku Sowieckim. Gospodyni została aresztowana, w czasie przesłuchań próbowano wymóc, by powiedziała, że kalendarz otrzymała od ks. B. Drzepeckiego. W końcu przyprowadzono samego księdza, który powiedział, dla jej ratowania, że dał jej ten kalendarz. Po paru dniach ks. Bronisław został aresztowany¹⁶⁷. Księża sądzeni byli osobno, oprócz fałszywych oskarżeń posługiwano się również fałszywymi świadkami, jak miało to miejsce w wypadku procesu ks. Bronisława

¹⁶² Ibidem.

¹⁶³ Tak wspomina to ks. Kuczyński: *Otóż w kokczetawskiej „Prawdzie” zamieszczono artykuł na trzecią część strony pod tytułem „Czy można mu wierzyć”, w którym bardzo barwnie opisywano, jak uciekłem przez granicę do Polski, co tam robiłem, że później Związek Radziecki do mnie przyszedł, a ja na to spotkanie nie przyniosłem zalu, tylko kamień za pazuchą. (...) Zostałem nazwany spekulantem i darmozjadem, oskarżony, że posadziłem ludziom na głowę matkę i dwie siostry, że wzbogaciłem się i kupiłem dwa domy, a to dzięki temu, że spekulowałem dewocjonaliami*, ks. J. Kuczyński, *Między parafia a lagrem*, s. 77.

¹⁶⁴ Por. *ibidem*, s. 112–113.

¹⁶⁵ Por. *ibidem*, s. 114.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 114, 79.

¹⁶⁷ Por. ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 114–115.

Drzepeckiego. Wszyscy trzej otrzymali wyroki skazujące. Ks. Józef Kuczyński otrzymał wyrok dziesięciu lat pozbawienia wolności, po apelacji wyrok zmieniono na siedem lat (razem przesiedział on siedemnaście lat), ks. Bronisław Drzepecki otrzymał także wyrok dziesięciu lat więzienia, który po apelacji złożonej w Ałma Acie został skrócony do pięciu lat więzienia. Ks. W. Bukowiński przebywał w więzieniu dwa lata¹⁶⁸. W obozie, do którego trafił ks. W. Bukowiński, było dwudziestu siedmiu księży katolickich różnych narodowości, wśród nich ksiądz metropolita Józef Slipyj, sześciu księży prawosławnych, przebywali tam również wierni świeccy. Był to tak zwany obóz dla „religionistów”, czyli duchownych i osób wierzących¹⁶⁹. W tym samym obozie przebywali ks. B. Drzepecki oraz ks. J. Kuczyński¹⁷⁰.

Jeszcze podczas pobytu w areszcie i śledztwa księży byli poddawani przesłuchaniom i nękanii psychicznemu, ale wspólnota i modlitwa pomagała im przetrwać ten czas próby.

W celi odmawialiśmy wspólnie różaniec, śpiewaliśmy gorzkie żale, godzinki, majowe nabożeństwa, prowadziliśmy wykłady – każdy ze swojej dziedziny. Ksiądz Bukowiński z historii, Drzepecki z teologii i dogmatyki, wykładanej z nieubłaganą logiką (...), ja opowiadałem coś na temat rzeczy socjalnych ze swojej działalności w KSM, co nie było im znane¹⁷¹.

Za jeszcze jeden przykład realizowania polityki represji wobec duchownych może posłużyć osoba o. Serafina Alojzego Kaszuby, który został aresztowany 6 marca 1966 r. podczas podróży do Moskwy i skazany na pięć lat zesłania za włączęgostwo¹⁷².

O samym miejscu zesłania, o. A. Kaszuba pisał:

Arykty jest odległy od Akmilińska jakieś 120 km. Teraz autobus chodzi przez nasz sowchoz do rejonu, a więc stosunkowo nietrudno się dostać, ale kiedy przyjechałem tutaj, była rozpacz. Ponad okropne błota ledwie czasem przeleciał jakiś samolot. Jeszcze z początkiem maja ludzie, którzy mnie odwiedzili, musieli trzy dni czekać na powietrzną podróż.

Same Arykty to wciśnięta pomiędzy rozlane wody garstka domów¹⁷³.

Zgodnie z prowadzonym systemem zesłań o. A. Kaszuba znalazł się w małej miejscowości oddalonej od większych miast, gdzie znajdowali się ludzie wierzący mogący

¹⁶⁸ Por. *ibidem*, s. 116–117.

¹⁶⁹ Por. *ibidem*, s. 117.

¹⁷⁰ Por. ks. J. Kuczyński, *Między parafia a lagrem*, s. 80.

¹⁷¹ Por. *ibidem*, s. 51.

¹⁷² Por. o. A. Janocha OFMCap., *O. Serafin Alojzy Kaszuba (1910–1977)*, Biały Dunajec 1999, s. 45.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 46.

przyjść mu z pomocą. Jak mogliśmy jednak przeczytać w cytowanym fragmencie wspomnień, wierni i tak spiechli z pomocą swojemu duszpasterzowi.

Wracając do metod, jakie stosowano wobec osób duchownych, należy wymienić *grupowe procesy polityczne*. Aby nadać większego rozgłosu i wywołać większy efekt zastraszenia Kościoła w państwie sowieckim, prowadzono procesy grupowe. Przygotowaniem do nich było aresztowanie całych grup duchownych oraz świeckich wierzących, a następnie urządzano procesy polityczne, które pozwalały na zasądzenie najsurowszych wyroków¹⁷⁴. W pierwszych latach porewolucyjnych aresztowani księża w procesach grupowych skazywani byli przede wszystkim za szpiegostwo na rzecz Polski. Następne lata, w których dokonywano kolektywizacji, były okazją, aby oskarżać księży o wzywianie do buntu i zachęcanie, by nie brać udziału w kolektywizacji. Ferowane wyroki skazywały duchownych na kilkuletnie więzienia, a nawet zasądzano karę śmierci, którą jednak często zamieniano na karę pozbawienia wolności¹⁷⁵. Kolejnym etapem w procesach grupowych było uczynienie z nich procesów pokazowych. Pierwszy taki proces odbył się w Moskwie między 21 a 25 marca 1923 r., kiedy to sądzono czternastu księży, oskarżając ich o działalność kontrrewolucyjną i szpiegostwo na rzecz Polski. Zasądzono wtedy długoletnie wyroki oraz karę śmierci, którą otrzymali abp J. Cieplak i ks. K. Budkiewicz. Ulegając naciskom, jakie płynęły z państw zachodnich, karę śmierci dla abp. Cieplaka zamieniono na dziesięć lat więzienia, a później wydalono go z ZSRS, natomiast ks. Budkiewicz został rozstrzelany¹⁷⁶. Kolejne procesy grupowe, jakie się odbywały, miały już tryb administracyjny, pozasądowy, wykluczający apelację i możliwość śledzenia go przez opinię publiczną¹⁷⁷. Procesy takie odbywały się do końca lat 30. XX w., czyli do końca trwania Wielkiego Terroru.

Oprócz różnych form represji oraz więzień i łagrów, wobec księży stosowano *najwyższy wymiar kary*, czyli karę śmierci. O ile w pierwszych latach państwa sowieckiego nie odnotowano wyroków śmierci wobec duchownych, o tyle sytuacja ta zmieniła się w latach 30. XX w. Podczas procesów w 1931/1932 zapadło kilka wyroków śmierci, lecz zostały one zamienione na dziesięć lat łagru lub niższe wyroki. Zmianę przyniósł czas terroru stalinowskiego w latach 1937–1938. Na śmierć zostali skazani wtedy księża przebywający już w łagrach i na zesłaniu¹⁷⁸. W roku 1937 przeprowadzono procesy, w których zapadł najwyższy wymiar kary – kara śmierci zasądzona nad Kanalem Białomorskim oraz w Archangielsku. Rok 1938 przyniósł procesy Syberii. Księża

¹⁷⁴ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1918–1939*, s. 37.

¹⁷⁵ Por. *ibidem*, s. 38.

¹⁷⁶ Por. *ibidem*, s. 39.

¹⁷⁷ Por. *ibidem*.

¹⁷⁸ Por. *ibidem*, s. 43.

katolicycy skazywani byli w Uchtpieczłagu, Ustwińłagu, Tiemłagu, Workuyłagu, Karłagu, Siewwostokłagu. Skazano tam na śmierć ok. dwudziestu księży, w innych miejscach ponad dwudziestu¹⁷⁹. Szczególną rolę w eksterminacji duchownych odegrał łagier na Wyspach Sołowieckich. Aby usprawnić swoją pracę, NKWD zwróciło się z prośbą do swoich przełożonych w Leningradzie o zgodę na rozstrzelanie ponad tysiąca więźniów zajmujących się działalnością kontrewolucyjną. Rozstrzeliwania trwały od października do grudnia 1937 r. Zabito wtedy trzydziestu czterech księży katolickich¹⁸⁰.

Prześladowania i represje, jakie prowadzono wobec duchownych, miały na celu podważenie ich autorytetu wśród wiernych, ale też miały one zastraszać samych kapłanów. Aresztowania, łagry oraz zesłania służyły władzy do pozbawienia wspólnot wierzących oparcia w kapłanie oraz utrudnienia dostępu do praktyk religijnych. W represjach posuwano się również do eliminacji fizycznej przez karę śmierci. Mimo zastosowania całego mechanizmu terroru kapłani kontynuowali swoją działalność duszpasterską, czego przykładem są choćby wspomniani: ks. Władysław Bukowiński, ks. Józef Kuczyński, ks. Bronisław Drzepecki czy o. Alojzy Kaszuba. Również wierni starali się dotrzeć do kapłanów, nawet gdy ci znajdowali się na dalekich zsyłkach.

3. Prześladowania wiernych świeckich

Mówiąc o prześladowaniach Kościoła katolickiego, zwróciliśmy uwagę na duchowieństwo poddane represji i szykanom. Lecz opisując wspólnotę Kościoła żyjącą na terytorium ZSRS, w tym również w Kazachstanie, nie można zapomnieć o wiernych świeckich, którzy za wiarę poddawani byli represjom z karą śmierci włącznie.

Wymienione w poprzednim paragrafie metody, jakich używały Służby Bezpieczeństwa Związku Sowieckiego do prześladowania duchownych, stosowane były również wobec wierzących świeckich. Zastosowanie tychże metod odnajdujemy w życiu świeckiej katoliczki Kamili Kruszelnickiej, która jest kandydatką na ołtarze, a swoje życie i męczeńską śmierć poniosła w Związku Sowieckim.

Kamila Kruszelnicka urodziła się w 1892 r. w Baranowiczach w rodzinie polskich arystokratów i katolików. Po ukończeniu gimnazjum wyjechała do Moskwy, gdzie na Uniwersytecie Ludowym im. Szaniawskiego zdobyła niepełne wyższe wykształcenie i większość życia spędziła w stolicy ZSRS, tam również pracowała w różnych urzędach,

¹⁷⁹ Por. *ibidem*, s. 44.

¹⁸⁰ Por. *ibidem*, s. 43–44.

a jej ostatnim miejscem pracy było biuro „Stalsbyt”¹⁸¹. Mimo że zdawała sobie sprawę, że wielu katolików, którzy prowadzili aktywne życie religijne, zostało z tego powodu aresztowanych i zesłanych do łagrów, K. Kruszelnicka przyznawała się do swojej wiary i uczęszczała na nabożeństwa, które odprawiane były w kościele pod wezwaniem św. Ludwika w Moskwie¹⁸², naprzeciwko Łubianki, gdzie znajdowała się siedziba GPU/NKWD. Była ona duchową córką bpa Piusa Eugeniusza Neve, który był administratorem apostolskim Moskwy. K. Kruszelnicka miała odwagę rozmawiać z ludźmi na tematy religijne, a w jej mieszkaniu odbywały się spotkania, podczas których czytano książki religijne oraz Pismo Święte. Na spotkania przychodzili zarówno wierzący, jak i osoby poszukujące wiary¹⁸³.

Do znajomych Kamili Kruszelnickiej należała Anna Abrikosowa, założycielka tercjarek dominikańskich obrządku wschodniego. Za swoją działalność była skazana na długoletnie więzienie, z którego po dziewięciu latach została zwolniona po przebyciu ciężkiej operacji w szpitalu więziennym. Po zwolnieniu otrzymała jednak zakaz osiedlania się w wybranych miastach. Mieszkała w Kostromnie, skąd przyjeżdżała na leczenie do Moskwy i gdzie spotykała się z K. Kruszelnicką¹⁸⁴. Kiedy Służba Bezpieczeństwa dowiedziała się o spotkaniach w domu Kruszelniczej, osoby spotykające się tam zostały aresztowane i oskarżone o kontrrewolucyjną monarchistyczną działalność terrorystyczną. Jako główną organizatorkę działań terrorystycznych uznano Annę Brylantową. Po czterech dniach i nocach przesłuchań podpisała ona zeznania, w których złożyła samooskarżenie. Będąc pod presją przesłuchujących, wymieniła K. Kruszelnicką jako główną inspiratorkę spisku¹⁸⁵. Po przeprowadzonym śledztwie i procesie Anna Abrikosowa oraz Kamila Kruszelnicka zostały skazane na dziesięć lat łagrów. Kamila trafiła na Wyspy Sołowieckie do Sołowieckiego Obozu Specjalnego Przeznaczenia (SŁON)¹⁸⁶. Przebywając w łagrze, uczestniczyła ona w sprawowanych potajemnie nabożeństwach, a także prowadziła działalność ewangelizacyjną wśród więźniów ateistów. Na zesłaniu poznała swojego przyszłego męża, z którym zawarła ślub w pomieszczeniach pralni Sołowieckiego Kremla. Jej mąż jednak okazał się donosicielem, który przekazywał władzy wszystkie usłyszane od Kamili informacje. Sama Kruszelnicka,

¹⁸¹ Por. D. Zagacki, *Kamila Kruszelnicka – nieznana męczennica za wiarę*, <http://polesie.org/4085/kamila-kruszelnicka-nieznana-meczenica-za-wiare/> [stan na dzień 8.08.201].

¹⁸² Por. S. Szyszkina, *Kamila c. Mikołaja Kruszelnicka*, <http://pl.catholicmartyrs.org/index.php?mod=pages&page=krushelnitskaya> [stan na dzień 8.08.2015].

¹⁸³ Por. *ibidem*.

¹⁸⁴ Por. *ibidem*.

¹⁸⁵ Por. *ibidem*.

¹⁸⁶ Por. *ibidem*.

według źródeł, nie zdążyła się o tym dowiedzieć przed śmiercią¹⁸⁷. W roku 1937 NKWD przystąpiło do likwidacji łagru. Za zgodą przełożonych rozpoczęto masowe procesy, w których zapadał najwyższy wymiar kary. Osądzona przez OSO Kamila Kruszelnicka została skazana na śmierć. Wyrok wykonano 27 października 1937 r.¹⁸⁸

Przykład życia i śmierci Kamili Kruszelnickej, kandydatki na ołtarze, ukazuje sposób i metody, jakimi posługiwało się państwo sowieckie wobec ludzi wierzących. Poczynając od inwigilacji przez aresztowania, przesłuchiwanie, samooskarżenia, aż po procesy zakończone zesłaniami, łagrami oraz karą śmierci. Cały zasób środków represyjnych stosowano nie tylko u początków ZSRS i Wielkiego Terroru, lecz i w latach późniejszych.

Odnosząc się do wspomnień ks. Władysława Bukowińskiego, również tam znajdujemy opisy represji, jakich doświadczali świeccy wierzący. Opisując swoją *wyprawę misyjną* do Semipałatyńska, wspominał, iż towarzyszyły mu dwie pobożne Niemki z Karagandy, mianowicie Gertruda Detzel i Klara Roninie. Ks. W. Bukowiński stwierdził, że Gertruda za bycie osobą pobożną – wierzącą była już aresztowana i w więzieniu spędziła osiem lat. Wracając do *wyprawy misyjnej*, napisał, iż zostali aresztowani i przez dwa dni poddawani przesłuchaniom. Po podpisaniu zobowiązania o natychmiastowym powrocie do Karagandy zostali uwolnieni¹⁸⁹.

Następną osobą, której historię warto przytoczyć jako przykład prześladowania za wiarę w Kazachstanie, jest Anna Rudnicka z Tainszy. Kiedy mieszkańcy tej miejscowości w latach 70. XX w. starali się uzyskać zgodę władz na rejestrację wspólnoty wierzących i wybudowanie kościoła, w jej domu odbywały się nabożeństwa. Sama Rudnicka jeździła zaś jako katechetka po okolicznych miejscowościach, ucząc prawd wiary dzieci i dorosłych oraz prowadząc modlitwy. Jej aktywna działalność religijna stała się powodem zastraszania jej przez władzę więzieniem. Miejscową ludność napominano natomiast, by nie kontaktowała się z Anną Rudnicką, a także organizowano grupy komsomolców, by wybijały szyby w oknach jej domu, próbując ją przez to zastraszyć. Jednak Rudnicka pozostała wierna swojej ewangelizacyjnej działalności i przyczyniła się do powstania kościoła w Tainszy¹⁹⁰.

Za kolejny przykład prześladowań za wiarę, z wykorzystaniem różnych metod represji, mogą posłużyć siostry Eucharystki pracujące w Kazachstanie w latach 80.

¹⁸⁷ Por. *ibidem*.

¹⁸⁸ Por. *ibidem*.

¹⁸⁹ Por. ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 105.

¹⁹⁰ Por. *Historia rzymskokatolickiej parafii w Tainszy*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Pl/index.htm> [stan na dzień 10.08.2015].

XX w., traktowane przez władzę jak osoby świeckie. Kiedy w roku 1980 w Celinogradzie (obecna Astana) siostry pomagały przebywającemu tam ks. Bolesławowi Babrauskasowi, były one wraz z księdzem pod stałą obserwacją Służb Bezpieczeństwa. Siostry wspominały także o fakcie obserwowania kościoła i osób uczęszczających do niego. Władze szczególną uwagę zwracały na dzieci i młodzież. Zatrzymywano je i wypytywano o szkołę, do jakiej uczęszczają, klasę oraz nazwisko. W czasie Mszy św. uważnie słuchano kazań oraz obserwowano, kto zajmuje się dziećmi i dorosłymi¹⁹¹. We wrześniu 1984 r. pod presją władz grożących księdzu rewizjami i aresztowaniem, zmuszony był do opuszczenia Celinogradu. Natomiast siostry pozbywają się wszystkiego, co w wypadku rewizji mogłoby być powodem oskarżenia ich o działalność antypaństwową. W tym samym czasie coraz częściej wybijano okna w kościele i w domu sióstr, a one same były pod nieustanną obserwacją. Pod różnymi pretekstami zjawiały się osoby w domu sióstr, szukając w nim kaplicy; pewnego razu jakiś człowiek wielokrotnie próbował dostać się do domu sióstr. W domu sióstr został również założony podsłuch przez KGB. Któregoś razu w nocy obrzucono dom sióstr kamieniami, wybijając wszystkie okna¹⁹². Siostry były inwigilowane także w miejscach pracy, gdzie przychodziły nieznane im osoby, grożąc rewizjami, oskarżając je o współpracę z zagranicą. Zdarzało się, że pracownicy KGB zatrudniali się tam, gdzie pracowały siostry, aby w taki sposób uzyskać od nich różne informacje. Metoda ta jednak nie przynosiła zamierzonych efektów¹⁹³. W roku 1982 dokonano rewizji w domu sióstr, znaleziono wtedy Najświętszy Sakrament. Na siostry mieszkające tam została nałożona grzywna w wysokości 50, 30 oraz 20 rubli. Po tym wydarzeniu dom sióstr był znowu pod stałą obserwacją, co sprawiło, że część sióstr ukrywała się w swoich domach rodzinnych i zbierały się razem tylko potajemnie¹⁹⁴. W innych częściach Związku Sowieckiego siostry były zmuszane do podpisywania zobowiązań o wprowadzaniu w życie zasad komunizmu, a kiedy nie zgadzały się na to, wyznaczano im najgorsze miejsca pracy. Tak było w przypadku s. Anny Skuriat, którą wysłano do sprząwania toalet oraz sprząwania żółci po osobach chorych na żółtaczkę¹⁹⁵. S. Ludmiła, studiująca na Politechnice, była wielokrotnie przesłuchiwana i zachęcana, by przestała chodzić do kościoła. Obiecywano jej pomoc, w przypadku zaś, gdy nie przestanie chodzić do kościoła, grożono jej usunięciem ze studiów¹⁹⁶.

¹⁹¹ Por. s. H. Strzelecka SJE, *Służebnice Jezusa w Eucharystii na terenach Związku Radzieckiego w latach 1945–1991*, Warszawa 1994, s. 165.

¹⁹² Por. *ibidem*, s. 165.

¹⁹³ Por. *ibidem*, s. 166.

¹⁹⁴ Por. *ibidem*.

¹⁹⁵ Por. *ibidem*, s. 160.

¹⁹⁶ Por. *ibidem*, s. 161.

Prześladowanie osób świeckich i duchownych miało na celu w pierwszych latach ZSRS, jak można to zauważyć w cytowanych wspomnieniach, fizyczną likwidację ludzi, którzy przyznawali się do wiary. Służyły temu więzienia, łagry, szczególnie dla *religioznych*, oraz stosowanie najwyższego wymiaru kary. W późniejszym okresie przez stosowanie zastrasznień i nękania wierzących starano się jak najbardziej ograniczyć ich wpływ na społeczeństwo sowieckie.

Po przedstawieniu środków i metod represji, z jakimi spotykały się osoby wierzące zarówno duchowne, jak i świeckie, w następnym rozdziale zostaną przedstawieni ci, do których przekaz wiary był adresowany.

Rozdział III

Adresaci przekazu wiary

Omawiając działalność Kościoła katolickiego w Kazachstanie w XX w., należy skierować swój wzrok w stronę osób znajdujących się w sferze oddziaływania Kościoła. Na wstępie warto jednak odwołać się do historii chrześcijaństwa w Kazachstanie, aby mieć pełniejszy obraz tych ziem.

Tak jak dla Rosji carskiej XIX w. ziemia kazachstańska stała się miejscem zsyłek dla osób występujących przeciwko caratowi, w tym również polskich powstańców listopadowych i styczniowych¹⁹⁷, tak dla Związku Sowieckiego stała się ona miejscem docelowym deportacji tysięcy ludzi¹⁹⁸.

Przymusowa deportacja ludności stała się codziennym narzędziem do walki ze społecznościami zamieszkującymi tereny Związku Sowieckiego, jak również podbite przez Armię Czerwoną ziemie na początku II wojny światowej¹⁹⁹.

W omawianym przez nas okresie do Kazachstanu dotarły fale masowej „wywózki” ludności polskiej z terenów Ukrainy z roku 1936 oraz z kresów Rzeczypospolitej zajętej przez Armię Czerwoną oraz w latach 1940–1941, dokonanej w czterech falach.

1. Krótki rys historii chrześcijaństwa w Kazachstanie

Pragnąc opisać działalność Kościoła katolickiego w Kazachstanie, należy na wstępie odnieść się do pierwszych wieków chrześcijaństwa, które swym wpływem objęło również Kazachstan. Położenie geograficzne ziem, które dziś należą do Kazachstanu, sprawiło, że znalazły się one pomiędzy imperiami rzymskim, perskim,

¹⁹⁷ Por. G. Sapargalijew, W. Dżakow, *Polacy w Kazachstanie w XIX w.*, Warszawa 1982; W. Jewsiewick, *Batyr O Janie Witkiewczu*, Warszawa 1983.

¹⁹⁸ Por. A.L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, Radom 2002, s. 18 nn., 25 nn.

¹⁹⁹ Sam ten proceder encyklopedia PWN definiuje jako: „**deportacja** [łac.], **zesłanie**, przymusowe, połączone z ograniczeniem wolności, przesiedlenie osób do innego rejonu kraju lub usunięcie ich poza granice państwa, głównie ze względów politycznych, na podstawie decyzji władz administracyjnych; dodatkowe narzędzie represji wobec więźniów kryminalnych i politycznych. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3891871> [stan na dzień 8.05.2008].

Encyklopedia „Białych Plam” podaje: „1) przymusowe usuwanie obywateli obcego państwa z terytorium kraju z racji ich działalności szkodliwej dla danego kraju, obawy o ich bezpieczeństwo w związku z konfliktem zbrojnym bądź w ramach zarządzeń odwetowych: 2) zesłanie, przymusowe przesiedlenie o charakterze karnym do odległego miejsca określonej grupy obywateli własnego państwa, połączone z ograniczeniem ich wolności bądź zamknięciem w obozach pracy przymusowej lub poddanie eksterminacji”. A.L. Szcześniak, *Deportacja*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, (red.) A. Winiarczyk, Radom 2001, t. V, s. 22.

państwem kuszkańskim a Chinami na Wielkim Jedwabnym Szlaku. Wraz z wędrującymi kupcami oraz przemierzającymi szlaki handlowe ówczesnymi dyplomatami na ziemie kazachstańskie docierały również nowe prądy kulturowe i religijne.

Wśród ludności osiedlającej się w miastach usytuowanych na Jedwabnym Szlaku byli także chrześcijanie. Wzmiankuje się o chrześcijanach zamieszkujących państwo Kuszan, a także Iran, Azję Środkową, Mongolię, Chiny. Wraz z prześladowaniami chrześcijan w II–III w., które dotknęły również Syrię, Palestynę i Azję Środkową²⁰⁰, docierali oni na tereny kazachskie. Pierwsze wzmianki mówiące o chrześcijanach w Azji Środkowej jako miejsce ich osiedlenia wskazują Merwę (niedaleko współczesnej miejscowości Bajramali na południu Turkmenistanu), gdzie odnaleziono ruiny świątyni pochodzące z III–IV w. oraz cmentarz. Od roku 334 sytuacja chrześcijan w Merwie wzmocniła się, dzięki czemu nastąpiło utworzenie struktur kościelnych, a w 420 r. utworzono metropolię, która obejmowała również Kazachstan. Na przełomie IV i V w. zaczęto budowę klasztoru, który nazywano „owalnym domem”. Merwa stała się silnym ośrodkiem chrześcijańskim, wywierającym wpływ na otaczające ją rejony i na rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa w Azji Środkowej²⁰¹.

Znaczącym ośrodkiem chrześcijaństwa był także Sogd. Jego stolicą, a zarazem największym miastem handlowym była Samarkanda. Istniała tam jedna z pierwszych wspólnot chrześcijańskich, a w V w. utworzono metropolię.

Szczególnie owocnym czasem rozwoju chrześcijaństwa – nestorianizmu – był okres od 635 do 804 roku. Czasy patriarchów Jeszujaba II (628–644) oraz Tymoteusza (780–819) charakteryzowały się dobrze zorganizowaną administracją oraz życiem liturgicznym. Także wówczas do Azji Środkowej przybył misjonarz Cubchaljeszu. Dzięki działalności misyjnej chrześcijaństwo przyjął król turecki, z którym ożywioną korespondencję prowadził patriarcha Tymoteusz.

W VII–VIII w. rozprzestrzenia się nestorianizm, docierając do południowego Kazachstanu i Siedmiorzecza, co w konsekwencji doprowadziło do utworzenia w IX–X w. metropolii *karłuckiej*. *Kościół katolickie istniały wówczas w Tarazie i Mirce*²⁰².

VIII w. przynosi pojawienie się na terytorium południowego Kazachstanu Turków, Arabów oraz Persów, a co za tym idzie, zaczął swoje wpływy rozprzestrzeniać islam.

²⁰⁰ Por. ks. B. Kumor, *Historia Kościoła*, Lublin 2003, t. 1, s. 50; Л. А. Бургарт, *ИЗ ИСТОРИИ КАТОЛИЧЕСКОЙ ВЕРЫ И ЦЕРКВИ В КАЗАХСТАНЕ* Усть-Каменогорск 2010, http://catholic-kazakhstan.org/hist/Burgart_Istoria.pdf [stan na dzień 19.10.2015].

²⁰¹ Por. О. Г. Приходко, *ИСТОРИЯ ХРИСТИАНСТВА В КАЗАХСТАНЕ И СРЕДНЕЙ АЗИИ В СРЕДНИЕ ВЕКА* КАРАГАНДА 2000, <http://catholic-kazakhstan.org/hist/3.html> [stan na dzień 19.10.2015].

²⁰² Por. *ibidem*.

Wpływy chrześcijaństwa w Azji Środkowej zaczynają maleć. Chrześcijanie są tolerowani przez Arabów, obłożono ich jednak specjalnym podatkiem, który był wykupem za ochronę nietykalności ich życia. Nadal istniały chrześcijańskie kościoły w Tarazie, a chrześcijanie mieszkali wzdłuż rzeki Syrdaria²⁰³.

Wiek XI–XII to czas działania metropolii w Samarkandzie oraz dalszej ekspansji nestorianizmu. Utworzono wtedy metropolię w Kaszgaru, której podporządkowana była południowa część Siedniomorza, oraz powstała metropolia Nawakieta. Chrześcijaństwo rozrastało się w rejonach, gdzie znajdowała się ludność prowadząca koczowniczy tryb życia. W XIII stuleciu wielu chrześcijan wywodziło się z koczowniczych plemion Najmanów oraz osiadłych Ujgurów, chrześcijanie byli także wśród Mongołów – Najmanów. Prawa, jakie wprowadził Czyngis-han, chroniły chrześcijańskie świątynie i dzwonnice²⁰⁴.

Począwszy od XIII w., rozpoczyna się nowy etap w relacji między Stolicą Apostolską a krajami Wschodu. Zapoczątkowany został podczas pontyfikatu papieża Grzegorza IX, kiedy to przyjęto serię dokumentów odnoszących się do działalności Kościoła katolickiego w krajach Wschodnich.

Bulla papieska z 19 stycznia 1237 r., dotycząca podróży o. Guillaume de Montferrata, dominikanina do krajów muzułmańskich, stała się swoistą instrukcją dla dyplomaty.

Za pontyfikatu papieża Innocentego IV z Lyonu w latach 1245–1247 wyrusza wyprawa do Mongolii, która ma charakter dyplomatyczny. Poświęćmy jej nieco więcej miejsca, jako że jednym z uczestników był Benedykt Polak²⁰⁵, franciszkański mnich z Wrocławia. Jego udział w papieskim poselstwie staje się również swoistym początkiem kontaktów Polski z Kazachstanem.

²⁰³ Por. I. G. Wierżnikowa, *Prehistoria Kościoła Katolickiego w Kazachstanie*, „Kredo” nr 2, luty 2007, <http://catholic-kazakhstan.org/Pl/teksty/prehist.html> [stan na dzień 19.10.2015].

²⁰⁴ Por. *ibidem*.

²⁰⁵ **Benedictus Polonus – Benedykt Polak** urodził się najprawdopodobniej około roku 1200, prawdopodobnie we Wrocławiu. Często przebywał w Wielkopolsce. Był człowiekiem wykształconym, na pewno znał język łaciński i ruski, przypuszcza się również, że mógł znać język mongolski. Dobrze orientował się w geografii ziem ruskich. Około roku 1236 wstąpił do zakonu franciszkanów. W roku 1245 wraz z legatem papieskim Giovannim di Piano Carpine wyrusza na wyprawę do Mongolii. Po powrocie w roku 1247 pojawia się jeszcze raz w historii w 1252 r., kiedy jest świadkiem w sprawie cudu dokonanego przez św. Stanisława. Był prawdopodobnie gwardianinem klasztoru w Krakowie bądź Inowrocławiu. Zmarł około 1280 r. Por. A. Adamski, *Z dziejów Kościoła na Dolnym Śląsku, Benedykt Polak*, <http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/022006/07.html> ; E. **Michałowska Walkiewicz**, *Benedykt Polak – Franciszkanin i podróżnik*, <http://www.poland.us/strona,13,5856,0,benedykt-polak-franciszkanin-i-podroznik.html> ; P. **Dmitrowicz**, *Benedykt Polak: Zapomniany podróżnik*, <http://www.polskieradio.pl/39/247/Artykul/176884,Benedykt-Polak-Zapomniany-podroznik> [stan na dzień 20.10.2015].

Wyprawa wyruszyła 16 kwietnia 1245 r. z Lyonu pod kierownictwem Włocha Jana di Piano Carpiniego OFM, który był prowincjałem franciszkanów na Polskę. Celem wyprawy było zawarcie sojuszu z Mongołami, którzy zajęli Ziemię Świętą. Aby uzupełnić ekwipunek, wyprawa zatrzymała się na pewien czas we Wrocławiu, gdzie dołączył do niej Benedykt Polak OFM. Dalsza trasa prowadziła przez Łęczycę, tereny polskie i ruskie, by zatrzymać się w obozie Batu-chana nad dolną Wołgą. Stamtąd 8 kwietnia 1246 r. wyruszono dalej na wschód. Z relacji wynika, że wędrowano przez ziemię dzisiejszego Kazachstanu, przechodząc obok jeziora Bałchasz bądź jeziora Ałakol. Kolejnym etapem było przekroczenie Bramy Dżungarskiej, która dziś stanowi granicę między Kazachstanem a Chinami²⁰⁶. Wyprawa dotarła do celu 22 lipca 1246 r., spotykając się z wielkim chanem mongolskim Gujukiem, który rezydował w Syra-Orda nieopodal Karakorum. W drogę powrotną poselstwo papieskie wyruszyło 13 listopada 1246 r., zabierając ze sobą odpowiedź chana oraz wiele informacji na temat Imperium Mongolskiego oraz przemierzanych krajów. Do Lyonu ekspedycja powróciła w listopadzie 1247 r.²⁰⁷

Znane są trzy opisy przebiegu wyprawy: sporządzony przez Jana di Piano Carpiniego, krótki opis Benedykta Polaka oraz historia Tatarów (*Historia Tartatorum*) napisana przez C. de Brigia, w której autor odwołuje się do wspomnień Benedykta Polaka. Należy zaznaczyć, iż sama wyprawa oraz zebrany w jej trakcie materiał zawierający dane geograficzne, etnograficzne, jak również religijne dotyczące przebytych miejsc oraz spotkanych ludzi, wyprzedziły wyprawę Marco Polo w głąb Azji²⁰⁸.

Kolejnym ważnym wydarzeniem była podróż dyplomatyczna, a zarazem misyjna o. Guillaume de Rubruka OFM, która odbyła się w latach 1252–1253. W swoim piśmie, jakie skierował do Ludwika X, króla Francji, opisuje on ziemie współczesnego południowego Kazachstanu. Spotkał się podczas swej podróży z Wielkim Chanem Munkie, przebywał również na dworze chana Sartaka. W 1254 r. Sartak syn Batu-chana przyjął chrześcijaństwo. Swoją radość z tego faktu wyraził papież Innocenty IV w piśmie z 29 kwietnia 1254 r. Natomiast w 1255 r. chrzest z rąk biskupa ze świty króla Armenii przyjął chan Mongke²⁰⁹.

Pierwsze próby organizacji struktury kościelnej na terytorium Kazachstanu i Azji Środkowej podejmowane przez Stolicę Apostolską przypadają na rok 1278. Ze względu

²⁰⁶ Por. A. Kuczyński, *Polacy w Kazachstanie. Zesłania – Dziedzictwo – Nadzieje – Powroty*, Krzeszowice 2014, s. 31–32.

²⁰⁷ Por. *ibidem*, s. 31.

²⁰⁸ Por. *ibidem*, s. 33.

²⁰⁹ Por. О. Г. Приходко, *ИСТОРИЯ ХРИСТИАНСТВА В КАЗАХСТАНЕ И СРЕДНЕЙ АЗИИ В СРЕДНИЕ ВЕКА*.

na wielką liczbę nawróceń, jaka dokonała się dzięki franciszkaninom, niezbędne było utworzenie struktury diecezjalnej. Dlatego też papież Mikołaj III powołał do życia organizację diecezjalną na terytorium Kipczaku. Kolejnym posunięciem Mikołaja III było powierzenie o. Gerardowi de Prato OFM misji nawracania Mongołów i pojednania ich z Kościołem Wschodnim. Organizacja kościelna tworzyła się poprzez otwieranie klasztorów przy Wielkim Jedwabnym Szlaku. Rozwinięcie punktów misyjnych przyczyniło się około 1292 r. do powstania dwóch okręgów-wikariatów franciszkańskich: Tartaria Aquilonaris (północna Mongolia) i Tartaria Orientalis (wschodnia Mongolia). W latach 1320–1330 z części Tartaria Aquilonaris powstaje trzeci wikariat – Kytaj (Chiny)²¹⁰.

Papież Mikołaj IV, pragnąc poznać sytuację zakonów znajdujących się w Azji, wysłał dwóch franciszkanów – Giacomo de Keri i Mateo de Kieti. Natomiast w lipcu 1289 r. wyprawił br. Giovanni da Montecorvino z listem do kilku władców, zachęcając ich do przyjęcia chrześcijaństwa²¹¹. Prowadząc swoją misyjną działalność, br. Montecorvino w latach 1298–1299 wybudował kościół w Chanbałyku. W klasztorze, który otworzył, przebywało około 40 chłopców, których wykupił z niewoli, a po odpowiedniej nauce udzielił im chrztu. W ciągu swojej 12-letniej pracy misyjnej ochrzcił około 6 tysięcy ludzi. Papież Klemens V, poznawszy skutki pracy br. Montecorvino, założył arcybiskupstwo ze stolicą w Chanbałyku – Cambaliensi – oraz prowincje kościelne na terenie Imperium Mongolskiego z sześcioma biskupami pomocniczymi. Na arcybiskupa został wyświęcony br. Giovanni de Montecorvino. Po jego śmierci około 1330 r., papież Jan XXII na jego miejsce ustanowił bpa Mikołaja, co miało miejsce 18 września 1333 r.²¹²

Podczas pontyfikatu papieża Jana XXII nastąpił dalszy rozwój administracyjny Kościoła na Wschodzie. W 1318 r. utworzono prowincję w Sultanie z kolejnym arcybiskupem i sześcioma biskupami. Liczba misyjnych diecezji wynosiła wówczas trzydzieści jeden.

W okolicach obecnej wioski Horgos w obwodzie ałmaatyńskim w południowym Kazachstanie przed 1328 r. powstała diecezja Ałmatyka, a przed rokiem 1340 diecezja Urgencza nad brzegiem Amu-Dari, niedaleko Morza Aralskiego²¹³.

²¹⁰ Por. *ibidem*.

²¹¹ Por. O. G. Приходко, *РИМСКИЕ ПАПЫ И КАЗАХСТАН*, <http://catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm> [stan na dzień 20.10.2015].

²¹² Por. O. G. Приходко, *ИСТОРИЯ ХРИСТИАНСТВА В КАЗАХСТАНЕ И СРЕДНЕЙ АЗИИ В СРЕДНИЕ ВЕКА*.

²¹³ Por. O. G. Приходко, *РИМСКИЕ ПАПЫ И КАЗАХСТАН*.

1 października 1333 r. papież Jan XXII zwrócił się do Wielkiego Chana z prośbą o życzliwość w stosunku do nowego arcybiskupa Mikołaja oraz jego współpracowników. W roku 1338 biskupem Almałyku został bp Ryszarda Burgundzki, stało się to podczas wizyty abp Mikołaja, który widział przychylność Wielkiego Chana. Po śmierci chana nastąpiła wojna domowa, skutkiem czego doszło do prześladowania chrześcijan. W roku 1339 bądź 1342 bp Ryszard Burgundzki poniósł śmierć męczeńską wraz ze swoimi towarzyszami²¹⁴.

W latach późniejszych katolicy Wschodu prosili Stolicę Apostolską o nowych biskupów. Jednakże trudy drogi, epidemia dżumy, wojna na Wschodzie, a przede wszystkim rozłam Kościoła na Zachodzie spowodowały, że nie odpowiedziano na kierowane przez nich prośby. Wiek XIV zakończył więc stosunki dyplomatyczne między Stolicą Apostolską a krajami mongolskimi²¹⁵.

Wraz z ekspansją Rosji carskiej na wschód w XVIII w., ponownie chrześcijaństwo pojawia się w Azji Środkowej i Kazachstanie. Państwa chańskie chciały przyłączyć się do Rosji, aby ta obroniła je przed plemionami dżungarskimi ze Wschodu. W tym czasie powstały fortece nadgraniczne w Semipałatyńsku (1718) oraz Ust-Kamienogorsku (1720). Natomiast w pierwszej połowie XVIII w. do Rosji dołączono tereny azjatyckie (z czego większość to tereny dzisiejszego Kazachstanu): w 1731 r. Młodszy Dżuz, a w 1740 Średni Dżuz. Troskę o duchową opiekę nad niemieckimi i holenderskimi emigrantami, którzy znaleźli się również w północnym Kazachstanie, przejawiała caryca Katarzyna Wielka. Utworzono wówczas archidiecezję Mohyleńską²¹⁶.

Wiek XIX przyniósł nowy etap rozszerzania się chrześcijaństwa na terytorium Kazachstanu, a związany był on z reformami i polityką przesiedleńczą carskiej administracji oraz z zesłaniami. Wśród katolików odnajdujemy Polaków, Litwinów, Czechów, Francuzów, Łotyszów, Węgrów, Austriaków, którzy byli zesłanymi żołnierzami carskiej armii, jeńcami wojennymi oraz uciekinierami. Ze spisu Liniowego Sybirskiego Batalionu za lata 1842–1852 wynika, że było w nim 202 wojskowych i dwóch urzędników wyznania rzymskokatolickiego²¹⁷.

Warto w tym miejscu przybliżyć miejsce Polaków w katolickiej mozaice narodowościowej znajdującej się w Kazachstanie na przełomie XVIII i XIX w.

²¹⁴ Por. *ibidem*.

²¹⁵ О. Г. Приходко, *ИСТОРИЯ ХРИСТИАНСТВА В КАЗАХСТАНЕ И СРЕДНЕЙ АЗИИ В СРЕДНИЕ ВЕКА*.

²¹⁶ Por. О. Г. Приходко, *РИМСКИЕ ПАПЫ И КАЗАХСТАН*.

²¹⁷ Por. I. G. Wierżnikowa, *Prehistoria Kościoła Katolickiego w Kazachstanie*.

Pierwszymi Polakami, którzy znaleźli się w Kazachstanie w XVIII w., byli zesłańcy – konfederaci barscy. Zawiązana w 1768 r. konfederacja barska zwalczana była aż do 1772 r. Po rozbiore Polski, jak się szacuje, około 15 tysięcy konfederatów zostało zesłanych za Ural. Rozporządzeniem ministra wojny Zachara Czernyszewa w latach 1770 oraz 1771 konfederaci zostali rozesłani do garnizonów w Omsku, Orenburgu, Semipałatyńsku, Tarze i Tobolsku. Niektórzy z konfederatów dostali się również na tereny guberni irkuckiej do tamtejszych garnizonów oraz do tzw. batalionów górniczych na Zabajkalu. Część konfederatów znalazła się w Kraju Orenburskim, gdzie umieszczeni zostali w twierdzy orenburskiej, a także rozlokowani w twierdzach na północno-wschodniej granicy. Wchodząc w skład wojska rosyjskiego, udawali się na tereny dzisiejszego Kazachstanu. We wspomnieniach Zygmunta Librowicza można znaleźć wzmiankę o dwóch wsiach znajdujących się nieopodal Semipałatyńska, w których mieszkańcy jeszcze pod koniec XIX w. uważali się za potomków konfederatów barskich. Wśród zesłańców związanych z Kazachstanem z tamtego okresu można wymienić Karola Lubicza Chojeckiego, który opisał w swoich wspomnieniach odkrywany przez niego Kazachstan²¹⁸.

Kolejna grupa Polaków, którzy swoje losy splekli z Kazachstanem, to członkowie stowarzyszeń Filomatów, Filaretów oraz Czarni Bracia. Szacuje się, że w latach 1815–1830 zesłano około 100 osób. Natomiast w historii zapisali się jako ci, którzy poznawali i zagospodarowali Kazachstan. W tej grupie można wymienić Melchiora Witkowskiego (żołnierz napoleoński), Karola Ordyńskiego, Tomasza Zana, Adama Suzina, ks. Michała Zielonkę – zesłany w 1833 r. do Orenburga, nawet po uwolnieniu został w Orenburgu, by prowadzić działalność duszpasterską. Zmarł w 1860 r. Kolejni zesłańcy tego okresu to: Cyprian Janczewski, Jan Witkiewicz, Wiktor Iwaszkiewicz, Alojzy Pieślak, Mikołaj Suchocki, Feliks Zielenkiewicz²¹⁹.

Powstanie listopadowe to zarazem kolejna fala represji i zesłań uczestników zrywu niepodległościowego w głąb Imperium Rosyjskiego. Według szacunków prześladowania dotknęły blisko 20 tysięcy osób, a około dwóch tysięcy osób zostało wcielonych do Korpusu Orenburskiego. Znaleźli się oni w twierdzach Kizyl, Orenburg, Orsk, Omsk i innych. Walka z caratem często kończyła się zesłaniem, które przybierało różne formy, jak zesłanie na osiedlenie, katorga, karne bataliony bez prawa awansu, służba w regularnych jednostkach liniowych, które uczestniczyły w walkach z tubylcami Azji Środkowej, Kaukazu, jak również Syberii. Opis tamtych czasów możemy znaleźć w książce *Pamiętnik więźnia stanu i zesłańca* autorstwa Waleriana Staniszewskiego,

²¹⁸ Por. A. Kuczyński, *Polacy w Kazachstanie. Zesłania – Dziedzictwo – Nadzieje – Powroty*, s. 42–51.

²¹⁹ Por. *ibidem*, s. 52–62.

zesłanego do Kazachstanu do twierdzy Orsk w 1849 r. Spośród innych zesłańców można wymienić Szymona Tokarzewskiego. Z kolei w carskiej armii w twierdzy Wiernyj – dzisiejsza Ałmaty, służył Tadeusz Guzowski. Można wymienić jeszcze Leona Kruszewskiego, Seweryna Przewłockiego, Waleriana Staniszewskiego, Edwarda Kuszewicza, Adolfa Kuczyńskiego, Antoniego Kuczyńskiego, Konstantego Kuczyńskiego. Służąc w carskiej armii, badania nad Kazachstanem prowadzili: Adolf Januskiewicz, Gustaw Zieliński, Wincenty Maciej Migurski, Józef Kobyłecki, Aleksander Bem, Bronisław Zaleski²²⁰.

Po powstaniu styczniowym kolejna fala Polaków znalazła się na zesłaniu. Ze 150 tysięcy uczestników powstania 40 tysięcy zesłano na Sybir z karą katorgi, osiedlenia na Syberii, pracy w tzw. rotach aresztanckich oraz karnym wcieleniem do wojska. Z tego okresu osobami, które zapisały się w historii relacji polsko-kazachskich są Leopold Sielawa, który opisał w swoich wspomnieniach miejscowość Wierny – Ałmaty, oraz Bronisław Szwarc. W latach 80. XIX w. spora grupa powstańców styczniowych należała do batalionów w Semipałatyńsku i Ust-Kamienogorsku²²¹.

W przedstawionym powyżej okresie parafie kazachstańskie wchodziły w skład archidiecezji mohylewskiej, a mieszkający tam katolicy korzystali z posługi kapłanów diecezji omskiej. Należy zarazem podkreślić, że przez dłuższy czas nie mieli oni ani kościoła, ani kaplicy.

Powstanie archidiecezji tyrazpolskiej w 1857 r. ze stolicą w Saratowie spowodowało przyłączenie do niej parafii północnego Kazachstanu. Posługę duszpasterską pełnili tam księża: Józef Wolf, Adam Garreis (Kustanaj, Turgai), Karol Gopfauf, Aleksander Sztäub (Karaganda). Pod koniec XIX w. istniał kościół w Kustanaju, który był filią parafii w Omsku²²².

Początek XX w. przyniósł okres budowy kościołów w Kazachstanie. Ułatwieniem w tej kwestii stał się manifest Mikołaja II o tolerancji wiary z 17 kwietnia 1905 r., który zrównywał w prawach Kościół katolicki z Cerkwią prawosławną, co sprawiło, że na budowę kościoła katolickiego nie była potrzebna zgoda władz Cerkwi prawosławnej. W tym okresie księża z parafii w Kustanaju z posługą duszpasterską docierali do rejonów akmolińskiego i semipałatyńskiego oraz do kolonii polskich i niemieckich przesiedleńców. Wybudowano wówczas domy modlitwy w Dżarkient, Taudy-kurgan i

²²⁰ Por. *ibidem*, s. 63–72.

²²¹ Por. *ibidem*, s. 73–78.

²²² Por. I. G. Wierżnikowa, *Prehistoria Kościoła Katolickiego w Kazachstanie*.

Wierno. Otworzono parafię w Semipałatyńsku, Pridarožnoje, w Kielerowce i innych miejscowościach.

Parafie obwodu uralskiego od roku 1911 wchodziły w skład biskupstwa tyrazpolskiego. Posługiwali w nich księża: P. Kubilis, M. Bugienis, I. Sieniawajtic, Bilankiewicz, I. Jaksztas, P. Radziński, I. Kazakiewicz, I. Bulf, A. Romiecki, Gopfauf, Ukleja, Czaplinski i inni. Według danych za roku 1917 do parafii w Kustanaju należało 6 tysięcy osób i posiadała ona osiem domów modlitewnych; w Pietropawłowsku i powiecie kokczetawskim przebywało około 5 tysięcy polskich, niemieckich i litewskich katolików. W Pietropawłowsku istniał kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, a w Stiesielowce i Kiellerowce znajdowały się kaplice. Istniała również parafia w Oziornoje, do której należało 3342 Niemców, którzy byli uchodźcami z diecezji tyrazpolskiej, oraz 300–400 Polaków. Wraz z wybuchem rewolucji październikowej i nastaniem władzy sowieckiej wszystkie parafie i kościoły zostały zamknięte²²³.

Nowym etapem w historii Kościoła katolickiego w Kazachstanie stały się czasy Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich i włączenie do nich Kazachstanu jako jednej z republik. Podobnie jak za czasów carskich, znów ziemie kazachstańskie stały się miejscem zesłań i represji, tym razem dla osób uważanych za wrogów państwa sowieckiego. Podobnie jak w ubiegłych wiekach, również w XX stuleciu skazani na zesłanie do Kazachstanu przynosili ze sobą oprócz kajdanów, represji, również wiarę ojców i tradycję, a także obrzędy z nią związane.

2. Zesłańcy roku 1936

Lata 30. XX w. dla ludności zamieszkującej tzw. dalsze kresy Rzeczypospolitej, a wcielone do Związku Sowieckiego, stanowiące Zachodnią Ukrainę i Zachodnią Białoruś, stały się świadkiem przymusowej kolektywizacji, „wielkiego głodu”²²⁴, „Wielkiego Terroru” (1936–1938)²²⁵ oraz deportacji²²⁶.

Rozwój państwa sowieckiego w pierwszych latach jego istnienia odznaczał się szczególnym zwróceniem uwagi na politykę narodowościową i przejawiał się

²²³ Por. *ibidem*; Л. А. Бургарт, *ИЗ ИСТОРИИ КАТОЛИЧЕСКОЙ ВЕРЫ И ЦЕРКВИ В КАЗАХСТАНЕ*, Усть-Каменогорск 2010, http://catholic-kazakhstan.org/hist/Burgart_Istoria.pdf [stan na dzień 21.10.2015], s. 9.

²²⁴ Por. N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu*, s. 180 nn.

²²⁵ *Ibidem*.

²²⁶ Por. St. Ciesielski, *Deportacja Polaków z Ukrainy do Kazachstanu w 1936 r.*, <http://www.sciesielski.republika.pl/sov-dep/polacy/depkaz36.html> [stan z dnia 17.12.2007]; *W stepie dalekim, Polacy w Kazachstanie*, (red.) M. Gawęcki, J. Jaskulski, Poznań – Ałmaty 1997, s. 54–56; A. L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, s. 21–22.

tw. korenizacją, czyli uwzględnianiem narodowościowej struktury społeczeństwa, powierzaniem lokalnym kadrom kierownictwa spraw narodowościowych, wspieraniem języka i kultury poszczególnych grup etnicznych, wreszcie nadawaniem im pewnych form samorządowych poprzez tworzenie narodowościowych jednostek administracyjnych²²⁷. Polityka ta doprowadziła do powstania na Ukrainie polskich jednostek administracyjnych, począwszy od rad wiejskich (sielsowietów), po utworzenie polskiego rejonu narodowościowego ze stolicą w Dołbuszu, który zmienił nazwę na Marchlewski. Cały rejon zaczęto nazywać Marchlewski bądź Marchlewszczyzną. Został on oficjalnie utworzony 21 lipca 1925 r.²²⁸ Rejon ten posiadał polskie szkoły oraz prasę²²⁹.

Marchlewszczyznę zamieszkiwało wówczas 30 907 Polaków, co stanowiło 73,3% ogółu wszystkich mieszkańców. Po poszerzeniu tegoż rejonu w roku 1930 liczba Polaków stanowiła 71% z 52 447 ogółu zamieszkujących Marchlewszczyznę²³⁰.

Z biegiem czasu sytuacja polityczna zaczęła się zmieniać tak, że podjęto kroki zmierzające do likwidacji rejonów narodowościowych. Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Ukraińskiej SRR dnia 3 października 1935 r. przyjęło postanowienie *O rejonach marchlewskim i pulińskim obwodu kijowskiego*. Dokument ten otwierał drogę do likwidacji tych rejonów. Zaczęto likwidować polskie szkoły i instytucje kulturalno-oświatowe. Rozpoczęły się masowe zwolnienia Polaków z pracy na kolei, jak również z zakładów przemysłowych oraz organów władz partyjnych i państwowych²³¹. Podobny los spotkał polski autonomiczny rejon „Dzierżyński” na Białorusi, który został utworzony w 1932 r.²³². Znajdował się on nieopodal Mińska, a jego stolica była w Kajdanowie.

²²⁷ St. Ciesielski, *Deportacja Polaków z Ukrainy*.

²²⁸ Por. *ibidem*.

²²⁹ Por. G. Pełczyński, *Niechciani Polacy*, [w:] „Gazeta Obywatelska” nr 93, 24 lipca – 6 sierpnia 2015.

²³⁰ „Mieszkało w nim wówczas 42 161 osób, w tym: 30 907 Polaków (73,3%), 7679 Ukraińców (17,9%), 3907 Niemców (7,4%). Wedle spisu z 1926 r. ludność rejonu liczyła 40 577 osób: 69,8% Polaków, 20,4% Ukraińców, 7,05% Niemców, 3,25% Żydów. W 1928 r. na terenie Marchlewszczyzny mieszkało 41 906 osób: 28 827 narodowości polskiej (69%), 8057 narodowości ukraińskiej (19%), 3704 narodowości niemieckiej (9%), 1058 narodowości żydowskiej (2,5%). W 1930 r. rejon powiększono, a liczba jego mieszkańców wzrosła w rezultacie do 52 447 osób, wśród których Polacy stanowili 71%. 1 grudnia 1933 r. w rejonie zamieszkiwało 54 319 osób. Dane te, zwłaszcza z lat trzydziestych, choć czerpane z urzędowych materiałów radzieckich, należy traktować z dużą ostrożnością, bowiem wówczas zachodziły szybkie zmiany liczby ludności za sprawą masowych deportacji tzw. kulaków oraz migracji związanych z głodem na Ukrainie. Należy też zaznaczyć, iż o ile Polacy dysponowali na Ukrainie tylko 1 rejonem narodowościowym, to Niemcy – 7, Rosjanie – 9, a Żydzi, Bułgarzy i Grecy – po 3 (wg stanu z 1930 r.)”, por. St. Ciesielski, *Deportacja Polaków z Ukrainy*.

²³¹ Por. *ibidem*; M. Gawęcki M., J. Jaskulski J. (red.), *W stepie dalekim, Polacy w Kazachstanie*, Poznań–Ałmaty 1997, s. 54.

²³² Por. A.L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, s. 20; hasło: *Deportacje*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. V, s. 26.

Prowadzona przez władze sowieckie przymusowa kolektywizacja spotkała się z oporem ze strony Polaków zamieszkujących rejon narodowościowe Marchlewski i Dzierżyński. Sprzeciwiali się oni kolektywizacji, a to, że posiadali duże gospodarstwa, było powodem, który sprawił, iż objęła ich akcja „likwidowania klasy kułaków”, trwająca w latach 1930–1933. Według szacunków wywieziono wtedy około 10 tysięcy Polaków posiadających obywatelstwo sowieckiej Ukrainy. Kolejna fala przesiedleń dotknęła ludność polską w 1935 r. Wywieziono wtedy do wschodnich rejonów Białorusi i Ukrainy 9 tysięcy gospodarstw, co daje około 40 tysięcy osób. Akcja ta miała na celu oczyszczenie pasa nadgranicznego²³³.

Wszystkie te wydarzenia były przygotowaniem do kolejnego etapu, jakim stała się deportacja ludności z omawianych terenów do Kazachstanu. Datą przełomową był 17 stycznia 1936 r. Wtedy Komitet Centralny WKP(b) (Wszzechzwiązkowa Komunistyczna Partia bolszewików) wydał uchwałę o wysiedleniu 15 tysięcy gospodarstw polskich i niemieckich z Ukrainy do Kazachstanu. 28 kwietnia 1936 r. rząd Związku Sowieckiego zatwierdził ustawę o deportacji: *O wysiedleniu z Ukraińskiej SRR i gospodarczym urzędzeniu w Karagandyjskim Obwodzie Kazachskiej ASRR piętnastu tysięcy gospodarstw polskich i niemieckich*²³⁴. Oficjalne dane zakładały przesiedlenie czterdziestu pięciu tysięcy osób. Pierwsza grupa deportowanych została zebrana między 20 maja a 5 czerwca 1936 r. Wywieziono wówczas z obwodów kijowskiego i winnickiego pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt rodzin. Do września 1937 r. według telegramu sekretarza KC WKP(b) Andrieja Andriejewa wywieziono do Kazachstanu dwadzieścia tysięcy rodzin²³⁵.

Według założeń deportowana ludność miała być skierowana do obwodu karagandyjskiego i osiedlona w specjalnych osadach NKWD. Zesłańcy sami mieli wybudować dla siebie domostwa, co zakładało, że wywożono ich w szczyry step. Co prawda miano ich lokować w odległości od linii kolejowej około dwudziestu czterech kilometrów w trzydziestu pięciu osadach, jednak w praktyce odległość ta sięgała nawet do sześćdziesięciu dwóch kilometrów, a zesłańcy zostali rozlokowani w czterdziestu trzech osadach²³⁶.

Mimo że w rzeczywistości zesłańcy byli pozbawieni możliwości ucieczki, zastosowano wobec nich przepisy „spieczereseleńców” z zakazem opuszczania miejsca zamieszkania bez zgody władz, jak również z obowiązkiem comiesięcznego meldowania

²³³ Por. S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie Polaków i obywateli polskich*, Ośrodek KARTA, Warszawa 2002.

²³⁴ M. Gawęcki, J. Jaskulski (red.), *W stepie dalekim*, s. 56.

²³⁵ *Ibidem*.

²³⁶ Por. St. Ciesielski, *Deportacja Polaków z Ukrainy*.

się w komendanturze. Zabroniona była korespondencja, a także pozbawiono tych ludzi możliwości nauki w językach narodowych²³⁷.

Przeprowadzona deportacja w stosunku do ludności polskiej sprawiła, że Polacy wpisali się w historię ZSRS jako pierwszy naród prześladowany nie z powodów klasowych, lecz właśnie narodowościowych²³⁸.

W jednej z nielicznych relacji z tamtego okresu możemy przeczytać:

My tu od 1936 roku już żyliśmy bez księdza... Nas siłą tu wywieźli, wiosną. (...) A w czerwcu powiedzieli – oddać paszporty. Wszyscy, i Ruscy, i Polacy. To na Ukrainie było, blisko Równego. Pod samą granicą z Polską. Zdaliśmy te paszporty. Ruskim nic. Ale tam, gdzie mieszkali Polacy, nie wiem, ile to było rodzin polskich, przychodzi ochrana i zabieracie się. Tydzień nam dali, żeby się spakować... Paszportów nie mieliśmy, pod strażą nas przez ten tydzień trzymali. Co robić? Nic przeciw władzy nie poradzisz. A potem podwoły już przyjechały, kazali siadać i wywieźli nas na stację kolejową do Sławuty, blisko Polski. Do wagonów wsadzili, to towarowe były wagony. Nary w środku. Ludzie tam na nich spali. I starzy, i dzieci... Po pięć, sześć rodzin w wagonie. Tak nas wywieźli tu, w ten step²³⁹.

Zesłańcy roku 1936 stali się pierwszą grupą, wobec której podjęto działalność ewangelizacyjną w początkach XX w. na terytorium Kazachstanu, a jednocześnie oni stali się tymi, którzy wiarę przekazywali kolejnym zesłańcom. Narażeni na represje, począwszy od gróźb, a na łagrach skończywszy, często w ukryciu pielęgowali swoją wiarę. Nierzadko denuncjonowani i aresztowani, nawet tam byli tymi, którzy stawali się głosicielami Dobrej Nowiny²⁴⁰.

3. Ludność znajdująca się na terytorium Kazachstanu na skutek zesłań w latach 40. XX wieku

Mówiąc o deportacjach przeprowadzonych przez władze sowieckie w latach 40. ubiegłego wieku, ich genezę należy upatrywać w tajnym protokole zawartym między

²³⁷ Por. M. Gawęcki, J. Jaskulski (red.), *W stepie dalekim*, s. 58.

²³⁸ Por. A.L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, s. 20; hasło: *Deportacje*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. V, s. 26.

²³⁹ K. Renik, *Religie, które przeżyły*, Kraków 1996, s. 242, wspomnienia Anny Rudnickiej.

²⁴⁰ Por. G. Pełczyński, *Polak – katolik w Kazachstanie*, s. 88.

Rzeszą Niemiecką a Związkiem Radzieckim, który do historii przeszedł jako pakt Ribbentop–Mołotow, podpisany 23 sierpnia 1939 r. w Moskwie²⁴¹.

Pakt zakładał podział stref wpływów między Niemcami a Związkiem Radzieckim na terytoriach państw Bałtyckich oraz Polski. Jego realizacją stał się wybuch II wojny światowej. Dnia 1 września od zachodu Polska została zaatakowana przez III Rzeszę, a 17 września od wschodu przez granice Państwa Polskiego wkroczyła Armia Czerwona.

Propaganda sowiecka określiła ten fakt jako wyzwalenie Zachodniej Ukrainy i Białorusi spod wpływów polskich panów i wyzyskiwaczy, a jednocześnie niesienie idei komunizmu na te tereny.

Kolejnym krokiem do „oswabadzania” ziem polskich stały się przygotowania do deportacji ludności polskiej z zajętych przez wojska sowieckie Kresów Wschodnich.

Prawnym motywem do przesiedlenia obywateli polskich z zajętych terenów stały się wyniki „wyborów” do sowieckich rad, jakie przeprowadzono 22 października 1939 r. Wybrani delegaci zwrócili się z prośbą do Rady Najwyższej o wcielenie tychże ziem do Związku Sowieckiego. Rada Najwyższa rozpatrzyła pozytywnie przedłożoną prośbę. Pierwszym posunięciem było nadanie obywatelstwa sowieckiego wszystkim zamieszkującym te tereny osobom, często nawet wbrew ich woli. Nastąpiło to 1 i 2 listopada 1939 r.²⁴² i pozwoliło władzy sowieckiej w majestacie prawa stosować represje już wobec „swoich” obywateli.

Kolejnym krokiem stały się przygotowania do deportacji, jakie miały dotknąć nowych obywateli Związku Sowieckiego. Odpowiednie przygotowania NKWD podjęła już jesienią 1939 r., przygotowując spisy osób, które miały podlegać deportacji. Miejscem, które przewidziane zostało jako cel przesiedlenia, miały być północne tereny ZSRS – Syberia oraz Kazachstan. Klimat i położenie geograficzne odstraszały wolnych osadników, więc do zagospodarowania tych terenów mieli posłużyć przymusowi „osadnicy”²⁴³. Jednocześnie pozwalało to na lepszą kontrolę elementu ideologicznie niepewnego, jaki stanowili „nowi” obywatele.

Dnia 5 grudnia 1939 r. Rada Komisarzy Ludowych podjęła ostateczną decyzję co do losu mieszkańców zachodnich obwodów Białoruskiej SRS i Ukraińskiej SRS, z kolei 29 grudnia 1939 r. zatwierdzono *Regulamin osad specjalnych i zasady zatrudniania osadników wysiedlonych z zachodnich obwodów USSR i BSSR*, a także instrukcję

²⁴¹ Por. Aneks I.

²⁴² Por. L.A. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, s. 25; hasło: *Deportacja*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam*, t. V, s. 27–28.

²⁴³ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 11.

Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRS *O trybie przesiedlenia osadników z zachodnich obwodów USRR i BSRR*²⁴⁴.

Pierwsza fala deportacji została przeprowadzona z 9 na 10 lutego 1940 r. Zgodnie z wcześniej przygotowanymi spisami NKWD, objęła ona przede wszystkim rodziny osadników wojskowych, cywilnych polskich kolonistów i służbę leśną oraz niższych urzędników państwowych i samorządowych²⁴⁵.

*Deportowani mieli natomiast prawo do zabrania ze sobą „odzieży, bielizny, obuwia, pościeli, naczyń kuchennych i zastawy, miesięcznego zapasu żywności dla wszystkich członków rodziny, drobnego sprzętu rolniczego i domowego, pieniędzy bez ograniczeń oraz przedmiotów wartościowych”, w sumie jednak nie więcej niż 500 kg na rodzinę. Na przygotowanie się do opuszczenia domostwa każda rodzina miała uzyskać dwie godziny. Transport deportowanych do miejsc osiedlenia miał się odbywać koleją. Ustalano, że każdy pociąg (eszelon) powinien być zestawiony z pięćdziesięciu pięciu wagonów: czterdziestu dziewięciu wagonów towarowych, przystosowanych do przewozu ludzi zimą, wagonu osobowego dla eskorty, czterech wagonów towarowych do przewozu bagażu o większych gabarytach oraz wagonu sanitarnego. Instrukcja przewidywała, iż w jednym wagonie pojedzie przeciętnie dwadzieścia–trzydzieści osób, zatem każdy transport obejmie tysiąc dwieście pięćdziesiąt–tysiąc pięćset osób. Ludowy Komisarjat Zdrowia ZSRR zobowiązany był do przydzielenia do każdego eszelonu personelu medycznego: felczera i dwóch pielęgniarek wraz z odpowiednim wyposażeniem. Podczas drogi deportowanym przysługiwał raz dziennie gorący posiłek oraz osiemset gram chleba na osobę*²⁴⁶.

Z dokumentów NKWD wynika, iż podczas pierwszej deportacji przeprowadzonej w lutym 1940 r. wywieziono sto czterdzieści tysięcy osób, z czego do Kazachstanu trafiło pięć i pół tysiąca przesiedlonych²⁴⁷.

We wspomnieniach zesłanych możemy znaleźć relacje ukazujące dramaturgię tamtych dni:

²⁴⁴ *Ibidem*, s. 12.

²⁴⁵ Por. A.L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, s. 25; St. Ciesielski, *Warunki bytu Polaków deportowanych do Kazachstanu w latach 1940–1941. Zarys problemu*, [w:] „Wrocławskie Studia Wschodnie” 1 (1997), s. 63.

²⁴⁶ St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 12.

²⁴⁷ Por. St. Ciesielski, *Warunki bytu Polaków*, s. 64; S. Courtois, *Czarna Księga Komunizmu*, s. 347; A. Knyt, *Represjonowani – imiennie*, [w:] *Karta*, nr 31/ 2000, s. 143; K. Jasiewicz, *Liczba deportowanych*, [w:] *Karta*, nr 32/2001, s. 143; natomiast A.L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, s. 25, jako liczbę deportowanych w lutym 1940 r. podaje 220 tys. osób, taką samą liczbę osób wywiezionych podaje J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, s. 45.

Z tego, co oznajmił nam enkawudzista, wynikało, że: mamy zaledwie pół godziny na ubranie się i spakowanie, jedzenie powinniśmy wziąć tylko na trzy dni, a rzeczy jedynie konieczne. Wszystko, co nam będzie potrzebne później, otrzymamy na miejscu. I tam oczywiście będzie nam lepiej, 'budiet luczsze'. Bo tam do pracy dojeżdża się „maszynami”.

Tak więc 10 lutego 1940 roku, wczesnym rankiem, w trzydziestostopniowym mrozie, otuleni kocami, na własnych saniach, w które był zaprzęgnięty ojca ulubiony Kary, przy szczekaniu i wyciu psów – opuszczaliśmy nasz dom, nasze gospodarstwo, naszą ziemię, i wszystko to, co poznaliśmy i pokochaliśmy – opuszczaliśmy na zawsze²⁴⁸.

W innych przypadkach enkawudziści nie ukrywali celu całej akcji, mówiąc wprost, że jest to deportacja w nieznane:

Zima, ta pamiętna zima 1940 roku, była wyjątkowo mroźna i obfita w opady śnieżne. W sobotę rano, 10 lutego mama, jak zwykle każdej soboty, pojechała do przemyskiego więzienia z paczkami czystej bielizny i papierosów dla ojca i ks. Korpaka. (...) Jeszcze nie rozebraną z płaszcza i zimowego kapelusza mamę zapytał wchodzący enkawudzista: 'Karnilja Cybulszkaja?' – „tak” – odpowiedziała mama z wyraźną rezygnacją w głosie, siadając na krześle. 'Sabierajsia z wieszczami' – oznajmił urzędowym głosem pytający, a na kolejne zapytanie mamy: „dokąd teraz” – odburknął: 'uwidisz, eto peresielenije'²⁴⁹.

Typowy schemat przeprowadzanego zatrzymania i deportacji wyglądał następująco. Grupa, która zajmowała się wysiedleniem, zjawiała się najczęściej nad ranem, choć zdarzały się wypadki, że także w ciągu dnia, jak można było to zauważyć w cytowanym wspomnieniu. W skład grupy wchodził żołnierz NKWD z oficerem na czele oraz miejscowa milicja i przedstawiciele miejscowej władzy. Mieszkańców informowano o decyzji przesiedlenia ich do innej republiki Związku Sowieckiego. Następnie przeprowadzano rewizję, szukając broni, a przy okazji robiąc bałagan w pomieszczeniu. Często dochodziło do rabunków ze strony żołnierzy radzieckich. Następnie dawano określony limit czasu na spakowanie, najczęściej trzydzieści, a czasem tylko dziesięć minut. Ciężar bagażu również zależał od decyzji oficera i mógł wynosić od kilkunastu do 300 kilogramów. Pozwalano zabrać trochę żywności na kilka dni. Niekiedy nie pozwalano przechodzić do innych pomieszczeń w czasie pakowania. Po czym spakowane osoby

²⁴⁸ C. Jaroszyński, *Zesłanie*, Szczecinek 2004, s. 38–39; por. B. Jaśkiewicz, *Pamiętnik zesłańca*, s. 8.

²⁴⁹ K. Cubulski, *Przerwany bieg życia. Syberyjskie wspomnienia nastolatka*, Lublin 2002, s. 11–12; por. B. Jaśkiewicz, *Pamiętnik zesłańca*, s. 8; St. Szponder, *Tak nas powrócisz*, s. 8.

ładowano na podwozy i zawożono na stacje kolejowe, gdzie czekały już podstawione bydlęce wagony, do których ładowano deportowanych.

Po upływie dwóch miesięcy i przygotowaniu transportu kolejowego (średnio podróż składu kolejowego na miejsce zesłania wynosiła miesiąc, a drugi miesiąc trwała podróż powrotna) rozpoczęły się przygotowania do kolejnej deportacji. 2 marca 1940 r. Rada Komisarzy Ludowych podjęła decyzję o przeprowadzeniu kolejnych wywózek. Tym razem osobami, które miały podlegać deportacji, były rodziny osób wcześniej już aresztowanych²⁵⁰. Do grona tego dołączono również zamożniejszych włościan, gajowych, oficjalistów dworskich, a także dużą liczbę mieszkańców strefy nadgranicznej²⁵¹.

Ponownie przygotowano specjalne grupy wysiedleniowe składające się z trzech funkcjonariuszy NKWD. Mieli być oni gotowi do podjęcia działań 11 kwietnia 1940 r. W dniu 10 kwietnia 1940 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRS zatwierdziła stosowną instrukcję dotyczącą postępowania podczas przeprowadzenia akcji deportacyjnej zatwierdzonej 2 marca 1940 r. Termin rozpoczęcia akcji ustalono na noc z 12 na 13 kwietnia 1940 r.²⁵²

Ostatecznie deportacji drugiej fali podlegały rodziny zbiegłych poza granice ZSRS, pozostających w niewoli niemieckiej lub sowieckiej, internowanych na Litwie bądź Łotwie, aresztowanych przez władze sowieckie, oficerów i podoficerów wojska i policji, urzędników państwowych i samorządowych, działaczy społecznych, gospodarczych i politycznych, nauczycieli wszystkich typów szkół i uczelni, kupców i przemysłowców, a także część rodzin chłopskich²⁵³.

Podczas tej fali deportacji dla wszystkich wysiedlonych miejscem docelowym miał być Kazachstan. Szacowana liczba osób, które miały być zesłane, według informacji NKWD wynosiła sześćdziesiąt–sześćdziesiąt sześć tysięcy ludzi²⁵⁴.

Sam schemat przeprowadzonej deportacji był podobny do pierwszej. Najczęściej nad ranem zjawiali się żołnierze NKWD, po odczytaniu rozkazu o deportacji następowała rewizja. Po czym dawano czas na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy. Tym razem

²⁵⁰ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 18.

²⁵¹ A.L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, s. 26.

²⁵² Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 18–19.

²⁵³ *Ibidem*, s. 19.

²⁵⁴ Por. St. Ciesielski, *Warunki bytu Polaków*, s. 64. Natomiast w pozycji *Polacy w Kazachstanie...* tegoż autora, mówiąc o przewidywanej liczbie wysiedlonych do Kazachstanu podaje się 22–25 tys. rodzin, *ibidem*, s. 19; S. Courtois, *Czarna Księga Komunizmu*, s. 348 – podaje liczbę wysiedlonych na 61 tys. osób; A. Knyt, *Represjonowani – imiennie*, s. 143; K. Jasiewicz, *Liczba deportowanych*, s. 143 podaje liczbę 61 tys.; A.L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, s. 26, mówiąc o drugiej fali deportacji z kwietnia 1940 r., jako liczbę wszystkich deportowanych podaje 320 tys. osób, podobnie podaje J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR*, s. 45.

jednak tego czasu było więcej. Następnie ładowano osoby i mienie na pojazdy i wywożono na miejsce zborne. Kolejnym etapem był załadunek do bydłących wagonów i rozpoczęła się podróż w nieznane.

W relacjach z tamtych dni możemy znaleźć takie opisy:

W dniu 13 kwietnia około godziny drugiej po północy załomotano w drzwi naszego mieszkania przy ul. Zielonej 9. Weszło ich czterech. Dano nam tylko godzinę na zebranie się. Ciotka usilnie prosiła o nieco więcej czasu. Zgodzili się²⁵⁵.

W innych wspomnieniach możemy przeczytać następujący opis momentu zatrzymania:

O godzinie jedenastej wieczorem rozległ się ostry, długi dzwonek do drzwi wejściowych. (...)

Weszło ich siedmiu. Kobieta i sześciu mężczyzn: enkawudysta w błękitnej czapce, dwóch cywilów, bladych, z rozbieganymi oczami, w długich ciemnych płaszczach i w „cyklistówkach”. Na koniec trzech żołnierzy z karabinami.(...)

O czwartej nad ranem zajechała przed ganek ciężarówka.(...)

Żołnierze ułożyli nasze pakunki, myśmy usiedli na wierzchu. Ciocia, płacząca i zrozpaczona, została na ganku. Za nią świeciły okna naszego opuszczonego i przewróconego do góry nogami domu. Była noc z piątku – dwunastego, na sobotę – trzynastego kwietnia tysiąc dziewięćset czterdziestego roku²⁵⁶.

Na wagonach, do których załadowano deportowanych, można było znaleźć napisy: „Wrągi Sawieckowo Sajuza. Padchdzic nie lzia”²⁵⁷.

W kwietniu 1940 r. wywieziono nas w zakratowanych towarowych wagonach...²⁵⁸.

Zesłani zostali osiedleni w obwodach: aktiubińskim, akmolińskim, kustanajskim, pawłodarskim, północnokazachstańskim i semipałatyńskim. Wysiedleni z tzw. Zachodniej Białorusi zostali skierowani do obwodów pietropawłowskiego,

²⁵⁵ St. Szponder, *Tak nas powrócisz*, s. 9–10. W innych relacjach możemy przeczytać: *Jest już po północy, a więc sobota, 13 kwietnia 1940 roku, Gródek Jagielloński, powinienem spać snem głębokim, a jednak... Około 3-ciej nad ranem z łomotem kolb karabinowych o drzwi wdzierają się do mieszkania. Jest ich trzech, J. i W. Pankiewiczowie, Pamiętnik Sybiraczki. Czarne Dni 1940–1945, Przemyśl 2001, s. 11; por. J. Strączkowska-Saj, *Wspomnienia z życia na zesłaniu w Syberii i Kazachstanie. 1940–1946*, PTL Wrocław, s. 1; H. Nikiel, *Moje wspomnienia z pobytu w ZSRR w latach 1940–42*, s. 1.*

²⁵⁶ G. Jonkajtys-Luba, „...was na to zdieś priviezli, sztoś wy podochli”. *Kazachstan 1940–1946*, s. 14–16; także: J. Ratuszko, *Ślady miękkich łap*, s. 52; B. Piotrowska-Dubik, *Kwiaty na stepie*, s. 25.

²⁵⁷ D. Nowakowska, *Oczami dziecka*, s. 2.

²⁵⁸ J. Mitygowska, [bez tytułu], s. 1; Aneks 2.

pawłodarskiego i akmolińskiego, natomiast z tzw. Zachodniej Ukrainy do obwodów północnokazachstańskiego, pawłodarskiego, kustanajskiego i aktiubińskiego²⁵⁹.

Trzecia fala deportacji, która była konsekwencją uchwały Rady Komisarzy Ludowych ZSRS z 2 marca 1940 r., została przeprowadzona w nocy z 29 na 30 czerwca 1940 r. Tym razem wywiezieniu podlegali uciekinierzy z terenów Polski zajętych przez wojska niemieckie. Wysiedleńcy ci zostali osadzeni w 14 obwodach ZSRR. Liczbę deportowanych szacuje się na blisko siedemdziesiąt tysięcy osób²⁶⁰. Największe skupiska deportowanych z tego okresu znalazły się w obwodach nowosybirskim, swierdłowskim i archangielskim²⁶¹.

Według danych NKWD, z trzeciej fali deportacji do Kazachstanu trafiły dwa nieduże transporty, stanowiące łącznie dwieście osiemdziesiąt osób²⁶².

W opisach z aresztowań i deportacji z roku 1940 można spotkać jeszcze jeden dzień, który wyrzył się w pamięci osób wywiezionych na „niehumanitarną ziemię”, mianowicie 13 marca 1940 r.

13 marca 1940 r. obudziło nas łomotanie do drzwi i okien. Mama wyjrzała i mówi przerażona, to już po nas. Krzyczeli głośno 'otkrojtie poskariej'. Do mieszkania wtargnęło trzech żołnierzy sowieckich i oznajmili, że mają rozkaz zrewidować cały dom, a nas aresztować i wywieźć. Babcia pyta 'kuda' (mówiła dobrze po rosyjsku), a oni odpowiedzieli rozweseleni 'tuda', gdzie 12 miesięcy zima, a potem 'leto i leto'.

Pozwolili zabrać tylko odzież osobistą, pościel i trochę żywności. (...) Mama straciła opanowanie, a że dali nam tylko pół godziny na spakowanie, toteż niewiele można było zabrać²⁶³.

Schemat aresztowania wypracowany przez NKWD stosowany był przy wszystkich zatrzymaniach. I znów pojawia się data 13 marca 1940 r.

13 marca 1940 roku, o godzinie drugiej po północy zastukano do okna. Byłam z góry przygotowana na aresztowanie. I rzeczywiście weszło dwóch oficerów NKWD i rozpoczęli rewizję. (...) Gdy przewrócili dosłownie całe mieszkanie, kazali nam

²⁵⁹ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 26.

²⁶⁰ Por. A. Knyt, *Represjonowani – imiennie*, s. 143; A. Jasiewicz, *Liczba deportowanych*, s. 143.

²⁶¹ *Ibidem*, s. 26–27. Według A. L. Szcześniaka, *Deportacje XX wieku*, s. 26 deportowano wówczas ok. 240 tys. osób, również taką liczbę podaje J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR*, s. 46; S. Courtois, *Czarna Księga Komunistów*, s. 348, jako datę trzeciej deportacji podaje noc z 28 na 29 czerwca 1940 r. Jako liczbę deportowanych podaje ok. 80 tys.

²⁶² Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 28.

²⁶³ R. Kaźmierczak, *Moje dzieciństwo*, s. 5.

*zbierać się do drogi. Nikt z nas nie był na to przygotowany. (...) Zatrzymaliśmy się przy stacji kolejowej. Na torach stały bydłce wagony. Kazano nam wsiąść do jednego z nich, częściowo już zajętego przez przesiedlonych*²⁶⁴.

W jeszcze jednym wspomnieniu z tamtych lat czytamy:

*Był mroźny marcowy świt, gdy do pokoju na strychu drewnianego domku przy ulicy Grunwaldzkiej w Białymstoku uderzyły mocno kolby karabinów i dał się słyszeć męski głos po polsku i rosyjsku „proszę otworzyć drzwi” – „odkroście dziury”*²⁶⁵.

O deportacji tej wspomina ambasador Stanisław Kot w prezentowanym 4 lutego 1941 r. dokumencie, opracowanym przez Biuro Studiów przy Rządzie RP na Obczyźnie. Dokument zatytułowano *Działalność władz okupacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej za okres od 1 września 1939 do 1 listopada 1940*. W rozdziale pt. *Wysiedlenia z okupacji sowieckiej*, czytamy: *W marcu wywieziono mniejsze partie (głównie rodziny wojskowych lotników)*²⁶⁶.

Z powyższych wspomnień, jak również z innych relacji osób deportowanych można wysnuć wniosek, iż oprócz wielkich fal wywózek w latach 1940–1941, z mniejszym bądź większym nasileniem aresztowania i wywózki miały miejsce cały czas, aż do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej.

Czwarta fala deportacji ludności polskiej w głąb imperium sowieckiego dokonywała się wiosną 1941 r., tuż przed rozpoczęciem działań wojennych między III Rzeszą a Związkiem Sowieckim 22 czerwca 1941 r.

Tym razem osobami, które podlegały wysiedleniu, stali się członkowie organizacji „kontrewolucyjnych” i ich rodziny, a także funkcjonariusze służby więziennej, straży granicznej, policjanci, fabrykanci, kupcy, wyżsi urzędnicy państwowi i ich rodziny, byli oficerowie, repatrianci z Niemiec, uchodźcy z Polski, którzy nie chcieli przyjąć obywatelstwa sowieckiego, kryminaliści i prostytutki²⁶⁷.

Sama operacja deportacji przebiegała w trzech falach. Do jej rozpoczęcia doszło natychmiast po decyzji Berii o wszczęciu deportacji z terenów tzw. Zachodniej Ukrainy, dnia 21 maja 1941 r. Już 22 maja rozpoczęły się aresztowania i transporty na wschód. Kolejna tura przypadała na 14 czerwca 1941 r., objęła ona deportację z republik

²⁶⁴ W. Niezgoda-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, s. 21–23.

²⁶⁵ M. Wojciechowicz-Leńczuk, *Wspomnienia z wysiedlenia do Kazachstanu w latach 1940–46*, 39/s, PTL Wrocław, s. 3.

²⁶⁶ K. Jasiewicz, *Liczba deportowanych*, s. 144.

²⁶⁷ Por. St. Ciesielski, *Warunki bytu Polaków*, s. 65.

nadbałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii. Ostatnie transporty zesłańców rozpoczęły się aresztowaniami w nocy z 19 na 20 czerwca i obejmowały ludność tzw. Zachodniej Białorusi²⁶⁸. Odbywały się one już podczas bombardowania przez lotnictwo niemieckie.

Sam przebieg aresztowania i przygotowania do zsyłki odbywał się według utartego schematu. Wtargnięcie nocą do mieszkania żołnierzy NKWD, rewizja, krótki czas na spakowanie, dostarczenie na bocznicę kolejową i załadowanie do bydłących wagonów.

Stara wypróbowana metoda zaskoczenia i terroru, grupa żołnierzy NKWD (Narodnyj Komisariat Wnutriennych Dieł) napadła na nasz dom w nocy z 20 na 21 czerwca 1941 r. Obstawiwszy budynek i wszystkie okna, łomotaniem kolb karabinowych w drzwi obudzili nas i wtargnęli do mieszkania. (...) Obszukano wszystkie pokoje, podwórko i drwalnię²⁶⁹.

Transporty czwartej fali deportacji kierowane były przede wszystkim do obwodu nowosybirskiego, Kraju Ałtajskiego, Kraju Krasnojarskiego, a także Kazachstanu²⁷⁰. Ogólną liczbę deportowanych szacuje się na czterdzieści tysięcy obywateli polskich²⁷¹. Jako liczbę deportowanych z terenów tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, a skierowanych do Kazachstanu, podaje się ponad piętnaście tysięcy osób²⁷².

Podsumowując, należy powiedzieć, że ogólna liczba obywateli polskich, którzy stali się ofiarami deportacji lat 1940–1941 i trafili do Kazachstanu, stanowi co najmniej osiemdziesiąt jeden–osiemdziesiąt trzy tysiące z całej liczby wysiedlonych z ziem polskich zajętych przez Armię Czerwoną i wywiezionych w głąb Związku Sowieckiego. Natomiast według danych Ambasady Polskiej w ZSRS, na koniec roku 1941 liczba obywateli polskich w Kazachskiej SRR wynosić miała sto trzydzieści dziewięć tysięcy. Z kolei według władz Wojska Polskiego stan liczebny obywateli polskich na 1 października 1942 r. wynosił sto czterdzieści cztery i pół tysiąca osób²⁷³.

Mówiąc o deportowanych w latach 1940–1941, możemy zauważyć, śledząc ich wspomnienia i opisy tamtych trudnych dni, że nie tylko byli tymi, do których przekaz wiary był skierowany, ale sami stali się często jego głosicielami. Przez swoją modlitwę, zawierzenie Bogu i wierność otrzymanej na chrzcie wierze byli świadkami Boga i swojej do Niego przynależności.

²⁶⁸ Por. *idem*, *Polacy w Kazachstanie*, s. 27.

²⁶⁹ S.W. Nalepiński, *Syberyjski szlak*, Lublin 2002, s. 7.

²⁷⁰ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 28.

²⁷¹ Por. A. Knyt, *Represjonowani – imiennie*, s. 143; K. Jasiewicz, *Liczba deportowanych*, s. 143.

²⁷² Por. St. Ciesielski, *Warunki bytu Polaków*, s. 65; A.L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, s. 26, jako ogólną liczbę deportowanych podczas wywózek czwartej fali deportacji podaje ok. 300 tys. osób, taką samą liczbę podaje J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR*, s. 46.

²⁷³ Por. St. Ciesielski, *Warunki bytu Polaków*, s. 65.

4. Pierwsze pokolenie urodzone i wychowane w Kazachstanie

Kontynuując refleksję nad osobami, które stały się adresatami przekazu wiary, należy odnieść się jeszcze raz do systemu wychowawczego, jaki panował w Związku Sowieckim, a który ze szczególną siłą prowadził indoktrynację od najmłodszych lat życia swoich obywateli. Próbował też objąć nią dom rodzinny, gdyż był on podstawowym miejscem wychowania religijnego, narodowościowego, patriotycznego oraz społecznego.

Osoby urodzone i wychowane w Związku Sowieckim, więc i w Kazachstanie, były poddane swoistemu konfliktowi wewnętrznemu. Z jednej strony wychowanie w domu rodzinnym, gdzie pielęgnowano wartości religijne i starano się je wpoić młodemu pokoleniu, z drugiej zaś planowa ateizacja i wychowanie bez Boga, a właściwie wbrew Bogu.

Sowiecki system wychowania zakładał ateistyczne wychowanie, czego najlepszym przykładem jest definicja tego działania, jaka została zamieszczona w *Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej*. Czytamy tam, że:

*Ateistyczne wychowanie dzieci rozpoczyna się w wieku przedszkolnym w rodzinach, gdzie znajdują się dorośli – ateści, a także w przedszkolach (...)*²⁷⁴.

W dalszej części tegoż hasła możemy zobaczyć, iż wychowanie to, rozpoczynające się już w wieku przedszkolnym, kontynuowane jest w szkole podstawowej, ma być także wprowadzone do szkolnictwa wyższego²⁷⁵. Jak można było zauważyć, akcent położono również na dom rodzinny, by był on miejscem, w którym ateizm będzie pielęgnowany i rozwijany przez rodziców.

Również wszelkie organizacje młodzieżowe ukierunkowane były na przekazywanie wartości materializmu dialektycznego. Cała propaganda, a także kultura i literatura miały służyć temu celowi²⁷⁶.

Młody człowiek, poddany takiej indoktrynacji od najmłodszych lat, w mniejszym czy większym stopniu jej ulegał. Wyraźnym dowodem na skuteczność działania wychowania ateistycznego jest obecny przekrój stanu osób uczęszczających na Msze Święte, gdzie średnie pokolenie jest reprezentowane w nielicznym stopniu.

Pewną diagnozę tego stanu rzeczy daje ks. Władysław Bukowiński w swoich wspomnieniach:

²⁷⁴ Por. В. С. Глаголев, В. И. Евдокимов, *Атеистическое воспитание*, т. II, s. 370.

²⁷⁵ Por. *ibidem*.

²⁷⁶ Por. *ibidem*.

Taki więc jest przekrój społeczeństwa katolickiego w Związku Radzieckim. Niemalże wszyscy starzy i znaczna część młodzieży to katolicy wierzący i praktykujący. Znaczna część młodszych to ludzie wierzący, lecz nie modlący się²⁷⁷.

Jak widać w cytowanym fragmencie, średnie pokolenie najbardziej uległo oderwaniu od Boga i wychowaniu w duchu religijnym.

Należy jednak zwrócić uwagę na drugi aspekt rozważanego zjawiska, mianowicie na dom rodzinny. Choć idea wychowania ateistycznego zakładała udział rodziców w tym procesie, to jednak rodziny wierzące starały się przekazać dzieciom to, czym same żyły, a więc wiarę w Boga, często czyniąc to z narażeniem się na represje.

Duże znaczenie w tym przekazie zajmowali dziadkowie, osoby, które same przeszły przez trudną próbę wiary podczas deportacji i osiedlenia na nowej, nieznannej i obcej ziemi. Ich wspomnienia dobrze ilustrują tę rzeczywistość.

Nad pryzkami zostały natychmiast umieszczone obrazy świętych i krzyż przywiezione z Polski. (...)

Każdego dnia przed spaniem klękaliśmy wokół naszej pryczy, by wspólnie odmawiać modlitwę wieczorną kończącą się słowami „chroń mnie dobry Boże, gdy się spać położę, daj mi powstać zdrowo, chwalić Cię na nowo”²⁷⁸.

Pielęgnowanie świąt również wpisane było w sposób życia wiary.

Przyszedł pamiętny dzień dla Polaków 15 sierpnia. W wigilię tego święta, wieczorem postanowiliśmy uczcić Matkę Bożą Wniebowziętą. Śpiewaliśmy całym sercem przeróżne pieśni ku Jej czci²⁷⁹.

Te wyniesione z domów rodzinnych korzenie wiary sprawiały, że ks. Bukowiński mógł zauważyć pewną prawidłowość:

...póki żyje w rodzinie babcia mądra i pobożna, cała rodzina jest wierząca i praktykująca. Gdy umrze babcia, to mama już tego nie może dać swym dzieciom, co dawała babcia, wychowana jeszcze w o wiele lepszych warunkach. A jeśli umrze mama, to jej córka może wpływać na swoje dzieci jeszcze w mniejszym stopniu od mamy. I tak pomalutku zmniejsza się wśród katolickiej młodzieży procent wierzących, lecz nie modlących się, których dzieci prawdopodobnie będą agnostykami²⁸⁰.

²⁷⁷ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 73.

²⁷⁸ B. Jaśkiewicz, *Pamiętnik zesłańca*, s. 47.

²⁷⁹ J. Stefanik, [bez tytułu], s. 7.

²⁸⁰ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 73.

Osoby wierzące żyjące w latach 70. XX w. na terenie Kazachstanu miały pomoc w zachowaniu i rozwijaniu wiary nie tylko wśród swoich najbliższych, przede wszystkim babć, lecz także kapłanów, którzy w miarę bardzo ograniczonych możliwości docierali do rozsianych po całym Kazachstanie miejscowości, gdzie mieszkali ludzie wierzący oraz osoby świeckie prowadzące katechizację, jak wspomniana wcześniej Anna Rudnicka z Tainczy²⁸¹.

Pokolenie wychowane w czasie powojennym było najbardziej narażone na ateizację, a co najmniej na popadnięcie w agnostycyzm. Choć nie do końca systemowi nauczania ateistycznego udało się wyrwać to, co było przekazywane w domach rodzinnych przez starsze pokolenia, to jednak wycisnął on swoje piętno na podejściu do wiary i praktyk religijnych pokolenia urodzonego i wychowanego w tym okresie.

5. Mieszkańcy Kazachstanu lat 80. i 90. XX wieku

Następnym zagadnieniem, na które warto zwrócić uwagę, mówiąc o adresatach przekazu wiary, jest postawa i samoświadomość religijna osób żyjących w latach 80. i 90. ubiegłego wieku. Dla państw bloku wschodniego był to okres przemian wolnościowych, prowadzących do upadku socjalizmu i odczytywania swojej godności ludzkiej, jak również powrót do swoich korzeni kulturowych i religijnych.

W Związku Sowieckim charakteryzował się on szczególnym nasileniem poszukiwania czegoś więcej niż tylko tego, co materialne. Potrzeba wartości duchowej przejawia się w postawie ludzi młodych, ale też średniego pokolenia.

Przykładem tego jest następujące zdarzenie zanotowane przez ks. Bukowińskiego:

Jechałem pociągiem z Karagandy do Alma-Aty. Zbliżaliśmy się do celu naszej podróży. W przedziale zostało nas tylko dwóch. Mój jedyny towarzysz podróży był młodym, sympatycznym i inteligentnym człowiekiem. Zaczęliśmy rozmowę. Co bardzo ważne, rozmowa toczyła się w cztery oczy, bez świadków. Mogła więc być szczerą. Powiedziałem mu nawet, kim jestem. Mój rozmówca, którego będziemy nazywać Iwanem, był Rosjaninem, studentem piątego kursu uniwersytetu w Alma-Acie. Był to typowy radziecki agnostyk, nie z jakiegoś filozoficznego przekonania, tylko z powodu niemożliwości głębszego poznania problemów filozoficzno-religijnych. Widząc jego zainteresowanie tą tematyką i wykorzystując nasze sam na sam, pokrótce wyłożyłem mu nasze filozoficzne pojęcie Boga i zaznajomiłem go

²⁸¹ Por. *Historia parafii w Tainszy*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.07.2015].

z postacią i faktami z życia Jezusa Chrystusa. Mówiłem językiem naukowym o elementarnych prawdach wiary. (...) Słuchał wykładu bynajmniej nie w bierny sposób. Zadawał różne pytania. Widać było, że wykład ogromnie go zainteresował. Żegnając się ze mną, powiedział mi bardzo serdecznie bardzo znamienne słowa „To właśnie jest to, czego nam brakuje”²⁸².

Potrzeba i możliwość poznawania rzeczywistości religijnej sprawiła, że wielu ludzi pragnęło pogłębić swoją znajomość prawd religijnych. Otwierało to drogę nie tylko dla kościołów „tradycyjnych”, jak Kościół katolicki czy prawosławny, w tę bowiem pustkę życia ludzkiego wchodziły także różne sekty oferujące poznanie rzeczywistości nadprzyrodzonej.

Sytuacja ta z jednej strony ułatwiała działalność ewangelizacyjną przez poszukiwanie wartości wiary i jej znaczenia dla pełni życia ludzkiego, z drugiej zaś stwarzała zagrożenie wpływem sekt.

We właściwym ruchu sekciarskim najwięcej mają sukcesu i zwolenników Baptyści, Menonici, Adwentyści, Zielonoświątkowcy i Świadkowie Jehowy, czyli Badacze Pisma Świętego. Są to wszystko sekty pochodzenia zachodniego. Są i sekty pochodzenia rosyjskiego, jak np. Mołokanie czy Chłysty, lecz one mają o wiele mniej zwolenników. Sekciarze są na ogół bardzo gorliwi, nieraz wręcz natrętni w swej gorliwości²⁸³.

Znaczny brak duszpasterzy sprawiał, że wielu katolików różnych narodowości przechodziło do innych religii, jak również różnych sekt²⁸⁴.

6. Różnorodność narodowa katolików w Kazachstanie

Mówiąc o katolikach na terytorium Kazachstanu, warto wziąć pod uwagę jeszcze jeden charakterystyczny rys tamtego społeczeństwa, które znalazł się pod wpływem Kościoła Katolickiego. Tak jak poprzednio była mowa o deportacjach oraz zmianach dokonujących się w świadomości obywateli Związku Sowieckiego zamieszkujących Kazachstan, tak teraz pragniemy zwrócić uwagę na pochodzenie narodowe kazachstańskich katolików, co również przekładało się na ich zwyczaje religijne, tradycje z tym związane, ale również troskę o wychowanie i przekazywanie wiary.

²⁸² Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 75.

²⁸³ *Ibidem*, s. 71.

²⁸⁴ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Odrodzenie Kościoła Katolickiego obrządku łacińskiego w ZSRR*, [w:] *Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR*, (red.) ks. E. Walewander, Lublin 1991, s. 248.

6.1. Polacy jako narodowość znajdująca się w Kazachstanie

Jak było już wspomniane, obywatele polscy trafili do Kazachstanu na skutek deportacji przeprowadzonych w roku 1936 przede wszystkim z Ukrainy, z obwodu Marchlewski. Następną falą napływu obywateli polskich to deportacje z lat 1940–1941. Należy jednak zaznaczyć, że mówiąc o obywatelach polskich, trzeba rozróżnić narodowości, które tworzyły II Rzeczpospolitą, a zostały poddane systemowi deportacji.

Podczas wysiedlenia w roku 1936 Polacy wywiezieni i osiedleni w Kazachstanie stanowili około osiemdziesięciu procent ogólnej liczby deportowanych²⁸⁵. Między 20 maja a 5 czerwca 1936 r. wysiedlono dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt siedem rodzin (trzyście tysięcy osób), w liczbie tej znajduje się tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt rodzin polskich. Później do Kazachstanu trafiło pięć tysięcy pięćset trzydzieści pięć rodzin (dwadzieścia sześć tysięcy siedemset siedemdziesiąt osiem osób)²⁸⁶. Ludność ta pochodziła przede wszystkim z obwodów kijowskiego i winnickiego oraz okręgu szepetowskiego²⁸⁷.

Choć brak dokładnych danych, przyjmuje się, że podczas deportacji przeprowadzonych w 1936 r. do Kazachstanu trafiło około czterdziestu dwóch tysięcy Polaków²⁸⁸. Ilu natomiast trafiło Polaków do Kazachstanu w latach późniejszych (1937–1938)? Z braku danych nie można podać konkretnej odpowiedzi.

Ks. W. Bukowiński w swoich wspomnieniach tak charakteryzuje swoją posługę pośród Polaków w Kazachstanie:

Polacy zamieszkali obecnie w Kazachstanie są przesiedleńcami z obwodu kamienieckiego, żytomierskiego i winnickiego na Ukrainie. (...) Nasi kazachstańscy Polacy zostali przesiedleni z Ukrainy do Kazachstanu w roku 1936. (...) Całe młode pokolenie jest urodzone i wychowane w Kazachstanie. (...) Według ostatniego spisu ludności było w Kazachstanie 53 tys. ludności polskiej. Faktycznie jest ich znacznie więcej, bo sporo Polaków jest zapisanych w paszporcie jako Ukraińcy, choć wcale się za Ukraińców nie uważają²⁸⁹.

Kolejna grupa Polaków, która trafiła choćby czasowo na terytorium Kazachstanu, to deportowani z lat 1940–1941.

²⁸⁵ Por. M. Gawęcki, J. Jaskulski (red.), *W stepie dalekim*, s. 56.

²⁸⁶ Por. St. Ciesielski, *Deportacja Polaków z Ukrainy*.

²⁸⁷ Por. M. Gawęcki, J. Jaskulski (red.), *W stepie dalekim*, s. 56.

²⁸⁸ Por. St. Ciesielski, *Deportacja Polaków z Ukrainy*.

²⁸⁹ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 63–64.

Podobnie jak w przypadku Polaków deportowanych w roku 1936, co do których trudno ustalić ostateczną liczbę osób przebywających w Kazachstanie, tak samo sytuacja ta przedstawia się w stosunku do wysiedlonych w latach 40. XX w.

Według zestawienia podpisanego przez Małygina, zastępcę naczelnika IV Wydział Oddziału Specjalnego Osiedleń NKWD ZSRS z dnia 20 lipca 1944 r., w Kazachstanie pośród innych narodowości przebywało trzydzieści dwa tysiące pięćset sześćdziesięciu Polaków, na ogólną liczbę pięćdziesięciu jeden tysięcy czterystu trzydziestu czterech „byłych obywateli polskich” powyżej szesnastego roku życia.

Natomiast dane Związku Patriotów Polskich pochodzące z grudnia 1945 r. podają, że na łączną liczbę pięćdziesięciu trzech tysięcy ośmiuset pięćdziesięciu czterech obywateli polskich będących na terenie Kazachstanu Polaków miało być trzydzieści siedem tysięcy sześciuset siedemdziesięciu trzech²⁹⁰.

Mówiąc jednak o tej grupie Polaków, należy mieć na uwadze fakt, iż stopniowo opuszczali oni Kazachstan w miarę rozwoju sytuacji politycznej. Pierwszą część skorzystała z układu Sikorski–Majski podpisanego 30 lipca 1941 r. Kolejną możliwością opuszczenia Kazachstanu była armia gen. Andersa w roku 1942. Ostatecznie Polacy mogli opuścić miejsce zsyłki, jakim był Kazachstan, po podpisaniu porozumienia o repatriacji między Polską a Związkiem Sowieckim dnia 6 lipca 1945 r. Znacząca większość skorzystała z tej sposobności i powróciła do Polski. W Kazachstanie zaś z fali deportowań lat 40. została nieliczna grupa Polaków.

Mówiąc jednak o adresatach przekazu wiary, nie można pominąć właśnie tej grupy, gdyż swoją postawą wnieśli oni ogromny wkład w przekazywanie i przyjmowanie Dobrej Nowiny.

Kolejna deklaracja o repatriacji Polaków z Kazachstanu została podpisana przez rządy polski i sowiecki 18 listopada 1956 r., lecz faktyczny stan rzeczy nie pozwolił na masowy powrót do Ojczyzny tych, którzy pragnęli to uczynić.

Oficjalne spisy ludności ukazują liczbę polskiej diaspory w Kazachstanie:

- w 1956 r. – 53 102 osoby,
- w 1970 r. – 61 445 osób,
- w 1979 r. – 61 136 osób,
- w roku 1989 – 59 956 osób.

Jest to liczba tych, którzy przyznali się do swojego polskiego pochodzenia²⁹¹.

²⁹⁰ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 55.

²⁹¹ Por. M. Gawęcki, J. Jaskulski (red.), *W stepie dalekim*, s. 62.

Ks. Władysław Bukowiński wymienia następujące skupiska polskich katolików w Kazachstanie:

Są trzy główne ośrodki rozmieszczenia ludności polskiej w Kazachstanie:

1. *Obwód Kokczetawski i Celinogradzki (dawniej Uklemiński). W tych dwóch obwodach mieszka ogromna większość kazachstańskich Polaków. Jest ich sporo w miastach. Są tu całe wioski z liczną, nieraz przeważającą ludnością polską. Właśnie w obwodzie kokczetawskim pracował ks. Józef Kuczyński, a w obwodzie celinogradzkim ks. Bronisław Drzepecki.*
2. *Okolice Ałma-Aty. Jest tu znaczne skupisko Polaków. W mieście Ałma-Ata, które jest stolicą Kazachstanu, Polaków jest niewiele, ale w okolicy są wioski z liczną, raczej przeważającą ludnością polską.*
3. *Miasto Karaganda wraz z bliższą okolicą stanowi trzeci, najmniejszy ośrodek Polaków²⁹².*

W latach 80. i 90. XX w. do głównych skupisk Polaków w Kazachstanie należały również trzy ośrodki wspomniane już przez ks. Bukowińskiego. Były to obwód kokczetawski i akmoliński, gdzie Polaków można było spotkać zarówno w miastach, jak i na wsiach. Do większych skupisk należą: Jasna Polana, Zielony Gaj, Kalinówka, Wiśniowce, Podolski, Donieck, Konstantynówka, Nowohreczanowce oraz miasta Kellerowka, Krasnoarmiejsk, Czkałów oraz Kokczetaw. W obwodzie akmolińskim skupiska Polaków były mniejsze, stanowiąc 11 miejscowości, w tym Pierwomajka, Nowokubanka, Kamionka. Kolejny okręg skupiający Polaków to okolice Ałma Aty, szczególnie wioski takie jak Dmitrijewka, Oktiabr, w samej zaś Ałma Acie na koniec lat 80. Polaków było około 7 tysięcy, co stanowi 0,6% ogółu mieszkańców tego miasta. Trzecim okręgiem jest Karaganda z dzielnicą Michajłowka oraz okolice Karagandy. W samym mieście mieszka około 3800 Polaków i jest to 0,6% wszystkich mieszkańców. Niewielkie skupiska ludności pochodzenia polskiego można znaleźć w obwodzie kustanajskim i tałdy-kurgańskim, a także w okolicach Ust’Kamienogorska i Pietropawłowska oraz w takich obwodach, jak: aktiubiński, gurjewski, dżambulski, dżezkazgański, kżyłordyński, semipałatyński, turgaski, uralski i czymkencki²⁹³.

6.2. Niemieccy katolicy w Kazachstanie

Drugą dużą grupą narodowościową tworzącą Kościół katolicki w Kazachstanie są mieszkańcy tego terenu pochodzenia niemieckiego.

²⁹² Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 64.

²⁹³ Por. M. Gawęcki, J. Jaskulski (red.), *W stepie dalekim*, s. 66–68.

Historia pobytu Niemców w Rosji sięga czasów carycy Katarzyny II, która prowadząc politykę zaludniania państwa, od roku 1762 rozpoczęła sprowadzać osadników, w tym również Niemców. Mieli oni zapewnioną wolność wyznania, opiekę prawną i ulgi podatkowe. Wszystko to przyczyniło się do napływu osadników niemieckich na tereny Rosji carskiej. Zostali oni osadzeni w rejonie Saratowa na Powołżu, a po zdobyciu przez Rosję szerokiego dostępu do morza Czarnego, również tam zostali osiedleni²⁹⁴.

Przełom XIX i XX w. przyniósł przeludnienie na wsiach niemieckich, co w konsekwencji przyczyniło się do migracji wewnętrznej. Doprowadziło to do powstania nowych koloni w obwodzie oremburskim, w Kazachstanie, Kirgizji, Ałtaju oraz w Azji Środkowej²⁹⁵.

Także dla Niemców zamieszkujących Ukrainę rok 1936 stał się pamiętną datą przesiedleń i deportacji do Kazachstanu. Przygotowywana już jesienią 1935 r. wywózka miała objąć nie tylko polskie rodziny, ale także niemieckie, w ramach oczyszczania pasu przygranicznego. Wysiedleniu mieli podlegać polscy i niemieccy mieszkańcy obwodów kijowskiego i winnickiego. Ostateczna decyzja o wysiedleniu do Kazachstanu tych dwóch narodowości zapadła 28 kwietnia 1936 r. Procentowo ludności niemieckiej, zamieszkującej przede wszystkim okręg kijowski, było znacznie mniej, stanowiło ona dwadzieścia procent ogółu wysiedlonych²⁹⁶.

W pierwszej grupie wysiedlonych, między 20 maja a 5 czerwca 1936 r., rodzin niemieckich deportowanych do Kazachstanu było tysiąc dwieście (20,9% wszystkich wysiedlonych)²⁹⁷.

Mówiąc o deportacji Niemców, podaje się trzy podstawowe fazy. Pierwsza przypada na rok 1941, wysiedlono wówczas większość Niemców z różnych rejonów ZSRS. Kolejna fala to lata 1942–1944, ostatnia to rok 1945²⁹⁸.

Wybuch wojny sowiecko-niemieckiej w 1941 r. przyczynił się do podjęcia przez Stalina decyzji o likwidacji Niemieckiej Republiki Autonomicznej nad Wołgą. 12 sierpnia 1941 r. Rada Komisarzy Ludowych i KC WKP(b) przyjęła postanowienie o wysiedleniu Niemców z ASSS Powołża oraz z obwodów saratowskiego

²⁹⁴ Por. L. Bazyłowy, *Historia Rosji*, Warszawa 1985, t. 1, s. 338.

²⁹⁵ Por. St. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1994, s. 83.

²⁹⁶ Por. M. Gawęcki, J. Jaskulski (red.), *W stepie dalekim*, s. 56.

²⁹⁷ *Ibidem*.

²⁹⁸ Por. St. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje*, s. 93.

i stalingradzkiego. Dnia 28 sierpnia 1941 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRS wydało dekret mówiący o deportacji Niemców w inne rejony ZSRS, w tym do Kazachstanu²⁹⁹.

Następnym krokiem podjętym w celu wysiedlenia Niemców i Finów z przedmieść Leningradu i wywiezienia ich do Kazachskiej SRS był rozkaz nr 001175 wydany przez NKWD ZSRS. Zakładał on deportacje stu trzydziestu dwóch tysięcy osób. Dziewięćdziesiąt sześć tysięcy miało być transportowane koleją, a trzydzieści sześć tysięcy drogami wodnymi. Ostatecznie wysiedlono jedenaście tysięcy Niemców, co spowodowane było odcięciem dróg prowadzących z Leningradu przez wojska niemieckie³⁰⁰.

Niemcy wywożeni byli w różne miejsca. Z dwudziestu eszelonów wysłanych po 28 sierpnia 1941 r. z obwodu saratowskiego, pięć transportów (jedenaście tysięcy czterysta czterdzieści osób) trafiło do obwodu nowosybirskiego, sześć transportów (czternaście tysięcy osiemset dziesięć osób) do obwodu omskiego, siedem transportów (szesnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt sześć osób) do obwodu pawłodarskiego, po jednym transporcie dotarło do obwodu akmolińskiego (tysiąc siedemset pięć osób) i kustanajskiego (tysiąc siedemdziesiąt dwie osob). Deportacja Niemców z republiki autonomicznej trwała od 3 do 20 września 1941 r. Wysiedlono wówczas czterysta czterdzieści sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt osób³⁰¹. Natomiast do 18 września wysiedlono do Kraju Ałtajskiego jedenaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy osoby, do Kraju Krasnojarskiego szesnaście tysięcy trzysta sześćdziesiąt trzy osoby, do odvodu omskiego dwadzieścia trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt cztery osoby, do odvodu nowosybirskiego dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt osób, do Kazachstanu wysiedlono dwadzieścia pięć tysięcy pięćdziesiąt sześć osób. Ogółem deportowano wówczas siedemdziesiąt dziewięć tysięcy czterdzieści dziewięć osób.³⁰²

Na mniejszą już skalę odbywały się deportacje w roku 1942 i najczęściej polegały one na przesiedleniu już przesiedlonych Niemców z Kraju Krasnojarskiego i obwodu rostowskiego w inne rejony ZSRS³⁰³.

Kolejna grupa Niemców trafiła do Azji Centralnej, w tym do Kazachstanu na skutek deportacji przeprowadzonych przez Armię Czerwoną po zajęciu obszarów Baczki, Baranyi Banatu i Siedmiogrodu w latach 1945–1946. Dokonało się to na skutek rozkazu wydanego 7 lutego 1945 r. i dotyczyło Niemców z pogranicznych rejonów

²⁹⁹ *Ibidem*, s. 87–88.

³⁰⁰ *Ibidem*, s. 88–89.

³⁰¹ *Ibidem*, s. 91.

³⁰² *Ibidem*, s. 93.

³⁰³ *Ibidem*, s. 96.

mołdawskiej, ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej, łotewskiej i estońskiej republiki³⁰⁴. Wywieziono wtedy w głąb Związku Radzieckiego blisko sto siedemdziesiąt pięć tysięcy Niemców³⁰⁵.

Według danych na dzień 1 stycznia 1949 r. w Kazachskiej SRS przebywało 393 537 Niemców, w tym 85 016 kobiet, 157 527 mężczyzn i 150 994 dzieci³⁰⁶. Natomiast w styczniu 1953 r. w Kazachstanie jako specjalnych przesiedleńców zarejestrowano 448 626 osób³⁰⁷.

Ks. Bukowińska tak pisze o pochodzeniu Niemców w Kazachstanie:

*Niektórzy Niemcy przybyli w te strony jeszcze przed rewolucją, lecz ogromna ich większość została tu przesiedlona z europejskiej części Związku Radzieckiego, częściowo jeszcze przed wojną, ale szczególnie podczas wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu. Niemalże też Niemców przyjechało w te strony dobrowolnie w latach powojennych*³⁰⁸.

Według spisu ludności z 17 stycznia 1971 r. w ZSRS było milion 936 tys. Niemców. W Rosyjskiej Republice Federacyjnej było ich 791 tysięcy. Rejon altajski zamieszkiwało 125 tysięcy, obwód omski 121 tysięcy. W Kirgizkiej SSR mieszkało 101 tysięcy Niemców, w Tadżyckiej SSR 39 tysięcy. W pozostałych republikach ZSRS było 105 tysięcy ludności niemieckiej. Około jednej czwartej Niemców w Związku Sowieckim stanowili katolicy³⁰⁹.

6.3. Pozostałe narodowości objęte przekazem wiary

Do innych narodowości, do których skierowany był przekaz wiary w Kazachstanie, należy zaliczyć Litwinów i Koreańczyków. Choć ich liczebność w porównaniu z Polakami i Niemcami była o wiele mniejsza, to jednak należy o nich wspomnieć choćby z tego względu, iż ta wielonarodowość Kościoła w Kazachstanie pokazuje jego powszechność.

Podobnie jak w przypadku deportacji Polaków w latach 40. XX w., tak również w wypadku obywateli państw nadbałtyckich, w tym Litwinów, pierwszym aktem prawnym sankcjonującym deportacje z tych państw był tajny protokół wspomnianego już paktu

³⁰⁴ *Ibidem*, s. 98.

³⁰⁵ Por. A.L. Szcześniak, *Deportacje XX wieku*, s. 39.

³⁰⁶ Por. St. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje*, s. 100.

³⁰⁷ *Ibidem*, s. 102.

³⁰⁸ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 65.

³⁰⁹ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Kościół Katolicki obrządku łacińskiego w ZSRR po 1918 r. Zarys problemu*, [w:] *Odrodzenie Kościoła Katolickiego w byłym ZSRR*, (red.), ks. E. Walewender, Lublin 1993, s. 91.

Ribbentop–Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., w którym państwa bałtyckie znalazły się w radzieckiej strefie wpływów³¹⁰.

Po zajęciu Litwy, Łotwy i Estonii przez Armię Czerwoną rozpoczęły się przygotowania do całkowitego uzależnienia ich od Moskwy. W dniach 14–15 lipca 1940 r. przeprowadzono wybory do władz ludowych, które z kolei zwróciły się do Rady Najwyższej ZSRS o przyjęcie państw bałtyckich w skład Związku Sowieckiego. Prośba została rozpatrzona pozytywnie i 3 sierpnia – Litwa, 5 sierpnia – Łotwa, a 6 sierpnia 1940 r. – Estonia zostały włączone w skład Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich³¹¹.

Ostatecznie rozpoczęto przygotowania do deportacji z nowych ziem Związku Sowieckiego „elementów antyradzieckich” oraz potencjalnych „wrogów ludu”. Dnia 23 maja 1941 r. na Litwie powołano dziewięcioosobowy sztab, któremu przewodniczył major bezpieczeństwa państwowego P. Bykow. Jego zadaniem było czuwanie nad przebiegiem deportacji. Zestawienie list osób podlegających wywiezieniu ukończono na przełomie maja i czerwca 1941 r.³¹²

Deportacja trwała od 14 czerwca do 18 czerwca 1941 r., ostatnie eszelony wyruszały jeszcze 22 czerwca – w dniu wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej³¹³. Według danych szacunkowych z Estonii deportowano 19 tysięcy osób, inne źródła podają nawet 63 tysiące. Jednak najczęściej jako liczbę deportowanych przyjmuje się 15–37,5 tysiące. Z Łotwy w głąb Związku Sowieckiego wywieziono 14 693 osoby. Natomiast z Litwy wywieziono 22 161 osób. Do Kazachstanu z republik nadbałtyckich w 1941 r. miało trafić 146 osób³¹⁴. Choć w trakcie i po zakończeniu II wojny światowej miały jeszcze miejsce deportacje z republik nadbałtyckich, to jednak punktem docelowym nie był Kazachstan. Jedyna wzmianka jest o dwóch osobach wywiezionych do Kazachstanu z republik nadbałtyckich w 1949 r.³¹⁵ Według danych na dzień 1 stycznia 1953 r. z Litwy do Kazachstanu w latach 1945–1949 wywieziono 4 osoby, z Łotwy – 4, a z Estonii – jedną osobę³¹⁶.

Kolejną narodowością, która znalazła się jako jedna z wielu poddanych represjom systemu sowieckiego i skazaną na deportacje, byli Koreańczycy.

³¹⁰ Por. St. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje*, s. 165.

³¹¹ *Ibidem*.

³¹² *Ibidem*, s. 166.

³¹³ *Ibidem*, s. 166–167.

³¹⁴ *Ibidem*, s. 167–169.

³¹⁵ *Ibidem*, s. 175.

³¹⁶ *Ibidem*, s. 177–178.

Koreańczycy znaleźli się na Dalekim Wschodzie Związku Sowieckiego w latach 20. XX w. jako uciekinierzy z terenów nadgranicznych okupowanych przez Japonię. Liczba Koreańczyków sięgała 175 tysięcy osób zamieszkujących teren nadgraniczny, a przez to będących potencjalnym zagrożeniem dla Związku Sowieckiego. Dnia 21 sierpnia 1937 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRS uchwałą nr 1428-326 podjęła decyzję o wysiedleniu ludności Koreańskiej z Kraju Dalekowschodniego, czyli Buriat-Mongolskiej ASRS, Kraju Chabaowskiego i Nadmorskiego oraz obwodu czytyńskiego³¹⁷. Miejscem osadzenia przesiedlonych miał być obwód południowokazachstański i Uzbecka SRS. Do dnia 16 grudnia 1937 r. wywieziono przede wszystkim do południowych obwodów Kazachstanu 20 141 rodzin, ogółem było to 95 421 osób³¹⁸. Część z nich była osiedlona w kołchozach zamieszkanymi przez deportowanych z 1936 r. z Ukrainy Polaków i Niemców. Status, jaki władze sowieckie przypisały Koreańczykom, to „administracyjni wysłani”, był on wpisany do paszportu. Im także zakazywano zmieniania miejsca zamieszkania przez 5 lat³¹⁹.

Podsumowując, można powiedzieć, iż następujące po sobie lata deportacji, jak również pochodzenie etniczne deportowanych przekładało się na specyfikę działalności Kościoła katolickiego w Kazachstanie. Potrzeba dostosowania się do konkretnej grupy społeczno-narodowościowej, a także świadomość stopnia zaangażowania w życie wiarą stawały się dla głosicieli Dobrej Nowiny wezwaniem do wypracowania odpowiedniej formy ewangelizacyjnej dla wierzącej ludności zamieszkującej ziemię Kazachstanu.

Po ukazaniu adresatów przekazu wiary, w następnym rozdziale zostaną przedstawieni ci, którzy swoją posługą i życiem przyczynili się do trwania i rozwijania religijności w kolejnych pokoleniach katolików kazachstańskich. Omówieni zostaną zarówno duchowni, jak i siostry zakonne oraz osoby świeckie.

³¹⁷ Por. St. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, Wrocław 1996, s. 224.

³¹⁸ *Ibidem*.

³¹⁹ *Ibidem*.

ROZDZIAŁ IV

Głosiciele prawd wiary

Przedstawiając pracę ewangelizacyjną Kościoła katolickiego w Kazachstanie oraz ukazując jej specyfikę, należy spojrzeć na tych, którzy w to wielkie dzieło byli zaangażowani. Rozpoczynając od kapłanów, zwrócimy uwagę na ks. bpa Aleksandra Chire. Był on kapłanem grekokatolickim, pełnił swoją duszpasterską posługę również wobec katolików obrządku łacińskiego. Warto następnie pokazać sylwetki i prace kapłanów diecezjalnych. Uczynimy to na podstawie przykładów trzech kapłanów pracujących w Kazachstanie, których losy łączą się ze sobą w cierpieniu znośnym dla Ewangelii przez prześladowania, aresztowania i pobyty w łagrach. Oprócz księży diecezjalnych dzieło głoszenia Dobrej Nowiny prowadzili zakonnicy. Do przedstawicieli tej grupy zaliczamy o. Serafina Alojzego Kaszubę z zakonu Ojców Kapucynów. Nazwany „Włóczęgą Bożym”, swoje życie poświęcił wędrowaniu po Związku Sowieckim i docieraniu tam, gdzie byli ludzie spragnieni Boga. Należy również wymienić kapłana obrządku wschodniego – błogosławionego ks. Aleksjia Zarickiego, wyniesionego na ołtarze między innymi także za posługę na terytorium Kazachstanu wierzącym rzymskim katolikom. Poczet kapłanów pracujących na terytorium Kazachstanu zamknie ks. Jan Paweł Lenga MIC, pierwszy biskup Kazachstanu, obecnie emerytowany arcybiskup Karagandy. Przedstawione zostaną także sylwetki pozostałych kapłanów pracujących w Kazachstanie, choć mniej znanych poza jego granicami, to jednak zasłużonych w przekazie Dobrej Nowiny.

Wśród głosicieli prawd wiary nie zabrakło w Kazachstanie zgromadzeń żeńskich. W omawianym okresie na ziemi kazachstańskiej w podziemiu pracowały dwa zgromadzenia. Pierwsze, które przybyło do Kazachstanu, to Siostry Biednego Dzieciątka Jezus, a drugim są Siostry Służebnice Jezusa w Eucharystii.

Na szczególne podkreślenie zasługuje praca osób świeckich, które nie tylko starały się o przekazanie prawd wiary, lecz także w miarę swych możliwości podtrzymywały życie modlitewne i sakramentalne katolików w Kazachstanie. Pierwszym i podstawowym środowiskiem, w jakim kształtuje się osobowość i wiara, jest zawsze środowisko rodzinne, więc i ono miało swój wpływ na przekazywanie i zachowanie wiary.

1. Duchowieństwo pracujące w Kazachstanie

Omawiając posługę kapłanów na terytorium Kazachstanu w latach 1936–1990, należy zauważyć, iż od roku 1936 do początku lat 40. XX w. nie ma wzmianki o ich

obecności w Kazachstanie. Jest to spowodowane faktem, że władze sowieckie podczas deportacji przeprowadzanych zarówno w roku 1936 z terenów byłej I Rzeczypospolitej, jak i w latach 40. nie deportowały osób duchownych jako osobnej grupy. Znajdowali się oni na zesłaniu, będąc deportowanymi z innymi grupami społecznymi, albo jako kapelani wojskowi³²⁰. Z jednej strony chciano wywożonych oderwać od wiary i wszystkiego, co mogłoby sprzyjać jej rozwojowi, z drugiej zaś księża byli aresztowani i osadzani w łagrach. Zdarzały się jednak wyjątki od tej reguły. Jednym z nich był ks. Tadeusz Fedorowicz, który za zgodą swego biskupa udał się z transportem deportowanych ze Lwowa wiosną 1940 r.³²¹, by nie zostawiać ich bez pasterza i posługi religijnej, oraz ks. Leopold Dallinger z Kołomyi, który wyjechał na deportację ze swoją matką w podeszłym wieku³²².

Taki stan rzeczy ulega zmianie po agresji Niemiec na Związek Sowiecki. Dzieje się to wówczas, gdy zostaje podpisane porozumienie Sikorski–Majski. Pozwala ono tworzyć Wojsko Polskie na terytorium ZSRS i prowadzi do amnestii dla Polaków, jednocześnie staje się sposobnością do pojawienia się kapelanów wojskowych, którzy w miarę możliwości służą też ludności cywilnej znajdującej się w pobliżu tworzących się jednostek wojskowych³²³. Problem duszpasterstwa ludności cywilnej próbowano również rozwiązać podczas wizyty w ZSRS bpa polowego Józefa Gawliny, przedstawiając schemat objęcia opieką duszpasterską ludności polskiej znajdującej się na terytorium azjatyckiej części Związku Sowieckiego³²⁴.

³²⁰ Por. Z.S. Siemaszko, *Życie religijne obywateli polskich w głębi ZSRR w latach 1939–1957*, [w:] (red.) ks. E. Walewander, *Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR*, Lublin 1991, s. 130.

³²¹ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Wstęp do wspomnień księdza Józef Fedorowicza*, [w:] T. Fedorowicz, *Drogi Opatrzności*, Lublin 2007, s. 17, 23 nn.

³²² Por. Z.S. Siemaszko, *Życie religijne obywateli polskich w głębi ZSRR w latach 1939–1957*, s. 132.

³²³ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*, Wrocław 1996, s. 249.

³²⁴ *Ibidem*, s. 250: *Przewidywano stworzenie sieci złożonej ze 105 księży podlegających dziekanowi mającemu rezydować w ambasadzie. Zakładano następujące rozlokowanie kapłanów: w obwodach archangielskim i wologodzkiem – 5, w obwodzie kirowskim – 2, w obwodzie mołotowskim – 2, w obwodzie gorkowskim – 1, w Maryjskiej ASRR – 2, w Komi ASRR – 3, w obwodzie czkałowskim – 2, w obwodzie aktiubińskim – 2, w Baszkirskiej ASRR – 1, w obwodzie kustanajskim – 3, w obwodzie pawłodarskim – 3, w obwodzie północnokazachstańskim – 3, w obwodzie omskim – 2, w obwodzie akmolińskim – 3, w obwodzie semipalatyńskim – 3, w obwodzie almaackim – 2, w Kirgiskiej SRR – 3, w obwodzie swierdłowskim – 3, w Kraju Altajskim – 7, w obwodzie nowosybirskim – 3, w Kraju Krasnojarskim – 7, w obwodzie irkuckim – 4, w Jakuckiej ASRR – 1, w obwodzie saratowskim – 1, w Tadżyckiej SRR – 1, w Turkmeńskiej SRR – 1, w obwodzie dżambulskim – 4, w obwodzie południowokazachstańskim – 10, w obwodzie kzyłordyjskim – 2, w Uzbeckiej SRR – 3, w obwodzie samarkandzkim – 5, w obwodzie bucharskim – 4, w obwodzie chorezmijskim – 1, w obwodzie karakałpackim – 1, w obwodzie kujbyszewskim – 2. Tak więc minimalną obsadę duszpasterską w Kazachstanie oceniano na 35 kapłanów. Tymczasem w maju 1942 r., wg ambasadora Kota, w całym ZSRR wśród ludności cywilnej pracowało zaledwie 9 księży, „ale tylko prywatnie i po cichu”, bowiem jedynie w wojsku kapelani dysponowali pełną swobodą działania. Na początku czerwca 1942 r. na*

Po opuszczeniu terenu ZSRS przez Armię Polską i udaniu się jej na Bliski Wschód pośród Polaków pozostało trzech kapłanów: ks. Tadeusz Fedorowicz³²⁵, ks. Ryszard Grabski i o. Albin Janocha,³²⁶ ponadto ks. Wacław Kołodziejczyk posługujący w Pawłodarze.³²⁷ Przed swoim wyjazdem z ZSRS bp Józef Gawlina zwrócił się do księży z pytaniem, czy nie zostaliby na terytorium Związku Sowieckiego jako osoby świeckie, wypełniając swoją posługę nielegalnie. Zgłosiło się wtedy 20 księży³²⁸. Jednak i oni zostali aresztowani w 1942 r.³²⁹ i trzeba było czekać aż do ogłoszenia kolejnych amnestii po zakończeniu II wojny światowej, by kapłani zwolnieni z łagrów mogli dotrzeć do ludzi wierzących.

Z racji swego powołania oraz przyjętych święceń pierwszymi, którzy są wezwani do przekazywania wiary, są biskupi wraz z kapłanami. Dlatego mówiąc o duchowieństwie pracującym na terenie Kazachstanu, należy rozpocząć od bpa Aleksandra Chiry.

Ks. bp Aleksander Chira urodził się 17 stycznia 1897 r. na Ukrainie we wsi Olchowycz.³³⁰ Uczęszczał do Państwowego Katolickiego Gimnazjum w Maramarosszigete (dzisiejsza Rumunia) w latach od 1907/1908 do 1914/1915. Studia wyższe odbył w Państwowym Uniwersytecie im. Petra Pazmana w Budapeszcie w latach 1915–1920, jednocześnie był w Centralnym Seminarium Katolickim w Budapeszcie. Święcenia kapłańskie otrzymał 19 grudnia 1920 r. w Użhoradzie z rąk bpa Antona Pappa. Pracował w Kancelarii Diecezjalnej w Użhoradzie w latach 1920–1922, następnie posługiwał we wsiach Olchowycz i Ternowo w latach 1922–1924³³¹. Po likwidacji Kościoła unickiego przez władze komunistyczne, został tajnie wyświęcony na biskupa

podstawie zgromadzonych danych ambasada ustaliła, iż na terenie ZSRR pracowało 54 księży-obywateli polskich, z tego jednak w duszpasterstwie cywilnym tylko 15.

³²⁵ Swoją posługę ks. Tadeusz Fedorowicz opisuje tak: *Następnego dnia rozgadaliśmy naszym ludziom, że jestem. Odprawiłem msze św. u tych pań, idem, Drogi Opatrzności*, s. 61; *Do izby wchodziło się przez „ambar”, coś w rodzaju stodoły, spiżarki, gospodarczego pomieszczenia. W tym ambarze zrobiliśmy kaplicę. Najświętszy Sakrament przechowywałem w izbie na półce*, *ibidem*, s. 65; *W czasie kilkudniowego pobytu w Gieorgiewce uczyłem dzieci i przygotowywałem je do pierwszej Komunii św.*, *ibidem*, s. 66; St. Skrętowicz, *Moje wspomnienia z wygnania*, 58/s, PTL Wrocław; *W tych ciężkich chwilach był z nami wypuszczony z więzienia ks. Tadeusz Fedorowicz ze Lwowa*, *ibidem*, s. 11.

³²⁶ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie 1940–1946*, s. 252; A. Kuczyński, *Polacy w Kazachstanie. Zesłania – Dziedzictwo – Nadzieja – Powroty*, Krzeszowice 2014, s. 144.

³²⁷ Por. Z.S. Siemaszko, *Życie religijne obywateli polskich w głębi ZSRR w latach 1939–1957*, s. 139.

³²⁸ Por. *ibidem*, s. 144.

³²⁹ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie 1940–1946*, s. 253.

³³⁰ Por. A. Piekra OSBM, *Episkop A. Hira, rab Boży*, [w:] „Kredo”, oktjabr 2002, Karaganda, s. 12; *Автобиография Хура А. з дня 27 грудня 1982*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Avtobiografia_Hira_1982_12_27.pdf [stan na dzień 8.09.2015].

³³¹ Por. *ibidem*.

Zakarpacia³³². Bp A. Chira był rektorem seminarium w Użhoradzie, wykładał tam łacinę i prawo kanoniczne³³³. 10 lutego 1949 r. został aresztowany w Użhoradzie i pod koniec sierpnia tegoż roku wyrokiem OSO w Kijowie został skazany na 25 lat łagru³³⁴. W roku 1956 po ogłoszeniu amnestii wrócił do Zakarpacia. Lecz w 1957 r. został ponownie aresztowany i skazany za podziemną pracę duszpasterską³³⁵. Otrzymał wyrok pięciu lat pobytu w łagrze oraz zakaz powrotu do poprzedniego miejsca zamieszkania³³⁶. Po wyjściu na wolność zamieszkał w Karagandzie, gdzie zmarł 26 maja 1983 r.³³⁷ Został pochowany przy kościele św. Józefa w Karagandzie³³⁸.

Praca duszpasterska bpa A. Chiry po jego wyjściu z łagru i osiedleniu się w Karagandzie w roku 1962 miała nielegalny charakter. Posługiwał on katolikom przede wszystkim polskiego i niemieckiego pochodzenia³³⁹. Działając i mieszkając w Karagandzie, stał się świadkiem oficjalnej rejestracji parafii w roku 1978³⁴⁰ i budowy kościoła, który konsekrował 29 czerwca 1980 r.³⁴¹ Do tego dnia nikt z parafian nie wiedział o jego godności biskupiej i zwracano się do niego jak do zwykłego kapłana, on zaś ze swojej strony przyjmował każdego jak dobry ojciec³⁴². W swojej posłudze wspierał siostry Eucharystki, podtrzymując je na duchu w trudnych chwilach oraz służąc im posługą sakramentu pokuty. Nazywany był „więźniem konfesjonau”³⁴³. Pełnił swoją posługę także przez udzielanie sakramentu bierzmowania³⁴⁴. Podczas swojego trwającego ponad dwadzieścia lat pobytu w Karagandzie bp A. Chira przyczynił się do stworzenia organizacji kościelnej na tym terenie. Zarejestrowano wówczas dwanaście legalnych parafii, do których należało ponad 15 tysięcy osób³⁴⁵. Jego postawa była dla wielu umocnieniem w wierze i pomocą w tworzeniu się wspólnoty Kościoła.

Mówiąc o księżach pracujących w Kazachstanie, należy wyróżnić tych, których posługa w tym miejscu, choć trwała tylko kilka lat, to jednak przyczyniła się do

³³² Por. *Ks. Bp Chira*, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm> [stan na dzień 30.05.2008].

³³³ Por. *ibidem*.

³³⁴ Por. *Автобиография Хира А.*

³³⁵ Por. J. M. de Wolf, *Katholisch sein ist Verbrechen*, [w:] „Kredo”, fiewral 2008, Karaganda, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Credo/index.htm> [stan na dzień 30.05.2008].

³³⁶ Por. *ibidem*.

³³⁷ Por. *Ks. Bp Chira*.

³³⁸ Por. A. Piekra OSBM, *Episkop A. Hira, rab Boży*, s. 12.

³³⁹ Por. J.M. de Wolf, *Katholisch sein ist Verbrechen*.

³⁴⁰ Por. *ibidem*.

³⁴¹ Por. *Ks. Bp Chira*.

³⁴² Por. *ibidem*; Strzelecka H. SJE, *Służebnice Jezusa w Eucharystii na terenach Związku Radzieckiego w latach 1945–1991*, s. 190–191.

³⁴³ Por. *ibidem*, s. 190.

³⁴⁴ Por. *ibidem*.

³⁴⁵ Por. A. Piekra OSBM, *Episkop A. Hira, rab Boży*, s. 13.

przekazywania wartości ewangelicznych. Do grupy tej można zaliczyć ks. Józefa Kuczyńskiego, sługę Bożego ks. Władysława Bukowińskiego oraz ks. Bronisława Drzepeckiego.

Ks. Józef Kuczyński przyszedł na świat 4 marca 1904 r.³⁴⁶ w Buczkach oddalonych o 100 km od Żytomierza³⁴⁷. W roku 1924 nielegalnie przekroczył granice z Polską i wstąpił do Seminarium Duchownego³⁴⁸. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w roku 1930, pracował jako prefekt szkół powszechnych w Łucku, następnie, studiując w Instytucie Katolickim w Paryżu, obronił doktorat³⁴⁹. Kierował Akcją Katolicką w diecezji oraz był kapłanem wołyńskiej chorągwi harcerskiej³⁵⁰. W latach II wojny światowej był proboszczem w miejscowościach Szumnarze i w Dederkałach w powiecie krzemienieckim³⁵¹. W styczniu 1945 r. został aresztowany i skazany na dziesięć lat więzienia. Wyrok odbywał w łagrach Workuty. Po wyjściu na wolność pracował przez dwa i pół roku w Kazachstanie, gdzie posługą duszpasterską obejmował trzy rejony: trosmaryński, czałowski i kellerowski³⁵². W roku 1958 został ponownie aresztowany i skazany na siedem lat więzienia³⁵³. Ks. J. Kuczyński przeszedł do historii jako kapłan, który był najdłużej uwięziony spośród księży pracujących w Kazachstanie, w sumie w łagrach przebywał siedemnaście lat³⁵⁴. Po wyjściu na wolność wrócił na Ukrainę, gdzie został proboszczem w Barze na Podolu³⁵⁵. Zmuszony przez władze do opuszczenia Baru³⁵⁶, udał się do Wierzbowca³⁵⁷, gdzie zmarł 13 marca 1982 r.³⁵⁸

³⁴⁶ Por. G. Konkol SVB, *Ks. Józef Kuczyński więzień Workuty i Syberii*, Nysa–Wierzbowiec 2003, s. 22.

³⁴⁷ Por. *Ks. Józef Kuczyński*, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm> [stan na 1.07.2008]; <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?trec,309> [stan na 1.07.2008].

³⁴⁸ Por. *Ks. Józef Kuczyński*, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>; R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Lublin 2003.

³⁴⁹ Por. *Ks. Józef Kuczyński*, <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?trec,309>; [http://pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Kuczyński_\(duchowny\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Kuczyński_(duchowny)) [stan na dzień 1.07.2008].

³⁵⁰ Por. *ibidem*.

³⁵¹ Por. *ibidem*.

³⁵² Por. G. Konkol SVB, *Ks. Józef Kuczyński więzień Workuty i Syberii*, s. 129.

³⁵³ Por. *Ks. Józef Kuczyński*, <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?trec,309>; [http://pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Kuczyński_\(duchowny\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Kuczyński_(duchowny)) [stan na dzień 1.07.2008].

³⁵⁴ Por. *ibidem*; *Zasądzono ks. Józefa na 10 lat pozbawienia wolności. Wynajęty przez siostry adwokat założył apelację, w rezultacie której skrócono mu termin więzienia z 10 do 7 lat. Tych 7 lat ks. Józef odsiedział „od dzwonka do dzwonka” i zdobył rekord światowy – 17 lat więzienia...* W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 115.

³⁵⁵ Por. G. Konkol SVB, *Ks. Józef Kuczyński więzień Workuty i Syberii*, s. 192; <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?trec,309>; <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>

³⁵⁶ Por. G. Konkol SVB, *Ks. Józef Kuczyński więzień Workuty i Syberii*, s. 205.

³⁵⁷ Por. *ibidem*, s. 210 nn.

³⁵⁸ Por. *Ks. Józef Kuczyński*, <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?trec,309>.

Praca duszpasterska ks. Józefa Kuczyńskiego podczas jego pobytu w Kazachstanie koncentrowała się wokół miejscowości Tainsza, lecz nie przeszkadzało mu to docierać do wierzących, jak to było już wspomnienie, w trzech rejonach: trosmaryńskim, czkałowskim i keplerowskim.³⁵⁹ Podstawową formą ewangelizowania przez ks. J. Kuczyńskiego było sprawowanie sakramentów. Przed oficjalną rejestracją kościoła w Tainszy Msze Święte odprawiał potajemnie po domach. W czasie spotkań z wiernymi błogosławił małżeństwa, udzielał sakramentu chrztu, spowiadał³⁶⁰, ale także udawał się z posługą do chorych, często do oddalonych miejscowości³⁶¹. Swoją posługą obejmował zarówno Polaków, jak i Niemców oraz Ukraińców³⁶². Oddając ostatnią posługę, uczestniczył w pogrzebach, jednocześnie odmawiając także posługi ludziom niezwiązanym z wiarą³⁶³. Stosunkowo krótka praca ks. Józefa Kuczyńskiego w Kazachstanie zakończyła się jego ponownym aresztowaniem w grudniu roku 1958.³⁶⁴ Po odzyskaniu wolności nie powrócił już do Kazachstanu.

Kolejnym kapłanem pracującym w Kazachstanie w interesującym nas okresie był ks. Władysław Bukowiński. Jego postać jest tym bardziej godna uwagi, iż 19 czerwca 2006 r. w kaplicy metropolitów krakowskich rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

Ks. Władysław Bukowiński urodził się 22 grudnia 1904 r. w Berdyczowie. Kształcił się w kijowskim gimnazjum rosyjskim, a później w gimnazjum polskim w Płoskirowie. W roku 1920 rodzina Bukowińskich wróciła do Polski, a w 1921 r. Władysław zdał maturę i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, studiował jednocześnie w Szkole Nauk Politycznych. Rozpoznając powołanie kapłańskie, podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i przyjął święcenia kapłańskie 28 czerwca 1931 r. z rąk metropolity krakowskiego księcia kard. Adama Stefana Sapiechy. Po święceniach został skierowany do nauczania katechezy w Gimnazjum św. Teresy w Rabce, a od roku 1936 posługiwał w Suchej Beskidzkiej jako wikariusz i katecheta. W latach 1936–1939 był wykładowcą katechetyki i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym w Łucku. Dnia 17 września 1939 r. bp Adolf Piotr Szelażek mianował go proboszczem parafii katedralnej w Łucku. 22 sierpnia 1940 r. został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu łuckim. Dopiero 27 czerwca

³⁵⁹ Por. G. Konkol SVB, *Ks. Józef Kuczyński więzień Workuty i Syberii*, s. 129; R. Dzwonkowski SAC, *Wstęp*, [w] M. Kuberska „*To było życie...*” *Wspomnienia z Kazachstanu 1936–1996*, Warszawa 2006, s. 17–18.

³⁶⁰ Por. G. Konkol SVB, *Ks. Józef Kuczyński więzień Workuty i Syberii*, s. 131, 133, 141, 147; R. Dzwonkowski SAC, *Wstęp*, s. 18; M. Kuberska „*To było życie...*” *Wspomnienia z Kazachstanu 1936–1996*, s. 72.

³⁶¹ Por. M. Kuberska „*To było życie...*” *Wspomnienia z Kazachstanu 1936–1996*, s. 132, 141.

³⁶² Por. *ibidem*, s. 138.

³⁶³ Por. *ibidem*, s. 139.

³⁶⁴ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*. Lublin 2003, s. 352 – 354.

1941 r. został wypuszczony na wolność, jednocześnie nakłaniano go do opuszczenia miasta. Ks. Władysław postanowił jednak pozostać pośród swoich parafian i podjął obowiązki duszpasterskie. W nocy z 3 na 4 stycznia 1945 r. został ponownie aresztowany wraz z bpem Szelażkiem i innymi kapłanami. Oskarżono go o zdradę i skazano na dziesięć lat karnego obozu pracy. Został zesłany do obozu pracy Bakał w obwodzie czelabińskim. Później został przeniesiony do obozu Dżekazgan w Kazachstanie, gdzie pracował w kopalni miedzi. Praca trwała tam 12 godzin na dobę³⁶⁵. Przez cały czas swego uwięzienia pełnił on posługę kapłańską wobec swych współtowarzyszy niedoli. 10 sierpnia 1954 r. został zwolniony i w trybie administracyjnym zesłany na trzy lata do Karagandy, tam zobowiązany był do podjęcia pracy i comiesięcznego meldowania się. Kiedy w czerwcu 1955 r. pojawiła się możliwość repatriacji do Polski, postanowił zostać w Kazachstanie wśród wiernych. Decyzja ta wiązała się z przyjęciem obywatelstwa Sowieckiego. Dwa lata później został kolejny raz uwięziony z wyrokiem na trzy lata pozbawienia wolności. Po wyjściu na wolność pracował jako stróż nocny. Ponownie został aresztowany 3 grudnia 1958 r. za działalność religijną. Otrzymał wyrok trzech lat łagru. Wychodząc na wolność, wrócił do Karagandy, gdzie kontynuował swoją pracę duszpasterską. Umarł 3 grudnia 1974 r. Przeżył siedemdziesiąt lat, z czego dwadzieścia w Karagandzie³⁶⁶.

Omawiając pracę ewangelizacyjną ks. Władysława Bukowińskiego, należy szczególną uwagę zwrócić na jego „podróże misyjne”. Ich schemat był następujący:

Wyruszając na wyprawę misyjną, biorę paszport i zaświadczenie, że jestem księdzem katolickim, bo w paszporcie jestem zapisany jako ‘raboczi’. Biorę opłatki i wino mszalne oraz wszystko, co jest niezbędne do odprawiania Mszy Świętych i do udzielania sakramentów. Zawsze mam parę adresów mieszkańców tych miejscowości, dokąd jadę. Przyjeżdżam zawsze niespodziewanie. Wprawdzie nasi wierni wiedzą, że powinienem do nich przyjechać, lecz nie wiedzą, kiedy to nastąpi. Po przyjeździe zgłaszam się pod znany adres. Czasem tam właśnie pozostaję i rozpoczynam pracę duszpasterską. Lecz dość często po naradzie z miejscowymi katolikami – notablami – wybieram inny dom³⁶⁷.

Natomiast katecheza, którą prowadził ks. W. Bukowiński i jemu współcześni, przede wszystkim związana była z przygotowaniem do przyjęcia sakramentów świętych. Poczynając od chrztu, przez pokutę, Pierwszą Komunię, sakrament bierzmowania do sakramentu małżeństwa. Tematem wiodącym w tym nauczaniu było przekazanie

³⁶⁵ Por. A. Kuczyński, *Polacy w Kazachstanie*, s. 152.

³⁶⁶ Por. M. Gryczyński, *Serce oddał zesłańcom*, [w:] *Przewodnik katolicki*, 2006, nr 30.

³⁶⁷ *Ibidem*, s. 62.

podstawowych prawd wiary, jak również przygotowanie do przyjęcia określonego sakramentu. Przygotowanie obejmowało osobno dzieci i osobno matki³⁶⁸. Ilość czasu poświęconego na takie przygotowanie zależała od czasu, jaki kapłan spędzał w danej miejscowości. O wiele lepiej sytuacja wyglądała w miejscach, gdzie kapłan przebywał „na stałe”. Wtedy kontakt między duszpasterzem a wiernymi był częstszy. Okazją do przekazywania prawd wiary były również podróże, w czasie których przeprowadzano rozmowy na temat wiary i religii. Z kolei wierni pokonywali znaczne odległości, by dotrzeć tam, gdzie jest kapłan, i skorzystać z jego posługi, często zdając sobie sprawę, że może to być ostatnia możliwość w ich życiu³⁶⁹.

Do trójki przyjaciół i ewangelizatorów Kazachstanu oprócz ks. Józefa Kuczyńskiego i ks. Władysława Bukowińskiego zaliczał się ks. Bronisław Drzepecki.

Ks. Bronisław Drzepecki przyszedł na świat w 1906 r. w Felszynie na Podolu³⁷⁰. W roku 1922 przekroczył nielegalnie granicę polsko-sowiecką, gdzie znalazł się pod opieką bpa Piotra Mańkowskiego³⁷¹. Jego rodzina została poddana represjom, ojca wywieziono do Kazachstanu, dwóch braci zmarło w kijowskim więzieniu, a najmłodszy brat umarł w czasie wielkiego głodu na Ukrainie w 1932 r.³⁷² Ks. Drzepecki w roku 1930 przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Mańkowskiego³⁷³, po czym został wysłany na studia do Rzymu, gdzie na „Angelicum” otrzymał tytuł doktora teologii³⁷⁴. Następnie pracował jako wykładowca w seminarium w Łucku, gdzie został mianowany jego wicerektorem³⁷⁵. Na początku wojny zaczął pracować w parafii Huta Szczepańska, stamtąd wyjechał wraz z parafianami, gdy zaczęły się banderowskie pogromy latem 1943 r.³⁷⁶ Przez kolejny prawie rok był proboszczem w Kowlu, skąd był ewakuowany wraz z mieszkańcami do Lublina. Po wyzwoleniu Lublina wrócił do województwa wołyńskiego i oddał się do dyspozycji bpa Szelążka w Łucku. Biskup posłał ks. B. Drzepeckiego do Żytomierza, by tam był administratorem diecezji żytomierskiej³⁷⁷.

³⁶⁸ *Ibidem*, s. 58.

³⁶⁹ Por. W. Bukowiński, *Wspomnienia z Kazachstanu*, s. 38, 51, 52, 53, 55, 57–59.

³⁷⁰ Por. Ks. Bronisław Drzepecki, <http://www.ggn.kuria.gliwice.pl/2004/index.php?numer=02&art=10> [stan na dzień 3.06.2008]; Ks. Bronisław Drzepecki, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm> [stan na dzień 3.06.2008]; Bronisław Drzepecki, [w:] „Kredo”, luty 2003, Karaganda, s. 16.

³⁷¹ Por. Bronisław Drzepecki, [w:] „Kredo”, s. 16.

³⁷² Por. Ks. Bronisław Drzepecki, <http://www.ggn.kuria.gliwice.pl/2004/index.php?numer=02&art=10> [stan na dzień 4.07.2008].

³⁷³ Por. Bronisław Drzepecki, [w:] „Kredo”, s. 16.

³⁷⁴ Por. *ibidem*; Ks. Bronisław Drzepecki, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm> [stan na dzień 20.09.2015].

³⁷⁵ Por. *ibidem*.

³⁷⁶ Por. Bronisław Drzepecki, [w:] „Kredo”, luty 2003, Karaganda, s. 16.

³⁷⁷ Por. *ibidem*.

W styczniu 1945 r. został aresztowany po raz pierwszy³⁷⁸, dziesięć lat znajdował się w zamknięciu, po wyjściu na wolność pracował parę lat w Kazachstanie (1955–1959). Ponownie został aresztowany i skazany na pięć lat. Po wyjściu na wolność powrócił do Kazachstanu, lecz działania miejscowych władz ostatecznie zmusiły go do powrotu na Ukrainę³⁷⁹.

Ks. Bronisław Drzepecki swoją pracę ewangelizacyjną w Kazachstanie, jak już było wspomniane, rozpoczął po wyjściu na wolność w roku 1955, w miejscowości Zielony Gaj oddalonej o około 80 km od Akmolińska. Mieszkańcami tejże osady byli przede wszystkim Polacy wysiedleni tam w roku 1936³⁸⁰. Rok po przybyciu ks. Drzepeckiego wybudowano kościół, w którym podczas uroczystości gromadziło się około trzystu osób, a w dni powszednie na nabożeństwa przychodziło od pięćdziesięciu do osiemdziesięciu osób³⁸¹. Ks. Bronisław o godzinie piątej rano sprawował Mszę Świętą, a po południu odprowadzane były nieszpory, natomiast w niedzielę celebrował dwie Msze Święte³⁸². Ks. Władysław Bukowiński w swoich wspomnieniach o ks. B. Drzepeckim pisze, że sprawował on codziennie dwie Msze: rano o wpół do piątej i wieczorem oraz że frekwencja do komunii była zawsze duża³⁸³. O skuteczności pracy duszpasterskiej ks. Bronisława świadczy fakt, iż był on oskarżany przez władze o to, że przez swoją działalność odciąga dzieci od uczenia się, a dorosłych od pracy³⁸⁴. Ks. Drzepecki był nagabywany przez władze do podpisania dokumentów lojalności, lecz odmówił. W konsekwencji w Wielką Sobotę 1956 r. „nieznani sprawcy” oddali strzały do zebranych w kościele osób, zabijając jedną kobietę³⁸⁵. Na przełomie 1958/59 rozpoczęły się wzmożone ataki na duchowieństwo. Parafianie ks. Drzepeckiego prosili go, aby wrócił na Ukrainę, on jednak postanowił zostać do końca ze swoimi parafianami³⁸⁶. Został aresztowany 17 stycznia 1959 r.³⁸⁷ i skazany na dziesięć lat pozbawienia wolności³⁸⁸. Po

³⁷⁸ Por. *ibidem*; Ks. Bronisław Drzepecki, <http://www.ggn.kuria.gliwice.pl/2004/index.php?numer=02&art=10> [stan na dzień 4.07.2008].

³⁷⁹ Por. *Bronisław Drzepecki*, [w:] „Kredo”, s. 16.

³⁸⁰ Por. *ibidem*.

³⁸¹ Por. *ibidem*.

³⁸² Por. *ibidem*, s. 16–17.

³⁸³ W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 113.

³⁸⁴ Por. *Bronisław Drzepecki*, [w:] „Kredo”, s. 17.

³⁸⁵ Por. *ibidem*; W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 112.

³⁸⁶ Por. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 114.

³⁸⁷ Por. *ibidem*; *Bronisław Drzepecki*, [w:] „Kredo”, s. 17.

³⁸⁸ Por. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 116.

wyjściu na wolność ks. Bronisław wrócił do Zielonego Gaju i nie uzyskując zgody władz, potajemnie sprawował Msze Święte. Ostatecznie wrócił jednak na Ukrainę³⁸⁹.

Oprócz księży diecezjalnych, którzy pełnili posługę ewangelizacyjną na terytorium Kazachstanu w omawianym okresie, pracowali także kapłani zakonni. Wśród nich był o. Serafin Alojzy Kaszuba z zakonu Ojców Kapucynów.

Ojciec Serafin Alojzy Kaszuba urodził się we Lwowie w roku 1910. W wieku osiemnastu lat wstąpił do zakonu Kapucynów, zakończywszy nowicjat, kontynuował studia filozoficzno-teologiczne w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymał w roku 1933. Po wybuchu II wojny światowej, na własną prośbę w roku 1940 udał się na Wołyń, by tam prowadzić pracę duszpasterską. Władze Równego w 1958 r. zabroniły o. Kaszubie prowadzić dalszą posługę. Ojciec nie zgadzając się z tą decyzją, podjął nielegalną działalność, by nie pozostawić wierzących bez możliwości korzystania z sakramentów. W roku 1963, po ukazaniu się szkalujących artykułów w prasie, władze pozbawiły o. Serafina stałego miejsca zamieszkania. Od tej pory stał się on wędrownym apostołem. Jego teren apostołowania rozciągał się od Odessy aż do Dźwiny. W roku 1963 udał się do Kazachstanu, by tam spieszyć do rozszanych po całej ziemi kazachstańskiej wspólnot wierzących. Tam też został przymusowo umieszczony w domu starców, skąd uciekł, by nie bacząc na stan swojego zdrowia, kontynuować posługę duszpasterską. Umarł 20 września 1977 r. we Lwowie.

Nazwanie o. Serafina Alojzego Kaszuby „Włóczęgą Bożym”³⁹⁰ trafnie oddaje charakter jego pracy duszpasterskiej w Kazachstanie. Będąc zmuszonym do opuszczenia Równego, o. Kaszuba w roku 1961 postanowił udać się na Syberię i do Kazachstanu, by tam prowadzić posługę ewangelizacyjną³⁹¹. Pracował wśród katolików polskich, niemieckich, ale również wśród unitów³⁹². Swoją posługą objął obłast’ celinogradzką, która została bez kapłana po aresztowaniu ks. Bronisława Drzepeckiego i ks. Józefa Kuczyńskiego³⁹³. Z heroizmem spowiadał wiernych, którzy przez lata czekali na możliwość skorzystania z sakramentu pojednania³⁹⁴. Umilowawszy Eucharystię, nie tylko sprawował ją po nocach w domach prywatnych, ale także starał się jak najlepiej

³⁸⁹ Por. Bronisław Drzepecki, [w:] „Kredo”, s. 17.

³⁹⁰ Por. H. Warachim OFMCap., „Włóczęga Boży” (*Ojciec Serafin Kaszuba*), Łódź 1996.

³⁹¹ Por. St. Dziedzic, M. Dziedzic, *Znak nadziei na „niehumanitarnej ziemi”*, *Ojciec Serafin Kaszuba*, cz. II, <http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/101/08.pdf> [stan na dzień 4.07.2008].

³⁹² Por. *ibidem*.

³⁹³ Por. *ibidem*: W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 110.

³⁹⁴ Por. St. Dziedzic, M. Dziedzic, *Znak nadziei na „niehumanitarnej ziemi”*, *Ojciec Serafin Kaszuba*, cz. II; H. Warachim OFMCap., *Duchowa sylwetka Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby OFMCap.*, s. 38–39.

przygotować obecnych do jej przeżywania³⁹⁵. Dokładał wiele starań, by otworzono kościół w Tainszy, a po jego otwarciu otrzymał od władz zakaz odprawiania w nim Mszy Świętych, co zraniło jego kapłańskie serce³⁹⁶. Przybywając do nowej miejscowości, udawał się na cmentarz, by tam modlić się za zmarłych, sprawować za nich Msze Święte³⁹⁷, a także, by spotkać wierzących, pośród których mógł się później zatrzymać. Ze względu na zły stan zdrowia kilkakrotnie wyjeżdżał na leczenie do Polski, lecz na prośbę wiernych z Kazachstanu i ze względu na apostolską gorliwość powracał na kazachską ziemię, by nieść nadzieję i służyć wierzącym³⁹⁸. Po trudach apostolskiej pracy wrócił do Lwowa, gdzie zmarł w 1977 r., tam też został pochowany³⁹⁹. Na jego grobie umieszczono napis: „Stałem się wszystkim dla wszystkich”⁴⁰⁰.

Następnym kapłanem pracującym w Kazachstanie był o. Albinas Dumblauskas SJ.

Urodził się 10 lutego 1925 r. na Litwie w wielodzietnej rodzinie. Wstąpił do Zgromadzenia Ojców Jezuitów, święcenia kapłańskie przyjął 25 września 1950 r.⁴⁰¹ Do roku 1961 pracował w różnych parafiach na terenie Litwy, w tym też roku zmuszony prześladowaniami ze strony władz, podjął pracę fizyczną. Pracował jako kierowca, ślusarz-hydraulik, kierowca dźwigów. Jednocześnie podejmował wyprawy misyjne, docierając do wierzących znajdujących się w różnych miejscowościach na terytorium Związku Sowieckiego. Stał się także duchowym ojcem dla sióstr na Litwie, które później sprowadził do Kazachstanu. Od 1968 r. pracował jako proboszcz parafii w Kustanaju w Kazachstanie, a od 10 marca 1977 r. zgodził się przyjąć obowiązki proboszcza parafii św. Józefa w Karagandzie⁴⁰². W grudniu 1990 r. o. Albinas podupadł na zdrowiu, po

³⁹⁵ *Ibidem*, s. 38–39, 42; St. Dziedzic, M. Dziedzic, *Znak nadziei na „nie ludzkiej ziemi”, Ojciec Serafin Kaszuba*, cz. II.

³⁹⁶ Por. St. Dziedzic, M. Dziedzic, *Znak nadziei na „nie ludzkiej ziemi” Ojciec Serafin Kaszuba*, cz. III, <http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/102/08.pdf> [stan na dzień 4.07.2008].

³⁹⁷ Por. H. Warachim OFM Cap., *Duchowa sylwetka Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby OFM Cap*, Biały Dunajec–Ostróg 2000, s. 42; A. Janocha OFM Cap., *O. Serafin Alojzy Kaszuba (191–1977)*, Biały Dunajec 1999, s. 55.

³⁹⁸ Por. St. Dziedzic, M. Dziedzic, *Znak nadziei na „nie ludzkiej ziemi”, Ojciec Serafin Kaszuba*, cz. II, III, <http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/102/08.pdf> [stan na dzień 4.07.2008].

³⁹⁹ Por. H. Warachim OFM Cap., *Duchowa sylwetka Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby OFM Cap*, s. 49; *O. Kaszuba*, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/sd.html>.

⁴⁰⁰ Por. H. Warachim OFM Cap., *Duchowa sylwetka Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby OFM Cap*, s. 49; *O. Kaszuba*, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/sd.html> [stan na dzień 3.07.2008].

⁴⁰¹ Por. «Кто построил эту церковь?» – о священнике Альбине Думбляускасе SJ, <http://www.katolik.ru/mir/1016-archive/99956-st33004.html> [stan na dzień 13.09.2015].

⁴⁰² Por. *Отец альбинас думбляускас*, https://vk.com/pages?oid=-6378099&p=%D0%BE%D1%82%D0%B5%D1%86_%D0%90%D0%BB%D1%8C%D0%B1%D0%B8%D0%BD%D0%B0%D1%81_%D0%94%D1%83%D0%BC%D0%B1%D0%BB%D1%8F%D1%83%D1%81%D0%BA%D0%B0%D1%81 [stan na dzień 13.09.2015].

odprawieniu Mszy Świętej Bożonarodzeniowej 27 grudnia został zabrany do szpitala. Zmarł w nocy z 9 na 10 stycznia 1991 r.⁴⁰³

Omawiając sylwetkę o. Albinasa Dumblauskasa, należy zaznaczyć, iż już podczas pobytu w seminarium dał się poznać jako nieugięty sługa Chrystusa. Wzywany przez KGB i zmuszany do współpracy – nie zgadzał się na to. Mimo stosowania gróźb, szantażów, niewyrażenia zgody przez władzę na udzielenie mu święceń – pozostaje nieugięty. Ostatecznie święcenia przyjął potajemnie z rąk biskupa Kowna, który wziął na siebie całą odpowiedzialność. Cały czas był on pod nadzorem KGB, które szukało powodów, aby poddawać o. Abiniasa represjom. Początkowo przerwany był z parafii do parafii przez pełnomocnika do spraw religii⁴⁰⁴, a w 1961 r., jak było wspomniane, w ogóle zakazano mu wykonywania posługi kapłańskiej. Przyczyniło się to do tego, iż oprócz pracy zawodowej odbył ponad trzydzieści wypraw misyjnych⁴⁰⁵. Prowadząc swoją działalność misyjną, pragnął również pozyskać do współpracy siostry, które z nim udawałyby się do ludzi wierzących. Zwrócił się więc z prośbą do zgromadzenia sióstr „Kulturetis” w Kownie, założonego przez bł. o. Honorata Koźmińskiego, o siostry do pracy na misjach. Nie uzyskawszy zgody, założył próbę kobiet, które przygotowywał do takiej posługi⁴⁰⁶. Z biegiem czasu założone przez niego zgromadzenie zostanie włączone do Sióstr Eucharystek, o czym będzie mowa w dalszej części pracy. Przerzucany z miejsca na miejsce, przyjechał do Kustanaj w Kazachstanie. Wykonując pracę zawodową, potajemnie prowadził również działalność duszpasterską. Od 15 lipca 1968 r. podpisał umowę z Komitetem Kościelnym w Kustanaju i mógł oficjalnie pełnić tam posługę kapłańską⁴⁰⁷. Obserwowany był cały czas przez KGB. Został na jego temat napisany oszczerczy artykuł w miejscowej prasie, co spowodowało zwolnienie go z pracy. Z tego też powodu wyjechał do Karagandy⁴⁰⁸. W tym czasie w Karagandzie została zarejestrowana wspólnota wierzących, był to rok 1977⁴⁰⁹. Chociaż o. A. Dumblauskas przyjechał potajemnie, to jednak wiadomość o pobycie kapłana szybko rozeszła się wśród

⁴⁰³ Por. *ibidem*.

⁴⁰⁴ Por. «Кто построил эту церковь?» – о священнике Альбинасе Думбляускасе SJ, <http://www.katolik.ru/mir/1016-archive/99956-st33004.html> [stan na dzień 13.09.2015].

⁴⁰⁵ Por. *Отец Альбинас думбляускас*, https://vk.com/pages?oid=-6378099&p=%D0%BE%D1%82%D0%B5%D1%86_%D0%90%D0%BB%D1%8C%D0%B1%D0%B8%D0%BD%D0%B0%D1%81_%D0%94%D1%83%D0%BC%D0%B1%D0%BB%D1%8F%D1%83%D1%81%D0%BA%D0%B0%D1%81 [stan na dzień 13.09.2015].

⁴⁰⁶ Por. H. Strzelecka SJE, *Ślužebnice Jezusa w Eucharystii na terenach Związku Radzieckiego w latach 1945–1991*, s. 31.

⁴⁰⁷ Por. *Umowa o pracę o. Dumblauskas* – <chrome-extension://mhjfbmdgcfjbbpaeojofohoefgihjai/index.html> [stan na dzień 13.09.2015].

⁴⁰⁸ Por. «Кто построил эту церковь?» – о священнике Альбинасе Думбляускасе SJ.

⁴⁰⁹ Por. Aneks 7.

wierzących i poproszono go, aby podjął posługę w nowo zarejestrowanej wspólnocie. O. Albinas zgodził się i został pierwszym proboszczem parafii pw. św. Józefa w Karagandzie⁴¹⁰. Przyczynił się do wybudowania kościoła, a także do duchowego rozwoju parafii. Zastąpił jako gorliwy kapłan, dzięki jego posłudze z Karagandy wyszły powołania kapłańskie. Po śmierci został pochowany przy kościele św. Józefa w Karagandzie⁴¹¹.

Swoją posługę w omawianym przez nas okresie na terytorium Kazachstanu pełnił również o. Aleksander Bień OFM. Urodził się 9 marca 1912 r. w Dolchomościskach znajdujących się w powiecie Mościska w województwie lwowskim. Szkołę średnią ukończył w internacie ojców franciszkanów we Lwowie. W roku 1930 wstąpił do zakonu franciszkanów, gdzie przyjął święcenia kapłańskie 25 czerwca 1939 r. Studiował filozofię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W czasie wojny posługiwał do roku 1943 w parafii Borymel na Wołyniu. Następnie przebywał w lwowskim klasztorze franciszkanów, skąd w roku 1944 wyruszył do Kamienia Podolskiego i posługiwał w katedrze. Tam też został aresztowany w 1945 r. i zesłany do łagrów, gdzie spędził 8 lat. Po uwolnieniu w 1952 r. był pod nadzorem komendantury. Nie posiadał paszportu, który dla niego był dowodem osobistym. Pozbawiono go także prawa poruszania się poza miejsce zamieszkania. W tym czasie pracował jako kierowca. Dopiero w 1956 r. otrzymał paszport. Pracując dalej jako kierowca, starał się wykonywać również swoją posługę kapłańską i udawał się początkowo na Sybir. W roku 1972 przeszedł na emeryturę, dzięki czemu łatwiej było mu udawać się z posługą duszpasterską do wiernych w różnych miejscowościach⁴¹², między innymi przyjeżdżał do Szortandów⁴¹³, a także docierał do miejscowości Szerbakty⁴¹⁴. Następnie zamieszkał w Kustanaju w Kazachstanie. Tam też na prośbę wiernych od kwietnia 1973 aż do 1991 r. był proboszczem w Kustanaju i posługiwał w okolicznych miejscowościach⁴¹⁵. Umarł 1 czerwca 1991 r. w Przemyślu, gdzie przyjechał na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II⁴¹⁶.

Podczas swojego pobytu w Kustanaju o. Aleksander posługiwał szczególnie pośród katolików niemieckich. Poświęcił także kilka kościołów oraz kaplic. W roku 1978

⁴¹⁰ Por. Aneks 8.

⁴¹¹ Por. *«Кто построил эту церковь?» – о священнике Альбинасе Думбляускасе SJ.*

⁴¹² Por. *„Будь верен до конца, и дам тебе венец жизни” – О. Одорык Александр Бень*, <http://catholic-kazakhstan.org/Credo/2001/crt10.html> [stan na dzień 13.09.2015].

⁴¹³ Por. *История Прихода*, <http://catholic-kazakhstan.org/szort/index.htm> [stan na dzień 13.09.2015].

⁴¹⁴ Por. *Счербакты – Парafia NMP Wspomożycielki Wiernych*, <http://catholic-kazakhstan.org/scherba/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴¹⁵ Por. *Евгений Стариков, Материялы из история Прихода*, <http://catholic-kazakhstan.org/kostanai/index.htm> [stan na dzień 13.09.2015].

⁴¹⁶ Por. *„Будь верен до конца, и дам тебе венец жизни” – О. Одорык Александр Бень.*

poświęcił kościół w Ałma Acie, a także kościół w województwie celinogradzkim. W 1987 r. poświęcił kościół w Czelabińsku. 29 czerwca 1989 r. w Kustanaju obchodził 50-lecie swojego kapłaństwa⁴¹⁷.

W Kazachstanie jako więzień łagrów, a później jako kapłan działający w podziemiu przebywał ks. Aleksander Sztaub. Urodził się 12 grudnia 1870 r. w miejscowości Katharinestadt nad Wołgą. Ukończył Wyższe Seminarium w Saratowie i w roku 1894 został wyświęcony. Swoją posługę duszpasterską pełnił w parafiach Ostrogowka, od 1895 r. w Christina, od roku 1897 w Munchen, w roku 1898 został proboszczem we wsi Kamienka, tam również wybudował kościół. W roku 1904 został proboszczem w Pfeifer, następnie od roku 1906 był w Zug, jednocześnie opiekował się parafią w Paninskoje. W roku 1915 został proboszczem świątyni Wszystkich Świętych w Rosentahl i tam też uczył w średniej szkole. 15 stycznia 1926 r. został aresztowany i 20 kwietnia 1926 skazano go na trzy lata zesłania na Uralu. Został zwolniony w 1928 r. i powrócił do Rosentahl. Ponownie aresztowano go 20 kwietnia 1929 r. i skazano na trzy lata zesłania do Turyńska na Uralu. Wiosną 1932 r. został zwolniony z zakazem osiedlania się w sześciu największych miastach oraz terenach przygranicznych. Zamieszkał w Tambowie, ale znów został aresztowany 4 stycznia 1935 r. w związku z grupowym procesem księży i katolików świeckich. Wysłano go na dalsze śledztwo do więzienia w Woroneżu. Po śledztwie, trwającym od 16 do 19 listopada 1935 r., skazano go na dziesięć lat łagru i zesłano na Wyspy Sołowieckie⁴¹⁸. Przebywał w łagrze Miedwieżja Gora, pracując przy budowie Kanału Białomorsko-Bałtyckiego⁴¹⁹. Zwolniono go w styczniu 1945 r. i wysłano do Kazachstanu. Ostatecznie uwolniono go w 1956 r. Mieszkał w Karagandzie, tam też w mieszkaniu potajemnie odprawiał Msze Święte. Zmarł w Karagandzie w 1961 r.⁴²⁰

Kapłanem posługującym również w Kazachstanie był o. Bolesław Babrauskas SJ. Według danych zapisanych przez siostry Eucharystki, po otwarciu kościoła w Celinogradzie szukano w Rydze i Wilnie kapłana, który przyjechałby, aby podjąć posługę posród parafian. O jego posłudze w Celinogradzie wspomina również ks. Wacław Popławski w swoim opracowaniu o tej miejscowości⁴²¹. Taką chęć i zgodę wyraził

⁴¹⁷ Por. *ibidem*.

⁴¹⁸ Por. *Штауб (Штауб) Александр Иванович*, <http://www.catholic.ru/modules.php?name=Encyclopedia&op=content&tid=5142> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴¹⁹ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1917–1939, Martyrologium*, s. 453.

⁴²⁰ Por. *Штауб (Штауб) Александр Иванович; История Прихода*, <http://catholic-kazakhstan.org/karaganda/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴²¹ Por. В. Поплавский, *Краткий обзор истории Католической Церкви в Акмолинской (Целиноградской) области Казахстана 1936–1995 гг.*, [w:] *Земные десятилетия*, Часть 3, s. 27.

o. Bolesław Babrauskas jezuita, który w roku 1980 przybył do Celinogradu z Litwy⁴²². Oprócz posługi w Celinogradzie udawał się także do innych wspólnot wierzących, między innymi o jego obecności możemy przeczytać w historii parafii Szerbakty⁴²³, udawał się również do Makińska⁴²⁴ i do Adbasaru⁴²⁵. Po odebraniu mu praw do wykonywania pracy duszpasterskiej we wrześniu 1984 r., po półrocznym nielegalnym pobycie wrócił na Litwę⁴²⁶.

Omawiając postacie kapłanów, którzy pracowali na terytorium Kazachstanu w interesującym nas czasie, należy ukazać również sylwetkę i posługę ks. Jana Pawła Lengi MIC, który został pierwszym biskupem Kazachstanu i Azji Środkowej, a następnie arcybiskupem Karagandy.

Ks. Jan Paweł Lenga MIC, urodził się 28 marca 1950 r. w Gródku Podolskim na Ukrainie w rodzinie Emiliana i Teofili z domu Kińczyk. Miał on troje rodzeństwa, lecz kiedy przyszedł na świat jeden brat już nie żył, a drugi zmarł wkrótce. Po urodzeniu Jan Paweł ciężko zachorował, dlatego też na prośbę matki został szybko ochrzczony w kapliczce na pobliskim cmentarzu. Miało to miejsce w Wielki Piątek, w tym czasie spowiadał w kapliczce ks. Jan Olszański, który natychmiast przerwał spowiedź i ochrzcił dziecko.

Ks. J.P. Lenga w 1967 r. ukończył szkołę średnią w Gródku, po czym w latach 1968–1970 odbył służbę wojskową. Wstąpił następnie do działającego w ukryciu na Łotwie Zgromadzenia Księża Marianów. Studia odbył na Litwie i Łotwie w podziemnym seminarium. Święcenia kapłańskie przyjął 28 maja 1980 r. z rąk bpa W. Sładkeviciusa MIC⁴²⁷. Dzień wcześniej, tj. 27 maja 1980 r., Jan Paweł Lenga otrzymał święcenia diakonatu. Wszystko odbywało się w tajemnicy, o godz. 23.00, by nie wzbudzić podejrzeń władz⁴²⁸.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich ks. J.P. Lenga udał się do Tadżykistanu, gdzie przyjął go ks. Józef Świdnicki i wysłał do posługi wśród katolików niemieckiego pochodzenia. Po niedługim czasie za swą pracę duszpasterską, przede wszystkim z

⁴²² Por. H. Strzelecka SJE, *Służebnice Jezusa w Eucharystii na terenach Związku Radzieckiego w latach 1945–1991*, s. 36.

⁴²³ Por. *Szerbakty – Parafia NMP Wspomożycielki Wiernych*.

⁴²⁴ Por. *Parafia św. Józefa w Makinsku*, <http://catholic-kazakhstan.org/Astana/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴²⁵ Por. *Historia Parafii Katolickiej w Atbasarze*, <http://catholic-kazakhstan.org/Atbasar/pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴²⁶ Por. *Вновь в старом храме*. По материалам архива Сестёр Иисуса в Евхаристии, Астанинская Епархия, [w] „Kredo”, ноябрь 2003.

⁴²⁷ Por. ks. S. Kurlandzki MIC, L. Danilecka, *Doświadczenie Kazachstanu*, Warszawa 2002, s. 135–136.

⁴²⁸ Por. *ibidem*, s. 143.

młodzieżą, został przez KGB wyrzucony z Tadżykistanu i wrócił do Rygi. W tym czasie z Krasnoarmiejska (Tainszy) w Kazachstanie przyjechała do ks. Jana Świdnickiego delegacja katolików pragnących znaleźć księdza do posługi w ich miejscowości⁴²⁹. Już wcześniej *Dwacatka* z Krasnoarmiejska próbowała znaleźć księdza, który posługiwałby w ich miejscowości. Dlatego też 18 lipca 1979 r. wystosowano pismo do Pełnomocnika do spraw Religijnych województwa kokszetawskiego z prośbą o znalezienie księdza. Po śmierci ks. Kisielewskiego w 1979 r. na miejscu nie było żadnego duchownego, który spełniałby posługę duchowną, a liczba wiernych przychodzących na nabożeństwa wynosiła około 220 osób, natomiast w dni świąteczne uczestniczyło w nich od 280 do 350 osób⁴³⁰. Kolejną prośbę skierowano do Pełnomocnika ds. Religijnych w Ałma Acie, wówczas stolicy Kazachstanu. Pismo było datowane 10 stycznia 1980 r. W swojej prośbie przedstawiciele *Dwacatki* wspominają, że już półtora roku nie mają księdza. Posiadają odremontowany dom modlitewny, lecz mimo próśb kierowanych do biskupa Rygi nie otrzymali kapłana. Teraz kierują prośbę do Pełnomocnika, aby on wstawił się za nimi u biskupa w Rydze i postarał się o księdza dla Krasnoarmiejska⁴³¹. Ks. Świdnicki zadzwonił do Rygi i prosił Ojca Duchownego o pomoc. Po rozmowie ks. Jan Paweł Lengą wyraził zgodę na pracę w Kazachstanie⁴³².

22 maja 1981 r. przybył do Krasnoarmiejska, gdzie spotkał się z Anną Rudnicką i rozpoczął swoją posługę ewangelizacyjną w Kazachstanie. Pierwsze kroki skierował do znajdującego się tam kościoła. Wiadomość o przybyciu kapłana rozeszła się wśród miejscowych katolików i od tej pory gromadzili się oni na liturgii wraz ze swoim nowym pasterzem. 29 maja 1981 r. wszyscy wierzący Niemcy i Polacy z Krasnoarmiejska zwrócili się z prośbą do Pełnomocnika do spraw Religijnych w Kokszetawie o wyrażenie zgody na *przyjęcie do pracy jako kapłana* ks. J.P. Lengi. W piśmie stwierdzono, że wierni są *usatysfakcjonowani* sposobem odprawiania przez niego nabożeństwa⁴³³. Ciekawym dokumentem jest pismo datowane 30 października 1981 r. O ile we wcześniej przytaczanych przykładach księża podejmujący pracę dla danej wspólnoty wierzących pisali standardowe oświadczenie o przestrzeganiu prawa, o tyle w tym przypadku Komitet Wykonawczy Kościoła Katolickiego w Krasnoarmiejsku, który przyjął ks. Lengę,

⁴²⁹ Por. *Wspomnienia z Kazachstanu Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Jana Pawła Lengi MIC (1980–1990)*, opr. ks. Błażej Michalewski, Licheń 2015, manuskrypt w zbiorach autora.

⁴³⁰ Por. *Prośba do pełnomocnika do spraw religii w Kokszetawie z dnia 18 lipca 1979 r.*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/006%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 15.09.2015].

⁴³¹ Por. *Prośba do pełnomocnika do spraw religii w Ałma-Acie z dnia 10 stycznia 1980 r.*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/046%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 15.09.2015].

⁴³² Por. *Wspomnienia z Kazachstanu Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Jana Pawła Lengi MIC (1980–1990)*.

⁴³³ Por. *Prośba o rejestrację kapłana Jana Pawła Lengi z dnia 29 maja 1981 r.*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/021%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 15.09.2015].

zobowiązuje się kontrolować jego działalność w zgodności z ustawami Kościoła Katolickiego i prawa o kulcie religijnym Kazachskiej SRS i reagować na wszelkiego rodzaju naruszenia tegoż prawa⁴³⁴. Zobowiązanie to podpisane przez członków Komitetu Kościelnego skierowane było do Przedstawiciela miejskiej Rady Deputowanych Pracujących⁴³⁵.

Ks. J.P. Lenga nie tylko posługiwał w samym Krasnoarmiejsku (Tainszy), lecz też udawał się do sąsiednich wiosek, ogółem pod swoją opieką miał 81 miejscowości, gdzie przede wszystkim spowiadał i odprawiał Msze Święte. W ciągu roku udzielał około 1000 chrztów dzieciom i dorosłym⁴³⁶. Swoją posługę prowadził dla katolików różnych narodowości. Msze Święte odprawiane były w języku polskim i po niemiecku. Na nabożeństwa przychodzili przede wszystkim ludzie starsi, średnia wieku to sześćdziesiąt–osiemdziesiąt lat, były to przede wszystkim kobiety. Było też piętnastu ministrantów w wieku od dziesiątego do piętnastego roku życia. Podczas pobytu w Tainszy ks. Lengi dzięki jego staraniom wybudowano nowy kościół, który został ukończony jesienią 1990 r.⁴³⁷

Aby zniszczyć autorytet kapłana, władza próbowała narzucić ceny za sprawowane sakramenty. Chrzest miał kosztować trzy ruble, a ślub pięć rubli. Mimo nacisków ze strony władz ks. J.P. Lenga na to się nie zgodził. Parafia była również obciążona obowiązkiem wpłaty na tzw. Fundusz Pokoju, który przeznaczony był do szerzenia komunizmu w różnych zakątkach świata. Tainsza miała co roku wpłacać ogromną sumę 1000 rubli, po kilku latach zmniejszoną do 50 rubli. Ksiądz był pod stałym nadzorem Służb Bezpieczeństwa. Wzywano go na rozmowy, na Msze Święte przychodzili agenci kontrolujący kazania, również dorośli ministranci byli wzywani przez władze i mieli mówić wszystko, co wiedzą o księdzu, co robi, gdzie chodzi itp. Udając się do jakiejś miejscowości poza Tainszą, ks. Lenga miał to zgłaszać, aby uzyskać zgodę na wyjazd, lecz nigdy tego nie robił. Jako że był to koniec Związku Sowieckiego, represje za pracę duszpasterską nie były już tak dotkliwe, jak w latach poprzednich⁴³⁸.

⁴³⁴ Por. *Zobowiązanie Komitetu Kościelnego z Krasnoarmiejska do kontrolowania ks. Lengi z dnia 30 października 1981 r.*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/022%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 15.09.2015]; Aneks 11.

⁴³⁵ Por. *ibidem*.

⁴³⁶ Por. *Wspomnienia z Kazachstanu Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Jana Pawła Lengi MIC (1980–1990)*.

⁴³⁷ Por. *ibidem*.

⁴³⁸ Por. *ibidem*.

Praca duszpasterska ks. J.P. Lengi MIC, jak również innych kapłanów w latach 80. XX w. stała się przygotowaniem Kościoła katolickiego do wejścia w nową rzeczywistość, jaką był upadek Związku Sowieckiego oraz niepodległość Kazachstanu.

Ks. Jan Paweł Lenga MIC został konsekrowany na biskupa Kazachstanu i Azji Środkowej 26 maja 1991 r. w Krasnoarmiejsku, natomiast arcybiskupem Karagandy został ustanowiony 17 maja 2003 r.⁴³⁹

Pośród księży rzymskokatolickich pracujących w Kazachstanie w dłuższym bądź krótszym czasie, czy też przyjeżdżający sporadycznie w interesującym nas okresie można znaleźć następujących duchownych: o. Michał Stones, o. Michał Bengas – Karaganda⁴⁴⁰, ks. Włodzimierz Prokopiew, o. Antoni, bazylianin z miasta Czum, o. Bogdan (Gotlieb) Tadawczy, ks. Wincenty Barzda – Makinsk⁴⁴¹, o. Jurij Poterejko, o. Otto Messmer – Astana⁴⁴², o. Władimir Prokopiew, o. Karol Kisielewski – Kokszetaw⁴⁴³, o. Franz Megnik – Pawłodar⁴⁴⁴, o. Jan Zubros, o. Witanis Waszkalis – Szerbakty⁴⁴⁵, o. Karl Thomas Gumpenberg, ks. Jan Pawłowski, ks. Josef Werth, ks. Jonas Zubrus – Aktjubińsk⁴⁴⁶.

Kapłanem grekokatolickim, który zapisał się w historii głoszenia Ewangelii w Kazachstanie, był o. Aleksij Zarickij⁴⁴⁷. Osoba o. Zarickiego zasługuje na szczególną uwagę co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, jest on jednym z pierwszych ogłoszonych błogosławionych⁴⁴⁸ spośród pracujących w Kazachstanie kapłanów, a po

⁴³⁹ Por. *Каргагандинская Епархия*, <http://catholic-kazakhstan.org/Karag/Ru/index.htm> [stan na dzień 21.08.2015].

⁴⁴⁰ Por. *Historia Parafii*, <http://catholic-kazakhstan.org/karaganda/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴⁴¹ Por. *Parafia św. Józefa w Makinsku* <http://catholic-kazakhstan.org/makinsk/index.htm>, [stan na dzień 14.09.2015].

⁴⁴² Por. *Historia parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Astanie*, <http://catholic-kazakhstan.org/Astana/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴⁴³ Por. *Historia parafii*, <http://catholic-kazakhstan.org/kokszet/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴⁴⁴ Por. *Historia parafii*, <http://catholic-kazakhstan.org/pawloda/pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴⁴⁵ Por. *Historia parafii*, <http://catholic-kazakhstan.org/scherba/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴⁴⁶ Por. *Parafia Dobrego Pasterza w Aktobe – kalendarium*, <http://catholic-kazakhstan.org/Aktobe/pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

⁴⁴⁷ W literaturze rosyjskojęzycznej imię i nazwisko podawane jest w brzmieniu Aleksij Zarickij, por. <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm> [stan na dzień 27.06.2008]; *Блаженный Казахстан*, [w:] „Kredo”, sientjabr–oktjabr 2001, s. 6–9; s. A. Troszkina, *Sorak liet sa dnia mucieskoj smierti o. Aleksija Zarickowo*, [w:] „Kredo”, diekabr 2003, s. 10–11; dokumenty Stolicy Apostolskiej podają następujące brzmienie imienia i nazwiska: Alexii Zaryckij; por. „Kredo”, sientjabr–oktjabr 2001, s. 8–9; natomiast we wspomnieniach ks. Władysława Bukowińskiego pojawia się ks. Aleksy Żarecki; W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 108 nn. W tekście rozprawy zostanie zastosowana forma Aleksij Zarickij.

⁴⁴⁸ Por. *o. A. Zarickij*, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>.

drugie, będąc kapłanem obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, posługiwał również katolikom obrządku łacińskiego⁴⁴⁹.

O. Aleksji Zarickij urodził się 17 października 1912 r. we wsi Bilcze w lwowskiej obłasti. Jego ojciec był diakonem w miejscowej cerkwi grekokatolickiej. W latach 1922–1931 uczęszczał do gimnazjum, gdzie według zachowanych świadectw jego znajomość zagadnień religijnych oceniana była na ocenę celującą. Po zakończeniu nauki w gimnazjum Aleksji wstąpił do Lwowskiej Akademii Teologicznej, gdzie studiował do 1934 r. Tam też postanowił zostać celibatariuszem. 29 kwietnia 1935 r. przyjął święcenia diakonatu, a 7 czerwca 1936 r. w katedrze św. Jurija we Lwowie otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Andrzeja Szeptyckiego. Po święceniach został skierowany do pracy w parafiach metropolii lwowskiej, gdzie wpisał się w pamięć parafian jako gorliwy i pobożny kapłan, troszczący się o rozwój religijny i moralny dzieci i młodzieży. Po wkroczeniu wojsk sowieckich i nastaniu „nowej władzy” działalność kapłańska została utrudniona, ale to nie powstrzymało o. Zarickiego od spełniania swojej posługi kapłańskiej. Kiedy władze sowieckie nakłaniały go do przejścia na prawosławie, jak czyniono z wszystkimi kapłanami unickimi, on odmówił, co w konsekwencji doprowadziło do aresztowania go w 1948 r. 29 maja 1948 r. o. Aleksji Zarickij został skazany na osiem lat łagru, karę odbył w łagrze znajdującym się w irkuckiej obłasti, skąd został przeniesiony do łagru dla więźniów politycznych w Mordowii. Kolejnymi miejscami odbywania kary były łagry w kemierowskiej, omskiej i karagandzkiej obłasti. Wolność odzyskał 31 grudnia 1954 r., ale nie pozwolono mu wrócić na Ukrainę, tylko został zmuszony do osiedlenia się w Karagandzie. 10 maja 1956 r. o. Aleksji otrzymał możliwość powrotu na Ukrainę, jednak postanowił pozostać w Karagandzie, by służyć miejscowym wierzącym.

Posługa ewangelizacyjna o. Aleksija pośród ludzi wierzących w Kazachstanie, rozpoczęła się po jego uwolnieniu z łagru i przymusowym osiedleniu w Karagandzie. Do podstawowej formy jego pracy należy zaliczyć sprawowanie liturgii w prywatnych domach. Sprawował ją przede wszystkim w miejscowościach przy kopalniach nr 17, 19, 47, 49 i 20⁴⁵⁰. Znajdowały się one w okolicach Karagandy. Liturgia sprawowana była w niedziele i uroczystości, na modlitwę przychodziło około sześćdziesięciu–siedemdziesięciu osób⁴⁵¹. Ze szczególną uwagą zwracał się ku młodzieży, otaczając ją troską duszpasterską.

⁴⁴⁹ Por. *Błażennyje Kazachstana*, [w:] „Kredo”, s. 7: o. A. Zarickij, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>; W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 108.

⁴⁵⁰ Por. o. A. Zarickij, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>; *Błażennyje Kazachstana*, [w:] „Kredo”, s. 7.

⁴⁵¹ Por. *ibidem*; o. A. Zarickij, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>.

Aby móc służyć także katolikom obrzędu łacińskiego, nauczył się języka łacińskiego i sprawował Msze Święte dla polskich i niemieckich katolików rytu zachodniego, znajdujących się w Karagandzie i okolicach⁴⁵². O. Aleksij udzielał także sakramentu chrztu, spowiadał i błogosławił małżeństwa⁴⁵³. W roku 1956 o. Zarickij doprowadził do otwarcia kościoła dla wspólnoty obrządku bizantyjskiego⁴⁵⁴. Po decyzji o rehabilitacji w październiku 1957 r. zmieniła się forma pracy o. Aleksija, stając się w pełnym tego słowa znaczeniu misyjną. Jeździł on do miejscowości: Samary, Orenburga i Kazachstanu⁴⁵⁵. Po spotkaniu z metropolitą Józefem Ślipym podczas jego zesłania w Krasnojarskiej obłasti został mianowany Apostolskim Wizytatorem w Kazachstanie⁴⁵⁶. Po powrocie do Karagandy 9 maja 1962 r. o. Aleksij Zarickij został ponownie aresztowany, tym razem pod zarzutem włóczęgostwa, i skazany na dwa lata pozbawienia wolności⁴⁵⁷. Został osadzony w łagrze Dolinka w karagandyjskiej obłasti, tam też w miarę możliwości spełniał swoją posługę. Umarł w tymże łagrze 30 października 1963 r., mając zaledwie 51 lat⁴⁵⁸.

W latach 80. XX w. na terenie Kazachstanu zarejestrowanych było trzydzieści jeden punktów duszpasterskich, obsługiwanych przez dziewięciu księży. Docierali oni do tych punktów mniej lub bardziej regularnie. Wśród pracujących wtedy kapłanów należy wymienić: ks. Stefana Priszlaka⁴⁵⁹, ks. Mikołaja Szabana⁴⁶⁰, ks. Janisa Pawłowskiego⁴⁶¹, wszyscy oni byli grekokatolikami.

⁴⁵² Por. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 108; o. A. Zarickij, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>; *Błażennyje Kazachstana*, [w:] „Kredo”, s. 7.

⁴⁵³ Por. o. A. Zarickij, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>; *Błażennyje Kazachstana*, [w:] „Kredo”, s. 7; W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 10.

⁴⁵⁴ Por. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 108.

⁴⁵⁵ Por. o. A. Zarickij, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>; *Błażennyje Kazachstana*, [w:] „Kredo”, s. 7.

⁴⁵⁶ Por. o. A. Zarickij, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>; *Błażennyje Kazachstana*, [w:] „Kredo”, s. 7.

⁴⁵⁷ Por. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 109, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>; *Błażennyje Kazachstana*, [w:] „Kredo”, s. 9.

⁴⁵⁸ Por. *Błażennyje Kazachstana*, [w:] „Kredo”, s. 6–9; o. A. Zarickij, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm>; A. Troszkina, *Sorak liet sa dnia mucieskoj smierti o. Aleksija Zarickowo*, [w:] „Kredo”, s. 10; http://www.ugcc.org.ua/rus/ugcc_history/martyrs/ [stan na dzień 27.06.2008].

⁴⁵⁹ Ks. Stefan Priszlak (grekokatolik) urodził się w 1904 r. w Doroszowie, miejscowości należącej do województwa lwowskiego. Był on narodowości ukraińskiej. W roku 1928 uczęszczał do gimnazjum we Lwowie, a w 1929 odbył służbę wojskową również we Lwowie. Studia filozoficzne i teologiczne ukończył w 1938 r., w tym też roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Jozafata Kocyłowskiego we Lwowie. Od roku 1938 pracował w parafii Krechowo, a w 1940 r. został przeniesiony do Krasnopuczeńska. W roku 1943 przyjechał do wsi Urman w województwie tarnopolskim. Natomiast w 1950 r. został on przesiedlony na Daleki Wschód do Żydowskiej Autonomicznej Republiki, gdzie pracował w przedsiębiorstwie budowlanym. Od roku 1964 przeszedł na emeryturę. Natomiast od roku 1981 rozpoczął swoją posługę jako kapłan w parafii

W roku 1987 do pracy duszpasterskiej w Kazachstanie przyjechał ks. Joseph Szmittlein, pochodzący z niemieckiej rodziny mieszkającej w Kazachstanie, który ukończył seminarium duchowne w Rydze. W tym samym czasie w seminarium przebywało ośmiu alumnów z Kazachstanu, także z niemieckich rodzin⁴⁶².

rzymskokatolickiej w Karagandzie. Por. *Пришляк С.Н.* z dnia 7 kwietnia 1984 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Avtobiografia_Prishlak.pdf [stan na dzień 7.09.2015].

⁴⁶⁰ Ks. Mikołaj Szaban (grekokatolik) urodził się w 1910 r. we wsi Jabłuniwka należącej do województwa lwowskiego. W roku 1932 ukończył gimnazjum, a w roku 1938 ukończył studia filozoficzne i teologiczne. W tym także roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Jozafata Kocyłowskiego. W latach 1938–1941 pracował w Buczaczy znajdującej się w województwie Tarnopolskim. Natomiast od roku 1941 do 1945 posługiwał w Drochobyczu. Z kolei od 1945 do 1950 przebywał i pracował we wsi Gosze należącej do województwa iwano-frankowskiego, tam też został aresztowany. W roku 1954 został uwolniony i zamieszkał u rodziców. Natomiast w 1957 r., zmuszony do wyjazdu, udał się do Kazachstanu i zamieszkał w Karagandzie. Por. *Шабан Н.Н. brw*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Avtobiografia_Shaban.pdf [stan na dzień 7.09.2015].

⁴⁶¹ Ks. Janis Pawłowski urodził się w 1914 r. we wsi Wiljusza na Łotwie. Po ukończeniu gimnazjum w Daugawpils wstąpił w roku 1932 do Seminarium Duchownego w Rydze. Studia ukończył w 1939 r., a w 1942 obronił pracę dyplomową i otrzymał tytuł licencjata nauk teologicznych. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1937 r. i pracował w parafii św. Alberta w Rydze, kontynuując w tym czasie dalsze studia. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów ŁSRS, 1 czerwca 1949 r. został przeniesiony z Rygi do wsi Skajstpalne, gdzie został aresztowany we wrześniu tegoż roku. 4 października 1950 r. został skazany przez OSO na 10 lat łagru. Wywieziony do Kazachstanu, zatrudniony był przy pracach budowlanych, a następnie na tamie przy miejscowości Żan-Arka. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy został uwolniony w czerwcu 1956 r. Wróciwszy na Łotwę, pracował w różnych miejscowościach. W latach 1964–1977 przebywał w Estońskiej SRS w mieście Tartu, od sierpnia 1977 r. pracował w Drzambule w Kazchskiej SRS. Natomiast od stycznia 1991 r. posługiwał w katolickiej wspólnoty w Karagandzie. Por. *Автобиография Павловска Я.А. z dnia 19 marca 1991 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Dumblauskas/Document_PDF/1991_19_03_Avtobiografia_Dumblauskas.pdf [stan na dzień 7.09.2015].

⁴⁶² Por. A. Hlebowicz, *Kościół katolicki w Kazachstanie*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, s. 498. Ks. Józef Świdnicki tak opisuje strukturę administracyjną Kościoła w Kazachstanie na koniec lat 80. i początek 90. XX w.:

- *Alma-Ata – parafia licząca ok. 300 osób, w tym kilka Polek. Obsługiwana przez 2 księży: Litwina – Michał i grekokatolika – Potarejko (od 1961 r.). Parafia obsługuje 4 punkty duszpasterskie na przestrzeni 60 km;*
- *Karaganda – parafia licząca ok. 1800 osób (do 1988 r. 3000), w 98% Niemców i 2% Polaków. Parafia żywotna, dużo księży. Od 1948 r. było to miejsce zsyłek kapłanów katolickich i grekokatolickich.*
- *Celinograd – parafia prowadzona przez Niemca, ks. Otto Mesmera. Obsługuje ponadto:*
 - *Szortandy – punkt duszpasterski liczący ok. 100 osób, w tym 80% Polaków.*
 - *Marinks – punkt duszpasterski liczący ok. 200 wiernych, w większości Niemców, mało Polaków. Zbudowano kościół.*
 - *rejon Oziornoje – punkt liczący ok. 100 osób, w większości starsze pokolenie Polaków. Trwa budowa kościoła.*
- *Krasnoarmiejsk – liczna parafian licząca ok. 2000 wiernych. Posiada nowy kościół. Prowadzona przez ks. Jana Lenge, który obsługuje ponadto parafię:*
 - *Kelerowka (30 km od Kokczetaw) – parafia licząca ok. 150 osób, w tym 90% Niemców, a 10% Polaków.*
 - *Petropawłowsk – ośrodek duszpasterski liczący ok. 70 wiernych.*
- *Pawłodar – stara polska parafia licząca ok. 80 wiernych (brak dzieci i młodzieży). Posiada dom wykorzystywany jako kaplica. Pracuje tu kapłan niemiecki ks. Schmidtlain, który obsługuje też małe punkty w rejonie Krasnoarmiejska, np. Szczyrbanty oraz dwie parafie na Altaju: Sławgors (20 km od*

Mówiąc o księżach pracujących w Kazachstanie, warto również prześledzić sposób, w jaki obejmowali oni swoje parafie. Należy pamiętać, że odpowiedzialność przed organami państwowymi za funkcjonowanie parafii ponosił nie duszpasterz, ale wspomnianą wcześniej *Dwacatka* – Komitet Kościelny. To także *Dwacatka* zatrudniała księdza do posługi w konkretnej parafii. Za przykład takiej procedury może posłużyć *Dwacatka* i parafia św. Józefa w Karagandzie.

Po oficjalnej rejestracji wspólnoty wierzących w Karagandzie, która nastąpiła 28 stycznia 1977 r.⁴⁶³, za zgodą Pełnomocnika Rady do spraw Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS dla Karagandyjskiej oblasti, podpisano umowę o wykonywanie posługi kapłana w tejże parafii przez ks. Albinasa Dumblauskasa⁴⁶⁴. Według zawartej umowy kapłan zobowiązywał się do zaspokojenia duchowych potrzeb wspólnoty przez udzielanie sakramentów oraz odprawianie modlitw i innych obrzędów religijnych, z zastrzeżeniem, że mają one odbywać się w rycie Kościoła rzymskokatolickiego. Miejscem sprawowania posługi miał być dom modlitewny, ewentualnie dom wierzącego chorego, który nie mógł przybyć do domu modlitwy. Wszystkie posługi kapłan miał wykonywać za darmo, a składane przy tej okazji ofiary przekazywane były Komitetowi Kościelnemu, który zobowiązany był do wypłacania comiesięcznej pensji księdzu oraz odpowiadał za wszelkie wydatki związane z funkcjonowaniem i utrzymaniem domu modlitwy⁴⁶⁵. Ze strony Komitetu Kościelnego umowę z duchownym podpisywali przewodniczący, sekretarz oraz kasjer. Weszła ona w życie z dniem 1 kwietnia 1977 r.⁴⁶⁶ Umowę o podobnej treści zawarto również z ks. Aleksandrem Chirą, który miał być pomocnikiem proboszcza, czyli ks. Dumblauskasa. Wchodziła ona w życie z dniem 1 maja 1977 r.⁴⁶⁷

Zanim jednak kapłan mógł podjąć posługę w parafii, która podpisała z nim umowę o wykonywanie *usług duchownych*, musiał on jeszcze skierować pismo do Organu Wykonawczego Karagandyjskiej wspólnoty rzymskokatolickiej. Wyrażał w nim zgodę na podjęcie posługi dla danej wspólnoty, ale również zobowiązywał się, że w czasie nabożeństw będzie zachowywał prawodawstwo kultów religijnych oraz zobowiązywał się przestrzegać prawa sowieckiego⁴⁶⁸.

Pawłodaru) i Wolcucka (400 km od Pawłodaru). Ks. J. Świdnicki, Kościół Katolicki na terenie Syberii i Azji Środkowej, [w:] Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR, s. 302–303.

⁴⁶³ Por. Aneks 7.

⁴⁶⁴ Por. Aneks 8.

⁴⁶⁵ Por. *ibidem*.

⁴⁶⁶ Por. *ibidem*.

⁴⁶⁷ Por. Aneks 9.

⁴⁶⁸ Por. aneks 10.

Podobne reguły, zgodnie z prawem sowieckim odnoszącym się do Wspólnot Religijnych, obowiązywały w innych zarejestrowanych parafiach, a wypełnienie ich było warunkiem legalnej posługi duchownego w konkretnej wspólnotcie, która podpisała z nim umowę.

Do posługi duszpasterskiej w Kazachstanie w latach 70. i 80. XX w. księża przybywali przede wszystkim z Litwy lub Łotwy, gdzie oprócz działających seminariów podziemnych, czego przykładem jest wspomniany abp Jan Paweł Lenga MIC⁴⁶⁹, władze zgodziły się na otwarcie dwóch jawnych seminariów duchownych w Rydze i Kownie. Korzystając z archiwum parafii rzymskokatolickiej w Karagandzie, można prześledzić prawną drogę dostania się do seminarium w Rydze kandydatów pochodzących z Karagandy.

W trosce o zapewnienie posługi duchownej wspólnotcie wierzących należących do parafii św. Józefa w Karagandzie, przedstawiciele *Dwacatki* zwrócili się 8 kwietnia 1982 r. do Przedstawiciela Rady do spraw Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS, aby wstawił się on u Pełnomocnika do spraw Religijnych w Rydze, by ten wyraził zgodę na przyjęcie do Seminarium Duchownego kandydatów do kapłaństwa z Karagandy i w przyszłości wyraził zgodę na przyjęcie dwóch albo trzech chętnych z Kazachstanu⁴⁷⁰. W tym samym czasie wystosowano pismo do Pełnomocnika do spraw Religijnych w Karagandzie, aby wyraził zgodę na wyjazd do seminarium duchownego w Rydze dla Josepha Szmidtlajna, zaznaczając, iż Rektor seminarium wyraził zgodę na przyjęcie kandydata⁴⁷¹. Z podobną prośbą w 1984 r. zwróciła się *Dwacatka* ze wsi Raskatowo, prosząc o przyjęcie do seminarium w Rydze Antona Bergera⁴⁷². W roku 1983 ks. A. Dumblauskas posłał na rekolekcje wraz z przyjętym do seminarium Josephem Szmidtlajnem kolejnego kandydata, jakim był Aleksander Kan. Jednocześnie starał się załatwić wszystkie formalne zgodny, aby mógł on zostać oficjalnie przyjęty do seminarium⁴⁷³. Kolejny list, już do Rektora seminarium w Rydze, z 16 grudnia 1983 r.

⁴⁶⁹ Por. ks. abp J.P. Lenga, *Wspomnienia z Kazachstanu*.

⁴⁷⁰ Por. *Заявление nr 8 z dnia 8 kwietnia 1982 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Zaevlenie_Kuroedovu_1982_04_08.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

⁴⁷¹ Por. *Заявление nr 9 z dnia 8 kwietnia 1982 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Zaevlenie_Kuroedovu_1982_04_08.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

⁴⁷² Por. *Заявление nr 20 z dnia 9 kwietnia 1984 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Zaevlenie_Belskomu_1984_04_09.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

⁴⁷³ Por. *Письмо Виццектору от Думбляускаса z dnia 31 września 1983 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Pismo_Vitzerektoru_1983_09_31.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

pokazuje, że ze względów formalnych, a mianowicie z powodu braku zgody Przedstawiciela do spraw Religijnych w Karagandzie, Anton Kan nie mógł podjąć studiów w seminarium duchownym w Rydze⁴⁷⁴. Śledząc dalszą korespondencję dotyczącą przyjęcia do seminarium Antona Kana, napotykaemy listy Rektora seminarium w Rydze bpa W. Zondaksa, który nie tylko potwierdza chęć przyjęcia Kana, ale także zapewnia o swojej pomocy w dopełnieniu wszystkich formalności, jak również przekonaniu władz, iż mimo że Kan ma rodzinę w Niemczech, to jednak pragnie pracować jako kapłan w Związku Sowieckim⁴⁷⁵.

Analizując działalność księży na terytorium Kazachstanu w latach 1936–1990, można zaobserwować pewien progres ich aktywności. Tak jak na początku duchowni pojawili się z armią Andersa i pełnili swoją posługę wobec rodzin wojskowych, jak również cywilów, do których mogli dotrzeć, tak po zakończeniu II wojny światowej i otworzeniu więzień i łagrów pojawili się księża jako przymusowi osadnicy i oni zaczęli docierać do wspólnot wierzących. Kolejnym etapem ich posługi i związanej z tym specyfiki było powstawanie legalnych parafii. Księża, którzy przebywali w Kazachstanie, jak również duchowni, którzy przybywali przede wszystkim z Litwy i Łotwy, oficjalnie zostawali zatrudnieni przez parafialne *Dwacatki*, a zarazem zarejestrowani przez państwo (z wynikającymi z tego wszelkimi wymogami i ograniczeniami, o których była mowa). Lata 80. XX w. stawały się kolejnym szczególnym etapem w posłudze duchowieństwa na terenie Kazachstanu. Możliwość podjęcia studiów w dwóch istniejących na terenie ZSRS seminariach duchownych w Rydze i Kownie sprawiała, że trafiali do nich kandydaci z Kazachstanu, którzy po otrzymaniu święceń wracali, aby podjąć posługę kapłańską w Kościele kazachstańskim. Lata 80. XX w. stały się więc zapowiedzą odrodzenia Kościoła na tych terenach, który wydaje owoce w postaci rodzimych powołań do życia kapłańskiego.

2. Zgromadzenia zakonne siostr pracujące w Kazachstanie

Mówiąc o działalności ewangelizacyjnej Kościoła rzymskokatolickiego na terytorium Kazachstanu, nie można pominąć pracy żeńskich zgromadzeń zakonnych,

⁴⁷⁴ Por. *Письмо Ректору в Рижскую Духовную Семинарию з dnia 16 grudnia 1983 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Pismo_Vitzerektoru_1983_12_16.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

⁴⁷⁵ Por. *Епископ Зондакс nr 16 z dnia 28 grudnia 1983 r. i nr 17 z dnia 12 stycznia 1984 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Episkop_Zondaks_28_12_1983.pdf; http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Episkop_Zondaks_12_01_1984.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

które przebywały na tamtych terenach. Do początku lat 90. XX stulecia w Kazachstanie pracowały dwa żeńskie zgromadzenia zakonne.

Pierwszym żeńskim zgromadzeniem zakonnym, które podjęło pracę ewangelizacyjną na terytorium Kazachstanu, było zgromadzenie Sióstr od Biednego Dzieciątka Jezus. Pierwsze dwie siostry, Weronika Maria Lazdane i Józefa Maria Lejc, przyjechały do Makinska 28 kwietnia 1962 r.⁴⁷⁶ Makinsk znajdujący się w obłasti celinogradzkiej był wówczas dwudziestopięcioletnią miejscowością⁴⁷⁷. W roku 1963 z Litwy przyjechały kolejne dwie siostry, mianowicie siostra Maria Kosmas i siostra Maria Pastorella. W sierpniu tegoż roku siostry kupiły dom przy ul. Mametowa 33, w którym zamieszkały w październiku 1963 r. Po przeprowadzce na nowe miejsce siostry przeprowadziły remont zabudowań gospodarczych, tworząc tajną kaplicę, w której umieszczony był Najświętszy Sakrament. Kaplica, zamknięta dla postronnych, była otwierana dla osób przychodzących na modlitwę w piątki i niedziele⁴⁷⁸. Gdy na miejscu nie było kapłana, siostry po posługę duchowną udawały się do Karagandy. Przez kolejne lata w Makinsku pracowało wielu księży. W roku 1980 oficjalnie zarejestrowano parafię w Makinsku, co pozwoliło na rozbudowanie świątyni⁴⁷⁹.

Początki pobytu sióstr nie były łatwe. Słaba znajomość języka i kraju, do którego przybyły, prześladowania, z jakimi się spotykały, wezwania na przesłuchania, rewizje, kontrola korespondencji oraz wpisanie do rejestru organów bezpieczeństwa⁴⁸⁰ były dla nich czasem próby i przygotowywania się do działalności w społeczności, pośród której zamieszkały. Siostry zajmowały się przede wszystkim przygotowaniem dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Odbywało się to w tajemnicy. Każde dziecko było przygotowywane indywidualnie i dopiero zobaczyły się wszystkie razem w czasie uroczystej Mszy Świętej⁴⁸¹. Oprócz dzieci siostry do sakramentów świętych przygotowywały także dorosłych⁴⁸². Pomagały również w rozwiązywaniu problemów związanych z wiarą w swoim otoczeniu, szczególnie wśród osób, z którymi spotykały się, pracując w miejscowym szpitalu⁴⁸³. Siostry spotykały się z wierzącymi na modlitwie, odmawiając zwłaszcza różaniec. W miarę możliwości zapraszały kapłanów, by w Makinsku sprawowali Eucharystię, i w ten sposób starały się zapewnić możliwość

⁴⁷⁶ Por. *Makinsk*, <http://www.catholic-kazakhstan.org/makinsk/index.htm> [stan na dzień 13.05.2008]; *Atyrał*, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Atyrau/Ru/index.htm> [stan na dzień 19.05.2008].

⁴⁷⁷ Por. *Makinsk*, <http://www.catholic-kazakhstan.org/makinsk/index.htm> [stan na dzień 19.05.2008].

⁴⁷⁸ Por. *ibidem*.

⁴⁷⁹ Por. *ibidem*.

⁴⁸⁰ Por. В. Поплавский, *Краткий обзор истории Католической Церкви*, s. 35.

⁴⁸¹ Por. *Makinsk*.

⁴⁸² Por. *Atyrał*, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Atyrau/Ru/index.htm>; В. Поплавский, *Краткий обзор истории Католической Церкви*.

⁴⁸³ Por. *Atyrał*.

korzystania z sakramentów dla wiernych, pośród których żyły i pracowały. Od 1963 r. siostry w swojej kaplicy nieustannie przechowywały Najświętszy Sakrament⁴⁸⁴.

Początków działalności sióstr zakonnych w Kazachstanie można upatrywać, jak było to już wspomniane, wraz z pojawianiem się ks. Albinasa Dumblaskasa. Przygotowywał on grupę sióstr, wraz z którymi pragnął podjąć pracę misyjną. W tej grupy były: Petronela Mickiewczutė i Agata Užupitė, Anna Jutkiewczutė, Genowefa Sznipajtitė i Monika Utarajtė⁴⁸⁵.

Po powrocie do Kazachstanu ks. A. Dumblaskasa, około roku 1972, kupił dom w Kustanaju, gdzie zamieszkał wraz z siostrami, które przyjechały z Litwy do pracy misyjnej. Dom znajdował się przy ul. Karola Marksa 44.

W marcu 1968 r. siostry po czasie formacji w duchu nowego zgromadzenia, któremu ks. A. Dumblaskas nadał nazwę Małych Sióstr Dzieciątka Jezus, złożyły śluby prywatne na ręce ojca założyciela⁴⁸⁶. W założeniu siostry miały dołączyć do istniejącego już zgromadzenia w Kościele, którego charyzmatem byłaby praca misyjna, prowadzona szczególnie na terenach wschodnich.

Władze Kustanaju nie pozwalały na dalsze przebywanie w nim ks. Albinasa Dumblaskasa. Przejechał więc do Karagany, gdzie od roku 1975 podjął pracę jako kierowca karetki pogotowia. W tym czasie z Kustanaju sprowadził do Karagandy siostry: Annę, Monikę, Genowefę i Petronelę⁴⁸⁷. Jako że ówczesne przepisy nakładały na wszystkich obywateli państwa sowieckiego obowiązek nauki bądź pracy, siostry Monika i Anna pracowały jako pielęgniarki, a siostra Genowefa w aptece⁴⁸⁸. W Karagandzie ks. A. Dumblaskas na nazwisko sióstr kupił dom przy ul. Sejfulina 140. W miejscowości Sarań wśród niemieckich rodzin odprawiane były Msze Święte, przede wszystkim w domu rodziny Schmidleinów. Działalność ks. Albinasa rozciągała się także na dzielnicę Majkuduk, również w środowisku niemieckich katolików, co zaowocowało zgłaszaniem się kandydatek do Zgromadzenia Małych Sióstr Dzieciątka Jezus w Karagandzie⁴⁸⁹.

Od roku 1975 z inicjatywy ks. Albinasa rozpoczęły się starania, by Małe Siostry Dzieciątka Jezus włączyć do zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii. W konsekwencji do Karagandy dnia 1 maja 1976 r. przybyła siostra Jadwiga Wirszuto,

⁴⁸⁴ Por. *ibidem*.

⁴⁸⁵ Por. H. Strzelecka SJE, *Służebnice Jezusa w Eucharystii na terenach Związku Radzieckiego w latach 1945–1991*, s. 31.

⁴⁸⁶ Por. *ibidem*.

⁴⁸⁷ Por. *ibidem*, s. 32.

⁴⁸⁸ Por. *ibidem*, s. 32; Wywiad 1, s. 1.

⁴⁸⁹ Por. *ibidem*, s. 32.

która miała zwizytować kazachstańską wspólnotę sióstr i wydać opinię o ich gotowości do wcielenia ich do Sióstr Eucharystek⁴⁹⁰.

9 lipca 1979 r. siostry kupiły dom w Karagandzie przy ul. Sejfulina 138, który graniczył z domem ks. Albinasa. 12 sierpnia 1976 r. wspólnota Małych Sióstr Dzieciątka Jezus została przyjęta do nowicjatu. Były to siostry: Eugenia Gening, Anna Jutkiewczuté, Regina Kałusowska, Petronela Mickiewczuté, Genowefa Sznipajtité, Monika Utarajté i Agata Użupité⁴⁹¹.

15 sierpnia dokonano poświęcenia domu nowicjackiego w Karagandzie oraz znajdującej się tam kaplicy pod wezwaniem Chrystusa Króla. Prowadzenie nowicjatu oraz zajęć dla wcześniej przyjętych już przez ks. Albinasa postulantek powierzono siostrze Jadwidze Wirszuto. Przybyła z Wilna 20 listopada 1976 r. Matka Apolonia oficjalnie przyjęła do nowicjatu: Helenę Chatikową, Roze Deimund, Marię i Idę Feist, Annę, Marię i Walentynę Schmidlein oraz Idę Walter⁴⁹². Życie wspólnotowe starano się ująć w ramach zakonnego rozkładu zajęć. Należało jednak brać pod uwagę obowiązek pracy, jakiemu podlegały siostry, jak każdy obywatel sowiecki, jednocześnie należało zachować tajemnice życia zakonnego przed władzami⁴⁹³. Nowicjuszki mieszkały razem z siostrą Jadwigą w domu zakonnym, część z nich mieszkała u rodziców, a najstarsze siostry mieszkały w domu ks. Albinasa, były to siostry Agata i Petronela⁴⁹⁴.

Po trzydziestu latach starań 27 stycznia 1977 r. niemiecka kolonia w Karagandzie otrzymała pozwolenie na otwarcie kościoła. 19 marca 1977 r. ks. Albinas odprawił pierwszą legalną Mszę Świętą w ziemiance kupionej z przeznaczeniem na budowę w przyszłości kościoła, a znajdującej się w dzielnicy Stary Majkuduk⁴⁹⁵. Początek lat 80. XX w. charakteryzuje się dużym rozwojem wspólnoty sióstr w Karagandzie. Do zgromadzenia przyjęto wtedy trzydzieści osób. Siostry zajmowały się posługą przy kościele, jak również katechizacją oraz towarzyszeniem proboszczowi w jego wyprawach do chorych. Oprócz tego, wypełniając nakaz pracy, pracowały w aptece i szpitalu jako pielęgniarki, bądź też uczęszczały do szkół, kontynuując naukę. Placówka była ukierunkowana na pomoc proboszczowi oraz na formację sióstr i kleryków⁴⁹⁶. Należy

⁴⁹⁰ Por. *ibidem*, s. 32–33; por. Siostry Kongregacji „Służytelnicy Iisusa w Jewcharistii”, *70 liet sa dnia smierti blażennowa jepiskopa Gieorgija Matulewicza – osnawatiela Kongregacji siestior „Służytelnicy Iisusa w Jewcharistii”*, [w:] „Kredo”, fiewrał–mart 1997, Karaganda, s. 8–9; *К 20-летию религиозной свободы*, <http://sibcatholic.ru/2011/04/13/k-20-letiyu-religioznoj-svobody/> [stan na dzień 17.09.2015].

⁴⁹¹ Por. H. Strzelecka SJE, *Służebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 33.

⁴⁹² Por. *ibidem*, s. 33; por. *Eucharystki*, <http://nskathedral.ru/content/view/18/30/> [stan na dzień 28.04.2008].

⁴⁹³ Por. H. Strzelecka SJE, *Służebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 33.

⁴⁹⁴ Por. *ibidem*, s. 33.

⁴⁹⁵ Por. *ibidem*, s. 33–34.

⁴⁹⁶ Por. *К 20-летию религиозной свободы*.

wspomnieć, że w tym okresie doszło również do nieporozumień między ks. Albinasem a siostrą przełożoną Jadwigą Wirszuto. Później niechęć ta przeniosła się również na pozostałe siostry. Były one stopniowo odsuwane od posługi w kościele parafialnym. Doszło też do sytuacji, że ks. Albinas wyszedł z propozycją zlikwidowania placówki⁴⁹⁷. Powodem takiej sytuacji była przeprowadzona rewizja w dniach 19 marca i 7 kwietnia 1983 r. w domu sióstr przy ulicy K. Liebknechta 40a. Milicja znalazła wtedy jedno z pomieszczeń przekształcone na kaplicę, a było to niezgodne z prawem i mogło skutkować zamknięciem kościoła w Karagandzie. Podczas spotkania Komitetu Kościelnego w Karagandzie ks. Albinas przedstawiał całą sytuację. Był po spotkaniu z przedstawicielami prokuratury oraz milicji. Powiedział wówczas, że siostry zachowywały się bardzo niekulturalnie podczas tegoż spotkania. Kolejnym problemem było znalezienie w domu sióstr Najświętszego Sakramentu. Przed prokuratorem siostry broniły się, że były to zwykłe kawałki chleba. Na spotkaniu Komitetu Kościelnego zastanawiano się nad tym, czy był to Najświętszy Sakrament, czy nie. Jeśli tak, to nie powinien on być tam przechowywany – stwierdził ks. Albinas wobec zgromadzonych. Na zakończenie posiedzenia Komitet Kościelny postanowił poprosić Panię Buls i Jadwigę Wirszuto, by wyjechały z Karagandy i nie rozbijały parafii oraz pozwoliły normalnie pracować kapłanowi⁴⁹⁸. Ta napięta sytuacja sprawiła, że po roku 1984 w klasztorze zostało tylko pięć sióstr. Pozostałe siostry zmieniły placówki bądź wyjechały za granicę z rodzinami⁴⁹⁹. W roku 1987 siostra Jadwiga wyjechała do Braśława, siostry mieszkały wówczas w domu kupionym przy ul. Czapajewa 53⁵⁰⁰. Taka atmosfera trwała aż do śmierci ks. Albinasa, czyli do 10 stycznia 1991 r.⁵⁰¹ Przynajmniej stosunek ks. Albinasa do sióstr spowodowany był szantażem ze strony KGB, która żądała zlikwidowania nielegalnej organizacji, za jaką uważano dom sióstr, grożąc jednocześnie zamknięciem kościoła⁵⁰².

Następną placówką, w której Siostry Eucharystki prowadziły swoją działalność, był Celinograd, dzisiejsza Astana, stolica Kazachstanu. Placówka w Celinogradzie zaczęła swoją działalność w 1976 r.⁵⁰³ 28 maja do Celinogradu przybyły kandydatki do zgromadzenia, mianowicie Regina Kałusowska i jej córka, Eugenia Gening, towarzyszyła

⁴⁹⁷ Por. H. Strzelecka SJE, *Śłużebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 54–57.

⁴⁹⁸ Por. *Протокол nr 46 z dnia 04 września 1983 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol_1983_09_04.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

⁴⁹⁹ Por. H. Strzelecka SJE, *Śłużebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 56.

⁵⁰⁰ Por. *ibidem*.

⁵⁰¹ Por. *ibidem*, s. 57.

⁵⁰² Por. *ibidem*, s. 56.

⁵⁰³ Por. В. Поплавский, *Краткий обзор истории Католической Церкви, в Акмолинской (Целиноградской) области Казахстана 1936–1995 гг.*, [w:] *Земные десятилетия*, Часть 3, Astana 2009, s. 37; *К 20-летию религиозной свободы*.

im siostra Małgorzata Tołłoczko, której zadaniem była pomoc w urządzeniu się na nowej placówce. Przybyły one z Tbilisi w Gruzji⁵⁰⁴.

Biorąc pod uwagę, iż w Celinogradzie znajdowała się spora liczba katolików, których należało objąć opieką duszpasterską, inicjatorem założenia domu sióstr w tym mieście był ks. Dumblauskas.

14 czerwca 1976 r. siostry kupiły dom na przedmieściach Celinogradu przy ul. Czernyszewskiego 2. Taka lokalizacja stwarzała siostrom możliwość lepszej działalności w ukryciu. 17 czerwca tegoż roku ks. Albinas dokonał poświęcenia kaplicy pod wezwaniem Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie⁵⁰⁵.

Na początku swojego pobytu w Celinogradzie siostry nie знаły nikogo. Dowiedziawszy się o miejscach, gdzie zbierali się katolicy, udawały się tam. Przez swoją modlitwę zyskały zaufanie miejscowej wspólnoty i mogły rozpocząć pośród niej swoją posługę⁵⁰⁶.

W domu zakonnym przebywała Regina Kałusowska, która była już na emeryturze, natomiast Eugenia pracowała jako pielęgniarka w szpitalu dziecięcym, a następnie w Domu dla Porzuconych Dzieci. Z dniem 15 sierpnia wstąpiły one do nowicjatu, z Karagandy zaś przybyła Anna Schmidlein, by w Celinogradzie odbywać nowicjat pod opieką siostry Jadwigi Wirszuto, jednocześnie Anna podjęła naukę w szkole pielęgniarskiej⁵⁰⁷.

Początek lat 80. stał się czasem szykan i prześladowania dla ks. Bolesława Babrauskasa i sióstr przebywających w Celinogradzie. Siostry były szykanowane w miejscu pracy, wybijano szyby w ich domu. Cały czas groziła im rewizja, habity musiały być starannie schowane, a dom był cały czas pod obserwacją. W konsekwencji podejmowanych przez aparat państwowy działań ks. B. Babrauskas został zmuszony do opuszczenia Celinogradu. Od tej pory siostry mogły uczestniczyć w Eucharystii tylko wtedy, gdy z Łotwy przyjeżdżał do obwodu celinogradzkiego ks. Wincenty Barzda. Siostry starały się zbierać wierzących na wspólnej modlitwie różańcowej oraz umacniać celinogradzką wspólnotę. Za zgodą władz duchownych, jako nadzwyczajni szafarze, siostry udzielały Komunii Świętej. W niedziele gromadzono się na wspólnej modlitwie, odmawiając teksty mszalne⁵⁰⁸.

⁵⁰⁴ Por. H. Strzelecka SJE, *Śłużebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 34.

⁵⁰⁵ Por. *ibidem*, s. 35.

⁵⁰⁶ Por. В. Поплавский, *Краткий обзор истории Католической Церкви*, s. 38.

⁵⁰⁷ Por. H. Strzelecka SJE, *Śłużebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 35.

⁵⁰⁸ Por. *ibidem*, s. 46.

Sytuacja ta zmieniła się w lipcu 1988 r. wraz z przybyciem ks. Ottona Messmera. Przebywał on na zmianę w Celinogradzie i Makińsku oraz obsługiwał zarejestrowane przez władze punkty duszpasterskie⁵⁰⁹.

Na początku 1977 r. po wyjeździe ks. Albinasa do Karagandy jego mieszkanie w Kustanaj zostało puste. Tam właśnie zamieszkały siostry. Był to dom położony przy ul. Karola Marksa 44. Początkowo mieszkała tam siostra Petronela, następnie na stałe zamieszkały w nim siostry Leokadia Wayczyté, Anna Jutkiewiczuté i Janina Trubiłło⁵¹⁰. Dom składał się z czterech pokoi wraz z kaplicą. 18 stycznia 1977 r. ks. Albinas odprawił Mszę Świętą, zostawiając w tabernakulum Najświętszy Sakrament. Przełożoną domu w Kustanaju została siostra Janina, która jednocześnie zajęła się pracą w domu, natomiast siostra Leokadia podjęła pracę pielęgniarki w szpitalu. Pozostałe siostry zajęły się posługą w kościele, gdzie proboszczem był o. Aleksander Beń. Siostry zajmowały się zakrystią, sprzątnięciem, praniem bielizny kościelnej oraz po części katechezą dzieci i dorosłych⁵¹¹. Istotne zmiany nastąpiły w tej placówce od roku 1984, kiedy na stałe do Wilna wyjechała siostra Leokadia Wayczyté, a przełożoną domu została siostra Walentyna Schmidtlein⁵¹². Pozostałe siostry nadal pracowały jako pielęgniarki w szpitalu, ale także zaczęły się zajmować katechizacją oraz pomocą w zakrystii⁵¹³. W roku 1985 siostra Roza złożyła prośbę o zwolnienie ze ślubów wieczystych. Ostatecznie otrzymała indult sekularyzacyjny od Prymasa Polski Józefa Glempa i w sierpniu 1985 r. opuściła zgromadzenie. Na skutek tej decyzji w domu sióstr w Kustanaju została tylko siostra Walentyna. Zmieniło się to jednak już we wrześniu tegoż roku, gdy została przyjęta, jako uczennica, Ludmiła Klester, a w październiku z Duszanbe do pomocy przyjechała siostra Helena Storożyłowa⁵¹⁴.

W roku 1986 decyzją matki delegatki, siostry z Kustanaju miały przenieść się do Nowosybirsk. Co też dokonało się 8 sierpnia 1986 r. Dom sióstr w Kustanaju został sprzedany ostatecznie o. Józefowi, franciszkaninowi, który podjął pracę misyjną na początku lat 90. w tejże miejscowości⁵¹⁵.

Pracę Sióstr Eucharystek w Kazachstanie, jak również w pozostałych częściach Związku Sowieckiego można podzielić na dwa wymiary, a mianowicie na państwowy, wynikający z obowiązku pracy. Siostry podejmowały najczęściej pracę jako pielęgniarki

⁵⁰⁹ Por. В. Поплавский, *Краткий обзор истории Католической Церкви*, s. 38; H. Strzelecka SJE, *Śłużebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 46.

⁵¹⁰ Por. *ibidem*, s. 37.

⁵¹¹ Por. *ibidem*; por. *Eucharystki*, <http://nskcathedral.ru/content/view/18/30/> [stan na dzień 28.04.2008].

⁵¹² Por. H. Strzelecka SJE, *Śłużebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 57.

⁵¹³ Por. *ibidem*.

⁵¹⁴ Por. *ibidem*, s. 58.

⁵¹⁵ Por. *ibidem*, s. 58–59.

bądź aptekarki, o czym była już mowa. Drugi wymiar pracy wynikał z powołania i służby w Kościele. W swojej posłudze siostry opiekowały się zakrystią przy istniejących kościołach i kaplicach, troszcząc się o bieliznę kościelną i porządek, wypiekanie opłatków i komunikantów⁵¹⁶. Towarzyszyły księżom w wyprawach do chorych oraz punktów misyjnych⁵¹⁷. W miarę możliwości prowadziły również katechizację, przygotowując dzieci i dorosłych do sakramentów świętych, przede wszystkim spowiedzi i Komunii Świętej, ale także przekazując treści katechizmowe⁵¹⁸. Praca ta dokonywała się zarówno przy domach zakonnych, jak i w czasie wypraw misyjnych⁵¹⁹. Należy jednocześnie nadmienić, że w Karagandzie praca z dziećmi trwała przez cały rok, a z braku katechizmów siostry przepisywały je w języku niemieckim i rosyjskim⁵²⁰. Siostry również na prośbę księży udawały się do miejscowości oddalonych od „klasztarów”, by choć przez kilka dni w danej miejscowości spotykać się z dziećmi i dorosłymi, przekazując im prawdy wiary. Katechezy trwały np. po dwie godziny dla czterech grup dzieci. Wieczorem zaś odbywały się spotkania z dorosłymi. Zdarzało się, że dzieci bez wiedzy rodziców przychodziły na zajęcia, bądź taką zgodę wymuszały na rodzicach. Dla zachowania bezpieczeństwa katechezy odbywały się każdego dnia w innym domu⁵²¹. Katecheza zasadniczo oparta była na zbiorze pytań i odpowiedzi, których katechizowani mieli się nauczyć. U dzieci z rodzin wierzących, w których troska o wychowanie religijne stanowiła priorytet wychowania, taka forma wystarczała, w innych wypadkach wiedza ta była rozszerzana i pogłębiana. Katecheza przygotowująca do Pierwszej Komunii Świętej zazwyczaj odbywała się na miesiąc przed tym wydarzeniem w miejscowościach, gdzie siostry pracowały na stałe. Były to grupy mniej więcej trzydziestoosobowe, choć zdarzały się i większe, jak było to w przypadku siostry Flory, mającej grupę dziewięćdziesięciu ośmiu osób⁵²². Siostry prowadziły także chór oraz zajmowały się przygotowaniem i prowadzeniem asysty liturgicznej⁵²³. Pomagały również na plebaniach⁵²⁴. Ważną rolę, jaką spełniały siostry, było podtrzymywanie miejscowych wspólnot w wierze, szczególnie gdy nie było na miejscu kapłana. To u sióstr spotykano się na modlitwie, odmawiając w dni powszednie różaniec, a w niedziele modląc się tekstami mszalnymi⁵²⁵.

⁵¹⁶ Por. *ibidem*, s. 37, 47, 54, 57, 171; por. *Siostry Kongregacji „Służytelnicy Iisusa w Jewcharistii”*, s. 9.

⁵¹⁷ Por. *ibidem*, s. 47–48, 54; Wywiad 1, s. 1.

⁵¹⁸ Por. *ibidem*, s. 37, 47, 57; Wywiad 1, s. 1 n.; por. *Eucharystki*, <http://nscathedral.ru/content/view/18/30/> [stan na dzień 28.04.2008]; por. *Siostry Kongregacji „Służytelnicy Iisusa w Jewcharistii”*, s. 9.

⁵¹⁹ Por. H. Strzelecka SJE, *Służebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 47, 169.

⁵²⁰ Por. *ibidem*, s. 170.

⁵²¹ Por. *ibidem*, s. 170–171.

⁵²² Wywiad 1, s. 1–2.

⁵²³ Por. H. Strzelecka SJE, *Służebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 47.

⁵²⁴ Por. *ibidem*, s. 54.

⁵²⁵ Por. *ibidem*, s. 46.

3. Osoby świeckie zaangażowane w przekazywanie prawd wiary

W omawianiu działalności ewangelizacyjnej na terytorium Kazachstanu w latach 1936–1990 i przedstawianiu osób zaangażowanych w to wielkie dzieło nie sposób pominąć osób świeckich. To przede wszystkim oni byli pierwszymi głosicielami prawd wiary przez przykład swojego życia i przekaz treści wiary oraz modlitwę i paraliturgie odprawiane w domach. Kolejne fale deportacji, odrywające wierzących od możliwości korzystania z posługi duszpasterskiej, sprawiały, iż to na ich barkach spoczęła troska o przekazywanie i utrwalanie wiary we wspólnotach, w jakich się znaleźli. Dlatego omawiając zaangażowanie osób świeckich w ewangelizację, zaczniemy od rodzin, tego pierwszego i podstawowego miejsca wychowania w wierze. Następnie należy zwrócić uwagę na tzw. babuszki – osoby cieszące się szczególnym autorytetem w danej społeczności i spełniające zarazem wiele posług w życiu religijnym tejże wspólnoty. Nieliczną, ale ważną grupę stanowią katecheci, wywodzący się przede wszystkim ze środowiska niemieckiego, którzy ze szczególnym poświęceniem zaangażowani byli w przekaz wiary.

Rodzice są pierwszymi wychowawcami, nauczycielami i katechetami, przypomina o tym Sobór Watykański II⁵²⁶. Wszystkie pozostałe instytucje, jak państwo, szkoła czy Kościół, mają wspierać rodzinę w tym odpowiedzialnym zadaniu⁵²⁷. W omawianym miejscu i czasie mamy do czynienia z wręcz przeciwną sytuacją. To rodzicom próbuje się odebrać możliwość wychowania dzieci, szczególnie zaś zakazuje się przekazywania wiary. Natomiast państwo i szkoła zamiast wspierać rodziców, przeprowadzały planową ateizację. Możliwości Kościoła instytucjonalnego były wielce ograniczone. Mimo groźących restrykcji oraz prześladowań za wiarę i jej przekazywanie rodziny katolickie w znacznej większości wypełniały swoje zadanie przekazywania prawd wiary, stając się ewangelizatorami młodego pokolenia.

Oprócz działalności katechetycznej prowadzonej przez kapłanów, a przede wszystkim przez środowisko rodzinne, można odnaleźć ślady mówiące o posłudze katechetycznej świeckich osób.

Ks. Józef Kuczyński, udając się z posługą duszpasterską do jednej z miejscowości znajdujących się pod jego opieką, spotkał dwie dziewczyny, które wykazywały się dobrą znajomością wiary. Postanowił sprowadzić je do Tainszy jako katechetki, co też uczynił⁵²⁸.

⁵²⁶ Por. DWCH 3.

⁵²⁷ Por. *ibidem*.

⁵²⁸ Por. G. Konkol SVD, *Ks. Józef Kuczyński*, s. 133.

Szczególną rolę jako katecheta odegrała Anna Rudnicka z Tainszy. To w jej domu po aresztowaniu o. A. Kaszuby spotykano się na modlitwie. To ona jeździła do okolicznych wsi, aby katechizować i prowadzić modlitwy we wspólnotach wierzących. Mimo represji ze strony władzy oraz ataków podejmowanych przez komsomolców, jak choćby wybijanie szyb w oknach, nie zaprzestała swojej działalności katechetycznej, lecz jeszcze bardziej przyczyniała się do utrwalenia wiary wszędzie tam, gdzie posługiwała. To również dzięki jej staraniom w latach 70. XX w. udało się zarejestrować w Tainszy wspólnotę wierzących, co zaowocowało otwarciem domu modlitwy przekształconego z biegiem czasu na kościół⁵²⁹.

Domy osób zaangażowanych w przekazywanie wiary były również miejscami modlitwy dla całej lokalnej wspólnoty. Tam gdy ksiądz na to zezwolił, przechowywany był Najświętszy Sakrament i osoby bez grzechu ciężkiego komunikowały⁵³⁰. Wbrew zakazom władz te osoby miały na tyle odwagi, by przyjąć księdza i pozwolić na odprawienie Mszy Świętej przy pozasłanianych oknach oraz zamkniętych drzwiach, z wystawionymi osobami na czatach, aby zawiadomić zebranych, gdy zbliżał się ktoś podejrzany⁵³¹.

Taka aktywna działalność narażała te osoby na represje ze strony władz. Wzywano je na przesłuchania, straszono więzieniem, a mimo to były one dumne z pełnionej przez siebie misji katechetycznej, o czym mówiła wspomniana Anna Rudnicka⁵³².

Również ks. Władysław Bukowiński wspomina o pracy katechetek.

Dzieci niemieckie najpierw chodzą do katechetek, a jest ich kilka w Karagandzie, które przerabiają z nimi przede wszystkim materiał pamięciowy, a potem dopiero przychodzą do mnie⁵³³.

Także ks. J. Kuczyński pisze o pomocy katechetek, z jaką spotkał się po swoim przyjeździe do Tainszy i okolicznych miejscowości.

Ludzie byli tam całkowicie przygotowani do spowiedzi i Komunii św., tak dzieci, jak i osoby dorosłe wstępujące w związki małżeńskie. Były tam bardzo pobożne i uświadomione niewiasty, które mogły nauczać. Później dwie z nich pracowały u mnie w

⁵²⁹ Por. *Historia parafii w Tainszy*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Pl/index.htm> [stan na dzień 16.07.2015]; K. Renik, *Religie, które przeżyły*, s. 246.

⁵³⁰ Por. K. Renik, *Religie, które przeżyły*, s. 241.

⁵³¹ Por. *ibidem*, s. 245–246.

⁵³² Por. *ibidem*, s. 248.

⁵³³ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 98.

*Tajnczy jako katechetki. Niewiasty te pochodziły z parafii Sławuta, gdzie pracował ks. Ruszyński*⁵³⁴.

Opisując przygotowanie do sakramentów św. dzieci i dorosłych w innym miejscu, ks. J. Kuczyński także wspominał o pracy katechetek, które uczyły i wyjaśniały sprawy religijne po ukraińsku, a następnie już w języku polskim odbywało się udzielanie sakramentów⁵³⁵.

Środowisko katolików niemieckich dbało bardzo o zachowanie i przekazanie wiary. Katechetki przygotowywały dzieci i dorosłych do przyjęcia sakramentów, a zarazem przez tę posługę ułatwiały pracę kapłanom, którzy przyjeżdżali do danej miejscowości tylko na kilka dni bądź nawet godzin, by uzupełnić przekazaną wiedzę oraz udzielić chrztu, pokuty, Pierwszej Komunii Świętej czy też pobłogosławić małżeństwa.

To także spośród katechetek pochodziły pierwsze powołania zakonne siostr Eucharystek. Można wspomnieć tu o s. Gertrudzie Decel, s. Florze Sztich, s. Klarze Ritter czy też s. Annie Mirkowskiej. Również po wstąpieniu do zakonu prowadziły one działalność katechetyczną, udając się wraz z kapłanami na wyprawy misyjne, czy też ucząc w domach, gdzie mieszkały⁵³⁶.

Choć nie posiadamy zbyt wielu spisanych źródeł mówiących o działalności osób świeckich, to jednak te, które istnieją, oraz relacje ustne stają się świadectwem wielkiej wiary i poświęcenia tych osób, które nie bacząc na prześladowanie, spieszyły z przekazywaniem wiary, przygotowywaniem do sakramentów, jak również wyjaśnianiem trudnych fragmentów Pisma Świętego. W historii parafii św. Józefa w Karagandzie zapisały się wspomnienia już s. Gertruda oraz Walentyna Decel, Maria Bekker, Tea Walter. Należy nadmienić, iż s. Gertruda jest kandydatką na ołtarze⁵³⁷.

Także w schyłkowym okresie Związku Sowieckiego posługa świeckich katolików przyczyniała się do utrwalenia i przekazywania wiary, o czym wspominał abp. Jan Paweł Lenga MIC. Opisując swoją pracę w Kazachstanie, mówił o *zelatorkach*, kobietach bardzo wierzących, które gromadziły wspólnoty lokalne w swoich domach na modlitwie i im przewodniczyły. Po przyjeździe ks. Lengi do Tainszy organizowały one jego przyjazdy do sąsiednich miejscowości, gdzie przygotowywały kaplice i zwoływały ludzi

⁵³⁴ Por. ks. J. Kuczyński, *Między parafią a łagrem*, s. 69.

⁵³⁵ Por. *ibidem*, s.73.

⁵³⁶ Por. Wywiad 1.

⁵³⁷ Por. *Historia Parafii św. Józefa Karaganda*.

na Eucharystię⁵³⁸, także one organizowały czuwania modlitewne przy zmarłych czy też zakładały koła różańcowe⁵³⁹.

Również *babuszki* pielęgnowały i przekazywały obrzędy, które zrodziły się na zesłaniu, a ich źródłem był z jednej strony brak kapłanów, z drugiej zaś pragnienie zachowania tradycji towarzyszącej wierze. Przykładem takich zwyczajów było pozostawianie wody w okresie między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem. Wierzono, że woda się „uświęca”. Wykorzystywano ją później do święcenia potraw wielkanocnych, gdy nie było księdza. Kolejnym zwyczajem było pozostawianie zastawionego świątecznie stołu w Wigilię Paschalną, aby Bóg poświęcił potrawy na śniadanie wielkanocne⁵⁴⁰.

Także dzięki nim zachowywano tradycję łamania się opłatkiem w Wigilię Bożego Narodzenia, a w domach, w których nie udało się zorganizować prawdziwego opłatka – przede wszystkim sprowadzano je z Ukrainy, gdzie Kościół nie był aż tak mocno prześladowany – dzielono się zwykłym chlebem. W Środę Popielcową natomiast ojciec albo matka posypywali głowy dzieci popiołem⁵⁴¹.

Troska o zachowanie obrzędów związanych z kolejnymi wydarzeniami roku liturgicznego oraz swoista ich modyfikacja wynikające z braku kapłana świadczą nie tylko o religijności ludowej i przywiązaniu do tradycji. Jest to również wyrazem wiary tychże ludzi, że Pan Bóg ich nie zostawił, a gdzie nie ma kapłana, to on sam przychodzi, aby poświęcić to, co poświęcone być powinno.

Wspólna działalność ewangelizacyjna domów rodzinnych, katechetek, wspólnot zakonnych oraz kapłanów przyczyniła się nie tylko do przetrwania wiary osób deportowanych, ale także do jej przekazania i rozwijania w kolejnych pokoleniach osób zamieszkujących Kazachstan. To właśnie to zaangażowanie tylu osób stało się podwaliną rozwoju Kościoła katolickiego po odzyskaniu niepodległości przez państwo kazachstańskie i nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Katechetki wywodzące się z polskich rodzin przyczyniały się również do pielęgnowania tradycji ojczyстей oraz zachowania swojej tożsamości narodowej⁵⁴².

⁵³⁸ Por. *Wspomnienia z Kazachstanu (1980–1990) Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Jana Pawła Lengi MIC*.

⁵³⁹ Por. G. Pelczyński, *Polak – katolik w Kazachstanie*, „W Drodze” 1994, nr 12 (256), s. 86.

⁵⁴⁰ Por. *ibidem*, s. 86.

⁵⁴¹ Por. *ibidem*, s. 86.

⁵⁴² Por. A. Kuczyński, *Polacy w Kazachstanie*, s. 142–144.

Rozdział V

Organizacja wspólnot wierzących

Kolejnym zagadnieniem, jakie należy podjąć, mówiąc o działalności Kościoła w Kazachstanie, jest to związane ze spotkaniami modlitewnymi. Były one okazją do przekazywania wiary, jak również utrwalania jej wśród osób wierzących. Należy wziąć pod uwagę spotkania „prywatne”, a także bardziej zorganizowane – czy to w domach prywatnych, czy też w legalnych kościołach.

Pragnąc mówić o przejawach życia religijnego ludności znajdującej się na zsyłce w Kazachstanie, za swoisty wyznacznik aktywności religijnej należy wziąć czas ich znalezienia się na zesłaniu. Inaczej wyglądało życie wiarą zesłańców roku 1936, inną specyfikę przejawiali deportowani lat 40. XX w. Czasy Stalina i Chruszczowa przynoszą wzmożone prześladowania Kościoła i wiary jako takiej. Natomiast lata 70.–90. XX stulecia charakteryzują się pewną odwilżą.

1. Zgromadzenia modlitewne związane ze świętami liturgicznymi oraz modlitwa indywidualna

Zesłańcy roku 1936, którzy znaleźli się w Kazachstanie, nie tylko zostali przymusowo wyrwani ze swojej ojcowizny, lecz także w nowym miejscu zostali poddani ostremu rygorowi i otrzymali status ludności „na specjalnym osiedleniu” – „specposielańców”. Wiązało się to z ograniczeniem swobód osobistych, takich jak przemieszczanie się z miejscowości do miejscowości, zakaz korespondencji, a także comiesięczne meldowanie się w komendanturze⁵⁴³. W konsekwencji życie religijne mogło ograniczać się i faktycznie ograniczało się do modlitwy osobistej czy też w gronie najbliższej rodziny. Nie mogło być mowy o żadnym publicznym wyrażaniu kultu religijnego. Podstawą pielęgnowania wiary stała się modlitwa osobista oraz odmawianie różańca⁵⁴⁴.

Czytając wspomnienia osób deportowanych w latach 40., możemy prześledzić ich drogę wiary wiodącą przez czas próby wartości, które wynieśli ze swoich domów rodzinnych i którymi żyli. Pierwszym momentem stawała się chwila aresztowania

⁵⁴³ Por. S. Szynkiewicz, *Polacy kazachstańscy*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, (red.) St. Ciesielski i A. Kuczyński, Wrocław 1996, s. 249.

⁵⁴⁴ Por. A. Hlebowicz, *Kościół katolicki w Kazachstanie*, [w:] *Polacy w Kazachstanie*, s. 495.

i załadowania do wagonów. Dla wielu był to nie tylko moment przerażenia i rozpacz, lecz także wyznania wiary i zaufania Bogu w tym, co się przed nimi rozpoczynało.

Wybuchnęliśmy płaczem i uklękliśmy w nocnych koszulach przed dużym pięknym obrazem (olej na płótnie) Chrystusa ukrzyżowanego, wołając: „Jezu ratuj nas!”⁵⁴⁵

W innej relacji możemy odnaleźć postawę wiary, która z jednej strony staje się świadectwem przynależności do Boga, a z drugiej jest umocnieniem na przyjęcie tego, co może spotkać deportowanych.

Przed wyjściem z domu, który przyszło nam opuścić nie wiadomo czy nie na zawsze, odmówiliśmy modlitwę przed obrazem świętym. Podczas naszej modlitwy żołnierz sowiecki uśmiechał się drwiąco, a babcia na koniec powiedziała im, „a tiepier chot za morie” (a teraz choć za morze)⁵⁴⁶.

Kolejny moment, który charakteryzował duchową postawę zesłańców, to znalezienie się już w wagonie⁵⁴⁷ wśród znanych i nieznanym sobie osób, połączonych jednym losem, jakim była deportacja w nieznaną. Chwila ta stała się sposobnością, aby to, co było przed nimi, powierzyć Bożej opiece. Przez swoje gesty, wznosząc ręce ku modlitwie czy też klękając, ludzie znajdujący się w wagonach bydlęcych przyzywali Bożej opiece i pomocy w swoich modlitwach zanoszonych ku Bogu⁵⁴⁸.

Zapadła kolejna noc – noc modlitwy i śpiewów pieśni kościelnych. Najbardziej rozrywała serce wielkopostna pieśń „Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił”. Ludzie pokrzepiali się modlitwą i żyli w nadziei powrotu do swych bliskich i swego dobytku⁵⁴⁹.

Słowa wypowiedzianych modlitw, które przeplatały się ze stukotem kół pociągu, ubogacane były również śpiewem pieśni religijnych. Szczegółnej wymowy i znaczenia nabierały słowa pieśni wielkopostnych dotyczących męki Chrystusa i Matki Bolesnej, które teraz stawały się również odzwierciedleniem cierpień deportowanych. Odprawiana wspólnie w wagonach Droga Krzyżowa jednoczyła ludzi we wspólnym doświadczeniu niedoli⁵⁵⁰.

W innej relacji opisującej tamte chwile możemy przeczytać:

⁵⁴⁵ J. Stefanik, [bez tytułu], 12/s, s. 1, PTL Wrocław.

⁵⁴⁶ R. Kaźmierczak, *Moje dzieciństwo*, 26/s, s. 5, PTL Wrocław.

⁵⁴⁷ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 240.

⁵⁴⁸ Por. B. Jaśkiewicz, *Pamiętnik zesłańca*, 20/s, s. 10, PTL Wrocław.

⁵⁴⁹ *Ibidem*, s. 13.

⁵⁵⁰ Por. *ibidem*, s. 32–33.

*W tej właśnie chwili ktoś przerwał panującą w wagonie ciszę: Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko... I zawtórowało mu kilkadziesiąt głosów, z ufnością oddając swoje losy Bogu i Jego Matce – ... Synowi Swojemu nas polecaj, Swojemu Synowi nas oddawaj. Amen*⁵⁵¹.

Reakcje ludzi znajdujących się w wagonach przeplatały w sobie panikę i modlitwę:

*Wkrótce wagon przepelniony był po brzegi. Zaczęła się histeria i panika. Niektórzy ludzie płakali, inni krzyczeli, inni jeszcze modlili się*⁵⁵².

Modlitwa stawała się tym, co łączyło ludzi skazanych na ten sam los. Wypowiadane wspólnie słowa modlitw „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Pod twoją obronę”, spletały życiorysy osób, które zostały poddane wspólnej niedoli. Gdy ktoś rozpoczynał na głos modlitwę, przyłączała się do niego reszta osób znajdujących się w wagonie i jeden głos unosił się ku niebu⁵⁵³.

Po przybyciu na miejsce zesłania rozpoczynał się nowy etap w życiu tysięcy ludzi skazanych na nieludzkie warunki. Znowu wiara i przyznanie się do niej było pierwszym krokiem w nowej rzeczywistości bytowania.

*Nad pryczą został natychmiast umieszczony obraz święty i krzyż przywieziony z Polski. Każdego dnia przed spaniem klękaliśmy wokół naszej pryczy, by wspólnie odmawiać modlitwę wieczorną, kończąc słowami: „chroń mnie, dobry Boże, gdy się spać położę, daj mi powstać zdrowo, chwalić Cię na nowo”*⁵⁵⁴.

Tej pierwszej nocy na nieludzkiej ziemi, wśród miejsc, gdzie zostali ulokowani zesłańcy, ze wszystkich stron można było usłyszeć płynące modlitwy oraz rozlegał się śpiew pieśni religijnych⁵⁵⁵. Tak ofiarowując się Bożej Opatrzności, nowi mieszkańcy stepów Kazachstanu rozpoczynali nowy etap swojego życia.

Codzienna modlitwa stała się podstawową praktyką religijną, którą można było pielęgnować w warunkach zesłania bez narażenia na kary i szyderstwa. Była ona jednocześnie umocnieniem dla zesłańców i pozwalała przetrwać ten czas próby.

Do coraz bardziej matowiejącego od wilgoci obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej szły nasze wieczorne modlitwy. W psalm „Kto się w opiekę odda

⁵⁵¹ J. Ratuszko, *Ślady miękkich łap*, Szczecinek 2000, s. 11.

⁵⁵² W. Niezgoda-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, Wrocław 1994, s. 23.

⁵⁵³ Por. B. Piotrowska-Dubik, *Kwiaty na stepie*, Warszawa–Ząbki 2001, s. 28.

⁵⁵⁴ B. Jaśkiewicz, *Pamiętnik zesłańca*, s. 47.

⁵⁵⁵ Por. St. Goworska, *Moja wojenna tulaczka*, 33/s, s. 2, PTL Wrocław.

Panu swemu” wkładaliśmy wszystkie nasze żarliwe nadzieje i wiarę w odmianę losu⁵⁵⁶.

Nie tylko dla zesłańców lat 40. modlitwa była stałym elementem dnia deportowanego, także dla tych osób, którym przyszło zostać w Kazachstanie na stałe codzienna modlitwa wyznaczała rytm dnia i ugruntowywała więzy rodzinne. Wspomina o tym o. Alojzy Kaszuba:

Wzruszająca jest wspólna modlitwa rano i wieczór, na którą gromadzi się i dalsza rodzina z głuchą babką i domownicą, dawną zakrystianką na czele. Co dzień musi być różaniec oraz inne zmieniające się stosownie do dnia modlitwy, co razem zajmuje około godziny⁵⁵⁷.

Liczne wspomnienia ukazują modlitwę prywatną⁵⁵⁸, odmawianą nie tylko w domu czy to rano, czy wieczorem, lecz także w ciągu dnia. Szczególnie w chwilach zagrożenia w modlitwie szukano ratunku i wsparcia, a także ocalenia życia.

Wtedy jedynym ratunkiem była modlitwa. (...) Jednak Opatrzność Boża czuwała i Zosia w tych nieludzkich warunkach powoli wracała do zdrowia⁵⁵⁹.

W chwilach ciężkich doświadczeń, a nawet zagrożenia życia szukano pomocy w modlitwie oraz przez oddanie się opiece i wstawiennictwu Matki Bożej, a przez rachunek sumienia i żal za grzechy przygotowywano się, by być gotowym nawet na śmierć⁵⁶⁰.

Czytając wspomnienia zesłańców, można zaobserwować i takie momenty, w których rozpacz przeplata się z modlitwą. Kiedy babcia wraz z dziećmi w modlitwie błaga Boga o ratunek, w tym samym czasie matka w desperacji, w rozpacz i z płaczem przeklina Stalina⁵⁶¹. Obraz ten ukazuje, w jakim wewnętrznym rozdarciu i wystawieniu na próbę wiary znajdowali się zesłańcy.

Najczęściej odmawianą modlitwą, o której wielokrotnie mówią wspomnienia, jest modlitwa różańcowa. A sam różaniec stawał się świadectwem wiary i zaufania w Bożą opiekę. Dzieci, patrząc na swoją matkę, zapamiętały, że przesuwiała ona paciorki różańca,

⁵⁵⁶ G. Jonkajtys-Luba, „...was na to dzieś przywiezli, szto by wy podochli”, *Kazachstan 1940–1946*, Lublin 2002, s. 63.

⁵⁵⁷ H. Warachim, *Włóczęga Boży*, Kraków 1991, s. 185.

⁵⁵⁸ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 240; por. D. Nowakowska, *Oczami dziecka*, 25/s, s. 9, PTL Wrocław.

⁵⁵⁹ J. Stefanik, [bez tytułu], 12/s, s. 5.

⁵⁶⁰ Por. *ibidem*, s. 8.

⁵⁶¹ Por. R. Kaźmierczak, *Moje dzieciństwo*, 26/s, s. 22.

a z samym różańcem nigdy się nie rozstawała⁵⁶². Ten przykład zaufania matki Matce Bożej stawał się umocnieniem nie tylko dla niej samej, ale także dla dzieci, które były świadkami jej modlitwy. Dlatego też w jednej z relacji możemy przeczytać:

Po drodze stale odmawiałam różaniec, nie wypuszczając go z ręki. (...) Ale moją mocą była Matka Boża. Do niej tuliłam się odmawiając nieustannie różaniec⁵⁶³.

Następnym charakterystycznym elementem wyrażania wiary przez zesłańców były pieśni religijne⁵⁶⁴. Ta forma modlitwy przyczyniała się nie tylko do umacniania swojej wiary przez zesłańców, lecz także dawania świadectwa o niej wobec innych osób. Śpiewanie pieśni religijnych było też swoistą formą pielęgnowania języka ojczystego.

Babcia mówiła, że zupełnie się zruszczymy, dlatego intonowała zaraz pieśń religijną, np.: „Chwalcie łąki umajone”, „Serdeczna Matko”, a jak szłyśmy rano do lasu, to musiałyśmy całe Godzinki odśpiewać⁵⁶⁵.

Pieśni religijne i święta stawały się elementem jednoczącym i podnoszącym na duchu zesłańców. Czas świąt kościelnych stawał się okazją, aby nie tylko spotkać się w gronie najbliższych, lecz również, by przez pieśni religijne uwielbiać Boga, a śpiewając pieśni patriotyczne utwierdzać swoje przywiązanie do opuszczonej Ojczyzny⁵⁶⁶.

Wśród deportowanych można zauważyć szczególnie kult Matki Bożej. Nie tylko zabierano z domów obrazy przedstawiające Bogurodnicę⁵⁶⁷ czy odmawiano różaniec, ale odprawiano także inne nabożeństwa maryjne, o których czytamy we wspomnieniach zesłańców. Jak można było zauważyć w cytowanych fragmentach, tak właśnie wyrażano zaufanie Matczynej opiece. Szczególne miejsce w hołdzie oddawanym Matce Bożej, jak również w jednoczeniu i umacnianiu wspólnoty wierzących zajmowały nabożeństwa majowe⁵⁶⁸. Były one odprawiane bez kapłana, często z narażeniem na represje ze strony

⁵⁶² Por. B. Jaśkiewicz, *Pamiętnik zesłańca*, s. 70.

⁵⁶³ J. Mitygowska, [bez tytułu], 6/s, s. 9, PTL Wrocław.

⁵⁶⁴ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 241.

⁵⁶⁵ R. Kaźmierczak, *Moje dzieciństwo*, 26/s, s. 11.

⁵⁶⁶ Por. St. Goworska, *Moja wojenna tulaczka*, s. 5.

⁵⁶⁷ Por. G. Jonkajtys-Luba, „...was na to zdies przywiezli, szto by wy podochli”, s. 63; W. Niezgoda-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, s. 110; St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 239, 241; H. Nikiel, *Moje wspomnienia z pobytu w ZSRR w latach 1940–42*, 46/s, PTL Wrocław: *Mama, płacząc, ubierała mnie i mego brata, więc staruszka, u której mieszkaliśmy, do wiklinowego kosza na bieliznę zapakowała nam pierzynę, bochenek chleba i obraz Matki Boskiej Karmiącej. Mówiła, że daje go nam, byśmy nigdy nie zginęli z głodu*, s. 1; *Cały czas mieliśmy przy sobie obrazek Matki Boskiej Karmiącej, ofiarowany nam przez staruszkę w chwili wywożenia nas z Brasławia na Sybir*, s. 18.

⁵⁶⁸ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 241.

władz, ale to one przyczyniały się do umacniania wiary ludzi, motywowały do budowy ołtarzyka, do wspólnej modlitwy mimo zakazów⁵⁶⁹.

W dużym baraku stał ołtarz, przystrojony polnymi kwiatami. Wieczorem odprawiano nabożeństwo majowe i w kazachstańskim stepie zaczęły roznosić się pieśni do Matki Bożej⁵⁷⁰.

Sama Litania loretańska recytowana z pamięci była sposobnością, by oddać cześć Matce Zbawiciela. Była ona również modlitwą, która zapadała w pamięć i serca nawróconym na katolicyzm oraz stawała się dla nich formą oddania czci Matce Bożej⁵⁷¹.

Święta maryjne stawały się dla zesłańców wspomnieniem dalekiej ojczyzny oraz tym szczególnym momentem wspólnej modlitwy i poczucia jedności w wierze.

Przyszedł pamiętny dzień dla Polaków, 15 sierpnia. W wigilię tego święta, wieczorem postanowiliśmy uczcić Matkę Bożą Wniebowziętą. Śpiewaliśmy całym sercem pieśni ku Jej czci⁵⁷².

Dla każdego wierzącego człowieka szczególnym dniem jest niedziela, dzień poświęcony Bogu i najbliższym poprzez wspólne spotkanie modlitewne⁵⁷³. Jednak na zesłaniu niedziela była często zwykłym dniem pracy, zdarzało się, iż właśnie w niedzielę władze wyszukiwały szczególne prace dla zesłańców, by tym bardziej odebrać jej sakralny charakter. Mimo to zdarzały się bunty przeciwko pracy w niedziele, które bywały niekiedy uwieńczone sukcesem i niedziela była dniem wolnym od pracy⁵⁷⁴.

Święta Bożego Narodzenia wprowadzają szczególny nastrój i tęsknotę za domem rodzinnym. Na zesłaniu odczucia te jeszcze bardziej się potęgowały poprzez wspomnienia minionych świąt w domu rodzinnym, pośród swoich, gdzie niczego nie brakowało. Zesłanie, choć zubożyło stronę materialną świąt, to jednak spotęgowało wymiar duchowy i wspólnotowy w przeżywaniu Bożego Narodzenia. Nie tylko tęsknota za ojczyzną, ale szukanie choćby namiastki dawnej atmosfery sprawiało, iż mimo trudności starano się organizować skromną wigilię⁵⁷⁵.

We wspomnieniach z tamtych dni możemy odnaleźć opis nastroju, jaki panował podczas świąt, oraz ich przebieg, szczególnie w pierwszym roku zesłania.

⁵⁶⁹ *Ibidem*.

⁵⁷⁰ W. Niezgodna-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, s. 146.

⁵⁷¹ *Ibidem*, s. 170.

⁵⁷² J. Stefanik, [bez tytułu], 12/s, s. 7.

⁵⁷³ H. Nikie, *Moje wspomnienia z pobytu w ZSRR w latach 1940–42*, pisze: *Ponieważ mieliśmy takie „luksusowe” warunki mieszkaniowe, czasami przychodzili do nas znajomi na modlitwę (...)*, s. 4.

⁵⁷⁴ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 132.

⁵⁷⁵ *Ibidem*, s. 247.

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia przywołują falę wspomnień. Tym razem jednak nie odczuwaliśmy zwykłego nastroju radości, towarzyszącego tym uroczystym dniom. Pierwsza wigilia na obczyźnie, tysiące kilometrów od rodzinnej ziemi, w strasznym, niegościnnym kraju, przepojona była nieopisanym smutkiem. Matka przygotowała stół wigilijny – położyła na sąsięku walizkę i nakryła ją białym prześcieradłem jak obrusem. Nie było opłatka, więc połamaliśmy się czarnym, przydziałowym chlebem. Czarny chleb był też jedynym daniem wigilijnym⁵⁷⁶.

Pielęgnowanie tradycji świątecznej stawało się także świadectwem wiary:

Wszyscy śpiewamy kolędy – aż nagle stukanie do drzwi. Stoją w drzwiach okutane w chustki rosyjskie kobiety. Przyszły zobaczyć nasze Boże Narodzenie, prawdziwy święty obrazek jawnie powieszony na choince, krzyżyk ułożony z kawałków drzewa. Płaczą!⁵⁷⁷

Święta jednoczyły wierzących i pomagały w pielęgnowaniu tradycji z nimi związanych. I tak na przykład zebrani podczas Świąt Bożego Narodzenia wspólnie modlili się za tych, którzy pozostali w Ojczyźnie, modlitwę zanosili również za siebie nawzajem, po czym łamali się zwykłym chlebem i składali sobie życzenia⁵⁷⁸. Chwile tej wspólnej modlitwy i pielęgnowania tradycji stawały się dla nich umocnieniem w znoszeniu tych trudnych lat deportacji i zesłania.

Z biegiem czasu i pewnej normalizacji życia na zesłaniu również Święta Bożego Narodzenia nabierają bogatszej oprawy oraz jeszcze bardziej zbliżają wierzących.

W dniu Wigilii Bożego Narodzenia odwiedziło nas wielu Polaków. (...) Wszyscy życzyli, żeby następne święta spędzić w Ojczyźnie. (...) Na wieczerzę wigilijną pani Helena, sposobem Wandy Ustrzyckiej, zrobiła z białej mąki naleśnik, który zastąpił opłatek. Tradycyjne potrawy przygotowano z ryżu, maku i kapusty. Po wieczerzy wigilijnej pierwszy raz kazachstańska noc usłyszała „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi!”. Rozbrzmiewały też inne kolędy⁵⁷⁹.

Należy zaznaczyć, omawiając przebieg świąt, że według prawodawstwa radzieckiego niedziela, Boże Narodzenie czy też Wielkanoc były zwykłymi dniami roboczymi. Mimo to starano się nadawać im, choćby w ograniczonym zakresie,

⁵⁷⁶ W. Niezgoda-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, s. 53.

⁵⁷⁷ D. Nowakowska, *Oczami dziecka*, s. 6; H. Nikiel, *Moje wspomnienia z pobytu w ZSRR w latach 1940–42*, pisze: *(Kolchoźnicy) – Oni także czasami – w wielkiej tajemnicy – prosili Polaków, żeby ich nauczyli modlić się. W tym celu przychodzili do naszej izbuszki, tym odważniej, że mieszkaliśmy w niej sami*, s. 7.

⁵⁷⁸ Por. St. Szponder, „*Tak nas powrócisz*”, 28/s, s. 20, PTL Wrocław.

⁵⁷⁹ W. Niezgoda-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, s. 174.

wyjątkowy, świąteczny klimat⁵⁸⁰, także przez wspólne gromadzenie się w domach na modlitwie⁵⁸¹.

2. Domy prywatne jako miejsca spotkań osób wierzących

Po omówieniu okoliczności oraz wspólnotowo-twórczego znaczenia modlitwy, jak również jej aspektu, który pozwalał przetrwać czas zesłania, warto zwrócić uwagę na miejsca, gdzie modlitwa się odbywała.

W pierwszych latach zesłania, poczynając od roku 1936, oprócz braku kapłanów, tym co również w sposób szczególny doskwierało deportowanym, był brak miejsc wspólnej modlitwy, wydzielonego z rzeczywistości zesłania świętego azylu, kościoła.

Zanim zaistniała możliwość organizowania legalnych domów modlitwy oraz budowy kościołów i organizowania parafii pierwotnym miejscem, które stało się źródłem przetrwania i przekazywania wiary, były domy rodzinne. Wydzielony kąt w miejscu, gdzie mieszkali zesłańcy, umieszczony obraz bądź figura świętych, zawieszony krzyż przekształcały dom w miejsce święte, nadając mu sakralny niemal charakter.

Zesłańcy roku 1936 i lat 40. XX w. – jak można było już to zauważyć – gromadzili się na wspólnej modlitwie. Zwykły barak⁵⁸² czy też mieszkanie zamieniały się w świątynię⁵⁸³.

Do wyjątkowych sytuacji podczas zesłania należała możliwość uczestniczenia we Mszy Świętej. Było to jednak możliwe po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Rządem Polskim na Uchodźstwie i tworzeniu Armii Polskiej w Związku Radzieckim.

We wspomnieniach dotyczących jesieni 1943 r. czytamy o wizycie ks. Tadeusza Fedorowicza wśród Polaków w Semipałatyńsku⁵⁸⁴.

Jest wrześnieowa niedziela, gromadzimy się w chacie, którą udostępnili nam gospodarze – Tatarzy (jaka dziwna jest historia). W chacie tej ksiądz Tadeusz sprawuje Najświętszą Ofiarę. Wszyscy płaczemy ze wzruszenia⁵⁸⁵.

⁵⁸⁰ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie*, s. 247; por. P. Nagiel, *Życie religijne Polaków w Kazachstanie*, s. 575, [w:] *Kościół Katolicki na Syberii*, (red.) A. Kuczyński, Wrocław 2002.

⁵⁸¹ H. Nikiel, *Moje wspomnienia z pobytu w ZSRR w latach 1940–42*, we wspomnieniach pisze: *Możliwe nawet, że to właśnie w święta przychodzili do nas ludzie na modlitwę, wtedy gdy byliśmy jeszcze w kolchozie*, s. 7.

⁵⁸² Por. W. Niezgoda-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, s. 146.

⁵⁸³ Por. St. Goworska, *Moja wojenna tulaczka*, s. 5.

⁵⁸⁴ Por. B. Piotrowska-Dubik, *Kwiaty na stepie*, s. 223.

⁵⁸⁵ *Ibidem*, s. 224.

Jednak zasadniczą formą wspólnej modlitwy były spotkania w domach bez udziału kapłana⁵⁸⁶. Świadomość wspólnoty mieszkańców spotykających się w sanktuarium swojego domu zachęcała ich do modlitwy. Wspomniany brak kapłanów powodował, że sami wierni prowadzili modlitwy, narażając się jednocześnie na szykany i represje.

(...) od 1936 do 1955 roku byliśmy tu bez księdza. Sami wtedy zbieraliśmy się po domach... Ten prosił do siebie, drugi poprosił do siebie... I modliliśmy się. W niedzielę, święta... Ale nas rozpędzali. Przychodzą komsomolcy, rozganiają, książki z rąk odbierają, biją, straszą. A ludzie wszystko jedno zbierali się, modlili⁵⁸⁷.

Kolejnym elementem, który towarzyszył modlitwom, był strach przed konfidentami, dlatego stosowano szczególne środki ostrożności, by nie ujawniać, gdzie odbywają się wspólne modlitwy.

Czy modliliśmy się wtedy? A pewnie, że modliliśmy się. Po chatach zbieraliśmy się. Ale tak, żeby nikt nie widział. Okna zasłonięte, światelko ledwie palimy. A pod okno diabeł podejdzie, zobaczy, że na modlitwie trwamy, drzwi odmyka, do środka wpada, książki rwie, nas z chaty wyrzuca, czegoście się zebrali – wrzeszczy⁵⁸⁸.

Czytając wspomnienia o ks. W. Bukowińskim, czy o. A. Kaszubie, możemy zaobserwować, że ich posługa, a także innych księży pracujących w Kazachstanie już po zakończeniu II wojny światowej oraz po repatriacji deportowanej ludności z lat 40. XX wieku, nadal odbywała się w domach prywatnych.

Domy katolickich mieszkańców Kazachstanu ciągle są miejscami świętymi. Tam spotykają się na wspólnej modlitwie mieszkańcy danej miejscowości, do tych domów przybywają kapłani, by sprawować sakramenty, jak również, by przekazywać prawdy wiary poprzez katechezę.

Wspólnie spotykaliśmy się z księdzem (Bukowińskim p. m.) na modlitwie w prywatnym domu u p. Bułajewskiej. Ksiądz uczył nasze dzieci religii, sprawował Msze św., udzielał sakramentów św. Było to wszystko czynione w ukryciu. Działo się to w latach sześćdziesiątych. (...) W naszym domu ta posługa była też w ukryciu sprawowana. Przeważnie w nocy przy zasłoniętych kocami oknach. Dzieci przychodziły na naukę religii, dorośli na Mszę św.⁵⁸⁹

⁵⁸⁶ Por. P. Nagiel, *Życie religijne Polaków w Kazachstanie*, [w:] *Kościół Katolicki na Syberii*, s. 575.

⁵⁸⁷ K. Renik, *Religie, które przeżyły*, s. 242, wspomnienia Anny Rudnickiej.

⁵⁸⁸ *Ibidem*, s. 251–251, wspomnienia Marii Zilizieckiej.

⁵⁸⁹ R. Słowecka, *Posługa w ukryciu sprawowana*, [w] *Spotkałem człowieka*, zebrał i opracował ks. W.J. Kowalów, Biały Dunajec–Ostróg 2001, s. 65–66.

Kolejnym etapem w budowie wspólnot wiary oraz utrwalaniu jej i przekazywaniu oraz troski o swoją tożsamość religijną były próby tworzenia namiastek kościołów. Polegało to na nabywaniu budynków mieszkalnych i adaptowaniu ich na potrzeby modlitwy. Odbywało się to wszystko bez zgody władz, co powodowało, że po odkryciu ich przez władze, były one natychmiast zamykane⁵⁹⁰. Mimo to nie zniechęcało to ludzi wierzących do kolejnego tworzenia domu modlitwy. Taka forma syzyfowej pracy spowodowana była długością czasu, jaki zajmowało legalne zarejestrowanie parafii i wybudowanie kościoła oraz utrudnieniami ze strony władz⁵⁹¹.

Krótki opis schematu zakładania takich kościołów podaje ks. Bukowiński:

Jak to się odbywało? Bardzo prosto. Wierni składali ofiary, kupowano dom. Usuwano kilka wewnętrznych ścian i w ten sposób z kilku małych pokoików powstawał jeden wielki pokój lub – jak kto woli – mała sala. Wystawiono i urządzono ołtarz, po czym poświęcono kościółek i rozpoczynano w nim odprawianie nabożeństw, a wciąż dalej starano się lepiej zaopatrzyć i ozdobić swój rzeczywiście umiłowany kościółek⁵⁹².

Były to zwykłe chaty, najczęściej o wymiarach dwanaście na pięć metrów, o nisko umieszczonym suficie i nieotwierających się oknach, co sprawiało, że przy okazji wspólnych modlitw panował tam tłok i zaduch⁵⁹³, lecz nie zniechęcało to ludzi, by tam przychodzić i wspólnie się modlić. Wystrój takiego kościoła zależał od inwencji i możliwości konkretnej wspólnoty. Ojciec A. Kaszuba tak opisuje jedną z takich kaplic:

W głębi czystej izdebki biało przykryty ołtarz z tabernakulum osłonięty haftowanym konopeum. Lichtarz, kwiaty, niczego nie brak. Nawet lampka się pali, choć tabernakulum puste⁵⁹⁴.

Przy prawej ścianie znajduje się obstawiony mnóstwem obrazów ołtarzyk ze skromnym tabernakulum pośrodku. Jest to właściwie zwykła paczka przykryta jedwabną zasłoną⁵⁹⁵.

We wspomnieniach ks. W. Bukowińskiego znajdujemy wzmiankę o takich kościołach oraz ich krótkowieczności. Píše on o trzech kościołach w Karagandzie, z

⁵⁹⁰ Por. P. Nagiel, *Życie religijne Polaków w Kazachstanie*, s. 575; ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 87.

⁵⁹¹ Por. ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 87–88.

⁵⁹² *Ibidem*, s. 87; por. K. Renik, *Religie, które przeżyły*, s. 293, wspomnienia Olgi Frank.

⁵⁹³ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Praca księży polskich w Kazachstanie*, [w] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, (red.) St. Ciesielski i A. Kuczyński, Wrocław 1996, s. 481.

⁵⁹⁴ H. Warachim, *Włóczęga Boży*, s. 183.

⁵⁹⁵ *Ibidem*, s. 185.

których kościół ukraiński został zamknięty przez władze wiosną 1957 r., kościół niemieckiej wspólnoty katolickiej w maju 1957, a wspólnoty polskiej – 4 lipca 1957, po roku swojego funkcjonowania⁵⁹⁶. Nielegalne kościoły istniały w Zielonym Gaju, gdzie pracował ks. Bronisław Drzepecki, w Tańczy – tam posługę pełnił ks. Józef Kuczyński⁵⁹⁷. Po aresztowaniu kapłanów ludzie i tak przychodzili do swoich kościołów, by choć bez kapłana, ale nadal się wspólnie modlić⁵⁹⁸.

Zamykanie nielegalnych kaplic i domów modlitwy oraz brak legalnie istniejących parafii ze swoimi kościołami sprawiały, że praca duszpasterska znów wracała do domów prywatnych, a księża stawali się swoistymi domokrażcami⁵⁹⁹.

Dom do takiej tajnej posługi kapłańskiej był dokładnie wybierany, musiał spełniać odpowiednie warunki „bezpieczeństwa”.

Nie każdy dom nadaje się do pracy duszpasterskiej. Najlepiej nadaje się domek jednorodzinny, położony na uboczu. Nie jest pożądane sąsiedztwo kina, szkoły lub klubu, a jeszcze mniej milicji. Trzeba zwracać baczność uwagę na to, żeby byli spokojni sąsiedzi. W takim domu można spokojnie się modlić, a nawet głośno śpiewać, byleby tylko były pozamykane drzwi i okna. Msze św. można w naszych warunkach odprawiać rano lub wieczorem. W dzień odprawiam tylko msze pogrzebowe przy zwłokach⁶⁰⁰.

Sytuacja taka trwała aż do utworzenia i zarejestrowania parafii, ale i wtedy spora część pracy duszpasterskiej nadal odbywała się w domach prywatnych. Także w czasie, kiedy w danej miejscowości nie było księdza, ludzie zbierali się w prywatnych domach na wspólnej modlitwie.

Wspomina o tym abp Jan Paweł Lenga MIC, pracujący w latach 80. XX stulecia w Tainszy. Udawał się on także do sąsiednich miejscowości, gdzie prowadzono go do domów prywatnych. Były tam wydzielone pokoje, w których społeczność lokalnych katolików, czy to Polaków, czy Niemców, spotykała się na modlitwie. Po przybyciu księdza także tam odbywała się spowiedź, a następnie sprawowana była Msza Święta⁶⁰¹.

⁵⁹⁶ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 87; por. R. Dzwonkowski SAC, *Praca księży polskich w Kazachstanie*, s. 481.

⁵⁹⁷ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 88; por. R. Dzwonkowski SAC, *Praca księży polskich w Kazachstanie*, s. 481.

⁵⁹⁸ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 88.

⁵⁹⁹ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Praca księży polskich w Kazachstanie*, s. 481.

⁶⁰⁰ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 89.

⁶⁰¹ Por. *Wspomnienia z Kazachstanu (1980–1990) Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Jana Pawła Lengi MIC*.

Domy stały się Kościołami Domowymi, które przechowywały i rozwijały wiarę oraz stały się zaczątkiem odnowy Kościoła w Kazachstanie po upadku Związku Sowieckiego.

3. Powstawanie legalnych parafii

Kolejnym elementem składającym się na obraz Kościoła katolickiego w Kazachstanie było tworzenie legalnych wspólnot wierzących zgodnie z obowiązującym prawem.

Podstawą prawną do tworzenia oficjalnych wspólnot wierzących stał się Dekret Rady Komisarzy Ludowych RFSRR z dnia 23 stycznia 1918 r. o *Oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi*⁶⁰², przy czym za Cerkiew uważano wszelkie religie i wspólnoty wyznaniowe. Dekret ten ukazuje uzależnienie Kościoła od państwa oraz pozbawienie go wszelkiej autonomii. Na szczególną uwagę zasługują artykuły 10, 12 i 13.

Na podstawie wspomnianego Dekretu Rady Komisarzy Ludowych, który został wprowadzony w życie 30 września 1918 r.⁶⁰³, wszystkie Kościoły i wspólnoty religijne zostały pozbawione prawa własności w stosunku do majątku, jaki posiadały. Po wejściu w życie tego dokumentu budynki i przedmioty kultu należące wcześniej do Kościołów mogły być według uznania władz państwowych oddane do dyspozycji, ale prawo własności i prawo dysponowania nimi posiadało państwo⁶⁰⁴.

Kolejnym celem Dekretu i całej polityki państwa radzieckiego w stosunku do Kościoła było pozbawienie go struktur hierarchicznych. Jej miejsce miały zająć tzw. *Dwacatki* (dwudziestki), które miały zwracać się do władz z prośbą o rejestrację parafii czy kościoła, a po jej otrzymaniu przejmowały pełną odpowiedzialność za jej utrzymanie⁶⁰⁵. Zdecydował o tym dekret WCIK z dnia 3 sierpnia 1922 r.⁶⁰⁶ Na pewien czas liczbę osób, które miały występować o zatwierdzenie gminy wyznaniowej, podniesiono do 50, jednak ostatecznie pozostano przy 20 osobach, które występowały o zarejestrowanie gminy wierzących. Sytuacja ta trwała do końca istnienia Związku

⁶⁰² Por. A. Patek, *Położenie prawne Kościoła katolickiego na Wschodzie w okresie międzywojenny w świetle oficjalnego ustawodawstwa wyznaniowego władz sowieckich*, [w:] *Kościół katolicki na Syberii. Historia – współczesność – przyszłość*, (red.) A. Kuczyński, Wrocław 2002, s. 448.

⁶⁰³ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 64.

⁶⁰⁴ Por. A. Patek, *Położenie prawne Kościoła katolickiego na Wschodzie*, s. 435.

⁶⁰⁵ Por. *ibidem*; por. J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Bydgoszcz 1990, s. 305.

⁶⁰⁶ Por. R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939*, s. 64.

Radzieckiego⁶⁰⁷. Do obowiązków *Dwacatki* należało wynajęcie służby kościelnej, czyli księdza, chóru, kościelnego – po uprzednim zatwierdzeniu tych osób przez władze. Prowadziło to do tego, że legalnie pracujący ksiądz mógł swoją posługę pełnić tylko w tej wspólnotie, która go najęła⁶⁰⁸. Do dalszych obowiązków *Dwacatki* należało ponoszenie wszelkich kosztów związanych z funkcjonowaniem kościoła, takich jak wypłaty dla służby kościelnej, remonty, podatki, opał, zużycie prądu itd. Wszystko to było opłacane z dobrowolnych ofiar. Jeśli wspólnota nie była w stanie podołać wszystkim zobowiązaniom, był to pretekst dla władz, by zamknąć legalnie działający kościół⁶⁰⁹.

W skład *Dwacatki* wchodziło wybranych dwadzieścia osób, stąd i nazwa – *Dwudziestka*. Choć członkowie *Dwacatek* rekrutowali się ze wspólnoty wierzących, to jednak ostateczny głos dotyczący ich składu należał do władz, które miały prawo zatwierdzenia i wykluczenia członków oraz wprowadzenia w jej szeregi swoich ludzi. Należy nadmienić, że księża nie mogli wchodzić w skład *Dwacatek*⁶¹⁰, a co za tym idzie – nie mogli wpływać na ich działanie.

Praktyka życia codziennego i realizacji prawa bardzo często zależała od przychylności władz lokalnych, do obowiązku których należało wydawanie zgody na legalną działalność parafii. Przykład takiej postawy wrogiej wierze podaje o. Kaszuba:

Kiedy w jednym z najliczniejszych ośrodków polskokatolickich w Tainczy zażądano zarejestrowania kaplicy, odpowiedziano brutalną odmową. Delegacja udała się z interwencją do Rady Religijnej w Moskwie. Wówczas tenże sam Wł. Kurojedow oświadczył: „my o was nic nie wiemy”⁶¹¹.

W miejscowości Tainsza – wcześniej Krasnoarmiejsk – o której pisze o. Kaszuba, pierwsi wierzący spotykali się w domach prywatnych już po zesłaniu w roku 1936. Po II wojnie światowej z posługą duszpasterską przyjeżdżali tam o. Władimir Prokopiew, a także ks. Władysław Bukowiński. Odpowiadając na usilne prośby miejscowej wspólnoty wierzących, do Tainszy przyjechał ks. Józef Kuczyński. Po jego przybyciu w roku 1956, zakupiono dom na przedmieściach, w którym urządzono kaplice. Choć początkowo działalność księdza była akceptowana, to z biegiem czasu władze nakazały utworzyć *dwacatkę* i zarejestrować wspólnotę wierzących. Mimo powołania komitetu oraz wysyłanych próśb władze nie chciały zarejestrować wspólnoty w Tainszy, a jednocześnie chciały zamknąć już istniejącą kaplicę. Bez względu na brak rejestracji ks.

⁶⁰⁷ Por. *ibidem*.

⁶⁰⁸ Por. A. Patek, *Położenie prawne Kościoła katolickiego na Wschodzie*, s. 436.

⁶⁰⁹ Por. *ibidem*.

⁶¹⁰ Por. *ibidem*, s. 435–436.

⁶¹¹ H. Warachim, *Włóczęga Boży*, s. 164, por. *ibidem*, s. 186.

J. Kuczyński nadal prowadził swoją posługę duszpasterską do 8 grudnia 1958 r., kiedy to został aresztowany i skazany na siedem lat więzienia. W roku 1963 do Kazachstanu przybył o. Alojzy Kaszuba, który swoją działalnością objął także Tainszę. Aresztowany 6 marca 1966 r. został skazany na pięć lat zesłania. Wierni spotykali się w domu Anny Rudnickiej. Mimo prób jej zastraszania prowadziła wspólne modlitwy, a także katechizowała. To dzięki jej staraniom w latach 70. zakupiono dom z przeznaczeniem na modlitwę. Dzięki staraniom o. A. Kaszuby, który wrócił do Tainszy oraz po siedemdziesięciu prośbach delegacji udających się do władz, w roku 1976 udało się zarejestrować dom modlitwy, jednak z zastrzeżeniem, że nie można tam odprawiać nabożeństw pod groźbą zamknięcia domu. Z obawy przed zamknięciem domu modlitwy wierni nie dopuścili, by była sprawowana w nim Msza Święta. Po tych wydarzeniach o. A. Kaszuba powrócił na Ukrainę.

Następni kapłani, którzy przybyli do Tainszy, to: ks. Karol Piotr Kisielewski, który pracował tam trzy lata. Podczas jego posługi przebudowano dom mieszkalny na kościół, ale dla dużej liczby osób przybywających na nabożeństwa był on za mały. Ks. K.P. Kisielewski zmarł 18 czerwca 1979 r., trzy dni po zaślubieniu w konfesjonale przed uroczystością Bożego Ciała. Pochowano go na cmentarzu w Staro-Suchotino. Od roku 1981 pracował tam ks. Jan Paweł Lenga MIC. Przyczynił się on do rozbudowy domu modlitwy. Uzyskał pozwolenie na budowę nowego kościoła, rozpoczynając w połowie 1987 r. prace przy kopaniu fundamentów pod nową świątynię. Pierwszą Mszę Świętą odprawiono jesienią 1990 r., w tym też roku ukończono budowę nowego kościoła w Tainszy⁶¹².

Zapoznając się z istniejącymi dokumentami dotyczącymi budowy kościoła w Krasnoarmiejsku – Tainszy, można prześledzić nie tylko przebieg samego wznoszenia kościoła, ale przede wszystkim utrudnienia, z jakimi spotykała się wspólnota wierzących ze strony władz. O początkach związany z powstawaniem kościoła w Tainszy i trudnościach, jakie były z tym związane, pisze w swoich wspomnieniach ks. J. Kuczyński⁶¹³.

Po zatwierdzeniu *Dwacatki* i zarejestrowaniu wspólnoty wierzących w Krasnoarmiejsku, zgodnie z istniejącym prawem zwrócono się do władz o zgodę na prowadzenie spotkań religijnych oraz z prośbą o wyznaczenie domu modlitwy. Taką zgodę uzyskano 20 października 1976 r. z jednoczesnym zastrzeżeniem, że należy powiadomić organa państwowe nie tylko o adresie wynajętego domu, ale także o

⁶¹² Por. *Historia parafii w Tainszy*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.07.2015].

⁶¹³ Aneks 1.

porządku odprawianych nabożeństw⁶¹⁴. Jak wynika z powyższego, władza państwowa starała się mieć wszelką kontrolę nad istniejącą wspólnotą katolicką w Krasnoarmiejsku. Wraz z rozwojem parafii i coraz większą liczbą wierzących pojawił się problem, iż dom modlitwy był za mały, aby pomieścić wszystkich wierzących podczas nabożeństw. Dlatego wielokrotnie zwracano się z prośbą o zgodę na rozbudowę tegoż domu. Już w 1977 r. rozpoczęła się korespondencja między *Dwacatką* a administracją państwową. W piśmie z 22 marca 1978 r. jest mowa, że choć pozwolono na dobudowanie werandy do domu modlitwy, to jednak nie zezwala się na powiększenie samego domu, gdyż psułoby to koncepcję zagospodarowania terenu. Innymi słowy – dom modlitwy byłby zbyt widoczny dla mieszkańców Krasnoarmiejska. Jednocześnie jako zarzut podnosiło się i to, że dom ten był wcześniej chaotycznie budowany⁶¹⁵. Odwołanie do wyższej instancji, czyli w tym wypadku do Rady do spraw Religii przy Radzie Ministrów ZSRS dla województwa koczetańskiego, poskutkowało jedynie wezwaniem władz miejskich do podjęcia decyzji odnośnie do rozbudowy domu modlitwy⁶¹⁶. Na kolejną prośbę wyrażenia zgodny na rozbudowę domu modlitwy, pismem z 30 kwietnia 1980 r., stwierdzono, że przy zarejestrowanej liczbie dwustu trzydziestu osób wystarczy spotkania modlitewne odbywać w dwóch turach, co rozwiąże problem przepełnienia budynku, a jednocześnie przypomniano, że planuje się przy ulicy, gdzie znajduje się dom modlitwy, wybudować domy mieszkalne. Zbyt duży dom modlitwy psułby widok architektoniczny⁶¹⁷. Z dokumentu, jaki wystosowała prokuratura rejonowa w Krasnoarmiejsku w dniu 24 stycznia 1984 r. dowiadujemy się, że mimo braku zgody ze strony władz na rozbudowę i przebudowę domu modlitwy wierzący podjęli się dostosowania go do swoich potrzeb, lecz przeprowadzona kontrola i stwierdzenie niezachowania prawa poskutkowało karą dla L. Boreckiego i W. Kwiatkowskiego. Mimo odwołania się od kary prokuratura decyzję o ukaraniu podtrzymała⁶¹⁸. Również komisja administracyjna miasta Krasnoarmiejska nie tylko postanowiła nałożyć karę pieniężną na L. Boreckiego w kwocie 50 rubli, a na W.

⁶¹⁴ Por. *Pismo nr 4 z dnia 20 października 1976 r. do ob. Żukowskiego*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/012%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

⁶¹⁵ Por. *Pismo nr 6 z dnia 22 marca 1978 r. do przedstawiciela komitetu wykonawczego wojewódzkiej rady narodowej deputowanych w Koczetańsku*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/014%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

⁶¹⁶ Por. *Pismo nr 2 z dnia 25 sierpnia 1978 r. do przedstawiciela rady miejskiej Krasnoarmiejska*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/009%20Tainsza.jpg>, oraz kolejne *Pismo nr 3 z dnia 19 września 1978 r. do przedstawiciela rady miejskiej Krasnoarmiejska*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/011%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

⁶¹⁷ Por. *Pismo nr 22 z dnia 30 kwietnia 1980 r. do przedstawiciela wojewódzkiego komitetu wykonawczego rady narodowej deputowanych*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/045%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

⁶¹⁸ Por. *Pismo nr 15 z dnia 24 stycznia 1984 r. z prokuratury do członków komitetu parafii w Krasnoarmiejsku*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/036%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Kwiatkowskiego w wysokości 25 rubli, ale ponadto usunąć z *Dwacatki* jej członka W. Sztergela⁶¹⁹. Na takie posunięcie pozwalały przepisy dotyczące rejestracji członków *Dwacatki* i możliwość ich odwoływania przez kompetentne organy państwowe. Kolejne próby o rozbudowę kończyły się jedynie zagrożeniem rozwiązania całej *Dwacatki*, a co za tym szło, zamknięciem kościoła. Miało to miejsce 28 stycznia 1985 r.⁶²⁰ Pismo podobnej treści wspólnota wierzących otrzymała 30 stycznia 1985 r. Tym razem od wyższego przedstawiciela władzy, tj. od przedstawiciela Rady ds. Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS, pełnomocnika dla Rady Kokczetawskiego Województwa Kazachskiej SRS N. Markiewicza. Także on zarzucał *Dwacatce* niezachowywanie przepisów prawnych odnośnie do rozbudowy domu modlitwy, jak również potwierdził słuszność nałożonych kar oraz zagroził rozwiązaniem *Dwacatki*⁶²¹. Pewien postęp nastąpił dopiero z dniem 7 czerwca 1988 r., kiedy to zapadła zgoda na dobudowanie do istniejącego budynku dwóch ścian⁶²². W odpowiedzi na taką decyzję wystosowano dwa pisma datowane 13 czerwca oraz listopada 1988 r., adresowane do przedstawiciela Komitetu Wykonawczego w Krasnoarmiejsku, w których wierzący po raz kolejny, ukazując sytuację, jaka panuje w kościele ze względu na jego małą powierzchnię, prosili o zgodę na rozbudowę budynku, aby móc w normalnych warunkach uczestniczyć w nabożeństwach. Jednocześnie zaznaczyli, że taką zgodę uzyskali w Moskwie, ale musiała być ona zatwierdzona przez władze lokalne, a tej zgody do tej pory nie otrzymano⁶²³. Chociaż starania o rozbudowę domu modlitwy – kościoła – trwały od 1977 r., to jednak mimo wszelkich przeciwności i poniesionych kar wierzącym w Krasnoarmiejsku udało się wybudować kościół w 1990 r.

Za kolejny przykład powstawania legalnego kościoła może posłużyć świątynia św. Józefa w Karagandzie.

⁶¹⁹ Por. *Pismo nr 16 z dnia 2 stycznia 1985 r. wypis z protokołu nr 1 z posiedzenia komisji administracyjnej przy Gorispolkomie*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/037%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

⁶²⁰ Por. *Pismo nr 9 z dnia 28 stycznia 1985 r. do przedstawiciela komitetu wykonawczego Kościoła rzymskokatolickiego w Krasnoarmiejsku*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/018%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

⁶²¹ Por. *Pismo nr 14 z dnia 30 stycznia 1985 r. do przedstawiciela komitetu wykonawczego związku wyznaniowego katolików w Krasnoarmiejsku*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/034%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

⁶²² Por. *Pismo nr 16 z dnia 7 czerwca 1988 r. do przedstawiciela komitetu wykonawczego Kościoła rzymskokatolickiego w Krasnoarmiejsku*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/038%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

⁶²³ Por. *Pismo nr 17 z dnia 10 listopada 1988 r. Oświadczenie wierzących z Krasnoarmiejska*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/040%20Tainsza.jpg>; <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/041%20Tainsza.jpg>; *Pismo nr 20 z dnia 13 czerwca 1988 r. Oświadczenie komitetu kościelnego w Krasnoarmiejsku*, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/042%20Tainsza.jpg>, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/043%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Kiedy władze państwowe w 1957 r. zamknęły trzy domy modlitwy istniejące na terytorium Karagandy, wówczas miejscowa wspólnota wierzących wraz z ks. Władysławem Bukowińskim oraz bpem Aleksandrem Chirą wystąpiła do władz o zarejestrowanie wspólnoty katolickiej w Karagandzie. Uzyskanie takiej rejestracji otwierało drogę do budowy kościoła. Po wielu staraniach 28 stycznia 1977 r. dokonano rejestracji wspólnoty wierzących. Wówczas w dzielnicy Majkaduk kupiono ziemię z myślą o przeznaczeniu jej na przyszły kościół. Pierwszą Mszę Świętą, jeszcze w ziemiance, odprawiono 19 marca 1977 r., obierając za patrona przyszłego kościoła św. Józefa. Proboszczem wspólnoty wierzących w Karagandzie był wówczas ks. Albinas Dumblauskas, jezuita przybyły z Litwy. Następnie dokupiono sąsiadującą działkę i w listopadzie 1977 r. położono fundamenty. 20 listopada 1977 r. bp A. Chira poświęcił budującą się świątynię. Pierwsza Msza Święta w nowej świątyni została odprawiona 8 września 1978 r., a uroczysta konsekracja odbyła się 29 czerwca 1980 r., dokonał jej bp Aleksander Chira⁶²⁴.

Podobnie wyglądała sytuacja z budową kościoła w miejscowości Szortandy.

Kiedy w roku 1956 przysłała pewna odwilż w Związku Sowieckim i można była w miarę swobodnie przemieszczać się z miejsca na miejsce, mieszkańcy Szortandów zaczęli udawać się do Karagandy oraz do Krasnoarmejska, aby korzystając z tego, iż przebywali tam księża, uczestniczyć we Mszy Świętej i przystępować do pozostałych sakramentów. Z biegiem czasu również do Szortandów przybywali księża. Najczęściej w tej miejscowości bywał o. Alojzy Kaszuba oraz o. Aleksander Ben. Stało się to motywacją dla wierzących mieszkańców, aby zakupić dom z przeznaczeniem na dom modlitwy. Uczyniono tak w 1957 r. Tego samego roku władze państwowe dom ten zarekwirowały i przeznaczyły na bibliotekę.

Przez kolejne dwadzieścia lat wierzący ponownie gromadzili się potajemnie na wspólnej modlitwie w swoich prywatnych domach. Podejmowano jednocześnie starania u władz o rejestrację wspólnoty wierzących z możliwością budowy kościoła. Dopiero w roku 1978 otrzymano zgodę na rejestrację wspólnoty, zakupiono wtedy dom przy ul. Oktjabrskiej 62 z przeznaczeniem na kaplicę. Od tego momentu prowadzono prace, aby kupiony budynek przystosować do funkcji kościoła.

⁶²⁴ Por. *Historia parafii w Karagandzie*, <http://catholic-kazakhstan.org/karaganda/index.htm> [stan na dzień 14.07.2015].

Uroczyste poświęcenie kościoła w Szortandach odbyło się 1993 r., a dokonał go abp Henryk Muszyński Metropolita Gnieźnieński, proboszczem parafii Szortandy był wówczas ks. Tadeusz Krzemiński⁶²⁵.

Rolę odgrywaną przez *Dwacatki* i ich znaczenie dla funkcjonowania legalnie zarejestrowanych parafii można prześledzić na podstawie protokołów zebrań Kościelnej Rady wspólnoty katolików w Karagandzie. Parafia została zarejestrowana, jak było to wspomniane, 28 stycznia 1977 r.⁶²⁶ i od tego czasu zaczęto spisywać protokoły kolejnych posiedzeń Rady. Zgodnie z przepisami do obowiązków *Dwacatki* należało utrzymanie kościoła jako budynku z dokonywaniem wszelkich opłat, takich jak: podatki, wypłaty dla pracowników, opłaty za prąd, wypłacanie zasiłku chorobowego dla księży, wnoszenie opłat na Fundusz Pokoju czy też Fundusz Ochrony Zabytków (obie opłaty były obowiązkowe dla każdej parafii) itp. To *Dwacatka* odpowiadała także za zatrudnianie wszelkich potrzebnych do funkcjonowania parafii pracowników. W protokołach znajdujemy więc decyzję o zatrudnieniu stróżów, palaczy, sprzątaczek, praczek, jak również księży. Do obowiązku Komitetu należało zgłosić zatrudnione osoby w odpowiednim urzędzie⁶²⁷. Sam skład *Dwacatek* z różnych przyczyn, czy to wyprowadzenia się do innych miejscowości, czy też rezygnacji z jakiegoś powodu, często ulegał zmianie, a zgodnie z wymogami prawa musiało w komitecie być co najmniej dwadzieścia osób, dlatego w Karagandzie postanowiono, aby liczba osób w Komitecie była większa niż dwadzieścia osób. Miało to ułatwić w przyszłości załatwianie wszelkich formalności prawnych. Do obowiązków *Dwacatki* należało ponadto rozstrzygnięcie wszelkich skarg, jakie wpływały ze strony osób wierzących, a dotyczyły członków komitetu. Po rozpatrzeniu danej sytuacji podejmowano decyzję, co osoba oskarżona ma zrobić⁶²⁸. Innym zadaniem, przed którym stanęła *Dwacatka* w Karagandzie, była prośba Ukraińców (grekokatolików) o włączeniu ich do wspólnoty katolickiej działającej w Karagandzie. Jednocześnie prosili, aby w niedzielę i uroczystości liturgia dla nich była

⁶²⁵ Por. *Historia Parafii w Szortandach*, <http://catholic-kazakhstan.org/szort/index.htm> [stan na dzień 14.07.2015].

⁶²⁶ Por. Aneks 7.

⁶²⁷ Por. *Протоколы двадцатки nr od 2 do 71 z lat 1977 do 1989*, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/dwadcatka.html> [stan na dzień 9.09.2015].

⁶²⁸ Por. *Протокол № 1 nr 24 z dnia 13 stycznia 1980 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol1_1980_01_13.pdf [stan na dzień 9.09.2015]; Rozpatrywano również przypadki samowolnego wyjazdu jednego z członków komitetu do okolicznych wsi, podczas których dokonywał on bez jakichkolwiek uprawnień czynności liturgiczne, ponadto zbierał od wiernych pieniądze na cele religijne, z których się nie rozliczał. Było to o tyle niebezpiecznie, iż takie postępowanie mogło doprowadzić do zamknięcia legalnej parafii w Karagandzie. W późniejszym czasie stwierdzono, że człowiek ten ma schizofrenię. Por. *Протокол № 4 nr 33 z dnia 05 maja 1980 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol4_1980_08_5.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

sprawowana w języku ukraińskim albo starosłowiańskim. Wyrażono zgodę na przyjęcie ich do wspólnoty katolickiej i „zatrudniono” dla nich dwóch księży grekokatolickich, którzy przebywali na terenie Karagandy. Byli to ks. Józef (Mikołaj) Szaban i ks. Stefan Priszlak. Zastrzeżono jednak, że ostateczną decyzję muszą podjąć organy państwowe ds. wyznań. (30 grudnia 1982 r. podjęto decyzję o rejestracji w Urzędzie do spraw Wyznań wymienionych kapłanów oraz ks. Aleksandra Chirę)⁶²⁹. *Dwacatka* zajmowała się także problemem rozbudowy istniejącego kościoła. Było to związane z uzyskaniem zgody władz. Ta jednak odkładała decyzję na czas późniejszy, a był to rok 1984⁶³⁰. Pierwsze próby otrzymania zgody podjęto w 1981 r., gdy zgodzono się na przyjęcie grekokatolików do wspólnoty katolickiej. Z protokołu dowiadujemy się, że 20 sierpnia 1985 r. wezwano księży Szabana i Priszlaka oraz proboszcza ks. Dumblauskasa do wydziału spraw religijnych i zabroniono im (ks. Szabanowi i ks. Priszlakowi) posługiwać w kościele katolickim, dopóki nie złożą oświadczenia, że będą sprawować obrzędy w rycie rzymskokatolickim⁶³¹. Na posiedzeniach *Dwacatki* zastanawiano się również, jak postarać się o księdza, który lepiej zaspokoi potrzeby duchowe miejscowej wspólnoty. Sprawa dotyczyła dwóch księży pochodzących z Karagandy, a mianowicie ks. Josepha Szmidlajna i ks. Antona Bergera⁶³². Nastąpiło to po śmierci ks. Dumblauskasa.

Podsumowując, można powiedzieć, że powstawanie legalnych parafii wiązało się jednocześnie z tworzeniem struktur, które odpowiedzialne były przed organami państwowymi za to wszystko, co działo się w danej wspólnotce. Jak było to już powiedziane, parafie traktowane były jak stowarzyszenia ze swoimi władzami, komisjami wykonawczymi, księgowością itp. Starano się jak najbardziej odsunąć duchownych od możliwości wpływania na życie parafii, pozwalając im tylko być zatrudnionymi w danej wspólnotce i to za zgodą *Dwacatki*, oraz za potwierdzeniem Rady do spraw Religi. O ile po części *Dwacatkę* można przyrównać do Rady Parafialnej w naszym rozumieniu, jako organu pomocniczego w funkcjonowaniu parafii, o tyle w systemie państwa sowieckiego miała ona być narzędziem umożliwiającym państwu wpływanie i kontrolowanie tego, co dzieje się w parafii. Widoczne to było choćby i przez to, że działalność *Dwacatki*, w tym i księgowość, poddawana była regularnym kontrolom przez państwowe komisje kontrolne.

⁶²⁹ Por. *Протокол № 7 nr 37 z dnia 8 marca 1981 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol7_1981_03_08.pdf; *Протокол № 11 nr 45 z dnia 30 grudnia 1982 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol11_1982_12_30.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

⁶³⁰ Por. *Протокол nr 55 z dnia z dnia 02 grudnia 1984 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol_1984_12_02.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

⁶³¹ Por. *Протокол nr 62z dnia 31 sierpnia 1985 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol_1985_08_31.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

⁶³² Por. *Протокол nr 74 z dnia 20 stycznia 1991 r.*, http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol_1991_01_20.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

Należy jednak stwierdzić, iż prawo pozwalające rejestrować *Dwacatki* przyczyniło się do rozwoju życia religijnego mieszkańców Kazachstanu, a także, choć z dużymi utrudnieniami ze strony władz, otworzyło możliwość budowania kościołów.

4. Udzielanie sakramentów jako okazja do poznawania i przekazywania wiary

W pierwszych latach zesłania życie sakramentalne deportowanych w roku 1936 i latach 40. XX w. było bardzo ograniczone. Brak kapłanów sprawiał, że jedynym sakramentem był chrzest z wody udzielany przez świeckich. Choć nie odbywało się to na szeroką skalę, to jednak we wspomnieniach zesłańców możemy znaleźć o tym informacje. Również ludność miejscowa wiedziała, do kogo ma się zwrócić w sprawie chrztu swoich dzieci⁶³³. Zwracała się do osób, o których widziano, że się modlą gorliwie, z prośbą o udzielenie sakramentu chrztu. Choć same wybrane osoby mówiły najczęściej, że powinien tego sakramentu udzielić ksiądz, to jednak ze względu na istniejącą sytuację podejmowały się tej posłudze⁶³⁴.

Możemy też przeczytać w relacjach zesłańców taki opis:

Mama poprosiła o garnuszek z czystą wodą, kawałek chleba i soli. Zrobiła krzyżyk z dwóch gałązek i wetknęła go w chleb. Na nim powiesiła różaniec. Po tych przygotowaniach rozpoczęła odmawianie modlitwy. Zarówno my, jak i domownicy klęczeliśmy modląc się. Okazało się, że nawet nie zauważyliśmy, jak do izby przyszło jeszcze dwoje dzieci. Był to chrzest zbiorowy. Mama posypywała solą dzieciom główki, odmawiając słowa: Chrzczę cię w imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen⁶³⁵.

W innej relacji możemy przeczytać, jak sam przewodniczący kołchozu prosił zesłańców o chrzest swojego chorego dziecka:

Tymczasem doszli do jego domu, gdzie leżało ciężko chore dziecko. On i jego żona prosili Mamę, żeby to dziecko ochrzciła. Zrobiła to, ale musiała złożyć przysięgę, że nigdy ich tajemnicę nie zdradzi⁶³⁶.

Również po przeprowadzeniu repatriacji deportowanej ludności z lat 40. XX w., w związku z ciągłym brakiem kapłanów, nadal osobami, które udzielały chrztu z wody byli

⁶³³ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, Wrocław 1996, s. 246.

⁶³⁴ Por. B. Jaśkiewicz, *Pamiętnik zesłańca*, s. 70.

⁶³⁵ *Ibidem*, s. 72, 73.

⁶³⁶ H. Nikiel, *Moje wspomnienia z pobytu w ZSRR w latach 1940–42*, s. 7.

świeccy. Katolicy niemieccy nazywali ich *Nottaufe* – były to osoby cieszące się dużym autorytetem w danej miejscowości, najczęściej starsze babcie⁶³⁷.

Odnosząc się do wspomnień ks. W. Bukowińskiego, należy zwrócić jeszcze uwagę na pewne aspekty duszpasterskie. Gdy na danym terenie znalazł się ksiądz katolicki, przywołując praktykę chrztu z wody dokonywanego przez świeckich, zwracał on uwagę na to, że do końca nie można było stwierdzić ważności dokonywania samego aktu chrztu, dlatego często bywał on udzielany przez kapłana takim osobom warunkowo⁶³⁸. Kolejnym problemem, który się pojawiał, był chrzest dokonywany w Cerkwi prawosławnej. Nie negując jego ważności, ks. W. Bukowiński zwraca uwagę na fakt, że w istniejącej sytuacji państwa sowieckiego lepszym rozwiązaniem jest odpowiednie przygotowanie świeckich osób, które udzielałyby chrztu w wypadku braku kapłana, niż odsyłać katolików do „batuszki”. Dzięki temu można uniknąć niebezpieczeństwa indyferentyzmu⁶³⁹. Kolejnym aspektem, który należy tu przywołać, występującym w pracy duszpasterskiej w Kazachstanie, jest sprawa wieku osób, którym udzielano chrztu. Sakramentu tego udzielano nie tylko małym dzieciom, lecz także dzieciom w wieku szkolnym, młodzieży oraz dorosłym⁶⁴⁰.

Następnym sakramentem, na jaki zwracają uwagę jego szafarze przebywający w Kazachstanie, jest sakrament pokuty i pojednania. O ile przy udzielaniu chrztu istnieje możliwość, by dokonywały go osoby świeckie, co zresztą miało miejsce, o tyle w przypadku sakramentu pojednania jego szafarzem jest tylko i wyłącznie kapłan. Dlatego też konsekwencją braku kapłanów była niemożność korzystania ze spowiedzi św. oraz kilku- bądź kilkudziesięcioletnie odstępy między spowiedziami. Stawało się to wyzwaniem, a zarazem okazją do prowadzenia działalności duszpasterskiej dla kapłanów, którzy docierali do wierzących na terenie Kazachstanu. Kapłan nie tylko szafował sakramentem pokuty, lecz także do niego przygotowywał, a następnie prowadził penitenta przez ten sakrament jako kierownik duchowy. Odwołując się ponownie do wspomnień ks. W. Bukowińskiego, możemy prześledzić formułę sprawowania tego sakramentu.

Najznamienitszą osobliwością szafowania sakramentu pokuty w naszej trzeciej zone jest zachowanie konieczności przyjmowania spowiedzi generalnej z całego życia. Taką generalną spowiedzią jest nie tylko pierwsza spowiedź w życiu. Jeśli ktoś spowiadał się przed 20-tu laty, czyż można się przy spowiedzi ograniczyć tylko do

⁶³⁷ Por. Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 91.

⁶³⁸ Por. *ibidem*.

⁶³⁹ Por. *ibidem*, s. 92.

⁶⁴⁰ Por. *ibidem*, s. 91.

*tych dwudziestu lat? Czyż nie jest ze wszech miar wskazana spowiedź generalna z całego życia?*⁶⁴¹

Brak obecności kapłana powodował, że każda możliwość skorzystania z tego sakramentu sprawiała, iż była to spowiedź generalna z całego życia, a jednocześnie mogła okazać się ostatnią w życiu⁶⁴². Poprzedzona bywała ona nauką ukazującą znaczenie i sens spowiedzi, a jej przebieg w większości przypadków polegał na zadawaniu pytań przez spowiednika⁶⁴³. W późniejszych latach z pomocą w przygotowaniu do spowiedzi przychodziły katechetki, jak również siostry zakonne udające się z kapłanami w podróże misyjne i katechizujące⁶⁴⁴.

*Spowiednik musi dokładnie wypytać się. Bez pomocy spowiednika nie więcej jak 10 procent spowiadających się potrafi się dobrze wypowiedać. Inni bardzo często mówią drobiazgi, a zapominają wyjawić bardzo poważne grzechy*⁶⁴⁵.

Sama spowiedź odbywała się na siedząco, z jednej strony z braku konfesjonału, z drugiej ze względu na jej dłuższy czas. Nie tylko pomoc w wyznaniu grzechów, ale także pouczenie nabierało głębszego znaczenia, gdy weźmie się pod uwagę, że dla wielu osób było to pierwsze spotkanie z kapłanem po dwudziestu, a nawet czterdziestu latach⁶⁴⁶. Jak wspomina ks. W. Bukowiński, który przybył do Karagandy w 1954 roku, przed nim nie było tam żadnego kapłana, który mógłby szafować sakramentami.

Przy okazji spowiedzi świętej sakramentem, który był udzielany, było namaszczenie chorych. Jako że dla starszych osób była to jedyna okazja spotkania z kapłanem, a zarazem nie było pewności, że doczekają kolejnej takiej możliwości, udzielany był im sakrament chorych⁶⁴⁷.

Mówiąc o sakramencie małżeństwa, również należy brać pod uwagę warunki Kazachstanu, jak i całego państwa sowieckiego. Brak kapłana sprawiał, że małżeństwa zawierane były tylko w urzędzie stanu cywilnego i dopiero po przybyciu kapłana były one błogosławione. W środowisku niemieckich katolików często miało miejsce tzw. *Nottraung*. Narzeczeni składali sobie przysięgę ślubną wobec dwóch świadków. Po przyjeździe kapłana do danej miejscowości, gdzie przebywali małżonkowie, spowiadali

⁶⁴¹ *Ibidem*, s. 92.

⁶⁴² Por. *ibidem*, s. 93.

⁶⁴³ Por. *ibidem*, s. 92.

⁶⁴⁴ Por. H. Strzelecka SJE, *Służebnice Jezusa w Eucharystii*, s. 54.

⁶⁴⁵ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 92.

⁶⁴⁶ Por. *ibidem*, s. 92–93.

⁶⁴⁷ Por. *ibidem*, s. 92.

się i przyjmowali uroczyste błogosławieństwo powagą Kościoła katolickiego⁶⁴⁸. Zdarzało się również, że małżonkowie zostali przed weselem tylko pobłogosławieni przez rodziców obrazem, ale nie towarzyszyła temu żadna przysięga⁶⁴⁹.

Przygotowując narzeczonych do ślubu, ks. W. Bukowiński nie tylko ukazywał istotę sakramentu małżeństwa, lecz także przekazywał główne prawdy wiary oraz przygotowywał do spowiedzi świętej, tym bardziej było to uzasadnione, że dla wielu spowiedź przedślubna była pierwszą spowiedzią w życiu⁶⁵⁰. Tak przygotowanych narzeczonych błogosławił podczas sakramentu małżeństwa.

Kolejnym sakramentem, który przekazywał i utrzymywał wiarę, był Najświętszy Sakrament. Msza Święta sprawowana była w miarę możliwości w sposób uroczysty, ze śpiewami, lecz zagrożenie wykryciem przez władze i aresztowaniem nie zawsze pozwalało na taką formę celebracji. Jeżeli w jakimś miejscu Msza była sprawowana rano i wieczorem, wówczas Najświętszy Sakrament przez cały dzień zostawał wystawiony do publicznej adoracji. Komunia Święta udzielana była podczas Eucharystii, ale zdarzały się przypadki, że również poza Mszą Świętą wierni mogli przyjmować Ciało Pańskie. Charakterystycznym zjawiskiem, które można zauważyć w Kazachstanie, było szafowanie Komunii Świętej bez udziału kapłana, nazywane przez katolików niemieckich *Selbstkomunion*. Księża przyjeżdżający do jakiejś miejscowości po odprawieniu Mszy Świętej pozostawiali Najświętszy Sakrament, a ktoś z miejscowej wspólnoty później udzielał go zebranych. Praktyka ta, według wspomnień ks. W. Bukowińskiego, uważana była za naganną⁶⁵¹. On sam, jak również ks. Chira, zostawiając Najświętszy Sakrament, sami ustalali, kto może go przyjmować⁶⁵². Zdarzały się wypadki, że jako Komunię Świętą rozdawano zwykle opłatki, które otrzymano pocztą, bądź też z braku kapłana przyjmowano Komunię Świętą bez wcześniejszej spowiedzi⁶⁵³.

Mówiąc o Najświętszym Sakramencie, warto zwrócić szczególną uwagę na przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej i spowiedzi. Przygotowanie to obejmowało dzieci i młodzież, jak również osoby dorosłe, szczególnie przygotowujące się do zawarcia sakramentu małżeństwa⁶⁵⁴. O przygotowaniu dzieci i młodzieży ks. Bukowiński napisał w swoich wspomnieniach:

⁶⁴⁸ Por. *ibidem*, s. 93–94.

⁶⁴⁹ Por. *ibidem*, s. 94; por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 246.

⁶⁵⁰ Por. ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 93.

⁶⁵¹ Por. *ibidem*, s. 95.

⁶⁵² Por. *ibidem*, s. 96.

⁶⁵³ Por. *ibidem*.

⁶⁵⁴ Por. *ibidem*, s. 97; St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 246.

W Karagandzie przygotowanie dzieci i młodzieży do I Komunii św. przeprowadzam podczas wakacji letnich. Przeciętna grupa składa się z 10–15 osób w wieku co najmniej 9 lat, ale z rzadka bywają grupy trochę liczniejsze, składające się z 20–25 dzieci.

Dzieci niemieckie najpierw chodzą do katechetki, a jest ich kilka w Karagandzie, która przerabia z nimi przede wszystkim materiał pamięciowy, a potem dopiero przychodzą do mnie. Dzieci polskie przychodzą od razu do mnie, bo nie ma dla nich katechetki, ale ja sam uczę je zwykle o dwa dni dłużej niż dzieci niemieckie⁶⁵⁵.

Podczas przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej zarówno wobec dzieci, jak i dorosłych ks. W. Bukowiński podejmował następujące tematy: 1. Bóg; 2. Jezus Chrystus; 3. Kościół katolicki; 4. Żywoty świętych; 5. Spowiedź; 6. Komunia św.⁶⁵⁶ Samo przygotowanie i uroczystość Pierwszej Komunii Świętej obejmowały całą rodzinę, dlatego również matki dzieci otrzymywały następujące wskazania:

1) wciąż na nowo przypominać dziecku, że przyjęło w Komunii św. Pana Jezusa, bo inaczej dziecko zapomni o tym, 2) dzień po dniu pilnować, żeby się wszystkie dzieci w rodzinie modliły systematycznie rano i wieczorem, a w Karagandzie przynajmniej raz w roku spowiadały się i komunikowały. Bardzo zalecam familijną modlitwę wspólną każdego wieczoru, 3) pomagać dziecku do poprawy, nie rugać, nie bić, ale umieć mówić do sumienia, jak trzeba zawstydić (...), a jak można to pochwalić, nawet podziękować⁶⁵⁷.

Poza miejscem stałego przebywania kapłana przygotowanie odbywało się w krótszym czasie, a wiek dzieci przygotowywanych do Komunii Świętej i spowiedzi wynosił co najmniej dziesięć–jedenaście lat⁶⁵⁸.

Po przybyciu sióstr zakonnych na teren Kazachstanu, poczynając od lat 60. XX w.⁶⁵⁹ również siostry włączyły się w przygotowanie dzieci i dorosłych do Pierwszej Komunii Świętej oraz pozostałych sakramentów.

Udzielanie sakramentu bierzmowania także poprzedzone było czasami krótkim przygotowaniem. Jak wspomina ks. W. Bukowiński, nie chciał brać na swoje sumienie szafowania tego sakramentu bez żadnego przygotowania⁶⁶⁰.

⁶⁵⁵ *Ibidem*, s. 98.

⁶⁵⁶ Por. *ibidem*.

⁶⁵⁷ *Ibidem*, s. 99.

⁶⁵⁸ Por. *ibidem*, s. 100.

⁶⁵⁹ Por. <http://www.catholic-kazakhstan.org/makinsk/index.htm> [stan na dzień 13.05.2008]; <http://www.catholic-kazakhstan.org/Atyrau/Ru/index.htm> [stan na dzień 19.05.2008].

5. Pogrzeby możliwością zmanifestowania wiary

Swoistą możliwością zmanifestowania wiary dla zesłańców znajdujących się w Kazachstanie stały się pogrzeby. Podczas drogi na zesłanie, jeśli w wagonie zmarła jakaś osoba, jej pochówek ograniczał się tylko do wyniesienia ciała z wagonu i pogrzebienia go w niedalekiej odległości od torów, jeśli wyrazili na to zgodę żołnierze NKWD⁶⁶¹.

Po dotarciu już na miejsce zesłania wejście w misterium śmierci najbliższych stawało się wielkim przeżyciem, ale także możliwością zmanifestowania swojej wiary oraz poczucia wspólnoty przez modlitwę.

Przy jego śmierci zebrała się nas grupa Polaków. Modliliśmy się odmawiając Litanię do Wszystkich Świętych, przy wezwaniu: św. Wincenty, pan Wincenty Garwoliński, oddał ducha Bogu⁶⁶².

Okazywanie szacunku wobec zmarłych jednoczyło nie tylko Polaków, ale i Rosjan, którzy przychodzili, by wspólnie modlić się za umarłego. Również sam pogrzeb stawał się momentem łączącym przybywających na zesłanie Polaków oraz mieszkającej tam ludności. Obrzęd kończono słowami modlitwy takiej jak np. „Anioł Pański”⁶⁶³.

Największym przeżyciem była nie tylko pierwsza śmierć, ale i pogrzeb, dotyczące deportowanych znajdujących się na „niehumanitarnej ziemi”. Śmierć stawała się swoistym przesłaniem ukazującym, jaki los może czekać ich z dala od Ojczyzny⁶⁶⁴. Doświadczenie śmierci, choć przeżywane z dala od rodzinnego domu i wywołujące ból i tęsknotę za ojczystą ziemią, stawało się także czasem modlitwy.

Patrząc na niego zaczęłam płakać, nad swoim losem, nad losem rodziców, nad zmarłym. Wszak był to pierwszy bliski mi Polak, który zmarł w północnym Kazachstanie, z dala od ziemi ojczystej⁶⁶⁵.

Pierwszym pochówkom starano się zapewnić jak najbardziej uroczysty charakter i oprawę, co przyciągało także miejscową ludność⁶⁶⁶. Jednak z biegiem czasu, gdy śmierć zesłańców stawała się czymś coraz bardziej powszednim, zmieniała się również oprawa uroczystości pogrzebowych, stając się coraz bardziej skromną. Związane to było z coraz

⁶⁶⁰ Por. ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 100.

⁶⁶¹ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 17.

⁶⁶² J. Stefanik, 12/s, s. 6.

⁶⁶³ Por. *ibidem*, s. 14.

⁶⁶⁴ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 242.

⁶⁶⁵ W. Niezgodna-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, s. 32.

⁶⁶⁶ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 244.

mniejszymi możliwościami materialnymi zesłańców. Jednak zawsze obrzędом tym towarzyszyła wspólna modlitwa za zmarłego⁶⁶⁷. Modlitwa ta łączyła się jednocześnie z żalem spowodowanym brakiem kapłana, który przewodniczyłby liturgii pogrzebowej. Mimo tych braków nabożeństwa pogrzebowe ciągle były miejscem wspólnej modlitwy oraz zmanifestowaniem swojej wiary.

Polacy zasypali doczesne szczątki Mariana ziemią kazachstańską. Płakali wszyscy. Płakali, że został pochowany bez księdza, w szczerym polu, pod krzyżem zbitym topornie z przegniłych desek⁶⁶⁸.

Kolejnym problemem, z jakim borykali się „nowi” mieszkańcy kazachstańskich stepów, a związanym z pogrzebem, był strój dla zmarłego oraz zdobycie niezbędnego materiału na trumnę. W pierwszym okresie, tak jak to było w zwyczaju wywiezionym z kraju, starano się ubrać osobę zmarłą w jak najlepszy, odświętny strój⁶⁶⁹.

Przynosi z Komitetu Polskiego na wieczny spoczynek dla niego białe ubranko w różowe paseczki, pończoszki, brązową aksamitną czapeczkę, prześcieradło i kilka cieniutkich deseczek ze skrzynki, w których przychodzą dary, oraz 100 rubli na koszt pogrzebu⁶⁷⁰.

Dość szybko jednak zrezygnowano z takiej odzieży. Ubrania stanowiły przedmiot handlu wymiennego i często decydowały o przeżyciu pozostałych członków rodziny. Chowano więc zmarłych w ich codziennych ubraniach, choć bardzo często były to strzępy przypominające już tylko ich dawny wygląd⁶⁷¹.

Problemem, z jakim zmagali się zesłańcy starający się zapewnić godny pochówek swoim najbliższym, było zdobycie materiału na trumnę. Biorąc pod uwagę, że zesłańcy przebywali w rejonach Kazachstanu, których przyroda charakteryzowała się środowiskiem pustynnym bądź stepowo-pustynnym, zdobycie drewna było czymś niezwykle trudnym. Otrzymanie desek i gwoździ również wymagało zgody i przydziału ze strony miejscowej władzy. Niekiedy na materiał służący do zbitcia trumny brano deski z pryczy czy też deski z budynków⁶⁷².

⁶⁶⁷ *Ibidem.*

⁶⁶⁸ W. Niezgodna-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, s. 33.

⁶⁶⁹ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 245.

⁶⁷⁰ B. Piotrowska-Dubik, *Kwiaty na stepie*, s. 193.

⁶⁷¹ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 245.

⁶⁷² Por. *ibidem.*

W Zujowce nie było drzew, nie było i drewna, z którego można by wykonać trumnę. Miłosierny gospodarz za prześcieradło wyrwał kilka desek ze ścian stajni. Polak, stolarz, zbił trumnę⁶⁷³.

W innym wspomnieniu możemy przeczytać:

Przechodzę przez podwórze siedziby Komitetu i spostrzegam, że leży tu bardzo dużo porozrzucanych, porozbijanych skrzyneczek drewnianych po darach z różnych stron świata, jeszcze z widocznymi napisami. Pomyślałam, że kilka takich skrzyneczek może wystarczyć na wieczne łóżeczko dla Jędrusia⁶⁷⁴.

Zdarzały się jednak wypadki, że nie udało się zdobyć żadnego materiału na trumnę, wtedy zwłoki zmarłego owijano w prześcieradło albo stary koc, by tak je pochować⁶⁷⁵. Kiedy nawet i tych materiałów nie było, ciało owinięte w maty zawożono na wypożyczonym wózku na cmentarz i tam je chowano⁶⁷⁶.

Można znaleźć i relacje, które wprost stwierdzają, że z braku desek zmarłych chowano bez trumny bezpośrednio w ziemi⁶⁷⁷.

Niekiedy, w skrajnych przypadkach, kopano dół o głębokości półtora do dwóch metrów i podkopywano jedną ścianę, by utworzyć specjalną niszę, w której składano zwłoki, dzięki temu piasek nie zasypywał bezpośrednio chowanego ciała⁶⁷⁸.

Czasami dochodziło i do takich sytuacji, wtedy gdy grób był płytki ze względu na pośpiech przy jego kopaniu, iż ciało podmyte przez wodę znajdowało się na powierzchni ziemi.

Rano niewyspani i zziębnięci zobaczyliśmy z przerażeniem, że poziom wody w rzece podniósł się na tyle, że zwłoki staruszki z trudem zagrzebane rękami poprzedniego dnia znalazły się na powierzchni. Głębokiego dołu nie było czym wykopać⁶⁷⁹.

Kolejnym problemem była zima, która skuwała ziemię na skałę. Powodowało to, że groby były bardzo płytkie. Czasami grzebano ciała w śniegu, a dopiero wiosną zakopywano w ziemi, gdy udało się je odnaleźć⁶⁸⁰. Innym razem możemy znaleźć

⁶⁷³ W. Niezgoda-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, s. 32.

⁶⁷⁴ B. Piotrowska-Dubik, *Kwiaty na stepie*, s. 194.

⁶⁷⁵ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 245.

⁶⁷⁶ Por. A. Rafałowska-Wrzosek, *Wspomnienia*, 54/s, PTL Wrocław, s. 32.

⁶⁷⁷ Por. J. Lewkowicz, *Moje przeżycia w Kazachstanie w latach 1940–46. Wschodnie losy Polaków*, 56/s, PTL Wrocław, s. 12.

⁶⁷⁸ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 245.

⁶⁷⁹ J. Lewkowicz, *Moje przeżycia w Kazachstanie w latach 1940–46*, s. 10.

⁶⁸⁰ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 246.

w relacjach opis mówiący, że dzieci kopały grób na cmentarzu, lecz zamrznięta ziemia sprawiała, iż był on bardzo płytki⁶⁸¹.

Zgodnie z wiarą i tradycją starano się mogiły zmarłych oznaczać symbolami religijnymi, czyli krzyżem, by przez ten znak nie tylko zaznaczyć miejsce pochówku, lecz również, by złożyć przez to wyznanie wiary. Mimo problemów ze zdobyciem materiałów na wykonanie trumny starano się, by wystarczyło ich jednak na wykonanie prostego krzyża zbitego choćby z dwóch desek⁶⁸². Niekiedy dopiero pierwsze groby zesłańców i umieszczone na nich krzyże zaznaczały istniejące już i zapomniane zarazem miejscowe cmentarze⁶⁸³. Do wyjątkowych sytuacji należało, gdy krzyż udało się zrobić z solidniejszego materiału niż z desek i to przegnitych⁶⁸⁴.

Jeden z Polaków pracował w kuźni i tam udało mu się zrobić żelazny krzyż⁶⁸⁵.

Bywało jednak i tak, że miejsce pochówku zaznaczano jedynie krzyżem ułożonym z kamieni⁶⁸⁶.

Mimo troski deportowanych o religijne zaznaczenie miejsca wiecznego spoczynku ich najbliższych zdarzało się, że „nieznani sprawcy” usuwali bądź niszczyli krzyże. Z jednej strony dokonywało się to na polecenie władz, które nie życzyły sobie symboli religijnych w ateistycznym państwie, z drugiej zaś padały one łupem zbieraczy wszystkiego, co może się przydać na opał⁶⁸⁷. Prowadziło to czasami do sytuacji, że sama rodzina, w obawie przed zbezczeszczeniem, nie stawiała żadnych symboli religijnych⁶⁸⁸.

Po repatriacji deportowanych w latach 30. XX w., pozostali katolicy nadal starali się przez obrzędy pogrzebowe podtrzymywać swoją tożsamość religijną. Choć znów doskwierał brak kapłanów, to jednak modlitwa towarzyszyła ostatniej drodze wierzących.

Ks. Władysław Bukowiński opisał to następująco:

Księża nie biorą udziału ani w weselach, ani w pogrzebach na cmentarzu. Świącimy nieraz mogiły, ale nie na pogrzebach. W Karagandzie ksiądz zazwyczaj odprawia uroczystą Mszę pogrzebową wraz z odśpiewaniem „Libera me Domine” w domu przy zwłokach. Jeżeli tylko czas pozwala na spowiedź, cała rodzina podczas Mszy św. pogrzebowej przyjmuje Komunię św. Na cmentarzu pogrzeb udaje się bez

⁶⁸¹ Por. B. Piotrowska-Dubik, *Kwiaty na stepie*, s. 195.

⁶⁸² Por. *ibidem*.

⁶⁸³ Por. W. Niezgoda-Górska, *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, s. 33.

⁶⁸⁴ Por. *ibidem*.

⁶⁸⁵ J. Stefanik, 12/s, s. 14.

⁶⁸⁶ Por. A. Rafałowska-Wrzosek, *Wspomnienia*, s. 32.

⁶⁸⁷ Por. St. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, s. 244.

⁶⁸⁸ Por. *ibidem*.

*księdza, ale i Niemcy, i Polacy sprawują pogrzeb chrześcijański z modlitwami i pieśniami żałobnymi. (...) Na mogile stawiają zawsze krzyż, choć nieraz bywa agitacja, by postawić słupek z gwiazdą, a w zamian zapłacą za pogrzeb*⁶⁸⁹.

Niekiedy zdarzało się, że jednocześnie umieszczano krzyż i gwiazdę, lecz należało to do wyjątków⁶⁹⁰.

O ile w miejscowościach, gdzie znajdował się kapłan, można było odprawić Mszę Świętą pogrzebową, o tyle w większości skupisk wierzących cały obrzęd odbywał się bez udziału kapłana⁶⁹¹. Czasami jednak bywało, że ksiądz uczestniczył w pogrzebie, jak miało to miejsce w wypadku pogrzebu męża Marianny Beker, która przyjęła do swojego domu ks. W. Bukowińskiego po jego wyjściu z więzienia⁶⁹².

W swoich wspomnieniach z Kazachstanu tak pogrzeb swojej matki opisał ks. Józef Kuczyński:

*Zrobiliśmy piękną trumnę obitą czarnym atlasem, nabożeństwo odprawiono po polsku, a Niemcy śpiewali po niemiecku. Przysłali mi aż dwie ciężarówki: na jednej ustawiono trumnę, a na drugiej usiadło dużo dzieci z sąsiedztwa. (...) Był to jeden z pierwszych pogrzebów zorganizowanych z całą procesją, tak że później wspominali go wszyscy mieszkańcy. Na cmentarzu przemawiałem po polsku, po niemiecku i po rosyjsku*⁶⁹³.

Swoistą manifestacją wiary stał się pogrzeb ks. Władysława Bukowińskiego, który miał miejsce w grudniu 1974 r. W pogrzebie brało udział blisko dziesięciu kapłanów. W drodze na cmentarz w Karagandzie szli zarówno Polacy, jak i Niemcy, wierzący i niewierzący. Każdy, kto zetknął się z ks. W. Bukowińskim i kto miał możliwość, uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych⁶⁹⁴.

Podobnego znaczenia nabrał pogrzeb bpa Aleksandra Chiry, który odbył się 30 maja 1983 r. Wzięło w nim udział 15 księży oraz duża liczba wiernych. Po uroczystej Mszy św. pogrzebowej w procesji wyniesiono trumnę ks. Biskupa, by złożyć ją w grobie znajdującym się przy ścianie kościoła św. Józefa w Karagandzie⁶⁹⁵.

Należy wspomnieć jeszcze o reakcji organów państwowych na pogrzeby o charakterze religijnym. Władze ze swojej strony, zdając sobie sprawę, iż dla wierzących

⁶⁸⁹ Ks. W. Bukowiński, *Do moich przyjaciół*, s. 101.

⁶⁹⁰ Por. *ibidem*.

⁶⁹¹ Por. *Wywiad z siostrą Eucharystką z Karagandy*, s. 2, w zbiorach autora.

⁶⁹² Por. *ibidem*.

⁶⁹³ Ks. J. Kuczyński, *Między parafią a lagrem*, s. 76–77.

⁶⁹⁴ Por. ks. W. Bukowiński, *Spotkałem człowieka*, Biały Dunajec–Ostróg 2001, s. 75–77.

⁶⁹⁵ Por. „Kredo”, oktjabr 2002, Karaganda, s. 12.

pogrzeb jest okazją do zmanifestowania swojej przynależności do Kościoła i wiary, starały się to utrudnić. Zakazywano procesji z pieśniami i modlitwami. Nie dopuszczano, by jakiegokolwiek zewnętrzne znaki wyrażały, że jest to pogrzeb osoby wierzącej, dlatego zakazywano niesienia krzyża i chorągwi. Za nieprzestrzeganie tych zakazów nakładano kary⁶⁹⁶.

Same cmentarze i odprawiane na nich obrzędy także były wyrazem wiary. Tak wspomina to ks. J. Kuczyński:

Na cmentarzach zatem odprawialiśmy bardzo piękne uroczystości – „przewody”. Wychodziliśmy na cmentarz i śpiewając przechodziliśmy od jednego do drugiego grobu, modląc się przy każdym, co trwało nieraz i cztery godziny. Na cmentarzu pochowani byli również Niemcy. Nabożeństwa odprawiane były po łacinie, za dusze wszystkich zmarłych⁶⁹⁷.

Także podczas swoich wyjazdów do miejscowości, w których byli katolicy, ks. Kuczyński udawał się na cmentarze, gdzie odprawiał nabożeństwa oraz „pieczętował” groby (prawosławny zwyczaj związany z pogrzebem). W Dniu Zadusznym odprawiał procesje na cmentarzach oraz święcił groby⁶⁹⁸.

Podsumowując, można stwierdzić, że choć samo doświadczenie śmierci na obcej ziemi było szczególnie bolesne dla wierzących mieszkańców Kazachstanu, to jednak obrzędy religijne towarzyszące ostatniej drodze zmarłego stawały się źródłem nie tylko nadziei dla wierzących, ale także były wyrazem i manifestacją przywiązania do wiary ojców wbrew panującej ateizacji i próbom odebrania charakteru religijnego wszelkim obrzędom towarzyszącym życiu i śmierci człowieka sowieckiego.

Przywiązanie do wiary oraz związane z nią obrzędy liturgiczne stały się dla zesłańców pomocą nie tylko w pierwszym momencie deportacji, lecz także w osiedleniu się na ziemi zesłania. Pielęgnowanie tradycji religijnej opartej na roku liturgicznym oraz modlitwie indywidualnej i wspólnotowej przyczyniło się do powstawania legalnych parafii. Sprawowanie sakramentów, jak również pogrzeby i inne nabożeństwa paraliturgiczne stawały się świadectwem wiary dla społeczności, pośród której mieszkali zesłańcy.

⁶⁹⁶ Por. В. Поплавский, *Краткий обзор истории Католической Церкви в Акмолинской (Целиноградской) области Казахстана 1936–1995 гг.*, [w:] *Земные десятилетия*, Часть 3, s. 18.

⁶⁹⁷ Por. ks. J. Kuczyński, *Między parafią a łagrem*, s. 74.

⁶⁹⁸ Por. *ibidem*, s.72.

Zakończenie

Działalność ewangelizacyjna, jaką prowadził Kościół katolicki w Kazachstanie w latach 1936–1990, przypadała na czas represji stosowanych przez państwo sowieckie wobec religii i osób wierzących, stąd też bierze się specyfika tejże działalności Kościoła. Wybrane daty, stanowiące klamrę opisywanego okresu, odnoszą się do rozpoczęcia masowych wywozek ludności Polskiej z terenów byłej I Rzeczypospolitej do Kazachstanu w 1936 r., natomiast rok 1990 był ostatnim rokiem istnienia Kazachstanu jako części ZSRS.

Prawodawstwo Związku Sowieckiego dotyczące religii ukierunkowane było na zwalczanie wszystkich przejawów życia religijnego, a zarazem stwarzało wszelkie możliwości i podstawy prawne do prowadzenia działalności antyreligijnej i ateistycznej. Kolejne konstytucje ZSRS, mówiąc o wolności wyznawania religii, jednocześnie utrudniały jej praktykowanie. Akty prawne i przepisy wykonawcze dążyły do jak największej kontroli nad wspólnotami religijnymi, a także groziły surowymi konsekwencjami wobec osób, które się im nie podporządkowały.

Próba narzucenia społeczeństwu nowej socjalistycznej rzeczywistości miała na celu wyrugowanie zarówno z przestrzeni społecznej, jak i osobistej mieszkańców Związku Sowieckiego, więc i Kazachstanu, wszelkich przejawów religijności. Zmianie tygodnia pracy, stwarzanie nowych świąt oraz wyśmiewanie świąt religijnych miało na celu zmianę sposobu myślenia i życia obywateli ZSRS. Aby proces ten był skuteczniejszy, używano dostępnych środków przekazu, takich jak prasa, radio, teatr.

Działalność ateistyczna i antyreligijna ze szczególnym naciskiem kierowana była do dzieci i młodzieży, o czym świadczą cytowane wspomnienia dzieci zesłańców. Zakazowi prowadzenia zajęć religii w szkołach wszelkich typów towarzyszyło wprowadzanie lekcji o tematyce antyreligijnej, prowadzonych przez specjalnie przygotowanych nauczycieli. Również angażowanie dzieci podczas karnawałów antyreligijnych i wykorzystywanie ich jako szpiegów w kościołach miało wychowywać je w duchu ateistycznym, w duchu pogardy wobec osób wierzących.

System represji, jaki wytworzył Związek Sowiecki, stosowany był nie tylko przeciwko wrogom systemu socjalistycznego, ale także wobec osób wierzących zarówno świeckich, jak i duchownych. Poczynając od nękania psychicznego, poprzez więzienia, łagry, przymusowe miejsca osiedlenia aż po karę śmierci, cały ten arsenał środków represji stosowany był wobec ludzi głęboko wierzących. W początkowych latach ZSRS dążono do fizycznej eliminacji osób zaangażowanych w życie religijne, w latach późniejszych przez zasądzanie długich wyroków pobytu w łagrach starano się osoby te oderwać, szczególnie duchownych, ze środowisk, w których posługiwali, ale także starano się podrywać ich autorytet, by ograniczyć ich wpływ na współwyznawców.

Prześladowania i represje doprowadziły Kościół do prowadzenia działalności w podziemiu.

Osobami, do których skierowany był proces ewangelizacyjny, byli przesiedleńcy z roku 1936. Znaleźli się oni w Kazachstanie po zlikwidowaniu obwodów Marchlewski i Dzierżyński na sowieckiej Ukrainie i Białorusi. Stanowili oni pierwsze interesujące nas w tej pracy pokolenie, które przeniesione ze swojego środowiska rodzinnego zachowało wiarę i przekazywało ją kolejnym pokoleniom. Deportowani z lat 40. XX w. byli następną grupą osób, jakie uczestniczyły w dziele ewangelizacji w Kazachstanie. Choć przebywali oni stosunkowo krótko, wychodząc z Kazachstanu czy to z armią Andersa, czy też podczas późniejszych repatriacji, to jednak ich postawa wiary wywarła znaczący wpływ na otoczenie, w którym przebywali. Kolejne pokolenia, które wychowywały się w rzeczywistości ateistycznej, stanowiły dla duszpasterzy wezwanie, by zastosować odpowiednie metody ewangelizacji, które będą skuteczne dla duchowej percepcji nowego pokolenia. Przedstawiając wierzących katolików w Kazachstanie, została również ukazana ich różnorodność narodowa, co przekładało się także na aktywność życia religijnego mieszkańców Kazachstanu. Katolicy narodowości polskiej i niemieckiej stanowili podstawę Kościoła katolickiego zarówno w zakresie życia domowego, jak i wspólnotowego.

W działalności ewangelizacyjnej szczególne miejsce zajmują osoby duchowne. Księża, którzy prowadzili działalność duszpasterską wśród zesłańców, sami byli najczęściej bytymi więźniami łagrów albo skazanymi na przymusowe osiedlenie. Ich działalność miała charakter misyjny, związany z częstym przemieszczaniem się z jednej miejscowości do drugiej, aby móc dotrzeć do jak największej liczby wierzących. Prowadząc swoją działalność, narażeni byli na prześladowania ze strony władz i z tego powodu często byli aresztowani i skazywani na kolejne lata łagrów. Mimo tych prześladowań wracali do swoich wspólnot, aby kontynuować działalność ewangelizacyjną. Z upływem czasu również zgromadzenia żeńskie pojawiły się na terenie Kazachstanu. Siostry zakonne prowadziły katechizację, pomagały księżom, ale także przykładem swojego życia dawały świadectwo wiary i religijności. Działalność ewangelizacyjną prowadziły także osoby świeckie. Gdy nie było księdza, to właśnie świeccy starali się, by zachować tradycję i przekazywać wiarę. Wraz z możliwością tworzenia legalnych parafii ich zaangażowanie przyczyniało się do powstawania wspólnot wierzących oraz budowania domów modlitwy, a także kościołów. Na szczególne wyróżnienie zasługują Anna Rudnicka z Tainszy czy też Walentyna Decel, Maria Bekker, Tea Walter i s. Gertruda z Karagandy.

Życie religijne katolickich mieszkańców Kazachstanu w początkowym okresie ograniczało się do modlitwy osobistej oraz w gronie rodzinnym. Pielęgnowanie tradycji związanych ze świętami religijnymi i patriotycznymi stawało się okazją do spotkań w szerszym gronie wierzących. Taka forma kultu religijnego sprawiała, że domy zesłańców stawały się pierwszymi i pierwotnymi miejscami modlitwy i ośrodkami przekazywania

wiary młodszemu pokoleniu. Możliwość prawna pozwalająca zakładać wspólnoty wierzących została wykorzystana przez katolików do rejestracji tzw. *dwacatek*, czyli komitetów kościelnych. Dzięki oficjalnej rejestracji można było starać się o otworenie domu modlitwy, a komitet kościelny mógł zatrudnić kapłana. Działalność kapłanów, która nie ograniczała się jedynie do wyznaczonych miejsc, przyczyniała się do rozprzestrzeniania się wiary, a także była okazją do przyjmowania sakramentów. Samo przygotowanie związane z przystąpieniem do sakramentu było procesem ewangelizacyjnym, który prowadzili kapłani, jak również przygotowane do tego osoby świeckie. Okazją do publicznego manifestowania wiary były pogrzeby. Ich religijny i uroczysty charakter, jaki starano się im nadawać, przyczyniał się do dawania świadectwa swojej przynależności do Kościoła katolickiego. Chociaż władze państwowe chciały ograniczać aspekt religijny pogrzebów, to jednak rodziny wierzące, mimo stosowania środków nacisku przez władze, decydowały się na religijne pochówki swoich bliskich.

Rok 1990 kończy zakres czasowy niniejszej pracy. W tymże roku w Kazachstanie rozpoczynają się przemiany ustrojowe, które doprowadziły do powstania niepodległego państwa, na którego czele stanął wybrany w demokratycznych wyborach prezydenckich 1 grudnia 1991 r. Nursułtan Nazarbajew⁶⁹⁹. Kolejnym elementem dokonujących się przemian było podpisanie porozumienia – konkordatu – między Stolicą Apostolską a Republiką Kazachstanu, które miało miejsce 24 września 1998 r.⁷⁰⁰

Zwieńczeniem dokonujących się przemian oraz zmiany polityki państwa wobec religii stała się wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w Kazachstanie. Odbywała się ona w dniach od 22 do 25 września 2001 r. Podczas swoich homilii i przemówień Papież odwoływał się do historii Kościoła katolickiego na ziemiach kazachstańskich, przywołując między innymi postać ks. Władysława Bukowińskiego⁷⁰¹.

Badając i opisując historię głoszenia Ewangelii w Kazachstanie w wybranym okresie XX w., nie sposób nie odnieść się z szacunkiem i uznaniem do osób, które

⁶⁹⁹ Por. *История Казахстана с древнейших времен до наших дней (очерк)*, pr. zbior., Алматы 1993, s. 410.

⁷⁰⁰ Por. Aneks 6.

⁷⁰¹ *Z wielką radością patrzę na was i Bogu dziękuję, że dane mi jest być pośród was. Zawsze żywo interesowałem się waszym losem. Wiele mówił mi o was niezapomniany ks. Władysław Bukowiński, którego wielokrotnie spotykałem i zawsze podziwiałem za kapłańską wierność i apostołski zapał. Był szczególnie związany z Karagandą, ale opowiadał mi o życiu was wszystkich.*

Pragnę was zapewnić, że nigdy nie byliście zapomniani w moim sercu. Codziennie w modlitwie zawierałem was i cały Kościół w Kazachstanie dobroci Boga. Dziś dziękuję Mu za was, za to, że nieustannie dawał wam tę moc Ducha Świętego, dzięki której zachowaliście wiarę ojców mimo różnorodnych doświadczeń i prześladowań. I wam z serca dziękuję za tę wierność Chrystusowi i Kościołowi. Proszę was, nie ustawajcie w dawaniu takiego świadectwa. Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, 23 września 2001, Astana,

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/ap_kazachstan_23092001.html [stan na dzień 29.08.2015].

niejednokrotnie z poświęceniem swojego życia oddały się dziełu ewangelizacji. Sami będąc często zesłańcami, śpieszyli do swoich towarzyszy niedoli, by podnosić ich na duchu, dawać nadzieję, a przede wszystkim prowadzić do Boga. To dzięki ich posłudze Kościół w Kazachstanie przetrwał czas prześladowań i mógł z nową mocą wejść w rzeczywistość wolnego państwa Kazachstan.

Kolejne lata istnienia i rozwoju Kościoła katolickiego w Kazachstanie mogą stać się przedmiotem nowych badań nad dziełem ewangelizacji prowadzonej przez Kościół na ziemi kazachstańskiej.

ANEKSY

Aneks 1

Rejestracja parafii w Tainszy – wspomnienia ks. Józefa Kuczyńskiego

Polecono nam zwołać tzw. „dwudziestkę”, czyli komitet kościelny, wybrać zarząd i podać władzy oblasti celem zarejestrowania. Uczyniliśmy zgodnie z żądaniem. Przez jakiś czas wzywano nas by nam oznajmiać, że nic nie zostało załatwione i że pracujemy nielegalnie. Kiedy pojechaliśmy do władz, aby wyjaśnić, powiedziano nam, że nie ma naszego podania. Zmienił się jakiś tam sekretarz i pism naszych nie odnaleziono.

Napisaliśmy nowe podanie. Początkowo mówiono, że złożone pisma wystarczą, później jednak, że muszą sprawdzić, czy dom jest zdalny do użytku i że potrzebne jest zaświadczenie stacji epidemiologicznej oraz zaświadczenie o stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Po wielu trudnościach uzyskaliśmy potrzebne dokumenty. Jak się dowiedzieliśmy później, pracownicy stacji epidemiologicznej mieli z powodu wydania zaświadczenia ogromne nieprzyjemności, o mało ich nie usunięto z pracy. Natomiast komisja techniczna uznała, że dom grozi zawaleniem i nie nadaje się do użytku. Zgłosiliśmy zastrzeżenia, że od półtora roku jest już używany, dlaczego więc nie spostrzegli tego wcześniej? W końcu pojechałem razem z delegacją parafian, aby wyjaśnić wszystkie wątpliwości. Kiedy wreszcie przyjęto nas w urzędzie i okazało się, że nie jestem osamotniony, że stoi za mną naród, przez jakiś czas mieliśmy spokój. Potem znowu zaczęły się jakieś nieporozumienia, wzywania do urzędów, straszenie, w końcu przysłano nam nawet prokuratora.

ANEKS 2

Zniewolone dzieciństwo (fragment wspomnień) Donata Poważyńskiego

Okupacja sowiecka rozpoczęła się aresztowaniami, grabieniem majątków, politycznymi mityngami, walką z religią, której najwidoczniejszym przejawem występującym w szkołach była ateizacja dzieci. Usiłowano odsunąć je od Boga i religii – głosząc hasła „Boh daj pirog” i „Sowiet daj kanfiet”. Oczywiście Pan Bóg pierogów nie dawał, za to Sowiet obdarowywał dzieci cukierkami. Oczywiście tego rodzaju spektakle przekonywały wyłącznie dzieci z rodzin białoruskich i żydowskich. Początki roku 1940 stały się tragiczne dla naszej rodziny. 15 marca 1940 r. w nocy został aresztowany mój brat Edward, mający lat 19 i osadzony w więzieniu słonimskim. Po miesiącu przewieziono go do więzienia w Orszy, gdzie odbyła się rozprawa sądowa, podczas której otrzymał wyrok – 5 lat łagru w okolicy Archangielska.

W niespełna miesiąc później (13 kwietnia) o brzasku dnia enkawudzista z dwoma cywilami, prawdopodobnie nacjonalistami – białoruskimi i żydowskim przyszedł do naszego domu i po rewizji nakazał: „Sabiraties”. Pojedźcie tam, gdzie wasz syn. I tak rozpoczęła nasza tułaczka wiodąca zesańczym szlakiem z miasta mojego dzieciństwa do „sowieckiego rajy”!

Dwa tygodnie minęły, gdy towarowy eszelon zatrzymał się na malutkiej stacji kolejowej Pietuchowy w północnym Kazachstanie przed Pietropawłowskim. Z 65 wagonów bydłowych wyległo na pobocze torowiska kilkaset polskich zesańców – kobiet, mężczyzn, dzieci i starców, wystraszonych oraz wygłodzonych, aby rozpocząć dalszą wędrówkę w nieznanym rejonie tej ziemi. (...)

Język polski miałem dość dobrze opanowany, ale żeby go nie zapomnieć, dyktował mi z pamięci różne wiersze lub opowiadał bajki, a ja to wszystko musiałem pisać. Jedyną polską książkę, którą mogłem czytać, stanowiła książeczka do nabożeństwa. Podobnie było wśród innych zesańców, bo akurat nikt z Polaków przebywających w tej co i my osadzie, jadąc na zesłanie, nie zabrał żadnych polskich książek. Tak więc codzienna modlitwa poranna i wieczorna w języku polskim pozwalała utrzymywać mowę ojczystą. (...)

Dzięki Mamie zachowałem swą narodowość i język ojczysty. Nie utraciłem nigdy wiary w Boga, a nadzieja powrotu do Polski, która towarzyszyła mi przez cały okres zesłania, została spełniona w 1946 r. Tak oto od 1940 do 1946 roku w warunkach bardzo ciężkich, przepracowałem tysiące godzin przy różnych zajęciach, nie otrzymując w zamian ani jednej kopiejki. Jedynym wynagrodzeniem była często miska „zalewajki” lub parę ziemniaków w lupinach. Przeżył ciężkich lat zesłania, to jednak przede wszystkim sprawa Opatrzności.

ANEKS 3

Dekret Rady Komisarzy Ludowych RFSRR*O oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi*

23 stycznia 1918 r.

Art. 1

Kościół oddziela się od Państwa.

Art. 2

W granicach republiki nie wolno wydawać lokalnych przepisów lub zarządzeń, które by krępowały lub ograniczały wolność sumienia lub ustanawiały jakiegokolwiek przywileje na skutek wyznaniowej przynależności obywateli.

Art. 3

Obywatele mogą wyznawać dowolną religię lub nie wyznawać żadnej. Wszelkie ograniczenia prawne, związane z przynależnością do tej lub innej religii, znosi się.

Zastrzeżenie: ze wszystkich oficjalnych aktów wszelkie wskazania na religijną przynależność i nieprzynależność usuwa się.

Art. 4

Czynności państwowych i innych publicznoprawnych instytucji społecznych nie mogą się łączyć z żadnymi religijnymi obrzędami.

Art. 5

Zabezpiecza się swobodę wykonywania obrzędów religijnych o tyle tylko, o ile one nie naruszają porządku publicznego i praw obywateli Republiki Rad.

Lokalne władze mają prawo przedsiębrać wszelkie niezbędne środki, zmierzające w tym wypadku do zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Art. 6

Nikt nie może powoływać się na swoje religijne przekonania i uchylać się od spełnienia obowiązków obywatelskich.

Od zasady powyższej można czynić wyjątki pod warunkiem zamiany jednego obowiązku obywatelskiego na obowiązek inny, ale w każdym wypadku na podstawie decyzji sądu ludowego.

Art. 7

Kłątwe religijną i przysięgę religijną znosi się, a na jej miejsce obywatele w niezbędnych wypadkach składają tylko uroczyste przyrzeczenie.

Art. 8

Akta stanu cywilnego będą prowadziły wyłącznie cywilne władze – wydziały zapisu ślubów i urodzin.

Art. 9

Szkołę oddziela się od Kościoła. Zabrania się wykładania religii we wszystkich państwowych i prywatnych zakładach naukowych, a obywatele mogą nauczać i uczyć się religii prywatnie.

Art. 10

Wszystkie kościelne i religijne stowarzyszenia podlegają ogólnym przepisom o prywatnych stowarzyszeniach i związkach i nie korzystają one z żadnych przywilejów i subsydiów tak państwowych, jak i samorządowych.

Art. 11

Zabrania się nakładania i ściągania przymusowych składek na rzecz towarzystw religijnych.

Art. 12

Organizacje kościelne nie mogą mieć praw własności. Praw osoby prawnej organizacje kościelne nie posiadają.

Art. 13

Wszystkie majątki istniejących w Rosji kościelnych i religijnych stowarzyszeń zostają uznane za mienie ogólnospołeczne. Budynki i przedmioty przeznaczone specjalnie dla kultu, oddane zostaną do bezpłatnego korzystania odnośnym stowarzyszeniom religijnym na warunkach, jakie ustalą lokalne lub centralne władze państwowe.

Cyt. za: A. Wiśniewski, *Stosunek państwa do kościoła w ZSRR*, Wilno 1938, s. 22–24, [w:] A. Patek, *Położenie prawne Kościoła katolickiego na Wschodzie w okresie międzywojennym w świetle oficjalnego ustawodawstwa wyznaniowego władz sowieckich*, s. 448–450, [w:] *Kościół Katolicki na Syberii*, (red.) A. Kuczyński, Wrocław 2002.

АНЕКС 4**Уголовный кодекс РСФСР редакции 1922 года**

57. Контрреволюционным признается всякое действие, направленное на свержение завоеванной пролетарской революцией власти рабоче-крестьянских Советов и существующего на основании Конституции РСФСР Рабоче-Крестьянского Правительства, а также действия в направлении помощи той части международной буржуазии, которая не признает равноправия приходящей на смену капитализма коммунистической системы собственности и стремится к ее свержению путем интервенции или блокады, шпионажа, финансирования прессы и т.п. средствами.

62. Участие в организации, действующей в целях, означенных в 57 статье Угол. код., путем возбуждения населения к массовым волнениям, неплатежу налогов и невыполнению повинностей или всяким иным путем в явный ущерб диктатуре рабочего класса и пролетарской революции, хотя бы вооруженное восстание или вооруженное вторжение и не являлось ближайшей задачей деятельности этой организации, карается – теми же наказаниями.

69. Пропаганда и агитация, выражающаяся в призыве к свержению власти Советов путем насильственных или изменнических действий или путем активного или пассивного противодействия Рабоче-Крестьянскому Правительству, или массового невыполнения возлагаемых на граждан воинской или налоговых повинностей, карается - лишением свободы на срок не ниже трех лет со строгой изоляцией.

За те же преступления, совершенные в военной обстановке или при народных волнениях, наказание повышается до высшей меры наказания.

Призыв к невыполнению или противодействию распоряжениям центральной или местной власти, при неустановленности контрреволюционных целей, карается – наказаниями, предусмотренными 83-й ст. Угол. кодекса.

119. Использование религиозных предрассудков масс с целью свержения рабоче-крестьянской власти или для возбуждения к сопротивлению ее законам и постановлениям, карается – наказаниями, предусмотренными ст. 69 Угол. Кодекса.

121. Преподавание малолетним и несовершеннолетним религиозных вероучений в государственных или частных учебных заведениях и школах карается – принудительными работами на срок до одного года.

<http://www.law.edu.ru/norm/norm.asp?normID=1241523> [стан на dzień 5.08.2015].

АНЕКС 5**Статья 58 Уголовного кодекса РСФСР (1938 г.)****Уголовный кодекс РСФСР . Особенная часть****Глава первая*****Преступления государственные****1. Контрреволюционные преступления**

58-1. Контрреволюционным признается всякое действие, направленное к свержению, подрыву или ослаблению власти рабоче-крестьянских советов и избранных ими, на основании Конституции Союза ССР и конституций союзных республик, рабоче-крестьянских правительств Союза ССР, союзных и автономных республик или к подрыву или ослаблению внешней безопасности Союза ССР и основных хозяйственных, политических и национальных завоеваний пролетарской революции.

В силу международной солидарности интересов всех трудящихся такие же действия признаются контрреволюционными и тогда, когда они направлены на всякое другое государство трудящихся, хотя бы и не входящее в Союз ССР. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

** 58-1а. Измена Родине, т.е. действия, совершенные гражданами Союза ССР в ущерб военной мощи Союза ССР, его государственной независимости или неприкосновенности его территории, как-то: шпионаж, выдача военной или государственной тайны, переход на сторону врага, бегство или перелет за границу, караются высшей мерой уголовного наказания – расстрелом с конфискацией всего имущества, а при смягчающих обстоятельствах – лишением свободы на срок 10 лет с конфискацией всего имущества. [20 июля 1934 г. (СУ №30, ст. 173)].

58-1б. Те же преступления, совершенные военнослужащими, караются высшей мерой уголовного наказания – расстрелом с конфискацией всего имущества. [20 июля 1934 г. (СУ №30, ст. 173)].

58-1в. В случае побега или перелета за границу военнослужащего совершеннолетние члены его семьи, если они чем-либо способствовали готовящейся или совершенной измене, или хотя бы знали о ней, но не довели об этом до сведения властей, караются – лишением свободы на срок от 5 до 10 лет с конфискацией всего имущества.

Остальные совершеннолетние члены семьи изменника, совместно с ним проживавшие или находившиеся на его иждивении к моменту совершения

преступления, подлежат лишению избирательных прав и ссылке в отдаленные районы Сибири на 5 лет. [20 июля 1934 г. (СУ №30, ст. 173)].

58-1г. Недонесение со стороны военнослужащего о готовящейся или совершенной измене влечет за собой лишение свободы на 10 лет.

Недонесение со стороны остальных граждан (не военнослужащих) преследуется согласно ст. 58-12. [20 июля 1934 г. (СУ №30, ст. 173)].

58-2. Вооруженное восстание или вторжение в контрреволюционных целях на советскую территорию вооруженных банд, захват власти в центре или на местах в тех же целях и, в частности, с целью насильственного отторгнуть от Союза ССР и отдельной союзной республики какую-либо часть ее территории или расторгнуть заключенные Союзом ССР с иностранными государствами договоры влекут за собой –

высшую меру социальной защиты – расстрел или объявление врагом трудящихся с конфискацией имущества и с лишением гражданства союзной республики и, тем самым, гражданства Союза ССР и изгнание из пределов Союза ССР навсегда, с допущением при смягчающих обстоятельствах понижения до лишения свободы на срок не ниже трех лет, с конфискацией всего или части имущества. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-3. Сношения в контрреволюционных целях с иностранным государством или отдельными его представителями, а равно содействие каким бы то ни было способом иностранному государству, находящемуся с Союзом ССР в состоянии войны или ведущему с ним борьбу путем интервенции или блокады, влекут за собой –

меры социальной защиты, указанные в ст. 58-2 настоящего кодекса. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-4. Оказание каким бы то ни было способом помощи той части международной буржуазии, которая, не признавая равноправия коммунистической системы, приходящей на смену капиталистической системе, стремится к ее свержению, а равно находящимся под влиянием или непосредственно организованным этой буржуазии общественным группам и организациям в осуществлении враждебной против Союза ССР деятельности, влечет за собой –

лишение свободы на срок не ниже трех лет с конфискацией всего или части имущества, с повышением, при особо отягчающих обстоятельствах, вплоть до высшей меры социальной защиты – расстрела или объявления врагом трудящихся, с лишением гражданства союзной республики и тем самым, гражданства Союза ССР

и изгнанием из пределов Союза ССР навсегда, с конфискацией имущества. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-5. Склонение иностранного государства или каких-либо в нем общественных групп, путем сношения с их представителями, использованием фальшивых документов или иными средствами, к объявлению войны, вооруженному вмешательству в дела Союза ССР или иным неприязненным действиям, в частности: к блокаде, к захвату государственного имущества Союза ССР или союзных республик, разрыву дипломатических сношений, разрыву заключенных с Союзом ССР договоров и т.п., влечет за собой –

меры социальной защиты, указанные в ст. 58-2 настоящего кодекса. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-6. Шпионаж, т.е. передача, похищение или собирание с целью передачи сведений, являющихся по своему содержанию специально охраняемой государственной тайной, иностранным государствам, контрреволюционным организациям или частным лицам, влечет за собой –

лишение свободы на срок не ниже трех лет, с конфискацией всего или части имущества, а в тех случаях, когда шпионаж вызвал или мог вызвать особо тяжелые последствия для интересов Союза ССР, – высшую меру социальной защиты – расстрел или объявление врагом трудящихся с лишением гражданства союзных республик и, тем самым, гражданства Союза ССР и изгнанием из пределов Союза ССР навсегда с конфискацией имущества.

Передача, похищение или собирание с целью передачи экономических сведений, не составляющих по своему содержанию специально охраняемой государственной тайны, но не подлежащих оглашению по прямому запрещению закона или распоряжению руководителей ведомств, учреждений и предприятий, за вознаграждение или безвозмездно организациям и лицам, указанным выше, влекут за собой –

лишение свободы на срок до трех лет. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

Примечание 1. Специально охраняемой государственной тайной считаются сведения, перечисленные в особом перечне, утверждаемом Советом народных комиссаров Союза ССР по согласованию с советами народных комиссаров союзных республик и опубликовываемом во всеобщее сведение. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

Примечание 2. В отношении шпионажа лиц, упомянутых в ст. 193-1 настоящего Кодекса, сохраняет силу ст. 193-24 того же Кодекса. [9 января 1928 г. (СУ №12, ст. 108)].

58-7. Подрыв государственной промышленности, транспорта, торговли, денежного обращения или кредитной системы, а равно кооперации, совершенный в контрреволюционных целях путем соответствующего использования государственных учреждений и предприятий, или противодействие их нормальной деятельности, а равно использование государственных учреждений и предприятий или противодействие их деятельности, совершаемое в интересах бывших собственников или заинтересованных капиталистических организаций, влекут за собой –

меры социальной защиты, указанные в ст. 58-2 настоящего кодекса. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-8. Совершение террористических актов, направленных против представителей советской власти или деятелей революционных рабочих и крестьянских организаций, и участие в выполнении таких актов, хотя бы и лицами, не принадлежащими к контрреволюционной организации влекут за собой –

меры социальной защиты, указанные в ст. 58-2 настоящего кодекса. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-9. Разрушение или повреждение с контрреволюционной целью взрывом, поджогом или другими способами железнодорожных или иных путей и средств сообщения, средств народной связи, водопровода, общественных складов и иных сооружений или государственного и общественного имущества, влечет за собой –

меры социальной защиты, указанные в ст. 58-2 настоящего кодекса. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-10. Пропаганда или агитация, содержащие призыв к свержению, подрыву или ослаблению Советской власти или к совершению отдельных контрреволюционных преступлений (ст. ст. 58-2–58-9 настоящего Кодекса), а равно распространение или изготовление или хранение литературы того же содержания влекут за собой –

лишение свободы на срок не ниже шести месяцев.

Те же действия при массовых волнениях или с использованием религиозных или национальных предрассудков масс, или в военной обстановке, или в местностях, объявленных на военном положении, влекут за собой –

меры социальной защиты, указанные в ст. 58-2 настоящего кодекса. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-11. Всякого рода организационная деятельность, направленная к подготовке или совершению предусмотренных в настоящей главе преступлений, а равно участие в организации образованной для подготовки или совершения одного из преступлений, предусмотренных настоящей главой, влекут за собой –

меры социальной защиты, указанные в соответствующих статьях настоящей главы. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-12. Недонесение о достоверно известном, готовящемся или совершенном контрреволюционном преступлении влечет за собой –

лишение свободы на срок не ниже шести месяцев [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-13. Активные действия или активная борьба против рабочего класса и революционного движения, проявленные на ответственной или секретной (агентура) должности при царском строе или у контрреволюционных правительств в период гражданской войны, влекут за собой –

меры социальной защиты, указанные в ст. 58-2 настоящего кодекса. [6 июня 1927 г. (СУ №49, ст. 330)].

58-14. Контрреволюционный саботаж, т.е. сознательное неисполнение кем-либо определенных обязанностей или умышленно небрежное их исполнение со специальной целью ослабления власти правительства и деятельности государственного аппарата, влечет за собой –

лишение свободы на срок не ниже одного года, с конфискацией всего или части имущества, с повышением, про особо отягчающих обстоятельствах, вплоть до высшей меры социальной защиты – расстрела, с конфискацией имущества. [6 июня 1937 г. (СУ №49, ст. 330)].

*Примечания: *Глава первая введена в действие со времени вступления в силу Положения о преступлениях государственных, принятого 3-й сессией III созыва Центрального Исполнительного Комитета Союза ССР 25 февраля 1927 года (СЗ 1927 г. №12, ст. 123). **Ст.ст. 58-1а–58-1г введены в действие со времени введения в действие пост. ЦИК СССР 8 июня 1934 г. (СЗ №33, ст. 255).*

Даты: 1938

Источник: Уголовный кодекс РСФСР. С изменениями на 1 июля 1938 г. М.: Юридическое издательство Наркомюст СССР, 1938. С.27–32.

http://www.gumer.info/bibliotek_Buks/History/Article/st_58.php [stan na dzień 5.08.2015].

Paragrafy określały kary za następujące czyny lub postawy:

1. zdrada ZSRR
2. zorganizowanie powstania zbrojnego, próba przejęcia władzy nad częścią terytorium
3. udzielanie pomocy wrogom ZSRR
4. udzielanie pomocy międzynarodowej burżuazji
5. skłanianie obcego mocarstwa do wypowiedzenia wojny ZSRR
6. szpiegostwo
7. działanie na szkodę przemysłu, transportu, handlu, obiegu pieniężnego i spółdzielczości
8. terror
9. dywersja
10. działalność propagandowa wymierzona przeciwko ZSRR
11. rozróżnienie działalności indywidualnej od zorganizowanej (uzupełnienie do pozostałych paragrafów)
12. niedoniesienie o popełnieniu przestępstwa
13. służba w oddziałach carskich
14. sabotaż (ekonomiczna kontrrewolucja)

[http://www.info24.org.pl/art_Artyku%C5%82_58_\(radziecki_kodeks_karny\).asp](http://www.info24.org.pl/art_Artyku%C5%82_58_(radziecki_kodeks_karny).asp)

[stan na dzień 5.08.2015].

ANEKS 6

KONKORDAT – umowa między Stolicą Apostolską a Republiką Kazachstańską

СОГЛАШЕНИЕ

между Святым Престолом и Республикой Казахстан о взаимоотношениях

Святой Престол и Республика Казахстан, далее именуемые Сторонами, а в односторонних обязательствах Святым Престолом и Республикой Казахстан, подтверждая свою приверженность нормам международного права и желая развивать равные отношения между Святым Престолом и Республикой Казахстан в соответствии с принципами уважения и невмешательства во внутренние дела, согласились о нижеследующем:

Статья 1

Стороны признают взаимную свободу в осуществлении своих прав и полномочий и обязуются уважать этот принцип в своих взаимоотношениях и сотрудничестве на благо народов.

Статья 2

Компетентные органы Республики Казахстан будут предоставлять разрешение на пребывание членам Католической Церкви из-за рубежа, назначенным на службу в отдельные церкви или иные учреждения Католической Церкви на территории Казахстана, на весь период их назначения, в соответствии с действующим законодательством.

Статья 3

Республика Казахстан признает правоспособность юридического лица за такими субъектами Католической Церкви, правоспособность которых предусмотрена кодексами канонического права, каковыми могут быть архидиоцезы, диоцезы (епархии) или апостольские администрации, приходы, религиозные общины, миссии, ассоциации, семинарии, колледжи, школы или учреждения воспитания после их регистрации в органах юстиции.

Статья 4

Компетентные церковные власти будут передавать компетентным государственным органам Республики Казахстан аутентичные копии актов создания новых или признания существующих объектов Католической Церкви для включения их в государственный реестр юридических лиц, в соответствии с законодательством Республики Казахстан.

Статья 5

Компетентные органы Католической Церкви в Республике Казахстан будут информировать компетентные государственные органы о назначении церковных служителей.

Статья 6

Республика Казахстан в соответствии со своим национальным законодательством будет предоставлять Католической Церкви возможность приобретения в собственность или пользование соответствующих потребностям Церкви зданий и участков земли для строительства сооружений, необходимых в пастырской службе Церкви, какими могут быть церкви, приходские дома, дома или помещения для осуществления религиозной, социально-культурной, катехизаторской, образовательной и благотворительной деятельности.

Охрана права собственности Католической Церкви осуществляется в соответствии с законодательством Республики Казахстан.

Статья 7

Республика Казахстан признает в качестве Католических школ школы, созданные и управляемые субъектами канонической правоспособности, или же подчиняющиеся нормам канонического права и признанные в качестве таковых компетентными церковными властями в соответствии со Статьей 3 настоящего Соглашения.

Статья 8

Республика Казахстан признает право Католической Церкви создавать собственные школы различного уровня и предназначения и управлять ими в соответствии с законодательством Республики Казахстан и нормами Канонического Права. Граждане Республики Казахстан, обучающиеся в духовных учебных заведениях Католической Церкви, пользуются льготами, предусмотренными законодательством Республики Казахстан.

Статья 9

Республика Казахстан признает право Католической Церкви организовывать и поддерживать деятельность собственных медицинских и социальных заведений, необходимых для исполнения ее благотворительной и духовной миссии; такая деятельность должна осуществляться в соответствии с законодательством Республики Казахстан.

Статья 10

Республика Казахстан будет способствовать оказанию со стороны Католической Церкви духовной помощи верующим, находящимся в государственных учреждениях здравоохранения, опеки и в местах заключения.

Статья 11

Республика Казахстан признает право Католической Церкви свободно выражать свои взгляды и принципы, в том числе ее право использовать средства массовой информации, в соответствии с действующим законодательством Республики Казахстан.

Статья 12

Стороны, подтверждая взаимную заинтересованность в развитии отношений в области культуры, будут поощрять расширение связей между учреждениями в Республике Казахстан и католическими учреждениями во всем мире и будут способствовать обмену студентами духовных учебных заведений и исследовательских центров в соответствии с внутренним законодательством Сторон.

Статья 13

В случае возникновения споров по толкованию или применению положений настоящего Соглашения Стороны будут разрешать их путем переговоров и консультаций.

Статья 14

В настоящее Соглашение могут быть внесены изменения и дополнения по взаимному согласию Сторон.

Статья 15

Настоящее Соглашение вступает в силу с момента взаимного уведомления о выполнении Сторонами процедур, необходимых для вступления его в силу. Настоящее Соглашение будет действовать в течении 10 лет и его действие будет автоматически продлеваться каждый раз на следующие пятилетние периоды, если ни одна из Сторон за шесть месяцев не направит другой Стороне письменное уведомление о своем желании прекратить его действие.

Совершено в Ватикане 24 сентября 1998 года, в двух экземплярах, каждый на казахском, английском и русском языках, причем все тексты имеют одинаковую силу. В случае возникновения разногласий в толковании положений настоящего Соглашения Стороны будут руководствоваться текстом на английском языке.

Токаев Касымжомарт К.

ЗА РЕСПУБЛИКУ КАЗАХСТАН

Анджело Кардинал Содани

ЗА СВЯТОЙ ПРЕСТОЛ

СОГЛАШЕНИЕ между Святым Престолом и Республикой Казахстан о взаимоотношениях, <http://catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm> [stan na dzień 5.08.2015]

ANEKS 7

Dokument rejestracyjny parafii w Karagandzie

С П Р А В К А

о регистрации религиозного объединения

Известно из того, что на основании решения
Совета по делам религии при Совете Министров СССР от
28 января 1977 года протокол № 1 зарегистрированное религиозное общество (группа) нарушило

Религиозно-католическое общество в г. Караганда
(законспицировано)

по ул. Коминтерна, 2в
(с местом проживания и учета район контроля общественной безопасности)

с составом и составом органов:

1. Фольк Антон Николаевич — председатель церковного Совета.
2. Харитов Николай Павлович — член церковного Совета.
3. Фольк Николай Николаевич — член церковного Совета.

Уполномоченный Советом по
Карагандинской области
(область, край, республика)

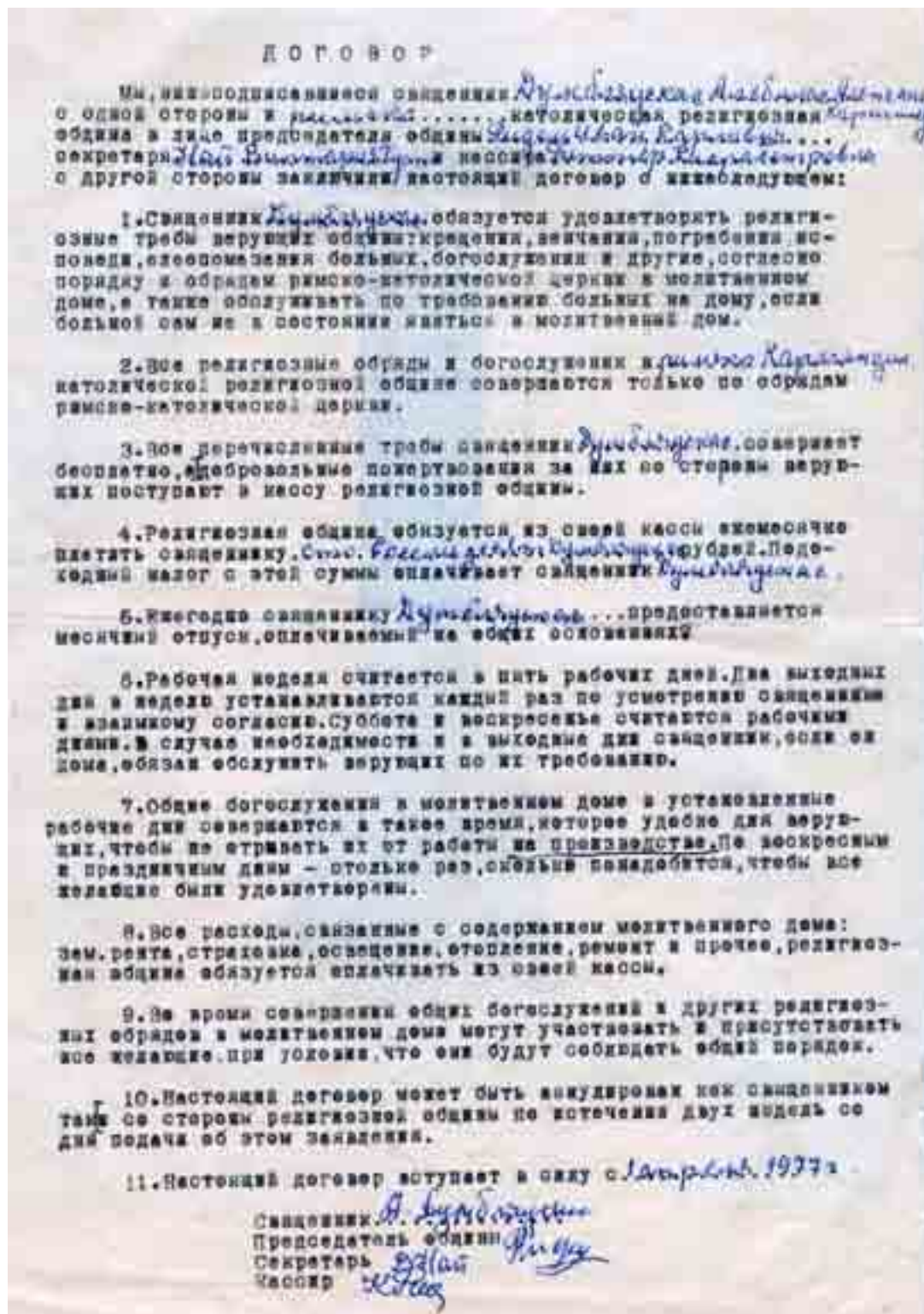
 М. В. Сидоров (М. В. Сидоров)

26/1-78г.

http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_JPEG/Regestratzia_Relig_1977_01_28.jpg
[stan na dzień 5.08.2015].

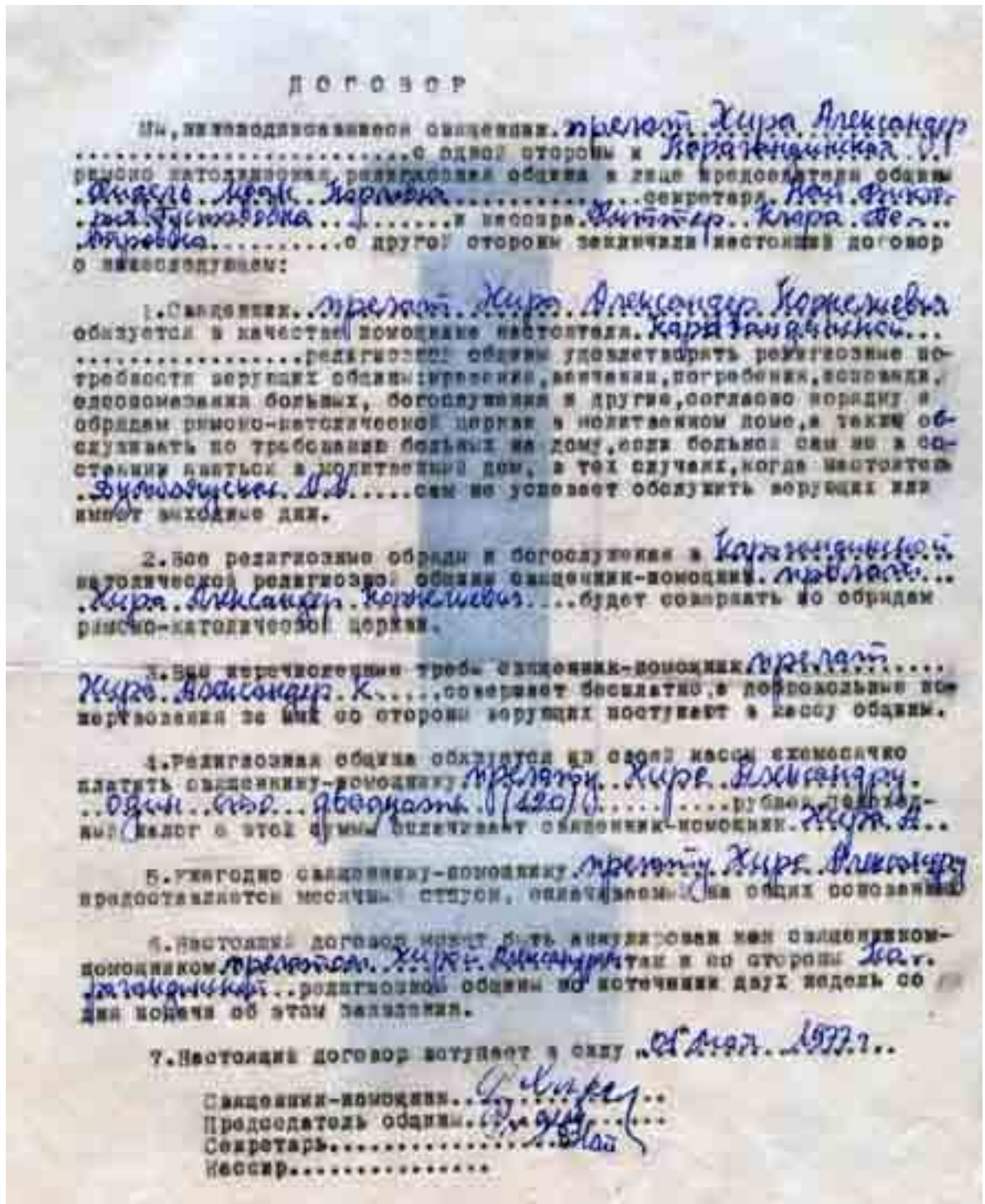
ANEKS 8

Umowa Komitetu Kościelnego (*dwacatki*) z ks. Dumblauskasem
o wykonywanie posługi duchownej



АНЕКС 9

Umowa Komitetu Kościelnego (*dwacatki*) z ks. Aleksandrem Chirą
o wykonywanie posługi duchownej



ANEKS 10

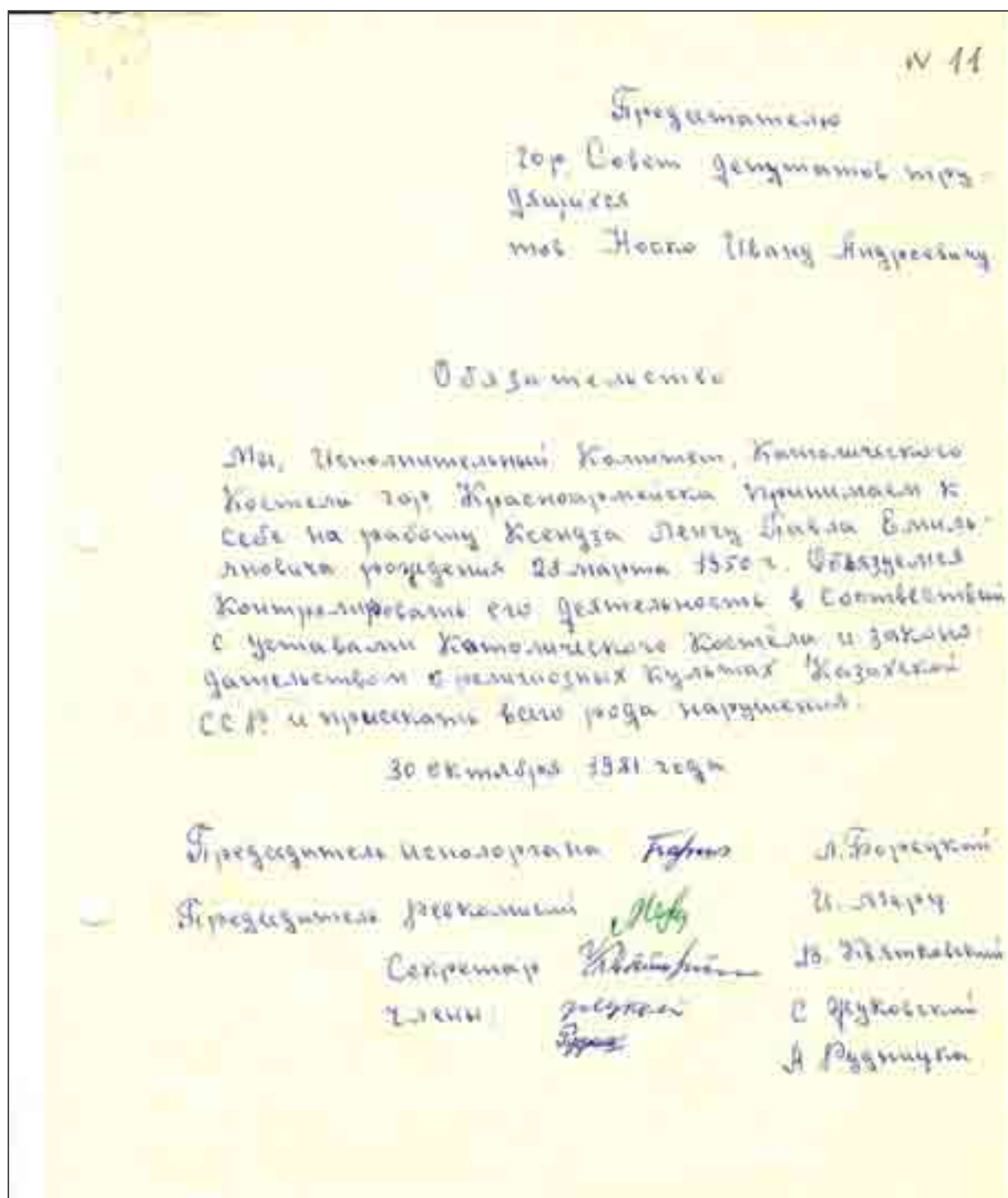
Oświadczenie ks. Dumblauskasa
o zachowywaniu zasad prawa kościelnego i państwowego

Исполнительному органу
 Карагандинской римско-католической
 общины
 от Думблаускас Владимира Александровича
 прот. в. Караганда 48
 по ул. Сейфуллина 110
 Заявление
 Я согласен обслуживать веру-
 ющих Карагандинской римско-католи-
 ческой общины.
 Во время богослужения обязуюсь
 соблюдать законодательство религиозных
 культов и все советские законы
 В. Думблаускас

http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_JPEG/Zaevlenie_Dumblaus_1984.jpg
 [stan na dzień 5.08.2015].

ANEKS 11

Zobowiązanie Komitetu Kościelnego z Krasnoarmiejska
do kontrolowania ks. Jana Pawła Lengi MIC



Zdjęcia

Jurta kazachska



Ks. bp Aleksander Chira



Ks. bp Aleksander Chira
i ks. Albinas Dumblauskas



Ojciec Michał Stones



Ks. Aleksander Staub



Od lewej:

ks. Władysław Bukowiński,

ks. Aleksander Staub,

nieznany kapłan

i o. Aleksji Zarickij



Ks. Władysław Bukowiński



Od lewej:

ks. Józef Kuczyński,

ks. Bronisław Drzepecki,

ks. Władysław Bukowiński



Ks. Albinas Dumblauskas
jako kierowca pogotowia



Ks. abp Jan Paweł Lenga



Ks. Aleksander Bien



Podziemne seminarium, pośrodku ks. Albinas Dumblauskas



Ks. bp Aleksander Chira wraz z kapłanami



Ks. Albinas Dumblauskas udziela Komunii Świętej ks. bp. Aleksandrowi Chirze



Pogrzeb ks. bp. Aleksandra Chiry





S. Gertruda



S. Jadwiga i Matka Apolonia Pietkon



Siostry Eucharystki





Procesja w Celinogradzie – Astanie



Kościół św. Józefa w Karagandzie

Zdjęcia pochodzą z archiwum sióstr Eucharystek w Karagandzie.
Pliki elektroniczne w posiadaniu autora.

Wywiady – rozmowy z osobami, które niosły i niosą świadectwo o Chrystusie i służą Kościołowi w Kazachstanie

1. Wspomnienia z Kazachstanu (1980–1990)

Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Jana Pawła Lengi

Po ukończeniu podziemnego seminarium zostałem wysłany do Tadżykistanu. Pracowałem tam wśród Niemców, była tam również jedna Polka. Po pół roku zostałem jednak wypędzony przez KGB i cóż robić? Jadę do ojca duchownego marianina, który był posługiwał w seminarium w Rydze. Powiedziałem mu, że zostałem wypędzony, na co on odpowiedział – to odpocznij. Pomyślałem: jak to odpoczywać, kiedy praca czeka. Po dwóch tygodniach jakieś kobiety z Krasnoarmiejska, które teraz nazywa się Tainsza, pojechały do księdza w Tadżykistanie, był to ks. Józef Świdnicki (on też ukończył podziemne seminarium), aby znaleźć księdza. One były Polkami, ksiądz również był Polakiem. Powiedział im, że jest jeden wypędzony stąd i że zwróci się do rektora seminarium, czy mnie tam gdzieś nie ma. Taka kombinacja na pół świata. I po dwóch tygodniach odpoczynku na Łotwie wzywa mnie ojciec duchowny i pyta, czy nie pojechałbym do Kazachstanu, bo przyjechali ludzie, którzy potrzebują księdza, więc może ja bym się tam udał. W tym czasie jeden z księży, który również uczył się w podziemnym seminarium, miał otrzymać publicznie święcenia, jakoś udało mu się to załatwić. Miały się one odbyć za kilka dni w niedzielę. A to może był czwartek. Odpowiedziałem: dobrze, pojedę, zobaczę tylko święcenia mojego współbrata, gdyż nigdy nie widziałem, jak wyglądają uroczyste święcenia. Moje odbyły się w nocy, a uroczystych święceń z ludźmi nie widziałem. Powiedział wówczas: święcenia jak święcenia, widział je co roku jako ojciec duchowny seminarium. Święcenia święceniami, a tam ludzie czekają. Tak mi nacisnął na sumienie, że odpowiedziałem: dobrze jadę. Powiedział jeszcze: Pokażę ci, gdzie pojedziesz. Rozłożył mapę Związku Radzieckiego i zobaczyłem, że od Rygi do Kazachstanu było pół świata. Powiedział, do kogo jechać, gdzie się zatrzymać. Podał mi adres, a ja nie wiem, gdzie to jest, jak tam dotrzeć, jaki samolot tam leci. Poleciałem samolotem do Omska, przyleciałem w nocy, następnie samolotem do Kokczetawu, było to miasto wojewódzkie. Przyleciałem tam nad ranem i dalej autobusem do Tainszy. To ciekawe, kiedy w Rydze było już 25 stopni ciepła (przyjechałem lekko ubrany), to w Kazachstanie było błoto, padał jeszcze śnieg i było strasznie zimno. Miało to miejsce 22 maja 1981 roku. Jak przyleciałem, miałem ze sobą małą teczkę z kilkoma książkami, brewiarzem i jakimiś drobiazgami, nic nadzwyczajnego. Ani znajomych, ani kolegów, ani księży, ani biskupa, nikogo tam nie miałem. Po przyjeździe do Tainszy pytam

miejscowych ludzi, gdzie mieszka taka a taka osoba, mówią, że trzeba jeszcze dojechać do niej miejscowym busem. Kiedy przyszedłem do tej osoby, widziałem, że jest troszkę wystraszona. Była sama w domu, nie wiedziała, co za człowiek do niej przyszedł. Pokazałem jej zdjęcie, że jestem księdzem. Zrobiło się jej lżej na sercu. Była to babcia Rudnicka, bardzo uczciwa osoba. Nawet ksiądz pozwalał jej mówić kazania, kiedy ludzie zbierali się na nabożeństwach, a nie było księdza. Dobrze znała naukę Kościoła, a rzadko się zdarzało, żeby ktoś miał tak szeroką wiedzę. W tym samym czasie miały wrócić z Tadżykistanu te dwie kobiety, które pojechały szukać księdza. Kiedy one wróciły pod wieczór, ja byłem już na miejscu. Jak to prędko Pan Bóg załatwił im księdza. Od tego momentu wszystko się zaczęło. Miejscowi mówili po ukraiński, babcia Anna Rudnicka mówiła po polsku. Myślę, co tu robią Ukraińcy, skąd tu się wzięli, odpowiedzieli że są z Ukrainy. My się modlimy po polsku, ale rozmawiamy po ukraińsku, po naszymu. Dali mi się napić prawdziwego mleka od krowy, potem zastanawiali się, gdzie mam mieszkać. Było mi wszystko jedno, gdzie będę nocować, ale kobiety zaczęły się nad tym zastanawiać. Jedna z kobiet, która była w Tadżykistanie, miała córkę, o której było wiadomo, że się źle prowadzi, druga to była Wiktorja Jasińska, niezamężna, miała dwa pokoje i ona mówiła kobietom, że jak pošlemy księdza do tamtej i przyjdzie jej córka, to kto wie, jak to się skończy. Niech więc ona weźmie mnie do siebie, będzie mieszkała w jednym pokoju, a ja w drugim. W pokoju był piecyk, na którym można było ugotować coś do jedzenia oraz służył do ogrzewania. I tak to się zaczęło, jak wspominałem 22 maja 1981 roku. Nigdy do tej pory tam nie byłem, nie znałem historii tamtych stron. Słyszałem tylko nieraz, że księża jeżdżą bardzo daleko do Rosji, do Kazachstanu, ale nic mi to nie mówiło, nie wiedziałem, jak to wygląda. Po pierwszej nocy zastanawiam się, jak służyć tym ludziom. Pokazują mi kościół, który był przebudowany z domu mieszkalnego. Był zadbane, w środku zamiast poddasza zrobione było łukowate sklepienie wykonane przez miejscowych ludzi, kościół był wyremontowany. Od razu przekazywali sobie wiadomość, że jest ksiądz i będzie sprawowana Msza św. Przyjeżdżajcie. Było to kilka dni przed niedzielą, więc kto mógł, to przyjechał. Później powiedzieli mi, że dwa lata przed moim przyjazdem w czasie Mszy św. zmarł u nich ksiądz.

W Uroczystość Bożego Ciała była taka spiekota i brak powietrza, że nawet świece nie chciały się palić, a on biedny nie wytrzymał. Zmarł przy ołtarzu, czy na zawał, czy na udar. Był to Łotysz, kapucyn. Został pochowany w Krasnoarmiejsku. Miejscowi powiedzieli również, że temu księdzu kupiono dom, by miał gdzie mieszkać, gdyż początkowo mieszkał u ludzi, ale to nie było dobre rozwiązanie. Z kupionym domem jednak nic nie zdążył zrobić i stoi niezagospodarowany. Nie wiedziałem, czy władze mnie przyjmą, przyjechałem tak po prostu, ale spróbujemy coś zrobić z tym domem. Pomyślałem przyjmą mnie, to będę mieszkał w tym domu, nie przyjmą, to kto inny

zamieszka. Oczywiście było większe prawdopodobieństwo, że mnie władze nie przyjmą, tym bardziej że zostałem wypędzony z Tadżykistanu. Z Tadżykistanu wyrzucono mnie za pracę z młodzieżą. Przychodzili tam do kościoła przede wszystkim Niemcy i mieliśmy wybudować nowy większy kościół. Przychodziły tłumy i nikt nie wiedział, że za kilka lat oni wszyscy wyjadą. Tutaj byli Polacy i to wszyscy starsi, młodzieży praktycznie nie było, czasami dzieci przychodziły do kościoła. Nie wiedziałem, od czego zacząć. Oprócz pobytu w Tadżykistanie nie miałem żadnej praktyki duszpasterskiej, ani możliwości, by się przyglądać takiej pracy, co i jak robić. Pewnego razu przyszli ludzie, którzy pracowali przy kościele, mówiąc, że władza każe brać 3 ruble za chrzest, a 5 rubli za ślub. Odpowiedziałem im, że nie będziemy brać ani 3 ani 5 rubli, bo wszystko będzie darmo. Tak jak powiedział Chrystus, darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. Oni powiedzieli, że mogą zamknąć kościół. A ja mówię, że wy i tak już jesteście zamknięci, bo do kościoła chodzą tylko sami starzy ludzie. Kiedy pracowałem w Krasnoarmiejsku trzeba było płacić na fundusz pokoju. Z każdego kościoła pobierano wielkie pieniądze na ten fundusz. Tainsza płaciła 1000 rubli na rok, były to ogromne pieniądze. Po kilku latach płaciliśmy tylko 50 rubli. Oskarżali mnie, że byłem przeciw temu pokojowi. A ten pokój polegał na tym, że za te pieniądze utrzymywano ruchy komunistyczne na całym świecie.

Powoli poznawałem ludzi, pytałem, czy są jakieś wioski, wtedy jeszcze ich nie znałem. Tak, są, ludzie zbierali się tam po wioskach na modlitwach. Tu było miejsce centralne, tu się wszyscy zjeżdżali, jak był ksiądz. Odpowiedziałem, że pojedę do jakiejś wioski zobaczyć, jak to wygląda, co tam jest. Jak zacząłem jeździć, to docierałem do 81 wiosek, które odwiedzałem i w których spowiadałem. Mieszkańców było od 1 do 5 tys. Nie wszyscy oczywiście byli katolikami. Jeździłem, odwiedzałem ich, spowiadałem od rana do wieczora, masa ludzi nie spowiadała się po 60 lat. Wcześniej był tam ks. Józef Kuczyński, który kilka lat tam pracował i również tam został uwięziony. Razem z ks. Kuczyńskim uwięziona była Wiktoria Jasińska, która mu pomagała. Było to za czasów Chruszczowa w 1956 r. Wtedy przyjeżdżali na koniach, bryczkami, teraz w każdej wiosce były samochody i przyjeżdżali po mnie, żeby mnie zabrać. Nie umiałem wtedy jeździć ani nie miałem prawa jazdy. Myślałem, po co mi to, skoro wokół wszyscy mają samochody. Zacząłem interesować się tym kupionym domem i remontowałem go. Powiedziałem do mężczyzn, co będzie, to będzie, ale zróbmy coś z nim. Po jakimś czasie wołają mnie na KGB, mówią, skoro tu jestem, to muszę dać im dokument, kto mnie wyświęcił. Nie chodziło im o to, że jestem wyświęcony, ale chcieli wiedzieć, który biskup mnie wyświęcił. Gdy go wydam, będzie za to ukarany. Powiedziałem im, co napisałem w liście to napisałem, więcej nie chcę mieć z wami nic do czynienia. Kilka osób z parafii pojechało do Rygi do kard. Wajwodsza, aby poprosić go o dokument, że ja jestem w Tainszy. Kardynał znał mnie, ale bał się wystawić oficjalny dokument. Mógł

powiedzieć, że mnie zna, ale gdyby dał dokument, to pytaliby go, jakim prawem byłem wyświęcony. Powiedział wtedy mądrą rzecz władzom, że jak pozwolą mu napisać, że jestem księdzem, to napisze. Powiedział to przy świadkach, przy osobach, które do niego przyjechały. I to był taki mały punkt zaczepienia dla mnie. Od tego można było zacząć. Po pół roku znów zawezwali mnie na KGB i chcieli, abym z nimi współpracował. Powiedziałem, że do tego się nie nadaję, sumienie nie pozwala mi tego robić. Przez to, co robię, to też wam jako władzy pomagam, żeby ludzie byli dobrzy, nie pili itd. Po jakimś czasie uspokoili się, ale od czasu do czasu przypominali o sobie, żebym o nich nie zapomniał. Myślę, że innym, którzy nie byli tak stanowczy, nie było łatwo. Nieraz nie powiesz nic ludziom, nosisz to w sobie, a oni potrafią rozmawiać z ludźmi. Może ze względu na to, że nie było tam młodzieży, a pracy było dużo, pozwolili mi tam pracować. Zdarzało się, iż wołali i mówili, że kazania były nie takie, że trzeba było inaczej powiedzieć. Odpowiadałem: dobrze że mnie wołacie i poprawiacie, ja staram się nie przeciwko wam nie mówić. Mówię to, co jest napisane w Biblii. Przychodzili różni szpiedzy, wśród ministrantów było 5 starszych, których wzywali i pytali, co mówiłem, co robiłem, jaki tryb życia prowadzę, gdzie chodzę. Nie miałem telefonu i trudno im było podsłuchiwać, dlatego zaoferowali mi, że podłączą telefon. Nigdzie nie chodziłem. Przez 10 lat, gdy tam pracowałem, nawet w sklepie nie byłem, tylko raz na początku, kiedy przyjechałem, byłem kupić wodę po goleniu. I to wszystko, to co było potrzebne, to przynosili ludzie. A to nie było jakieś wielkie ciekawe miasto, w którym można było zobaczyć coś ciekawego. Były tam zwykłe budynki, jak wszędzie w Związku Radzieckim. Nic nadzwyczajnego. Chorować nie chorowałem, było tak jak było. Takie były początki. Powoli poznawałem ludzi. Przyjeżdżałem do każdej wioski, ludzie pokazywali mi, że w większych wioskach było nawet po kilka domów modlitwy. Tam gdzie byli Niemcy czy Polacy, były narodowościowe rozgraniczenia. Niemcy modlili się oddzielnie, Polacy oddzielnie. Były to zwykłe domy, gdzie mieszkała jakaś wdowa, która dawał swój największy pokój, żeby ludzie mogli zbierać się na modlitwę i tam się modlili. Modlitwy były długie, odmawiali po trzy różańce, koronki, wszystkie modlitwy, jakie umieli. Im władza już tego nie zabraniała. Władza kontrolowała przede wszystkim, żeby nie było młodzieży. A tak było im już wszystko jedno. Wiedzieli, że ze starymi osobami już się wiele nie da zrobić. Mogłem jeździć po wioskach, ale postawili warunek, żebym za każdym razem, jakbym chciał jechać, zwracał się do nich po zgodę. A władza zgadzałaaby się na wyjazd albo nie. Nigdy nie zwracałem się o taką zgodę do władz i dobrze robiłem. Przyjechali ludzie z jakiejś wioski i z nimi jechałem. Pogotowie też nie pyta, czy może jechać do chorego, po prostu jedzie, tak samo i ksiądz. Jesteś jeden i dbamy, żebyś się nie przemęczył, a przecież trzeba służyć wielu ludziom, takie argumenty przedstawiali – tak jakby się mną martwili – jak wilk owcą. Powoli przyglądałem się. W Krasnoarmiejsku

byli Niemcy i Polacy, chciałem służyć jednym i drugim, odprawiając Msze św. i po niemiecku, i po polsku. Później były dwie Msze św. po polsku i jedna po niemiecku. Po jakimś czasie, zdaje się w 1986 roku, pozwolono na budowę kościoła w Kielerowce. Wszystko powoli się rozwijało także we wioskach. Zdarzyło się, że jeden ksiądz uciekł z domu starców w Polsce, mając 76 lat. W swojej nadgorliwości pojechał do Kazachstanu, żeby tam pomagać. Jakaś dobra „Polaczka” wyplakała się przed nim i tak się rozczulił, że chciał jej pomóc. Nie wiedział jednak, że ludzie, którzy do niego przybyli, byli prowadzeni przez KGB. On miał 76 lat, a ja miałem 30. Jakby przyjechał, to mnie by wyrzucili, bo po co miałyby być dwóch księży. Oczywiście uczciwego, starego, poczciwego przyjmą, a młody, który nic nie rozumie – niech jedzie dalej. Jedni ludzie byliby zadowoleni, a inni nie. On chciał pracować w Kazachstanie, ale był akurat strajk kolejarzy w Polsce i nie mógł dojechać do Kazachstanu i na tym się to skończyło. Ja też nie miałem prawa do tej parafii czy tej wioski. Kto przyjechał, ten w danej miejscowości pracował. Ale kiedy przyjeżdża ktoś inny, to pracuje inaczej niż ksiądz, który jest tam już kilka lat i zna sytuację i warunki, i ma zgodę biskupa. Widziałem, że on tego nie rozumie, a w emocjach wydawało mu się, że nie chce nikogo dopuścić do pracy tutaj. On tutaj chce pracować, a ja mu nie pozwalałam. Kiedy wyjeżdżał, to mówił, że wróci tu, ale ze względu na strajk nie mógł przyjechać. Mówił też, że Niemcy wyjadą, Polacy wymrą i wszystko będzie skończone z Kościołem katolickim w Kazachstanie. Było to 30 lat temu, od tego czasu wybudowano trzydzieści kościołów w różnych miejscowościach. Są biskupstwa oraz biskupi, przyjechał Papież, przyjeżdżali kardynałowie na poświęcenia oraz na różne spotkania modlitewne. Na szczęście nie sprawdziły się jego prorocтва. Myślał, że Kościół tworzą tylko Polacy czy Niemcy, a Kościół jest katolicki – powszechny, Pan Bóg znajdzie ludzi, przecież nawet kamienie będą Go chwalić, gdy zamknięte będą usta ludzkie. Tak wygląda dzień dzisiejszy, że kościoły nie są pełne, ale jest żywy, jest obecny Kościół. Przychodzą do niego ludzie tak jak w pierwszych wiekach, do których to słowo dociera. Są chrzty, są śluby, może nie jest ich tak wiele, ale nikt nie wie, jak wartość tego wszystkiego wyliczyć. Pamiętam, że jak pracowałem w Krasnoarmiejsku, to co roku chrzciliśmy prawie 1000 dzieci i dorosłych. Potem w całym Kazachstanie nie było tyle chrztów, nawet nie zbliżano się do tej liczby. A ja jeden na tym terenie tyle udzielałem chrztów. Ale też zmieniła się sytuacja, ktoś wyjechał, znalazł się na innym miejscu. Gdyby nie wybudowano kościołów, gdyby ktoś tym się nie zajął i nie pomyślał, że trzeba to robić, to dziś byłoby ciężko, na wioskach wszystkie domy modlitwy trzeba by pozamykać. A tak, jadąc do miast wojewódzkich, dostrzega się, że jest kościół i ktoś pyta, co to za kościół, czyj to jest kościół, co w nim się dzieje i jest to zupełnie inna sytuacja – ewangelizująca.

Jak budowaliśmy kościół w Krasnoarmiejsku, to szczególnie pomagali świeccy – jak mrówki. Trzeba było dobudować coś do kościoła, by go powiększyć, władza pozwoliła dobudować tylko dwie ściany. Do tej pory podłożone były podkłady kolejowe, ale wszystko mogło się zawalić. Kiedy władza wydała pozwolenie na dobudowanie dwóch ścian, to myśmy obkopali kościół i zrobiliśmy fundament z czterech stron. W ciągu jednego dnia przyszło trzystu ludzi do pomocy. Był to dzień konstytucji i wszyscy mieli wolne. Fundament miał 2 m głębokości, 80 cm szerokości i 60 m długości. W tym czasie akurat były żniwa i wszyscy partyjniacy byli tym zajęci, a myśmy wykorzystali ten moment i zamiast dwóch ścian, zrobiliśmy cztery. Praca trwała dwa tygodnie i wszystko ręcznie. Wyłączali prąd, nie było cementu. Przyszli ludzie do pracy, a tu nie ma cementu, chodzili więc po ludziach i szukali cementu. Nie można było iść i kupić go w imieniu kościoła, trzeba było szukać go u prywatnych ludzi, albo w inny sposób organizować. Po żniwach przyszła władza, a fundamenty były już zrobione, oni pytają, co wyście zrobili? Pozwoliliśmy wam tylko dwie ściany postawić. Odpowiedzieliśmy: ale do czego te dwie ściany przyczepić? Wybudowaliśmy nowy kościół wokół tego, który tam był, oczywiście powiększyliśmy go. W końcu z Moskwy przyszło pozwolenie na budowę. Po takie pozwolenie trzeba było jeździć właśnie do Moskwy. Władze lokalne kontaktowały się z centralnymi i dopiero wtedy wydawana była zgoda na budowę. Jako że wśród Niemców były nastroje, że niedługo mogą wyjechać, a tu zostaliby sami starzy ludzie, więc władza nie widziała zagrożenia i wydała zgodę na budowę. Ściany przez ludzi były wybudowane w ciągu miesiąca. Wszystko było wykonane ręcznie, za pomocą bloczków podnoszone były wiadra, wszystkie materiały przynosili sami ludzie. Ściany miały 7 m i 80 cm wysokości z fundamentem. Nad ziemię z dachem wznosiły się na 5 m i 80 cm. W środku znajdował się jeszcze stary kościół. Ludzie, którzy przychodzili tylko raz w miesiącu na pierwszy piątek, mówili, że nie ma kościoła, trzeba było więc ustawić krzyż. W listopadzie wszystko było już gotowe. Kiedy podłączyliśmy ogrzewanie, to całą zimę rozbieraliśmy stary kościół i już odprawiane były Msze św. w nowym kościele. Było to w roku 1990. W tymże roku nie było jeszcze biskupa. We wrześniu przyjechał nuncjusz Związku Radzieckiego, aby szukać kandydata na biskupa dla Kazachstanu, przyjechał też do nas.

Ja nie byłem specjalnie prześladowany, żeby co chwila mnie wzywano, kiedy do wioski jeździłem. Oni mieli ogólny nadzór, tym bardziej że był to koniec Związku Radzieckiego i już nie wiedzieli sami, co robić. Wszystko było w ich rękach i byli bardzo pewni siebie. I jak powstał jeden kościół w Kazachstanie, to dla nich była to kropla w morzu, tak bardzo się nie przejmowali i nie zabraniali, tym bardziej że byli tu przede wszystkim starsi ludzie. Przychodziło trochę młodzieży z pobożniejszych rodzin. Miałem też 15 ministrantów, którzy mieli od 10 do 15 lat. Mogli mnie za to posadzić, gdyż

dopiero od 18 roku życia można było chodzić do kościoła itd. Ubrani byli w czerwone kardynalskie stroje i tak służyli do Mszy św. Dzieci, które przychodziły, też nie były prześladowane z tego powodu. Byli też starsi ministranci, po poduczeniu przychodzili częściej na Msze św. i pomagali. Nie pamiętam, by wtedy kogoś prześladowali czy wsadzili do więzienia za wiarę. Władza była tak pewna siebie, że nie chciała robić z nas męczenników, tym bardziej że byli tam przede wszystkim starzy ludzie. Ja byłem najmłodszy w kościele. Miałem 30 lat, reszta po 60–70 lat. Przychodziły same kobiety. Był jeden mężczyzna, ale wszyscy dmuchali i chuchali, żeby nie umarł, jak wchodził do kościoła. To było tragiczne, że nie było mężczyzn, za to kobiety były gorliwe. W miejscowościach, gdzie były zelatorki – tak je nazywaliśmy – ludzie zbierali się po domach na modlitwie. Gdy przyjechał ksiądz, to do takiego domu go prowadzono i tam też spowiadał. Bardzo dobrze to wszystko było organizowane. Dzięki ich aktywności można było dotrzeć do różnych wiosek, była dobra współpraca między nimi a księdzem. Była jedna wioska, w której babcia święciła wodę, kiedyś ktoś jej pozwolił, ale jak był już ksiądz na miejscu, ona nadal to robiła i czuła się wielką babcią. Gdy mówiono jej, że to się nie godzi, to ona odpowiedziała księdzu, że chce jej zabrać kawałek chleba. Rzadko zdarzali się tacy uparci ludzie, którzy nie rozumieli, o co chodzi. Więcej było osób, które pomagały.

2. Wywiad z siostrą Eucharystką przeprowadzony w Karagandzie

→ Od kiedy siostry są w Kazachstanie?

→ Nasze Zgromadzenie przybyło do Kazachstanu w 1976 roku. Zaprosił nas ojciec Albinas Dumblauskas. Więcej szczegółów jest w naszej historii. Jednak wszystkiego tam nie zapisano, ponieważ działałyśmy w podziemiu. Co jeszcze Was interesuje?

→ Gdzie siostry mieszkały?

→ Na początku mieszkałyśmy tu w Karagandzie, przy ul. Seifulina.

→ W Astanie też?

→ W tym samym roku siostry zaczęły także mieszkać w Astanie.

→ Na czym polegała praca sióstr w tamtych czasach?

→ O ile wiem, tutaj siostry zajmowały się formacją, formacją sióstr, dlatego że od razu dużo dziewcząt wstąpiło do zakonu. Siostry też pomagały kapłanowi ojcu Albinasowi. Przede wszystkim jednak zajmowały się praktyczną pomocą. Prały, sprzątały, gotowały i towarzyszyły w pasterskich wyjazdach. Katechizacją zajmowały się oddzielne siostry, które katechizowały, jeszcze zanim wstąpiły do klasztoru. Były u nas starsze siostry, które były koleżankami Gertrudy Decel. Żyły jej duchowością. Z początku należały do trzeciego zakonu św. Franciszka i one zajmowały się katechizacją razem z Gertrudą. Było jeszcze kilka Dziewic Poświęconych Bogu, które zajmowały się katechizacją. Spośród nich wstąpiły do nas Flora Sztich, ona jeszcze żyje, zajmowała się katechizacją, i Ania Mirkowska, która już nie żyje, a także Klara Ritter, jednak ona, o ile wiem, nie zajmowała się *stricte* katechizacją. One dwie prowadziły katechizację także, gdy wstąpiły do Zgromadzenia. W Astanie było inaczej, tam parafia nie była jeszcze tak zorganizowana. Tutaj wszystko było bardziej zorganizowane. Tam siostry pomogły w mobilizacji ludzi, by starali się o rejestrację parafii i żeby otrzymali kapłana, by udali się do Krajów Nadbałtyckich i prosili tam o kapłana. Co siostry jeszcze robiły? Musiały pracować w państwowym zakładzie, inaczej siedziałyby w więzieniu za pasożytnictwo.

→ Jaki był stosunek państwa, władz do sióstr?

→ To trudne pytanie. Wtedy mnie tu nie było, więc trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Słyszałam, że na początku władze po prostu nie wiedziały, że siostry tu są i wszystko było spokojnie. Jak już mówiłam, siostry powinny albo pracować, albo się uczyć, więc sporo sióstr uczyło się w szkole medycznej, gdzie otrzymywały wykształcenie medyczne, a potem pracowały w szpitalach jako pielęgniarki. Jedna

bądź dwie były farmaceutkami i pracowały w aptece. Większość jednak pracowała jako pielęgniarki. Później, kiedy władze zainteresowały się siostrami, były rewizje i przesłuchania. Tutaj w Karagandzie było bardzo dużo rewizji. Więcej nie mogę nic powiedzieć.

- Czy oprócz sióstr Eucharystek w tamtych czasach pracowały w Kazachstanie jakieś inne zgromadzenia?
- Jeszcze przed nami przyjechały siostry do Makinki, możliwe, że 10 lat przed nami, niestety nie znam ich historii. Są to siostry od Biednego Jezusa. W Makince są do tej pory. Teraz są również w Kokczetawie i otworzyły dom w Atyrał. Także pracowały w podziemiu, więc trudno coś więcej o nich powiedzieć.
- Siostra mówiła o katechizacji, że była prowadzona przez świeckich. Czy może siostra coś jeszcze dopowiedzieć?
- Spotykałam się z Anią Markowską później, kiedy już była siostrą naszego Zgromadzenia. Jak wyglądała jej katechizacja? Był u niej zbiór pytań i odpowiedzi, których należało się nauczyć i ona z dziećmi ten program realizowała. Dzieci były prawie ze 100% wierzących rodzin, więc to było wystarczające, bo one już z domu coś wyniosły i wystarczyło tylko uporządkować to, co już wiedziały. Katechizacja ta odbywała się mniej więcej miesiąc przed Pierwszą Komunią Świętą. Niestety więcej nic pewnego nie wiem. Zazwyczaj spotkania z dziećmi odbywały się w różnych domach, a nie w jednym domu, aby nie zwracać na siebie uwagi. Oczywiście wszystko to odbywało się tajnie. W jakich grupach – zawsze były to różne grupy trzydziestu osób i więcej, pewnego razu u siostry Flory było aż sto osób, prawie, bo dziewięćdziesiąt osiem, dwóch brakowało do setki. Zbierała ich wszystkich razem, czy dzieliła na grupy, nie wiem, ale na koniec przyszli oni w takiej liczbie. Zasadniczo tak wyglądała katechizacja oparta na zbiorze pytań i odpowiedzi, których dzieci winny się nauczyć. Myślę, że kapłani też radzili, co jeszcze przekazać, a potem sprawdzali, przepytawali dzieci. Następnie był rachunek sumienia, przygotowywali dzieci do Pierwszej Komunii Świętej i do spowiedzi, co to jest Trójca Święta...
- Czytałem we wspomnieniach księdza Bukowińskiego, że większość katechetów pochodziła z niemieckich rodzin i wspólnot, i tam łatwiej było mu pracować.
- I takich było dużo, nie tylko te dwie, które zostały naszymi siostrami. W Majkuduk było wiele takich kobiet, niektóre żyjące w rodzinie, inne Poświęcone Bogu, jak Gertruda, które zajmowały się dziećmi. Siostra Flora nie była tu, ale w Mielkombinacie, gdzie bardziej współpracowała z ojcem Bukowińskim, a te, które były tutaj, współpracowały z biskupem Aleksandrem Chirą.

- Czy może jeszcze siostra powiedzieć, jak wyglądały pogrzeby?
- Nie uczestniczyłam tutaj w pogrzebach, nie wiem, czy kapłani przychodzili prowadzić pogrzeby, czy też nie. Myślę, że w niektórych wypadkach uczestniczyli, nie we wszystkich, gdyż fizycznie było to niemożliwe. Mamy fotografię z pogrzebu męża jednej z parafianek, Marianny Beker, która przyjęła ojca Bukowińskiego po jego wyjściu z więzienia, widać na tej fotografii kilku księży.
- Dziękuję za rozmowę.

3. Wywiad z siostrą Jekateriną, eucharystką

Siostra przedstawiła krótką historię Kościoła katolickiego w Kazachstanie ze szczególnym uwzględnieniem Karagandy:

Karaganda, drugie co do wielkości miasto w Kazachstanie, w latach trzydziestych XX wieku stała się miejscem, do którego zesłano Niemców z Powołża, Ukrainy i Krymu. Osiedlono tu również Polaków z Zachodniej Ukrainy i Białorusi, którzy nie chcieli poddać się w tamtych czasach przymusowej kolektywizacji. Pokolenie, które przeżyło deportację, ze łzami w oczach opowiadało, że wywieziono ich w towarowych wagonach na teren dzisiejszej Karagandy, gdzie stał tylko jeden barak. Mieli ze sobą same niezbędne rzeczy, ale tego było za mało na mrozy sięgające -45°C . Ludzie po prostu kopali jamy w ziemi, okrywając je materiałem i mchem, później zorganizowano budowę domków z **samamu** i gliny, jednak większość ludności, która składała się ze starców i dzieci, umarła pierwszej zimy. Nie mieli sił kopać osobnych grobów, dlatego na cmentarzu po dzień dzisiejszy znajdują się zbiorowe mogiły. Na tym miejscu zostały postawione trzy duże krzyże, przy których modlili się zesłańcy w trudnych chwilach, które ich spotykały. Podporą dla tych ludzi była wiara i modlitwa. U deportowanych nie było kościoła ani kapłana, by przyjmować sakramenty.

W 1936 roku przyjechał wypuszczony na wolność ks. Kelsz (pierwszy kapłan w Karagandzie). Był pierwszym proboszczem wspólnoty, starał się nadrobić to, co zostało zaniedbane przez 7–8 lat. Praktycznie bowiem Niemców zaczęto tu przywozić w końcu dwudziestych lat. W 1929 roku już zaczęto osiedlać ludność, na przykład moją babcię przesiedlono w 1933 roku. Ks. Kelsz udzielał chrztów, ślubów, spowiadał. Kiedyś, gdy sprawował on Mszę św., jak zawsze przy zamkniętych oknach i drzwiach, pojawili się agenci NKWD, aresztowali go i znajdujących się tam mężczyzn. Do tej pory nikt nie wie o ich losie.

Ojciec Serafin Kaszuba, pracujący w latach pięćdziesiątych w Kazachstanie, napisał: *Nad Kazachstanem jakby otworzyło się niebo – pracował on w akmolińskiej obłasti – jakby od Pietropawłowska przez obszerne stepy Tainszy i Kokczetawu, Akmolinska do samej Karagandy i dalej do Taszkientu i Frunzy, do Kirgizji zawiął ożywiający wiatr, jakby odnoszący się do wiatru Pięćdziesiątnicy*. Pojawili się kapłani, powstały kaplice, ludzie przychodzili do sakramentalnych źródeł. Był to rzeczywiście zaniedbany kraj, pisali o tym dawni deportowani. Z oddalonych miejsc przyjeżdżali ludzie, aby znaleźć kapłana i przyjąć sakramenty.

Po śmierci Stalina przyjechali do Karagandy uwolnieni kapłani, w 1954 – ojciec Bukowiński, ks. Michaił Stoniec, w 1955–1956 roku – Aleksander Sztaub. Potem ks. Franc Atamłatis.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła

1. Archiwa kościelne

Dokument rejestracyjny parafii w Karagandzie z dnia 28 stycznia 1977 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_JPEG/Regestratzia_Relig_1977_01_28.jpg [stan na dzień 15.09.2015].

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla duchowieństwa i osób zakonnych*, 24 września 2001, Astana – Katedra, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/podroze/jp2_hom_24092001.html [stan na dzień 22.10.2015].

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na placu „Matki Ojczyzny”*, 23 września 2001, Astana, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/kazachstan_msza_23092001.html [stan na dzień 29.08.2015].

Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży*, 23 września 2001, Uniwersytet Eurazji w Astanie, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/podroze/jp2_uniw_23092001.html [stan na dzień 22.10.2015].

Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury*, 24 września 2001, Audytorium Sali Konferencyjnej, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/podroze/jp2_kultura_24092001.html [stan na dzień 22.10.2015].

Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, 23 września 2001, Astana, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/ap_kazachstan_23092001.html [stan na dzień 29.08.2015].

Jan Paweł II, *Spotkanie z biskupami w nuncjaturze apostolskiej*, 23 września 2001, Astana http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/kazachstan_bpi_23092001.html [stan na dzień 29.08.2015].

Oświadczenie ks. Dumblauskasa o zachowywaniu zasad prawa kościelnego i państwowego, b.r.w. http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_JPEG/Zaevlenie_Dumblaus_1984.jpg [stan na dzień 15.09.2015].

Paweł VI, *Evangelii Nuntiandi*, Wrocław 2001.

Pismo nr 14 z dnia 30 stycznia 1985 r. do przedstawiciela komitetu wykonawczego związku wyznaniowego katolików w Krasnoarmiejsku, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/034%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 15 z dnia 24 stycznia 1984 r. z prokuratury do członków komitetu parafii w Krasnoarmiejsku, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/036%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 16 z dnia 2 stycznia 1985 r., wypis z protokołu nr 1 z posiedzenia komisji administracyjnej przy Gorispolkome, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/037%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 16 z dnia 7 czerwca 1988 r. do przedstawiciela komitetu wykonawczego Kościoła rzymskokatolickiego w Krasnoarmiejsku, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/038%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 17 z dnia 10 listopada 1988 r. Oświadczenie wierzących z Krasnoarmiejska, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/040%20Tainsza.jpg>, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/041%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 2 z dnia 25 sierpnia 1978 r. do przedstawiciela rady miejskiej Krasnoarmiejska, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/009%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 20 z dnia 13 czerwca 1988 r. Oświadczenie komitetu kościelnego w Krasnoarmiejsku, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/042%20Tainsza.jpg>, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/043%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 22 z dnia 30 kwietnia 1980 r. do przedstawiciela wojewódzkiego komitetu wykonawczego rady narodowej deputowanych, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/045%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 3 z dnia 19 września 1978 r. do przedstawiciela komitetu miejskiego w Krasnoarmiejsku, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/011%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 4 z dnia 20 października 1976 r. do ob. Żukowskiego, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/012%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 6 z dnia 22 marca 1978 r. do przedstawiciela komitetu wykonawczego wojewódzkiej rady narodowej deputowanych w Kokszetawie, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/014%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Pismo nr 9 z dnia 28 stycznia 1985 r. do przedstawiciela komitetu wykonawczego kościoła rzymskokatolickiego w Krasnoarmiejsku, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/018%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 21.09.2015].

Prośba do pełnomocnika do spraw religii w Ałma-Atcie z dnia 10 stycznia 1980 r., <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/046%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 15.09.2015].

Prośba do pełnomocnika do spraw religii w Kokszetawie z dnia 18 lipca 1979 r., <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/006%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 15.09.2015].

Prośba o rejestrację kapłana Jana Pawła Lengi z dnia 29 maja 1981 r., <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/021%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 15.09.2015].

Sobór Watykański II, Poznań b.r.w.

Umowa Komitetu Kościelnego (dwacatki) z ks. Aleksandrem Chirą o wykonywanie posługi duchownej z dnia 1 maja 1977 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_JPEG/Dogovor2_1977_05_01.jpg [stan na dzień 15.09.2015].

Umowa Komitetu Kościelnego (dwacatki) z ks. Dumblauskasem o wykonywanie posługi duchownej z dnia 1 kwietnia 1977 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_JPEG/Dogovor1_1977_04_01.jpg [stan na dzień 15.09.2015].

Zobowiązanie Komitetu Kościelnego z Krasnoarmiejska do kontrolowania ks. Lengi z dnia 30 października 1981 r., <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Archiv/022%20Tainsza.jpg> [stan na dzień 15.09.2015].

Автобиография Павловскиса Я.А. z dnia 19 marca 1991 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Dumblauskas/Document_PDF/1991_19_03_Avtobiografia_Dumblauskas.pdf [stan na dzień 7.09.2015].

Автобиография Хира А. z dnia 27 grudnia 1982 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Avtobiografia_Hira_1982_12_27.pdf [stan na dzień 8.09.2015].

Епископ Зондакс nr 16 z dnia 28 grudnia 1983 r. i nr 17 z dnia 12 stycznia 1984 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Episkop_Zondaks_28_12_1983.pdf; http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Episkop_Zondaks_28_12_1983.pdf

kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Episkop_Zondaks_12_01_1984.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

Заявление nr 8 z dnia 8 kwietnia 1982 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Zaevlenie_Kuroedovu_1982_04_08.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

Заявление nr 20 z dnia 9 kwietnia 1984 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Zaevlenie_Belskomu_1984_04_09.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

Заявление nr 9 z dnia 8 kwietnia 1982 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Zaevlenie_Kuroedovu_1982_04_08.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

Письмо Вицеректору от Думбляускаса z dnia 31 września 1983 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Pismo_Vitzerektoru_1983_09_31.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

Письмо Ректору в Рижскую Духовную Сименарию z dnia 16 grudnia 1983 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Seminar/Document_PDF/Pismo_Vitzerektoru_1983_12_16.pdf [stan na dzień 6.09.2015].

Пришляк С.Н. z dnia 7 kwietnia 1984 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Avtobiografia_Prishlak.pdf [stan na dzień 7.09.2015].

Протокол nr 74 z dni 20 stycznia 1991 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol_1991_01_20.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

Протокол nr 46 z dnia 4 września 1983 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol_1983_09_04.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

Протокол nr 55 z dnia 2 grudnia 1984 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol_1984_12_02.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

Протокол nr 62 z dnia 31 sierpnia 1985 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol_1985_08_31.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

Протокол № 1 nr 24 z dnia 13 stycznia 1980 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol1_1980_01_13.pdf [stan na dzień 9.09.2015] .

Протокол № 11 nr 45 z dnia 30 grudnia 1982 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol11_1982_12_30.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

Протокол № 4 nr 33 z dnia 5 maja 1980 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol4_1980_08_5.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

Протокол № 7 nr 37 z dnia 8 marca 1981 r., http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Protokoly/Document_PDF/Protokol7_1981_03_08.pdf [stan na dzień 9.09.2015].

Протоколы двадцатки nr od 2 do 71 z lat 1977 do 1989, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/dwadcatka.html> [stan na dzień 9.09.2015].

СОГЛАШЕНИЕ между Святым Престолом и Республикой Казахстан о взаимоотношениях, <http://catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm> [stan na dzień 27.09.2015].

Шабан Н.Н. brw, http://catholic-kazakhstan.org /Archiv/Protokoly /Document_PDF /Avtobiografia_Shaban.pdf [stan na dzień 7.09.2015].

2. Archiwa państwowe

Antyreligiozna rabota z dnia 19 października 1937 r., <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/Antyreligioznaja%20rabota.JPG>, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/Antyreligioznaja%20rabota2.JPG>, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/Antyreligioznaja%20rabota3.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

Kodeks Karny ZSRS art. 58,

[http://www.info24.org.pl/art_Artyku%C5%82_58_\(radziecki_kodeks_karny\).asp](http://www.info24.org.pl/art_Artyku%C5%82_58_(radziecki_kodeks_karny).asp).

Konstytucja CCCP 5 grudnia 1936, <http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/> [stan na dzień 5.08.2015].

Konstytucja CCCP 7 października 1977 r. <http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1977/> [stan na dzień 5.08.2015].

Konstytucja CCCP z 10 czerwca 1918 r. <http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1918/> stan na dzień 05.08.2015, <http://1917.net.pl/node/149> [stan na dzień 5.08.2015].

Plan działania Związku Wojujących Bezpożników, b.r.w. <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/Sojuz%20woinswujuszczich%20bezboznikow,%20plan.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

Postanowienie z dnia 13 sierpnia 1928 r., <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03275.JPG>; <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03276.JPG>; <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03277.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

Protokół z posiedzenia Związku Wojujących Bezpożników z dnia 28 marca 1937 r., <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/Sojuz%20woinswujuszczich%20bezboznikow.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

Sprawozdanie z działalności Koła Związku Wojujących Bezpożników z dnia 1 lutego 1937 r., <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03281.JPG>; <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03283.JPG>; <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03284.JPG>, <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03285.JPG>; <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03286.JPG>; <http://catholic-kazakhstan.org/Archiv/Atyrau/DSC03287.JPG> [stan na dzień 23.09.2015].

Декрет об отделении церкви от государства и школы от церкви, <http://drevo-info.ru/articles/15402.html> [stan na dzień 29.07.2015].

О религиозных объединениях (с изменениями на 23 июня 1975 года), <http://docs.cntd.ru/document/9056238> [stan na dzień 29.07.2015].

О религиозных объединениях. Постановление ВЦИК и СНК РСФСР, 8 апреля 1929 г., http://www.1000dokumente.de/index.html/index.html?c=dokument_ru&dokument=0007_rel&object=translation&l=ru [stan na dzień 20.08.2015].

Статья 58 Уголовного кодекса РСФСР (1938 г.), http://www.gumer.info/bibliotek_Buks/History/Article/st_58.php [stan na dzień 5.08.2015].

Уголовный кодекс РСФСР редакции 1922 года,
<http://www.law.edu.ru/norm/norm.asp?normID=1241523> [stan na dzień 5.08.2015].

3. Wspomnienia

Bogusławski F., *Z Kazachskich stepów do sejmu RP*, Warszawa 2005.

Bukowiński W. ks., *Do moich przyjaciół*, Biały Dunajec–Ostróg 2001.

Bukowiński W. ks., *Spotkałem człowieka*, Biały Dunajec–Ostróg 2001.

Bukowiński W. ks., *Wspomnienia z Kazachstanu*, Kaszuba S.A. O. OFMCap., *Zapiski z Kazachstanu*, Biały Dunajec–Ostróg 2006.

Cubulski K., *Przerwany bieg życia. Syberyjskie wspomnienia nastolatka*, Lublin 2002.

Dubanowicz E., Dubanowiczowa M., *Na placówce w Ajaguz. Wspomnienia z zesłania 1940–1942, spisane w 1943–1945*, Londyn 1976.

Goworska St., *Moja wojenna tułaczka*, 33/s, PTL Wrocław.

Górski J., *Głodne stepy*, Lublin 1990.

Iwaniecki E., *Wróg towarzysz Stalin: wspomnienia z Kazachstanu 1940–1946*, Łódź 1990.

Janocha A. O. OFMCap., *O. Serafin Alojzy Kaszuba (1910–1977)*, Biały Dunajec 1999.

Janocha A., *Pod opieką Matki Bożej. Wspomnienia Sybiraka 1939–1956*, Wrocław 1993.

Januszkiewicz M., *Kazachstan*, Paryż 1981.

Jaroszyński C., *Zesłanie, Szczecinek* 2004.

Jaśkiewicz B., *Pamiętnik zesłańca*, 20/s, PTL Wrocław.

Jonkajtys-Luba G., „...was na to zdieś priwiezli, szto by wy podochli”, *Kazachstan 1940–1946*, Lublin 2002.

Karaś R., *Kumys na deser*, Warszawa 1969.

Kaszuba S., *Strzępy. Wspomnienia i zapiski*, Kraków 1994.

Każmierczak R., *Moje dzieciństwo*, 26/s, PTL Wrocław.

Kuczyński J. ks., *Między parafią a łagrem*, Warszawa 1989.

Lewkowicz J., *Moje przeżycia w Kazachstanie w latach 1940–46. Wschodnie losy Polaków*, 56/s, PTL Wrocław.

- Łęczycka M.J., *Zsyłka. Lata 1940–1946 w Kazachstanie*, Wrocław 1989.
- Michalska F., *Cała radość życia. Na Wołyniu, w Kazachstanie, w Polsce*, Warszawa 2007.
- Mitygowska J., [bez tytułu], 6/s, PTL Wrocław.
- Nalepiński S.W., *Syberyjski szlak*, Lublin 2002.
- Niezgoda-Górska W., *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu*, Wrocław 1994.
- Nikiel H., *Moje wspomnienia z pobytu w ZSRR w latach 1940–42*, 46/s, PTL Wrocław.
- Nowakowska D., *Oczami dziecka*, 25/s, PTL Wrocław.
- Pałyga J. ks. SAC, *Łagry za Fatimę*, Ząbki 1997.
- Pankiewiczowie J. i W., *Pamiętnik Sybiraczki. Czarne Dni 1940–1945*, Przemyśl 2001.
- Piotrowska-Dubik B., *Kwiaty na stepie*, Warszawa–Ząbki 2001.
- Poważyński D., *Zniewolne dzieciństwo*, [w:] A. Kuczyński, *Polacy w Kazachstanie. Zesłania – Dziezictwo – Nadzieje – Powroty*, Krzeszowice 2014.
- Rachwał A., *Przeżyłem Kazachstan. Wspomnienia 1936–1945*, Toruń 2003.
- Rafałowska-Wrzosek A., *Wspomnienia*, 54/s, PTL Wrocław.
- Ratuszko J., *Ślady miękkich łap*, Szczecinek 2000.
- Renik K., *Religie, które przeżyły*, Kraków 1996.
- Skřętowicz St., *Moje wspomnienia z wygnania*, 58/s, PTL Wrocław.
- Słowecka R., *Posługa w ukryciu sprawowana*, [w:] *Spotkałem człowieka*, zebrał i opracował ks. W.J. Kowalów, Biały Dunajec–Ostróg 2001.
- Sołżenicyn A., *Archipelag GUŁag 1918–1956. Próba dochodzenia literackiego*, t. 1, Warszawa 1990.
- Stefanik J., [bez tytułu], 12/s, PTL Wrocław.
- Strączkowska-Saj J., *Wspomnienia z życia na zesłaniu w Syberii i Kazachstanie. 1940–1946*, 44/s, PTL Wrocław.
- Szponder St., „*Tak nas powrócisz*”, 28/s, PTL Wrocław.
- Warachim H., *Włóczęga Boży*, Kraków 1991.
- Wojciechowicz-Leńczuk M., *Wspomnienia z wysiedlenia do Kazachstanu w latach 1940–46*, 39/s, PTL Wrocław.

4. Wywiady

Wspomnienia z Kazachstanu (1980–1990) Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Jana Pawła Lengi MIC, opr. ks. Błażej Michalewski, Licheń 2015, manuskrypt w zbiorach autora.

Wywiad z siostrą Jekateriną eucharystką, Karaganda 2007, w zbiorach autora.

Wywiad ze siostrą Eucharystką z Karagandy, Karaganda 2007, w zbiorach autora.

II. Encyklopedie

Encyklopedia „Białych Plam”, (red.) Korytkowska M., Koziej J., Warecka J., Warecki K., Winiarczyk A., Radom 2000.

Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl> [stan na dzień 8.05.2008].

Wikipedia, wolna encyklopedia,

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Strona_g%C5%82%C3%B3wna [stan na dzień 20.08.2015].

Большая советская энциклопедия, (red.) Прохоров А., Москва 1970.

КАТОЛИЧЕСКАЯ РОССИЯ. КАТОЛИЧЕСТВО ОТ А ДО Я,

<http://www.catholic.ru/modules.php?name=Encyclopedia&op=content&tid=5142> [stan na dzień 14.09.2015].

III. Opracowania

„Будь верен до конца, и дам тебе венец жизни” – О. Одорык Александр Бень, <http://catholic-kazakhstan.org/Credo/2001/crt10.html> [stan na dzień 13.09.2015].

„Kredo”, oktjabr 2002, Karaganda.

„Kredo”, sientjabr–oktjabr 2001, Karaganda.

«Кто построил эту церковь?» – о священнике Альбинасе Думбляускасе SJ, <http://www.katolik.ru/mir/1016-archive/99956-st33004.html> [stan na dzień 13.09.2015].

Adamski A., *Z dziejów Kościoła na Dolnym Śląsku. Benedykt Polak*, <http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/022006/07.html> [stan na dzień 20.10.2015].

Applebaum A., *GUŁAG*, Warszawa 2005.

Atyrał, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Atyrau/Ru/index.htm> [stan na dzień 19.05.2008].

Badowski R., *Polscy piewcy Kazachstanu*, Pelplin 2002.

Bazyłowy L., *Historia Rosji*, t. 1, Warszawa 1985.

Błażennyje Kazachstana, [w:] „Kredo”, sientjabr–oktjabr 2001, Karaganda.

Bobryka A., Jaroń J. (red.), *Polskie odrodzenie na Wschodzie*, Siedlece 1999.

Bodio T., Wojtaszczyk K.A. (red.), *Kazachstan. Historia – społeczeństwo – polityka*, Warszawa 2000.

Bronisław Drzepecki, [w:] „Kredo”, fiewrał 2003, Karaganda.

Bugaj T., *Dzieci polskie w ZSRR i ich repatriacja 1939–1952*, Jelenia Góra 1986.

Ciesielski St., *Deportacja Polaków z Ukrainy do Kazachstanu w 1936 r.*, Wrocław 1996.

Ciesielski St., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1994.

Ciesielski St., *Polacy w Kazachstanie 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*, Wrocław 1996.

Ciesielski St., *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, Wrocław 1996.

Ciesielski St., *Warunki bytu Polaków deportowanych do Kazachstanu w latach 1940–1941. Zarys problemu*, [w:] „Wrocławskie Studia Wschodnie” 1 (1997).

Ciesielski St., Kuczyński A. (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, Wrocław 1996.

Courtois S., *Czarna Księga Komunisty, Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999.

Czapska M., *Polacy z ZSRR. 1936–1942. Antologia*, Warszawa 1991.

Czerniakiewicz J., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1994.

Dmitrowicz P., *Benedykt Polak: Zapomniany podróżnik*, <http://www.polskieradio.pl/39/247/Artykul/176884,Benedykt-Polak-Zapomniany-podroznik> [stan na dzień 20.10.2015].

Dziedzic St., M. Dziedzic, *Znak nadziei na „niehumanitarnej ziemi”. Ojciec Serafin Kaszuba*, cz. II, <http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/101/08.pdf> [stan na dzień 4.07.2008].

- Dzwonkowski R. SAC, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1918–1939*, [w:] *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”*, (red.) Dzwonkowskiego R. SAC, Ząbki 1998.
- Dzwonkowski R. SAC, *Odrodzenie Kościoła Katolickiego obrządku łacińskiego w ZSRR*, [w:] *Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR*, (red.) Walewandra E., Lublin 1991.
- Dzwonkowski R. SAC, *Wstęp*, [w:] M. Kuberska, „*To było życie...*” *Wspomnienia z Kazachstanu 1936–1996*, Warszawa 2006.
- Dzwonkowski R. SAC, *Kościół Katolicki obrządku łacińskiego w ZSRR po 1918 r. Zarys problemu*, [w:] *Odrodzenie Kościoła Katolickiego w byłym ZSRR*, (red.) Walewandra E., Lublin 1993.
- Dzwonkowski R. SAC, *Kościół katolicki w ZSSR 1917–1939 Zarys historii*, Lublin 1997.
- Dzwonkowski R. SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939–1988*, Lublin 2003.
- Dzwonkowski R. SAC, Pałyga J., *Za wschodnią granicą 1917–1993*, Warszawa 1995.
- Dzwonkowski R. SAC, *Praca księży polskich w Kazachstanie*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, (red.) Ciesielski St., Kuczyński A., Wrocław 1996.
- Dzwonkowski R. SAC, *Wstęp do wspomnień księdza Józef Fedorowicza*, [w:] T. Fedorowicz, *Drogi Opatrzności*, Lublin 2007.
- Dzwonkowski R. SAC. (red.), *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”, z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1918–1956*, Ząbki 1998.
- Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.
- Gawęcki M., Jaskulski J. (red.), *W stepie dalekim, Polacy w Kazachstanie*, Poznań–Ałmaty 1997.
- Głowacki A., *Przemieszczenie obywateli polskich w Związku Radzieckim w 1944 roku*, Łódź 1989.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997.
- Groblewska C. (red.), *Kazachstańscy Polacy*, Warszawa 1996.
- Gryczyński M., *Serce oddał zesłańcom*, [w:] „Przewodnik katolicki”, 2006, nr 30.
- Historia Kościoła*, dzieło zbior., t. 5, Warszawa 1985.

Historia parafii Karaganda, <http://catholic-kazakhstan.org/karaganda/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

Historia parafii Katolickiej w Atbasarze, <http://catholic-kazakhstan.org/Atbasar/pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

Historia parafii Kokszetaw, <http://catholic-kazakhstan.org/kokszet/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

Historia parafii Pawłodar, <http://catholic-kazakhstan.org/pawlodar/pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

Historia parafii Szerbakty, <http://catholic-kazakhstan.org/scherba/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

Historia parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Astanie, <http://catholic-kazakhstan.org/Astana/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

Historia rzymskokatolickiej parafii w Tainszy, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Pl/index.htm> [stan na dzień 10.08.2015].

Hlebowicz A., *Kościół katolicki w Kazachstanie*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, (red.) Ciesielski St., Kuczyński A., Wrocław 1996.

Hlebowicz A., *Kościół odrodzony. Katolicyzm w państwie sowieckim 1944 – 1992*, Gdańsk 1993.

Hlebowicz A., *Kościół w niewoli*, Warszawa 1991.

Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991.

Janocha A. OFMCap., *O. Serafin Alojzy Kaszuba (1910–1977)*, Biały Dunajec 1999.

Jasiewicz K., *Liczba deportowanych*, [w:] „Karta”, nr 32/2001.

Jewsiewicki W., *Batyr O Janie Witkiewczu*, Warszawa 1983.

Kabzińska I., *Wśród „kościelnych Polaków”*, Warszawa 1990.

Kijas K., *Polacy w Kazachstanie. Przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1993.

Knyt A., *Represjonowani – imiennie*, [w:] „Karta”, nr 31/2000.

Konkol G. SVB, *Ks. Józef Kuczyński więzień Workuty i Syberii*, Nysa–Wierzbowice 2003.

ks. Józef Kuczyński, „Misyjne Drogi” nr 90 (6/2001), listopad–grudzień, <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?tresc,309> [stan na 1.07.2008].

Kuczyńska E., *Syberia największe więzienie świata (1815–1914)*, Warszawa 1991.

- Kuczyński A., *Polacy w Kazachstanie, Zesłania – Dziedzictwo – Nadzieja – Powroty*, Krzeszowice 2014.
- Kuczyński A. (red.), *Kościół Katolicki na Syberii*, Wrocław 2002.
- Kuczyński A., *Syberia. Cztery lata polskiej diaspory*, Ossolineum 1993.
- Kuczyński A., *Wysiedlenia i podróż w niezane*, Wrocław 1991.
- Kuczyński J. ks., [http://pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Kuczyński_\(duchowny\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Kuczyński_(duchowny)) [stan na dzień 1.07.2008].
- Kudela-Świątek W., *Odpamiętane. O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków 2013.
- Kumor B. ks., *Historia Kościoła*, t. 1, Lublin 2003.
- Kuria Gliwice, Ks. Bronisław Drzepecki, <http://www.ggn.kuria.gliwice.pl/2004/index.php?numer=02&art=10> [stan na dzień 3.06.2008].
- Kurlandzki S. MIC, L. Danilecka, *Doświadczenie Kazachstanu*, Warszawa 2002.
- Kusiński W., *Deportacje ludności polskiej w ZSRR*, Warszawa 1991.
- Łukawski Z., *Dzieje Azji Środkowej*, Kraków 1996.
- Makinsk, <http://www.catholic-kazakhstan.org/makinsk/index.htm> [stan na dzień 13.05.2008].
- Michałowska-Walkiewicz E., *Benedykt Polak – Franciszkanin i podróżnik*, <http://www.poland.us/strona,13,5856,0,benedykt-polak-franciszkanin-i-podroznik.html> [stan na dzień 20.10.2015].
- Nagiel P., *Życie religijne Polaków w Kazachstanie*, [w:] *Kościół Katolicki na Syberii*, (red.) A. Kuczyński, Wrocław 2002.
- Osipowa I., *Duchowni katolicy na Solówkach*, [w:] *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”, z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1918–1956*, (red.) R. Dzwonkowski SAC, Ząbki 1998.
- Owsiany H., *Z historii łagrów na Wyspach Sołowieckich 1920–1939*, [w:] *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”, z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1918–1956*, (red.) R. Dzwonkowski SAC, Ząbki 1998.
- Parafia Atyrał, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Atyrau/Ru/index.htm> [stan na dzień 19.05.2008].

Parafia Dobrego Pasterza w Aktobe – kalendarium, <http://catholic-kazakhstan.org/Aktobe/pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

Parafia Makinsk, <http://www.catholic-kazakhstan.org/makinsk/index.htm> [stan na dzień 13.05.2008].

Parafia św. Józefa Karaganda, <http://catholic-kazakhstan.org/karaganda/index.htm> [stan na dzień 14.07.2015].

Parafia św. Józefa w Makinsku, <http://catholic-kazakhstan.org/Astana/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

Parafia Tainsza, <http://catholic-kazakhstan.org/Tainscha/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.07.2015].

Parafii Szortandy, <http://catholic-kazakhstan.org/szort/index.htm> [stan na dzień 14.07.2015].

Patek A., *Położenie prawne Kościoła katolickiego na Wschodzie w okresie międzywojenny w świetle oficjalnego ustawodawstwa wyznaniowego władz sowieckich*, [w:] *Kościół Katolicki na Syberii. Historia – współczesność – przyszłość*, (red.) Kuczyński A., Wrocław 2002.

Pełczyński G., *Niechciani Polacy*, [w:] „Gazeta Obywatelska” nr 93, 24 lipca – 6 sierpnia 2015.

Pełczyński G., *Polak – katolik w Kazachstanie*, [w:] „W Drodze” 1994, nr 12 (256).

Piekra A. OSBM, *Episkop A. Hira, rab Boży*, [w:] „Kredo”, październik 2002, Karaganda.

Pipes R., *Rosja bolszewików*, Warszawa 2013.

Pożarski K. (red.), *Historia Kościoła Rzymskokatolickiego w Imperium Rosyjskim (XVIII – XX w.)*, Sankt-Petersburg–Warszawa 1999.

Sapargalijew G., Dżakow W., *Polacy w Kazachstanie w XIX w.*, Warszawa 1982.

Siedlecki J., *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Bydgoszcz 1990.

Siedlecki J., *Polacy w ZSRR w latach 1939–1986*, Londyn 1987.

Siemaszko Z.S., *Życie religijne obywateli polskich w głębi ZSRR w latach 1939–1957*, [w:] *Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR*, (red.) Walewander E., Lublin 1991.

Siostry Kongregacji „Służytelnicy Iisusa w Jewcharistii”, *70 lat sa dnia smierti blażennowa jepiskopa Gieorgija Matulewicza – osnawatiela Kongregacji siestior „Służytelnicy Iisusa w Jewcharistii”*, [w:] „Kredo”, styczeń–marzec 1997, Karaganda.

- St. Ciesielski, *GUŁag w radzieckim systemie represji (do 1941 r.)*, <http://www.sciesielski.republika.pl/sovrep/gulag1.html> [stan na dzień 13.08.2015].
- Strzelecka H. s. SJE, *Shżebnice Jezusa w Eucharystii na terenach Związku Radzieckiego w latach 1945–1991*, Warszawa 1994.
- Studium Polski Podziemnej*, Londyn, kolekcja MSW, Sprawozdania, t. I, [w:] „Karta” 32/2001.
- Szczerbakty – Parafia NMP Wspomożycielki Wiernych*, <http://catholic-kazakhstan.org/scherba/Pl/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].
- Szcześniak A.L., *Deportacje XX wieku*, Radom 2002.
- Szyjewska A., *Etnologia religii*, Kraków 2001.
- Szynkiewicz S., *Polacy kazachstańscy*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, (red.) Ciesielski St., Kuczyński A., Wrocław 1996.
- Szyszkina S., *Kamila c. Mikołaja Kruszelnicka*, <http://pl.catholicmartyrs.org/index.php?mod=pages&page=krushelnitskaya> [stan na dzień 8.08.2015].
- Troszkina A., *Sorak liet sa dnia mucieskoj smierti o. Aleksija Zarickowo*, [w:] „Kredo”, diekabr 2003, Karaganda.
- Walawander E. (red.), *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*, Lublin 1993.
- Walawander E., *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, Lublin 1993.
- Walichowski T., *Deportacje i przemieszczenia ludności polskiej w głąb ZSRR. Przegląd piśmiennictwa*, Warszawa 1989.
- Warachim H. OFMCap., „*Włóczęga Boży*” (*Ojciec Serafin Kaszuba*), Łódź 1996.
- Warachim H. OFMCap., *Duchowa sylwetka Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby OFMCap*, Biały Dunajec–Ostróg 2000.
- Wierżnikowa I.G., *Prehistoria Kościoła Katolickiego w Kazachstanie*, [w:] „Kredo”, nr 2, luty 2007, <http://catholic-kazakhstan.org/Pl/teksty/prehist.html> [stan na dzień 19.10.2015].
- Wiśniewski A., *Stosunek państwa do kościoła w ZSRR*, Wilno 1938, s. 22–24, [w:] A. Patek, *Położenie prawne Kościoła katolickiego na Wschodzie w okresie międzywojennym w świetle oficjalnego ustawodawstwa wyznaniowego władz sowieckich*, [w:] *Kościół Katolicki na Syberii*, (red.) Kuczyński A., Wrocław 2002.

Wizyta Jana Pawła II w Kazachstanie, <http://catholic-kazakhstan.org/Pl/index.htm> [stan na dzień 29.08.2015].

Wolf de J. M., *Katholisch sein ist Verbrechen*, [w:] „Kredo”, февраль 2008, Karaganda, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Credo/index.htm> [stan na dzień 30.05.2008].

Wrembel G., *Polacy w Kazachstanie*, Sopot 1996.

Zagacki D., *Kamila Kruszelnicka – nieznaną męczennicą za wiarę*, <http://polesie.org/4085/kamila-kruszelnicka-nieznaną-meczenica-za-wiare/> [stan na dzień 8.08.2015].

Бургарт Л.А., ИЗ ИСТОРИИ КАТОЛИЧЕСКОЙ ВЕРЫ И ЦЕРКВИ В КАЗАХСТАНЕ, Усть-Каменогорск 2010, http://catholic-kazakhstan.org/hist/Burgart_Istoria.pdf [stan na dzień 27.08.2015].

Вновь в старом храме. По материалам архива Сестёр Иисуса в Евхаристии, Астанинская Епархия, „Кredo”, ноябрь 2003, Karaganda.

Дегитаева Л. Д. (red.), *Из истории поляков в Казахстане (1936–1956 гг)*. Сборник документов: Архив Президента Республики Казахстан, Алматы 2000.

История Казахстана с древнейших времен до наших дней (очерк), pr. zbior., Алматы 1993.

История карагандинской высшей духовной семинарии „мария-матерь церкви”, <http://catholic-kazakhstan.org/semin/index.htm> [stan na dzień 27.08.2015].

История Прихода, <http://catholic-kazakhstan.org/szort/index.htm> [stan na dzień 13.09.2015].

ІНФОРМАЦІЙНИЙ РЕСУРС Української Греко-Католицької Церкви.

К 20-летию религиозной свободы, <http://sibcatholic.ru/2011/04/13/k-20-letiyu-religioznoj-svobody/> [stan na dzień 17.09.2015].

Карагандинская Епархия, <http://catholic-kazakhstan.org/Karag/Ru/index.htm> [stan na dzień 21.08.2015].

Кафедральный собор Преображения Господня в Новосибирске, <http://nskcathedral.ru/content/view/18/30/> [stan na dzień 28.04.2008].

Отец альбинас думбляускас, https://vk.com/pages?oid=-6378099&p=%D0%BE%D1%82%D0%B5%D1%86_%D0%90%D0%BB%D1%8C%D0%B1%D0%B8%D0%BD%D0%B0%D1%81_%D0%94%D1%83%D0%BC%D0%B1%D0%BB%D1%8F%D1%83%D1%81%D0%BA%D0%B0%D1%81 [stan na dzień 13.09.2015].

Поплавский В., *Краткий обзор истории Католической Церкви в Акмолинской (Целиноградской) области Казахстана 1936–1995 гг.*, [w:] *Земные десятилетия*, Часть 3, Астана 2009.

Приходко Г. О., *ИСТОРИЯ ХРИСТИАНСТВА В КАЗАХСТАНЕ И СРЕДНЕЙ АЗИИ В СРЕДНИЕ ВЕКА* КАРАГАНДА 2000, <http://catholic-kazakhstan.org/hist/3.html> [stan na dzień 19.10.2015].

Приходко Г. О., *РИМСКИЕ ПАПЫ И КАЗАХСТАН*, <http://catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm> [stan na dzień 20.10.2015].

РИМСКО-КАТОЛИЧЕСКАЯ ЦЕРКОВЬ В КАЗАХСТАНЕ, <http://www.catholic-kazakhstan.org/Kazrus/index.htm> [stan na dzień 1.07.2008].

Стариков Е., *Материялы из история Прихода*, <http://catholic-kazakhstan.org/kostanai/index.htm> [stan na dzień 13.09.2015].

Стауб (Штауб) Александр Иванович. *История Прихода*, <http://catholic-kazakhstan.org/karaganda/index.htm> [stan na dzień 14.09.2015].

IV. Literatura pomocnicza

Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.

Królik T., *Wprowadzenie do Oral History*, <http://www.ceo.org.pl/pl/etnolog/news/co-jest-oral-history> [stan na dzień 27.10.2015].

Nowak K., *Metodologia – oral history*, [w:] „Kultura i Historia”, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2620> [stan na dzień 27.10.2015].

Oliwińska I., *Domorosły majsterkowicz? Szkic o statusie, rolach i dylematach badacza terenowego*, [w:] B. Fatyga (red.), *Praktyki badawcze*, Warszawa 2015.